

LESZNO W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

W 100. ROCZNICĘ POWROTU
LESZNA DO MACIERZY



Święto pułkowe w Lesznie i w Rawiczu

W dniu 19 bm. leszczyński pułk piechoty, macierzysty pułk stacjonowanego w Rawiczu batalionu, obchodził swoje doroczne święto. Miasto przystąpiło się barwami narodowymi na znak solidarności ze swoim żołnierzem.

W ramach programu odbyła się msza św. z udziałem przedstawicieli władz wojskowych z p. gen. Władem z Poznania, i pp. pułkownikami Wiczerzyńskim i Kurnatowskim na czele, przedstawicieli władz państw. z p. Starostą Świątkowskim i i. oraz pocztów sztandarowych miejscowych organizacji.

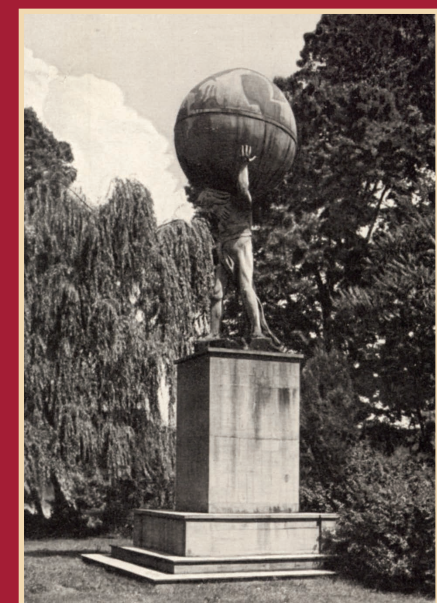
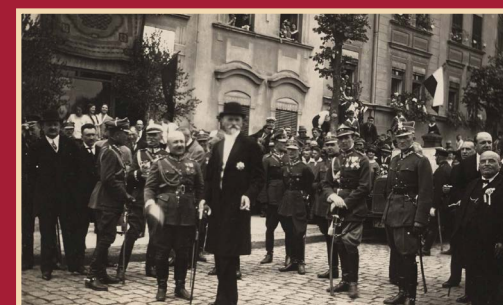
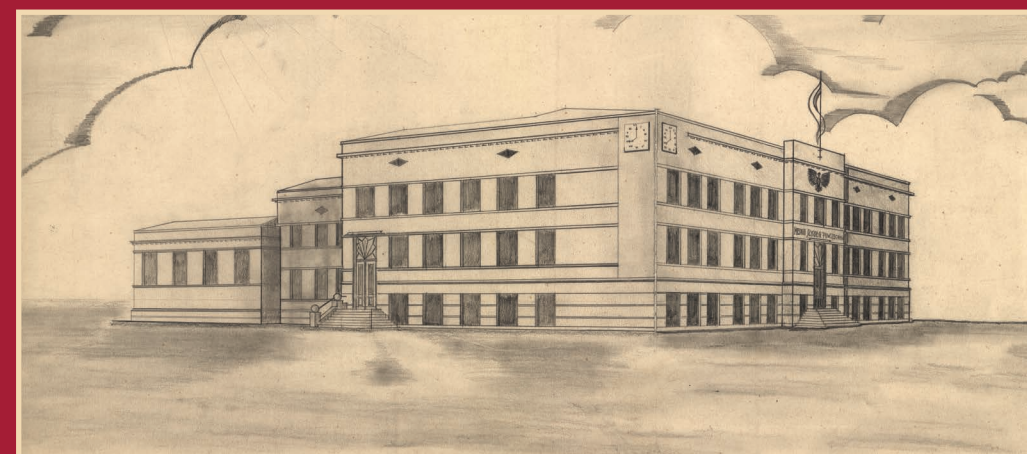
Po nabożeństwie odbyło się na rynku uroczyste wręczenie odznak pamiątkowych pułku. Odznakę otrzymali pp. płk. dypl. Kaliński, dowódca piech. dyw., kpt. Nawrocki, rtm. Gorczyca, kpt. Urbański, prof. Szpunar, por. Lindner, por. Handke, por. Wiukler, kpt. Bryła i kapr. Kołoszyk.

Następnie defilada i wspólny obiad żołnierski, podczas którego przemawiali pp. gen. Wład, wspominając chwalebną tradycję pułku, płk. Wiczerzyński, starosta Świątkowski, ks. ks. prob. dr. Abt, burm. Kowalski i przedstawiciele organizacji leszczyńskich, — zakończył święto pułkowe.

W niedzielę, dnia 24 bm. obchodził miejscowy batalion swe święto pułkowe z okazji 18-tej rocznicy powstania pułku.

W związku z powyższym odbędzie się w dniu tym o godz. 11.00 msza św. dla wojska w kościele poklasztornym. Po nabożeństwie o godz. 12.30 odbędzie się defilada przed pomnikiem „Żołnierza Polskiego”.

Uprasza się obywateli m. Rawicza i okolicy o wzięcie udziału w powyższej uroczystości.



ARCHIWA
PAŃSTWOWE

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LESZNIE



100
LESZNO
100 LAT DOŻYTKA NIEPODELEGŁOŚCI

ISBN 978-83-947025-8-8

LESZNO
W DWUDZIESTOLECIU
MIĘDZYWOJENNYM
W 100. ROCZNICĘ POWROTU
LESZNA DO MACIERZY

LESZNO
W DWUDZIESTOLECIU
MIĘDZYWOJENNYM
W 100. ROCZNICĘ POWROTU
LESZNA DO MACIERZY

pod redakcją Mirona Urbaniaka

Leszno 2020

Recenzent

Prof. nadzw. dr hab. Tomasz Przerwa

Redakcja naukowa

Prof. nadzw. dr hab. Miron Urbaniak

Tekst

dr Tomasz Kościański, dr Elżbieta Olender, prof. zw. dr hab. Stanisław Sierpowski,
mgr Barbara Ratajewska, prof. nadzw. dr hab. Miron Urbaniak

Wybór materiałów i podpisy

dr Tomasz Kościański, dr Elżbieta Olender, mgr Barbara Ratajewska,
prof. nadzw. dr hab. Miron Urbaniak

Korekta

mgr Jadwiga Stępień

Projekt okładki i stron działowych

Irena Walachowska

Streszczenia w języku angielskim

mgr inż. Marek Ciesielski

Fotografie

Miron Urbaniak

Skład

Miejska Biblioteka Publiczna
im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie
Irena Walachowska

Publikacja ukazała się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Leszno

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lesznie, 2020

© Copyright by Tomasz Kościański, Elżbieta Olender, Stanisław Sierpowski,
Barbara Ratajewska, Miron Urbaniak, 2020

ISBN 978-83-947025-8-8

Archiwum Państwowe w Lesznie
ul. Solskiego 71
64-100 Leszno
www.archiwum.leszno.pl
(65) 526-97-19

Leszno 2020

Realizacja wydawnicza
Poligrafia Salezjańska w Krakowie

SPIS TREŚCI

Przedmowa (Elżbieta Olender)	7
Wstęp (Miron Urbaniak)	9
I ARTYKUŁY Leszno w dwudziestoleciu międzywojennym	13
1. Ludność i władze samorządowe (Elżbieta Olender)	15
2. Żołnierze i garnizon wojskowy (Tomasz Kościański)	35
3. Repolonizacja przestrzeni publicznej miasta (Miron Urbaniak)	49
4. Szkolnictwo (Barbara Ratajewska)	79
5. Stowarzyszenia i organizacje społeczne (Barbara Ratajewska)	89
6. Organizacje i kluby sportowe (Barbara Ratajewska)	95
7. Oblicze międzywojennego Leszna (Stanisław Sierpowski)	103
II MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	117
Bibliografia	211
Indeks osobowy	219

PRZEDMOWA

17 stycznia 2020 r. minęła setna rocznica powrotu Leszna do Macierzy, który nastąpił w wyniku postanowień traktatu wersalskiego. To wydarzenie miało kolosalne znaczenie dla historii naszego miasta. Leszno powróciło wtedy do Polski, co wywołało olbrzymie zmiany w strukturze narodowościowej mieszkańców. Miasto, które przez wiele stuleci zamieszkiwali: Czesi, Polacy, Niemcy i Żydzi, w okresie dwudziestolecia międzywojennego zostało zdominowane przez ludność polską.

Obchody 100. rocznicy zostały zapoczątkowane w Lesznie w styczniu 2020 r. W cykl wydarzeń organizowanych z tej okazji włączyło się również Archiwum Państwowe w Lesznie. W przededniu obchodów – 14 stycznia 2020 r. – w siedzibie Archiwum otwarta została wystawa „Leszno w latach 1920–1939 w zbiorach fotografii i widokówek”. Z kolei 17 stycznia 2020 r. wydaliśmy gazetę okolicznościową „Kurier Leszczyński”, która została bezpłatnie rozprowadzona wśród leszczynian. W maju zaprosiliśmy mieszkańców na wirtualny spacer, na którym pokazaliśmy, jak zmieniło się miasto w ciągu tych 100 lat. Archiwum włączyło się też w zorganizowanie Cyfrowej Biblioteki Niepodległości – Leszno 1920–2020. Ukoronowaniem inicjatyw związanych z obchodami 100-lecia jest wydanie niniejszej publikacji, zrealizowanej ze środków własnych, przy wsparciu finansowym prezydenta Leszna Łukasza Borowiaka.

Ta wydana przez Archiwum publikacja ma charakter naukowy. Archiwum zaprosiło do współpracy leszczynianina i znawcę XIX-wiecznego Leszna – prof. Mirona Urbaniaka, który zgodził się zostać redaktorem naukowym publikacji oraz autorem jednego z artykułów. O napisanie artykułu poproszony został również nestor leszczyńskich historyków – prof. Stanisław Sierpowski, ceniony znawca nie tylko historii naszego miasta. Pozostałe artykuły napisali pracownicy Archiwum – mgr Barbara Ratajewska i dr Tomasz Kościański, którym tu bardzo dziękuję. Dziękuję również Mateuszowi Gano z leszczyńskiego Archiwum za wykonanie skanów do tej publikacji.

W niniejszej pracy wykorzystano głównie materiały archiwalne pochodzące z zasobu Archiwum Państwowego w Lesznie, ale znalazły się w niej także zdjęcia ze zbiorów osób prywatnych – Janusza Skrzypczaka i Ewy Metelskiej, którym składam w tym miejscu serdeczne podziękowania. Korzystaliśmy też z interesujących a mało znanych zdjęć z Narodowego Archiwum Cyfrowego. Z kolei w ramach współpracy z Biblioteką Martina Opitza w Herne (*Martin-Opitz-Bibliothek*) udało się pozyskać skany z albumu z pocztówkami i zdjęciami dawnego Leszna (*Ansichtskarten von Lissa in Posen*). Za nieodpłatne udostępnienie materiałów ikonograficznych składam w tym miejscu podziękowania dyrektorowi Biblioteki – dr. Hansowi-Jakobowi Tebarthowi

oraz jego zastępcy – dr. Arkadiuszowi Danszcykowi.

Leszno w dwudziestoleciu międzywojennym – w 100. rocznicę powrotu Leszna do Macierzy to publikacja mająca na celu przedstawienie wybranych aspektów funkcjonowania miasta i leszczyńskiego społeczeństwa pomiędzy dwiema wojnami światowymi. Dopełnieniem

zamieszczonych w niej tekstów jest wybór materiałów źródłowych do poszczególnych artykułów. Wierzę, że książka ta wzbogaci wiedzę wszystkich zainteresowanych o nowe ustalenia związane z funkcjonowaniem Leszna w międzywojniu i przyczyni się do dalszych badań nad tym okresem. Jej Czytelnikom życzę wciągającej lektury.

dr Elżbieta Olender

Dyrektor

Archiwum Państwowego w Lesznie

WSTĘP

W styczniu 2020 r. minęło 100 lat od momentu, kiedy Leszno po 127 latach pruskiego panowania wróciło w granice Polski, wówczas II Rzeczypospolitej. Jubileusz ten stojąca na czele Archiwum Państwowego w Lesznie dr Elżbieta Olender postanowiła uczcić, wydając materiały źródłowe do międzywojennych dziejów Leszna. To kolejna pozycja w bogatym już dorobku edycyjnym źródeł przechowywanych pieczołowicie w leszczyńskiej placówce. Skądinąd nie pierwsza, która prezentuje Czytelnikom losy Leszna zapisane na pożółkłych kartach papieru dawnych akt, o czym świadczą takie prace, jak choćby *Materiały archiwalne do dziejów Leszna tudzież Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*¹. Archiwum Leszczyńskie może pochwalić się zresztą publikacją źródeł nie tylko do dziejów Leszna, ale także Kościana i Wschowy, czy też do takich wydarzeń jak I wojna światowa albo Powstanie Wielkopolskie. Daje to nie tylko wartościowy obraz zdeponowanych w Lesznie archiwaliów, ale przyczynia się zarazem do propagowania wiedzy o dziejach regionu tudzież ważnych dla niego wydarzeń historycznych².

¹ Elżbieta Olender, Miron Urbaniak, *Materiały archiwalne do dziejów Leszna. Publikacja wydana z okazji 470. rocznicy nadania praw miejskich Lesznu (1547–2017)*, Leszno 2017; Urbaniak, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012.

² Barbara Ratajewska, Emilian Prałat, Urbaniak, *Materiały*

Teraz przyszedł czas na międzywojenne Leszno – okres omawiany i poruszany we wszystkich publikacjach książkowych o dawnym grodzie Leszczyńskich, poczynając od dosłownie dwustronicowej wzmianki w powojennym, wydanym z okazji 400-lecia miasta, dziele Wacława Nawrockiego, a skończywszy na wielopłaszczyznowych studiach autorstwa Mirosławy Komolki i Stanisława Sierpowskiego w pracach z lat 80. oraz 90. XX w.³.

Główną troską zespołu autorskiego przygotowującego niniejszą publikację, analogicznie do poprzednich edycji źródeł, było wyszukanie i zaprezentowanie Czytelnikom możliwie zróżnicowanej nie tylko w sensie kategorii źródeł (dokumentacja aktowa, druki ulotne, fotografie czy dokumentacja budowlana), ale też i różnorodnej w sferze ilustrowanej problematyki. Dążyliśmy również do ujęcia w książce materiałów oddających choć po części charakterystyczny międzywojenny klimat, ówczesne reguły gramatyki oraz pisowni.

archiwalne do dziejów Kościana, Leszno 2016; Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego w walce o zachowanie narodowej tożsamości w pierwszej połowie XX wieku*, Leszno 2018; Ratajewska, Eugeniusz Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska w latach I wojny światowej. Wybór źródeł*, Leszno 2014; Śliwiński, *Południowo-zachodnia Wielkopolska w powstaniu 1918/1919 roku*, Leszno 2019.

³ Wacław Nawrocki, *Leszno w dziejach polskich*, Leszno 1947; Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Leszno Poznań 1987; *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997.

W sumie w części albumowej książki reprodukowane jest około 115 archiwaliów oraz różnego typu przedstawień ikonograficznych obrazujących specyfikę międzywojennego Leszna. A tę specyfikę miasta nadgranicznego, ośrodka garnizonowego z widoczną i dobrze zorganizowaną mniejszością niemiecką, postanowiliśmy przybliżyć Czytelnikom w drodze kilku artykułów problemowych. Poruszają one subiektywnie wybrane zagadnienia, bynajmniej nie roszcząc sobie prawa do całościowego spojrzenia i oglądu dziejów Leszna w tym krótkim okresie. Niemniej jednak, jak się okazuje, uważna lektura archiwalnych szpargałów, lokalnej i regionalnej prasy pozwoliła na zapoznanie Czytelnika z różnymi, nieznanymi dotychczas faktami lub ustaleniami, pozwalającymi na postawienie szeregu nowych tez.

Jako wprowadzające, niezwykle istotne i kluczowe zagadnienie omówione zostały przeobrażenia demograficzne oraz repolonizacja i funkcjonowanie komunalnego samorządu w pierwszych miesiącach niepodległości. Analizując oba te wątki, Elżbieta Olender dokonała interesujących ustaleń nie tylko w pierwszej, ale przede wszystkim w tej drugiej sferze. Omówiła dokładnie proces przejmowania administracji samorządowej, pokojowego usuwania pruskich członków magistratu i mianowania nowych, polskich, także pierwszych – powołanych jeszcze bez wyborów – polskich przedstawicieli zgromadzenia radnych. I jakkolwiek o tych najstarszych przedstawicielach polskiej administracji wspomina już dr Bronisław Świdorski, to jednak do tej pory nieznanne były procedury ich powoływania, usuwania pruskich poprzedników, a i rzadko pisano też o perypetiach związanych z obsadą stanowiska burmistrza w Lesznie⁴. Co więcej, dziś aż trudno uwierzyć, że opublikowana w 1853 r. pruska ordy-

nacja samorządowa, podpisana przez króla, a zatem powstała w państwie o innym ustroju politycznym, była stosowana z powodzeniem i stanowiła fundament polskiego samorządu municypalnego w Poznańskim aż do połowy lat 30. XX w.

Zmianom administracyjnym i ludnościowym towarzyszył proces „oswajania” oraz polonizowania przestrzeni publicznej względnie krajobrazu kulturowego, który po niemal 130 latach pruskich rządów uległ znacznie skuteczniejszej germanizacji niżli sami Polacy. To zagadnienie dotychczas pomijane w literaturze, ale niezwykle ważne. I nie idzie tu bynajmniej tylko o niszczenie pruskich pomników i stawianie nowych, polskich, co notabene przebiegało dość opornie, ale także o próbę nadania otoczeniu zewnętrznemu polskiego, by nie powiedzieć: swojskiego, wyrazu. Tak się jednak złożyło, że za kreowanie wizerunku komunalnych obiektów międzywojennego Leszna odpowiedzialny był spolszczony Niemiec – Juliusz (Ulrich) Graff, który w powstających budowlach odzwierciedlał najbardziej charakterystyczne motywy architektoniczne barokowych zabytków Leszna. To skądinąd rzecz wyjątkowa, która każe spoglądać na międzywojenne realizacje budowlane nie tyle z perspektywy ogólnopolskich koncepcji architektury narodowej, co raczej poprzez idee niemieckiego ruchu na rzecz ochrony stron rodzimych/ojczystych (*Heimatschutzbewegung*) lub optykę lokalnych obiektów, pamiętających jeszcze czasy rodziny Leszczyńskich. Myślę, że interesujące mogą tu być także ustalenia odnośnie aktywności inwestycyjnej samorządu, państwa oraz przedsiębiorców prywatnych.

Międzywojenne Leszno to także garnizon wojskowy, który współtworzyły wtenczas formacje ułanów oraz piechurów, następcy pruskich artylerzystów konnych i fizylierów. Nad leszczyńskimi wojskowymi w II Rzeczypospolitej pochylił się Tomasz Kościański, odkrywając przed Czytelnikiem nie tylko genezę obu formacji wojskowych i ich skoszarowania w nadgranicznym mieście, ale także

⁴ Bronisław Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 152–153; Aleksander Piwoń, Jan Kowalski – pierwszy burmistrz Leszna, „Przyjaciel Ludu” 2005, z. 1/XCVII, s. 22–25.

charakterystyczną, trudną do uchwycenia atmosferę ośrodka, w którym wojskowi odgrywali bardzo ważną rolę w życiu kulturalnym, społecznym i sportowym. Tę symbiozę wojska z leszczyńskimi podkreślały nie tylko różne wspólne imprezy czy msze polowe, ale także realne przedsięwzięcia inwestycyjne prowadzone przez magistrat na rzecz wojska.

Spoglądając na Leszno w dwudziestolecie międzywojennym, nie sposób abstrahować od silnie rozbudowanego szkolnictwa. Ów fenomen „Leszna – miasta szkół”, ukonstytuowany w infrastrukturze materialnej pozostawionej w spadku po zaborach, przetrwał okres międzywojenny. Opisująca go Barbara Ratajewska zauważyła nie tylko rosnącą szybko liczbę polskich dzieci i związane z tym inwestycje w bazę edukacyjną, ale także czytelną determinację ludności niemieckiej w działaniu na rzecz utrzymania edukacji swej młodzieży w rodzimym języku. A ta determinacja, mimo faktu bycia mniejszością, widoczna była również w wypadku różnego typu stowarzyszeń i organizacji, w których Niemcy nie zaniechali aktywności i udziału przez całe międzywojnie. Uderza nadzwyczajna liczba stowarzyszeń i organizacji o podłożu religijnym, co dokumentuje kluczową w życiu ówczesnych leszczyńskich pozycję kościołów: katolickiego, protestanckiego oraz zanikającej sukcesywnie wspólnoty żydowskiej.

W końcu pisze też Ratajewska o towarzystwach i gremiach sportowych, z których te najstarsze swą genezą tkwiły jeszcze w czasach zaborowych, czego przykładem były konkurujące ze sobą o palmę pierwszeństwa „Polonia 1912” oraz „Pogoń”, nie mówiąc już o popularnym „Sokole”. Notabene, pewnie zaskoczeniem dla wielu fanów czarnego sportu okaże się informacja o ukonstytuowaniu już w 1938 r. Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego, z którego wyrosła późniejsza „Unia Leszno”. W tym czasie w Lesznie działał już nie tylko klub motocyklowy, ale także organizacje piłkarskie, kreglarskie, a nawet klub szachowy.

Cykl artykułów merytorycznych zamyka wywód Stanisława Sierpowskiego, prezentujący obraz życia i warunków bytowych w międzywojennym Lesznie. Ten nestor leszczyńskich historyków i wielu znanych poza granicami kraju badaczy spogląda na przedwojenne Leszno w sposób szczególny. Jest jedynym spośród kilku autorów, który na dawnych promenadach (zwanych przez leszczyńskimi plantami), na podwórkach i klatkach schodowych kamienic mógł po 1945 r. poczuć jeszcze resztki klimatu międzywojennego. Miał to niebywałe szczęście, że Leszno czasów II Rzeczypospolitej mógł poznać nie tylko z pożółkłych kart archiwalnych poszytów, lecz i z opowiadań mieszkańców, będących żywymi świadkami tamtych czasów.

Profesor Sierpowski na Leszno spogląda nie jak na centrum świata – widzi je z perspektywy owej wielkiej historii, historii pisanej przez wielkie „H”, której poświęcił całe swoje zawodowe życie. Jest jednocześnie leszczyńskimi – to dla niego ów *Heimat*, słynny „kraj lat dziecińczych” i mikrokosmos, w którym się wychowywał. Nie dziwi przeto fakt, że zwraca uwagę również na zjawiska natury szerszej, uniwersalnej nawet nie tylko dla Poznańskiego, ale i całej II Rzeczypospolitej. Leszno jest dla niego areną ścierających się żywiołów, polskiego i niemieckiego, jednym z punktów międzywojennego antysemityzmu, a jednocześnie ośrodkiem mającym wszelkie predyspozycje (w szczególności komunikacyjne) do prężnego rozwoju. A mimo to było Leszno w międzywojniu grodem zamieszkałym w dużej mierze przez ludność ubogą, a nierzadko i bezrobotnych. To swoisty paradoks dziejów Leszna w czasach II Rzeczypospolitej, wymagający jeszcze dalszych studiów. Podobnie zresztą jak i sam fakt włączenia tego miasta do powstałej po zaborach Polskiej Rzeczypospolitej – miasta, w którego murach nie znalazł się przecież nigdy żaden powstaniec wielkopolski, a większość mieszkańców władała mimo wszystko jednak językiem niemieckim.

Każdy z rozdziałów względnie tekstów autorskich staraliśmy się wzbogacić materiałem ikonograficznym z epoki, odnoszącym się bezpośrednio do prezentowanych problemów czy zagadnień. Nie wszystkie ilustracje można było zamieścić oczywiście w obrębie rozdziałów, a zatem część z nich, nawet tych dokumentujących omawiane zagadnienia czy stawiane tezy, została ujęta w drugiej części pracy o charakterze albumowym. Znajdująca się tutaj ikonografia została skoncentrowana w rozdziałach tematycznych przypisanych do poszczególnych tekstów z części pierwszej. A zatem to tutaj należy poszukiwać równolegle ilustracji do przedstawianych w rozdziałach problemów. Wyjątek stanowi jedynie rozdział Stanisława Sierpowskiego, który – z uwagi na szereg kwestii i zagadnień natury bardziej uniwersalnej – owego zaplecza ilustracyjnego jest pozbawiony. Kilka ilustracji zo-

stało jednak wplecionych w tekst Honorowego Obywatela Miasta Leszna.

Będąc w pełni świadomym, że opracowane przez kilku badaczy artykuły nie wyczerpują problematyki związanej z historią międzywojennego Leszna i stanowią ledwie jej wycinek, mam jednak nadzieję, że wiele nowych ustaleń poczynionych przez zespół autorski zrekompensuje w pełni ten dyskomfort. Wierzę też, że wartość publikacji będzie kształtowała również część albumowa, zawierająca bogactwo reprodukcji materiałów przechowywanych w leszczyńskiej placówce archiwalnej. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak tylko życzyć szanownym Czytelnikom interesującej lektury artykułów, a także pozytywnych wrażeń estetycznych w obcowaniu z częścią ikonograficzną, stanowiącą zaledwie skromny wycinek zbiorów przechowywanych przez leszczyńskie Archiwum.

Miron Urbaniak

I

ARTYKUŁY



ELŻBIETA OLENDER
Archiwum Państwowe w Lesznie

LUDNOŚĆ I WŁADZE SAMORZĄDOWE REPOLONISATION OF THE TOWN'S PUBLIC SPACE

Key words: interwar period, Leszno, nationality structure, national minorities, city council, magistrate, mayor

Summary

The changes in the national structure of Leszno, which were increasingly taking place during the First World War and the interwar period, were becoming apparent, among others, in the growing share of the Polish population. The breakthrough turned out to be 1919, when the decision was made to incorporate Leszno to Poland, which took place on 17 January 1920. This was followed by the rapid repolonisation of the town. According to interwar calculations, on 1 January 1920 Poles were supposed to make up 71.43% of the town's population, although as late as in 1910 it was as little as 12%. Poles were incoming from Rhineland, Westphalia, Berlin and other places in Prussia, but also from nearby Wschowa or the historic Galicia. Poles started to take over administration, schools, the replacement of personnel on the railways was also taking place. The garrison was also being manned by Polish soldiers. The Germans lost their privileged position not only in administration, but also in other areas of life. This could be clearly seen in the local authorities: the magistrate and the town council. A German mayor Richard Wollburg was replaced in 1920 by the temporary mayor Paweł Dombek, and in 1923 – elected in a competition – Jan Kowalski, who held the office until the outbreak of World War II. Systematic changes took place in the composition of the magistrate, where the Poles quickly became a majority. The same was also the case in the municipal council, at first established collectively, which included 15 Poles and 7 Germans. Subsequent city councils were already elected, and the German population had their representatives in the council as well. What is interesting is that until 1933 the functioning of Leszno's self-government as well as those of other cities of the former German administration was regulated by the Prussian „City Ordinance” of 1853.

17 stycznia 1920 r., zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego z czerwca 1919 r., Leszno zostało przyłączone do Polski. Równocześnie z wcieleniem go w granice II Rzeczypospolitej nastąpiły zmiany nie tylko ludnościowe, ale także we władzach samorządowych miasta, wynikające ze zmiany przynależności państwowej dotychczasowego Lis-

sa in Posen¹. Warto w tym miejscu podkreślić, że przeczuwające taki bieg wypadków i będące pod presją powstańców wielkopolskich

¹ Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *U progu niepodległości*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 216–221; Komolka, *Od wybuchu I do końca II wojny światowej*, [w:] Komolka, Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 140–142.

lokalne władze pruskie, aby zniweczyć plan odebrania pogranicznych terenów Poznańskiego Niemcom i przekazania ich Polsce, posunęły się nawet do przyjętych w 1919 r. przez Sejmiki Powiatowe: leszczyński, rawicki i wschowski deklaracji o włączeniu tych powiatów do pruskiego Śląska. Ostatecznie manewr ten okazał się bezskuteczny, ale skądinąd świadczy o dużej determinacji i woli zamieszkujących te tereny Niemców odnośnie pozostania w Rzeszy².



1. Bronisław Świderski – doktor medycyny, zasłużony dla miasta Leszna działacz społeczny, autor publikacji i regionalista, okres międzywojenny

APL, Zbiór fotografii, sygn. 1005

Tymczasem po włączeniu Leszna do Polski struktura narodowościowa mieszkańców w ciągu ledwie kilku lat uległa diametralnym

przeobrażeniom. W 1910 roku odbył się ostatni powszechny spis ludności przeprowadzony przez władze pruskie w czasie zaborów. Według niego, jak podaje Bronisław Świderski, w Lesznie mieszkało 17 156 osób, spośród których 2365 osób, czyli zaledwie ok. 12%, było Polakami³. Liczba ta zaczęła się wyraźnie zwiększać już w okresie I wojny światowej, gdyż z powodu mobilizacji i odpływu mężczyzn na fronty wojenne tudzież rosnącego w *Lissa in Posen* zapotrzebowania na rękę do pracy zaczęła szukać w tym mieście pracy okoliczna ludność z terenów wiejskich. Miała ona przeważnie polskie pochodzenie, a znajdowała zatrudnienie przy różnych pracach fizycznych, także w rzemiośle⁴.

Równolegle zaobserwowano stopniowy napływ tudzież powrót ludności polskiej, która wcześniej wyjeżdżała za pracą w głąb i na zachód Niemiec. Zjawisko to skądinąd było dostrzegalne już wcześniej, na przełomie XIX i XX w., a wspominał o nim międzywojenny pasjonat historii Leszna dr Bronisław Świderski. Wśród wymienianych przez niego słynnych imigrantów był choćby Marian Stajewski – jubiler i zegarmistrz, który firmę swoją założył w Lesznie jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w 1911 r. Z kolei po jej zakończeniu przybył do Leszna w 1919 r. z miejscowości Wanne (ob. dzielnica Herne) Jan Barański, który założył Wytwórnię Tapierską. W tym samym roku z Berlina przenieśli tu swą wytwórnię produkującą obuwie bracia Szurkowscy (firma pod nazwą „Bracia Szurkowscy” funkcjonowała od 1 sierpnia 1919 r. w niemieckim jeszcze Lesznie). Inni, osiadli jeszcze w czasach zaborów Polacy także prowadzili znaczące zakłady, sklepy i hurtownie w dawnym grodzie Leszczyńskich. W 1899 r. założona została firma „Józef i Jan Górecy”, produkująca wódki i likiery a oprócz tego trudniąca się tłoczeniem soków

² Kurt Gerd Anton Jeserich, *Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen*, [w:] *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815–1914. Organisation – Aufgaben – Leistungen der Verwaltung*, red. Georg Heinrich, Friedrich-Wilhelm Henning, Kurt Gerd Anton Jeserich, Stuttgart – Berlin – Köln 1993, s. 525.

³ Bronisław Świderski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 220.

⁴ Wolfgang Bickerich, *Lissa im Reichsgau Wartheland*, Posen 1940, s. 72.

oraz wytwórstwem wina krajowego⁵. Wśród sklepów zasługiwał na uwagę skład z winem prowadzony przez Józefa Cioremskiego oraz powszechnie znany wówczas sklep kolonialny szlachetnie urodzonego profesora gimnazjalnego Kalasantego Putiatyckiego. W 1900 r. pojawił się należący do Stanisława Matyaszczyka sklep, w którym odbywał się handel zwierzętami, drobiem i rybami. Dwa lata później, w 1902 r., kolejny szlachcic – Stanisław Chmara uruchomił polską księgarnię, a w 1919 r. Jan Metelski otworzył hurtownię zbożową, zaś Stanisław Voelkel sklep z asortymentem żelaznym⁶.

O tym, że liczba Polaków w dawnym mieście Komeńskiego rosła już od przełomu wieków, mogą świadczyć też powstające wtedy różne towarzystwa i organizacje, żeby wspomnieć tylko powołane do życia w 1892 r. Towarzystwo Robotników Polskokatolickich, pod przewodnictwem Józefa Góreckiego [patrz rozdział: stowarzyszenia i organizacje społeczne]⁷. Podobnie było też ze zrzeszeniami sportowymi, o czym przypominają początki leszczyńskiego gniazda „Sokoła” w 1902 r. czy Klubu Sportowego „Polonia” w 1912 r. Ten ostatni klub, analogicznie do liczącego swego czasu 24 członków gniazda „Sokoła”, także był szykanowany przez władze pruskie, a mimo to udało mu się stworzyć drużynę piłkarską [patrz rozdział: organizacje i kluby sportowe]⁸.

Jak widać, ludność polska, pomimo niekwestionowanej przewagi żywiołu niemieckiego, prowadziła działalność gospodarczą i organizowała się w różnego typu stowarzyszeniach już na przełomie XIX i XX w. Warto zapewne podkreślić i fakt, iż – niezależnie od przytłaczającej większości niemieckojęzycznych leszczyńian i całkowicie zgermanizowa-



2. Stanisław Voelkel we Wschowie, sprzed 1918

Zbiory prywatne Janusza Skrzypczaka

nej administracji samorządowej – funkcjonowali też w mieście Polacy znani oraz wysoko cenieni przez samych Niemców. Bodaj najlepszym przykładem takiej osoby był starannie wykształcony na niemieckich uczelniach Berlina, Monachium, Strassburga i Wrocławia dr Bronisław Świdorski, który uzyskał doktorat z medycyny i stał się najsłynniejszym leszczyńskim medykiem. W czasie I wojny światowej chętnie przedstawiano go (z charakterystycznym wąsem i binoklami) na pocztówkach z opatrywanymi żołnierzami *Kaisera*⁹.

Rok 1919 stał się dla Leszna przełomowy, a to z uwagi na wspomniany już traktat wersalski i decyzję o przyznaniu tego miasta, niektórego Powstaniem Wielkopolskim, Polsce. Rozstrzygnięcie to wywołało konsternację i rozgoryczenie po stronie niemieckiej, ale

⁵ Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 331, 339, 343, 344–345.

⁶ *Ibidem*, s. 31, 328, 332, 337–336.

⁷ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 332, s. 50; Stanisław Nawrocki, *Ludność, gospodarka i kultura*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 198, 213.

⁸ Nawrocki, *Ludność, gospodarka...*, s. 111–114.

⁹ Janina Małgorzata Halec, *Dr Bronisław Świdorski (1873–1941). Lekarz, społecznik, regionalista*, Leszno 2017, s. 51–52, *passim*.

Tabela nr 1. Ludność Leszna w latach 1920–1939

Stan na dzień	Polacy	Niemcy	Żydzi	Inni	Razem
1 I 1920	12 379 71,43%	4445 25,65%	505 3,0%	4 0,02%	17 333
1 III 1922	13 735 79,00%	3345 19,24%	305 1,76%	?	17 385
1 XII 1928	17 465 94,02%	950 5,11%	162 0,87%	?	18 576
1 III 1931	18 388 93,36%	1112 5,65%	187 0,94%	10 0,05%	19 697
1 VI 1935	19 057 90,84%	1639 7,80%	191 0,9%	15 0,07%	20 902
1 VI 1939	19 505 91,45%	1 639 7,68%	184 0,86%	–	21 328

Źródło: APL, Akta miasta Leszna, sygn. 1357, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 332, „Wiadomości Miasta Leszna” nr 5 z 4 VIII 1928 i 23 z 5 XII 1928, „Głos Leszczyński” nr 37 z 21 II 1922, „Gospodarka Zachodnia” nr 39 z 1 VIII 1939.

poskutkowało też natychmiastową wręcz polonizacją ośrodka. W 1919 r., na ogólną liczbę 17 098 mieszkańców, miało być już 11 894 ludności polskiej, a zatem około 70%; pozostałe 5204 osoby (ok. 30%) miały deklarować niemieckie pochodzenie¹⁰. Jak widać, w stosunku do 12% w 1910 r., teraz ludność polska zwiększyła się aż do 70%. Z dniem 1 stycznia 1920 r., czyli tuż przed przejściem Leszna przez władze polskie, w dawnym grodzie Leszczyńskich na ogólną liczbę 17 333 mieszkańców Polacy mieli stanowić już 71,43% (12 379 osób), Niemcy 25,65% (4445 osób), a pozostałe niespełna 3%, czyli 505 obywateli, deklarowało wyznanie mojżeszowe¹¹. Sporo Niemców, którzy zdecydowali się na opuszczenie Leszna i optowali za Republiką Weimarską, przenosiło się wbrew pozorom niedaleko, do nadgranicznej Wschowy, gdzie wykupowali lokalne biznesy i rozpoczynali od nowa działalność gospodarczą. Na początku 1920 r. głośne były

transakcje kupna-sprzedaży wybudowanego krótko przed I wojną światową domu, który spadkobiercy niejakiego Linkego sprzedali za 136 000 marek leszczyńskiemu kupcowi, niejakiemu Boldesowi, tudzież za 105 000 marek sprzedaż leszczyńskiemu kupcowi Isidorowi Thornowi domu przy ul. Hindenburga nr 34–36 (ob. ul. ks. A. Kostki), w którym pomieszkiwał swego czasu feldmarszałek Paul von Hindenburg¹².

Oprócz Polaków przybywających do Leszna z Nadrenii, Westfalii czy Berlina, a także z innych regionów oraz miejscowości Prus¹³, sporą grupę osób napływowych stanowili mieszkańcy sąsiedniego powiatu wschowskiego, który jedynie częściowo – 41% powierzchni, bez Wschowy i Szlichtyngowej – powrócił do Polski¹⁴. Duża grupa Polaków przybyła także z terenów Małopolski (czyli byłego zaboru austriackiego), a byli to głównie nauczyciele oraz osoby zasilające formo-

¹⁰ Stefan Nowakowski, *Okres narodowego wyzwolenia 1918–1939* [w:] *Ziemia Leszczyńska*, red. Janusz Deresiewicz, Poznań 1966, s. 219.

¹¹ *Sprawozdanie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 5 z 4 VIII 1928, s. 52.

¹² „Lissaer Tageblatt” nr 27 z 25 I 1920.

¹³ APL, Akta miasta Leszna, sygn. 1345, s. 623.

¹⁴ Barbara Ratajewska, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego w walce o zachowanie narodowej tożsamości w pierwszej połowie XX w.*, Leszno 2018, s. 95–101; Jeserich, *Provinz Grenzmark...*, s. 569.



3. Leszczyński dworzec kolejowy, 1925 r.
APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2

waną od fundamentów administrację polską. Należy pamiętać, że w końcu XIX i początkach XX w. leszczyńskie szkolnictwo oraz administracja publiczna zatrudniały głównie pracowników niemieckich lub leszczynian, stąd konieczność repolonizacji tych oraz im podobnych zdominowanych przez ludność niemieckojęzyczną grup zawodowych.

A do takich środowisk zaliczali się też kolejarze, funkcjonujący w Prusach w zdecydowanej większości na prawach urzędników i traktowani przez władze w Berlinie jako następny element germanizacyjnej forpocząty na pruskim wschodzie. Leszno od połowy XIX w. było ważnym węzłem kolejowym, chronologicznie drugim w Wielkopolsce. To tu krzyżowały się lub rozpoczynały linie kolejowe Wrocław – Poznań, Leszno – Wolsztyn, Leszno – Głogów – Żagań, Leszno – Jarocin i Leszno – Ostrów Wielkopolski. W Lesznie w czasach pruskich działał m.in. Urząd Ruchu Kolejowego, stworzono rozbudowane zaplecze parowozowni, a w okresie międzywojennym – w związku z nadgraniczną lokalizacją miasta – stacja przejęła też część obowiązków związanych z odprawą celną towarów i podróźnych¹⁵. Nie sposób dziwić się zatem, że i wśród leszczyńskich kolejarzy widoczna była wymiana oraz polonizacja kadr. Było

to tym bardziej widoczne, że władze w Berlinie w masowym wycofywaniu z Poznańskiego niemieckich pracowników kolei upatrywały szansy na całkowite sparaliżowanie komunikacji w tym regionie. Deficyt wyszkolonych Niemców na kolejach byłej administracji pruskiej, także w Lesznie, uzupełnili jednak bardzo szybko kolejarze Polacy ściągnięci z innych terenów niemieckich, częściowo też z dawnej Galicji¹⁶. W polskim Lesznie pracownicy kolei stanowili nadal liczną grupę zawodową, tym bardziej, że działał tu – analogicznie do okresu pruskiego – Urząd Ruchu, a także Urząd Maszynowy (obsługujący dużą parowozownię), oba przekształcone w 1925 r. w Oddział Eksploatacyjny i Oddział Mechaniczny, a w 1935 r. zlikwidowane¹⁷. O sporym zatrudnieniu na stacji w Lesznie mogą świadczyć też związki zawodowe kolejarzy¹⁸.

Urzędnicy, nauczyciele, pracownicy kolei, a do tego wojskowi już w XIX w. postrzegani byli jako solidny fundament oraz gwarant dobrobytu Leszna i leszczynian. Wybudowana na początku XX w. przez municipalny samorząd z wielkim rozmachem i za miliony marek infrastruktura garnizonowa w okresie pruskim służyła piechurom

¹⁵ Miron Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016, s. 112–124.

¹⁶ *Polskie Koleje Państwowe 1918–1928*, Warszawa 1929, s. 13–14.

¹⁷ Henryk Zięba, *Monografia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Okres do roku 1945*, Poznań 1989, s. 77, 85, 90.

¹⁸ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 214–216.

Tabela nr 2. Ruch ludności w Lesznie w latach 1920–1928

Rok	Przybysze					Emigranci				
	Polacy	Niemcy	Żydzi	Inni	Razem	Polacy	Niemcy	Żydzi	Inni	Razem
1920	8241	625	260	8	9134	3184	2735	343	0	6262
1921	3749	266	61	4	4080	2932	1073	199	8	4212
1922	3480	152	33	0	3665	3361	888	142	9	4400
1923	2821	112	17	0	2950	3297	360	41	0	3698
1924	2086	179	10	1	2276	2109	167	26	0	2302
1925	2310	228	6	0	2544	2616	268	31	0	2915
1926	2201	151	24	0	2376	1987	249	13	0	2249
1927	2341	123	23	0	2487	2270	145	42	0	2457
1928	1201	82	17	0	1300	1204	108	21	0	1333
RAZEM	28 430	1918	451	13	30 812	22 960	5993	858	17	20 828

Źródło: „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 5 z 4 VIII 1928.

i artylerzystom konnym. W odrodzonej Rzeczypospolitej Leszno utrzymało status miasta garnizonowego, a dotychczasowe formacje zastąpili strzelcy z 55 Poznańskiego Pułku Piechoty oraz kawalerzyści z 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego [patrz rozdział: żołnierze i garnizon wojskowy]¹⁹. Razem z kadrą dowódczą przybyły oczywiście i jej rodziny, co miało też niebagatelny wpływ na wzrost żywiołu polskiego i dalszą repolonizację dawnego grodu Leszczyńskich.

Spory udział w liczebnym przyroście polskojęzycznych mieszkańców w latach 20. XX w. miała również migracja wewnętrzna. Szczególnie wzmożony ruch ludności zanotowano w okresie 1920–1928. Największy przypływ ludności polskiej zarejestrowano w 1920 r., stwierdzając aż 8241 osób. W kolejnych latach napływ Polaków był mniejszy i wahał się od 3749 w 1921 r. do 1201 osób w 1928 r. W sumie przez dziewięć lat do Lesz-

na zawitało 28 430 osób deklarujących się jako Polacy, a w tym samym czasie opuściło je 22 960, co dało solidną nadwyżkę 5470 polskich osadników. W analogicznym okresie przybyło tylko 1918 Niemców (najwięcej w 1920 r.), a wyjechało aż 5993, z czego najwięcej – 2735 osób – właśnie w roku 1920, kiedy to Leszno znalazło się pod skrzydłami polskiego orła. Widać zatem, że wśród Niemców przeważało zjawisko emigracji, prowadzące w konsekwencji w 1928 r. do sytuacji, w której stanowili oni już ledwie 5% ogółu ludności. W następnych latach liczba niemieckich leszczynian nieco wzrosła, co przypisać trzeba bliskości granicy i prężności leszczyńskiego biznesu o pochodzeniu niemieckim²⁰.

Równolegle postępował też proces wymiany ludności żydowskiej, uchodzącej z Leszna masowo już w okresie pruskim. Pod polskim panowaniem największy jej *exodus* stwierdzono w pierwszych trzech latach po powrocie miasta do Polski. Z kolei największy napływ Żydów wystąpił w 1920 r., co nie zmieniło i tak faktu, że saldo migracji było ujemne.

¹⁹ Urbaniak, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012, s. 21, 61; *vide*: Piotr Bauer, Bogusław Polak, *55 Pułk Piechoty w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku*, Leszno 1979; Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza, organizacja, działania bojowe*, Leszno 2008.

²⁰ Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 238.



4. Wystawa Leszczyńskiej Fabryki Octu, w głębi właściciel fabryki – Józef Górecki, 1937 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 176

Spadający odsetek mieszkańców żydowskich, a co za tym idzie – zmniejszająca się liczba dzieci, wygenerowały nie tylko problemy z utrzymaniem leszczyńskiej synagogi (mające swój symboliczny finał w sprzedaży wspólnych organów w 1938 r.), ale nawet zamknięcie szkoły żydowskiej [patrz rozdział: szkolnictwo i edukacja]²¹. Kurczący się odsetek członków diaspory żydowskiej w ośmiennych powiatach spowodował, że gmina żydowska miała w południowo-zachodniej Wielkopolsce tylko jedną siedzibę, mieszczącą się właśnie w wyludniającym się z Żydów Lesznie (w 1939 r. w murach tego nadgranicznego grodu zamieszkiwało już niespełna 200 przedstawicieli wyznania mojżeszowego)²².

Wspominałam już o Polakach zakładających swoje przedsięwzięcia biznesowe w Lesznie jeszcze w okresie przed I wojną światową i bezpośrednio tuż po jej zakończeniu. Na tym jednak nie koniec, gdyż w mieście działały liczne warsztaty i kilka poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, należących do obywateli różnych narodowości, żeby wspomnieć tylko słynne młyny zbożowe firmy *Schneider & Zimmer*, fabrykę pomp Philippa Hannacha, octownię Paula Wandla

czy fabrykę wyrobów kuśnierskich i obuwia Hieronima Bobkiewicza²³. Nowa rzeczywistość polityczna i trudności z adaptacją do życia w Polsce zmusiły część dotychczasowych właścicieli do sprzedaży swoich warsztatów i przedsiębiorstw. Presję wytrzymał wprawdzie potentat młynarski Ernst Schneider, a później i jego syn, dr Martin Schneider (pierwszy i komisaryczny burmistrz okupowanego Leszna), którzy zachowali w swych rękach wielkie przedsiębiorstwo, ale już Hannah w 1923 r. odsprzedał fabrykę pochodzącemu z Sosnowca inżynierowi Wincentemu Kraupemu. Nieco wcześniej, bo w lipcu 1922 r., Paul Wandel zbył octownię na rzecz leszczyńskiego destylatora Józefa Góreckiego, przezywanego od tej pory „kwaśnym”, zaś w zabudowaniach fabryki obuwia przy ob. ul. Królowej Jadwigi (nieistniejąca „Goplana”) ulokowała się fabryka słodczy i cukierków Kanolda²⁴. Jeszcze w czerwcu 1920 r. do miasta przybył też z Kalisza Juliusz Betting, który w odsprzedanej mu przez handlarza drobiem Josefa Lövensteina kamienicy,

²³ Urbaniak, *Leszno w latach...*, s. 237–268.

²¹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 477; Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 238; Dariusz Czwojdrak, *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004, s. 132–140.

²² Czwojdrak, *Z dziejów ludności...*, s. 129–130.

²⁴ Urbaniak, *Zabytki przemysłu i techniki Leszna*, Leszno 2006, s. 21, *passim*; Zbigniew Gryczka, *Kraupe Wincenty (1887–1950)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, t. I, red. Barbara Głowinkowska i Alojzy Konior, Leszno 2011, s. 330–331; Damian Szymczak, „Słodki” i „Kwaśny” bracia Jan i Józef Górecki, Leszno 2012, s. 37–38, 60–61; Barbara Kanold, *Rodzinną historią słodczy*, Gdańsk 2013, s. 25–31.

przy ob. ul. Bolesława Chrobrego, otworzył fabryczkę fortepianów²⁵. Już w 1919 r. Feliks Całka założył przy ówczesnej ul. Młyńskiej (ob. Al. Jana Pawła II) zrazu małą firmę, która z czasem przekształciła się w „Mechaniczną Fabrykę Szpilek Feliks Całka i Ska” i jakkolwiek przedsiębiorstwo to może nie posiadało imponujących zabudowań fabrycznych, to jednak Leszno znane było od tej pory z produkcji szpilek – i to nawet na terenie Wolnego Miasta Gdańska, gdzie leszczyńskie szpilki cieszyły się olbrzymim wzięciem i uznaniem²⁶.

Jak widać, wraz z przejęciem Leszna przez władze polskie, Niemcy tracili uprzywilejowaną pozycję nie tylko w administracji, ale i w gospodarce. Mimo to siła ekonomiczna ludności niemieckiej pozostawała nadal znaczna, o czym świadczy fakt, że jeszcze w 1926 r. w jej rękach znajdowało się 39 zakładów przemysłowych, a w tym największe, czyli wspomniany młyn parowy, browar, fabryka wyrobów wełnianych oraz Fabryka Papy i Sortownia Szmąt, założona w 1919 r. przez pochodzącego ze Śląska Rudolfa Łaskę (piszącego się również: Rudolph Laska), a zatrudniająca w 1937 r. aż 250 osób²⁷. W dalszym ciągu Niemcy pozostawali też wierni swym tradycjom stowarzyszeniowym, o czym świadczyć może fakt, że jeszcze w grudniu 1920 r. działało w Lesznie, według urzędowego spisu, 40 niemieckich towarzystw, a polskich było 31²⁸.

W roku 1935 Starostwo Powiatowe w Lesznie sporządziło obszerny raport dotyczący statystyki powiatu, a tym samym i największego jego miasta, Leszna. Wynikało z niego, że na ogólną powierzchnię miasta, wynoszącą 1725,50 ha, zdecydowana większość, czyli 1107,65 ha, należała do Polaków, a 617,84 ha

do Niemców. Z tego na cztery gospodarstwa powyżej 50 ha aż trzy były jednak w rękach Niemców, a tylko jedno miało polskiego właściciela. Odnotowano również, że w Lesznie było wtedy 19 033 katolików Polaków i 648 katolików Niemców, protestantów Niemców i Polaków naliczono odpowiednio 1003 i zaledwie 73. W tym samym czasie były dwie parafie katolickie, trzy protestanckie (ewangelicka, kalwińska i starołuterańska) oraz jeden rabinat żydowski.

W 1935 r. nie stwierdzono szkół publicznych z niemieckim językiem wykładowym, a tylko jedną placówkę mieszaną, z klasami z językiem niemieckim: była to Szkoła Powszechna nr 2. Tymczasem tylko polskich placówek edukacyjnych było już 12. Deficyt szkół publicznych dla Niemców niwelowały częściowo dwie niemieckie szkoły prywatne, czyli utrzymywane przez społeczność niemiecką – Niemieckie Prywatne Gimnazjum Humanistyczne i Sześcioklasowa Koedukacyjna Niemiecka Szkoła Prywatna [patrz rozdział: szkolnictwo i edukacja]²⁹.

Pod względem gospodarczym raport pokazywał już wyraźną przewagę żywiołu polskiego, a mianowicie 405 zakładów rzemieślniczych należących do Polaków, 71 do Niemców i 14 do innych narodowości. Spośród funkcjonujących przedsiębiorstw przemysłowych 83 miały polskich właścicieli, 9 niemieckich, a 4 należały do innych nacji; z przedsiębiorstw handlowych było to odpowiednio 245, 23 oraz 17. Niemcy zrzeszali się aż w 40 towarzystwach i organizacjach o charakterze politycznym, kulturalno-oświatowym, zawodowym, gospodarczym i sportowym. Posiadali też jedną bibliotekę oraz jedną spółkę wydawniczą, która publikowała tytuł prasowy „Deutsche Tageszeitung in Polen” („Dziennik Niemiecki w Polsce”)³⁰. W przygotowanej przez starostwo statystyce powiatu znalazły

²⁵ Gryczka, *Betting Juliusz (1866–1935)*, [w:] *Słownik...*, s. 64–65; *Das Hausgrundstueck*, „Lissaer Tageblatt” nr 145 z 27 VI 1920.

²⁶ „Kupiec-Świat Kupiecki”, R. XXXI, 1937, nr 6, s. 156.

²⁷ Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 237; Gryczka, *Przedsiębiorca Rudolf Laska*, „Przyjaciel Ludu” 2006, z. I/CVI, s. 12–13; Gryczka, *Laska Rudolf (1890–po-1944)*, [w:] *Słownik...*, t. I, s. 375–377.

²⁸ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 332, s. 250–255.

²⁹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 336, s. 70–71; APL, Zbiór szczątków zespołu w Archiwum Państwowego w Lesznie, sygn. 105, s. 3.

³⁰ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 336, s. 1–109; APL, Zbiór fotografii, sygn. 92.

się również informacje na temat wybitnych i znanych działaczy niemieckich. Wśród cennionych działaczy sportowych wymieniony został właściciel browaru Fritz Bogatsch, na polu gospodarczym znanymi osobistościami według starostwa byli Hermann Netz, Robert Feige, Albert Stahlke, Friedrich Scheller i Reinhold Gust, zaś w sferze wyznaniowej wyróżniali się pastorowie Wolfgang Bickerich z kalwińskiego zboru Jana oraz Martin Rutz z ewangelickiego zboru Krzyża³¹.

O samej mniejszości niemieckiej w raporcie zapisano: *W dziedzinie gospodarczej to Niemcy są silnie zorganizowani. Tak włościanstwo, jak i większa własność, prowadzą dobrze zagospodarowane gospodarstwa i majątki pod fachowym nadzorem działaczy Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft [Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze – przyp. E.O.] i przy dość wydajnej pomocy kredytowej Lissaer Vereins Banku [Leszczyński Bank Związkowy – przyp. E.O.] i Spaar- und Darlehnskassen [Leszczyńska Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa – przyp. E.O.]. Istnienie różnych Spółdzielni, jak rolniczych, mleczarskich i handlowych ułatwia Niemcom skupienie całego życia gospodarczego w własnym środowisku, uniezależniając ich zupełnie od wszelkich wpływów polskich. Rozporządzenie Pana Prezydenta R.P., wprowadzające w pasie granicznym ograniczenia w ruchu nieruchomości, było w ostatnim czasie powodem silnej skonsolidowanej akcji Niemców w kierunku utrzymania swego stanu posiadania i wychowania swego pokolenia w tym celu w duchu wyłącznie niemieckim. Uważając siebie za lojalnych współobywateli Państwa Polskiego, a ziemię na której żyją za swoją Ojczyznę, pragną być jednocześnie zagranicą częścią narodowo-socjalistycznych Niemiec i są coraz więcej pewni siebie, że ich Wódz Hitler nie pozwoli, aby mieli stracić co posiadają, albo miała by im się stać jakakolwiek krzywda w obcym Państwie³².*

Wraz z przejściem Leszna przez władze polskie nastąpiła też wymiana osób we władzach magistrackich i radzie miejskiej. Na



5. Ks. Martin Rutz – ostatni duszpasterz ewangelickiego zboru Krzyża w Lesznie, około 1935

APL, Zbiór fotografii, sygn. 2631

mocy okólnika ministra byłej dzielnicy pruskiej Władysława Seydy z dnia 20 listopada 1919 r. zostali pozbawieni stanowisk pierwszy burmistrz Richard Wollburg (1904–1920) i drugi burmistrz dr Wilhelm Kolbe (1911–1920). Zwolnienia z obowiązków urzędujących dotychczas samorządowców dokonał Tadeusz Sobeski – starosta i zarazem komisarz burmistrz miasta Leszna – na posiedzeniu rady miejskiej 19 stycznia 1920 r.³³.

³³ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 227. Burmistrz R. Wollburg został naczelnikiem *Fürsorgestelle für deutsche Beamte aus den abgetretenen Gebieten*, a w krótkim czasie miał zostać też radcą rządowym w Berlinie, drugi burmistrz W. Kolbe został burmistrzem w Żaganiu, APL, Starostwo..., sygn. 3, s. 355; w „Wiadomościach Miasta Leszna” nr 3 z 1 II 1930, s. 27 podano, że odwołanie burmistrza Wollburga było powiązane z zarzutami, jakoby brał czynny udział w internowaniu leszczyńskich Polaków w czasie Powstania Wielkopolskiego; także APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 227; w „Wiadomościach Miasta Leszna”, w artykule *Dziesięć lat pracy* podano, iż burmistrz Wollburg został usunięty dekretem ministra byłej dzielnicy pruskiej, *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości

³¹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 337, s. 52–106.

³² *Ibidem*, s. 50–51.



6. Ratusz z fragmentem Rynku od ul. Leszczyńskich, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 504

Mianował on na swojego zastępcę posła na Sejm Ustawodawczy Pawła Dombka³⁴. Miesiąc wcześniej, czyli 18 grudnia 1919 r., złożył też swój urząd landrat Siegfried von Kardorff i do czasu przejęcia Leszna przez Polaków zastępował go asesor rządowy Erich Volkening, sprawujący rządy starosty na zasadzie unii personalnej także w powiecie wschowskim³⁵.

Zwolnienie ze służby obydwu burmistrzów nie rozwiązywało wielu problemów natury administracyjnej, zważywszy, że zarówno rada miejska, jak i kolegium magistrackie były zdominowane całkowicie przez Niemców. Aż do wybuchu I wojny światowej

Polacy stanowili w pruskim Lesznie tak nieliczną grupę, że nie byli w stanie wprowadzić swoich pobratymców w szeregi zgromadzenia radnych, a co za tym idzie – także do kilkuosobowego magistratu. A tymczasem, po włączeniu Leszna do Polski, w mocy utrzymano zasadniczy akt prawny, normujący funkcjonowanie samorządu, a mianowicie pruską „Ordynację miejską dla sześciu wschodnich prowincji monarchii pruskiej z 30 maja 1853 r.”, zmienioną częściowo rozporządzeniem ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. W tej formie obowiązywała ona aż do 1933 r., a kluczowe zmiany dotyczyły jedynie ograniczonych wcześniej przez płec (tylko mężczyźni) i cenzus finansowy (tylko osoby płacące podatki w mieście) praw wyborczych. Korekta wprowadzona w 1921 r. przyznawała czynne i bierne prawa wyborcze kobietom oraz mężczyznom, zamieszkującym w mieście co najmniej od sześciu miesięcy, mającym skończone 21 lat, pełnię praw obywatelskich i obywatelstwo polskie. Pruska jawność głosowania przy wyborze przedstawicieli do rady miejskiej została zastąpiona przez wybór tajny, zaś kurialny system wyborczy (trzy grupy wyborcze w zależności od wysokości płaconych podatków) zniesiono. Nie zmieniły się kompetencje magistratu oraz rady miejskiej, pozostawiono też 12-letnie kadencje burmistrzów, zatwierdzanych przez władze państwowe etc.³⁶.

Rada miejska, licząca w Lesznie 24 członków, miała charakter organu uchwałodawczego oraz kontrolnego nad magistratem. Po przewrocie majowym rząd dążył do zmian ustroju w samorządzie terytorialnym i poddania zgromadzeń rajców oraz magistratów większej kontroli. Nastąpiło to 23 marca 1933 r. w wyniku „Ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego”. W uzasadnieniu sejmowym przy uchwalaniu ustawy wskazano, że *projekt rządowy zrywa z liberalną doktryną odrębności administracji państwowej*

Miasta Leszna” nr 3 z 1 II, 1930 r., s. 27.

³⁴ Vide: Adam Podsiadły, *Dombek Paweł (1865–1925)*, [w:] *Słownik...*, t. I, s. 124–126.

³⁵ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 230, vide: Elżbieta Olender, Łukasz Borowiak, *90 lat Powiatu Leszczyńskiego w Odrodzonej Polsce*, Leszno 2010.

³⁶ Dz. U. 1921 nr 71, poz. 490; Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 151–152; Vide: Urbaniak, *Leszno w latach...*, s. 39–63.

*i samorządowej i staje na stanowisku, iż samorząd terytorialny jest jedynie przedłużeniem i uzupełnieniem administracji rządowej*³⁷. Czynnikiem ograniczającym samodzielność i kompetencje samorządu był m.in. zwiększony zakres uprawnień nadzorczych ze strony administracji rządowej odpowiedniego szczebla, do których należało np. zatwierdzanie wyborów burmistrzów, zatwierdzanie lub zawieszanie uchwał organów samorządowych oraz możliwość ich rozwiązywania³⁸.

Do kompetencji rady miejskiej należało m.in.: wybieranie członków zarządu miejskiego (magistratu) i komisji miejskich, ustanawianie liczby i rodzaju stanowisk służbowych oraz ich uposażeń, podejmowanie uchwał w sprawie nabycia, zbycia, zmiany, oddania w zastaw praw i nieruchomości, decydowanie o tworzeniu, przekształcaniu albo likwidacji przedsiębiorstw i zakładów miejskich, uchwalanie budżetu oraz podatków, a także kontrola działalności zarządu miejskiego. Obradom rady przewodniczył z urzędu burmistrz albo jego zastępca, który zgodnie z ustawą był kierownikiem administracji i gospodarki miejskiej³⁹. Dotychczasowy magistrat przyjął, na mocy aktu z 1933 r., nazwę zarządu miejskiego. Pełnił funkcje zarządzające i wykonawcze, działając w sposób kolegialny. Miał następujące uprawnienia: przygotowywał sprawy na obrady rady miejskiej, ustalał plan wykonania budżetu oraz opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów miejskich, podejmował decyzje o wykonaniu wydatków poza budżetem w granicach prawa oraz o innych sprawach zastrzeżonych dla decyzji zarządu miejskiego⁴⁰.

Już w styczniu 1920 r. polskie władze arbitralnie powołały polskich członków magistratu, stanowiących przeciwwagę dla złożonego dotychczas wyłącznie z Niemców

kolegium magistrackiego. Nowo mianowani, polscy radcy magistraccy to kupcy Cyryl Bajon i Stefan Thomas, sekretarz sądowy Feliks Fiedler, wikariusz leszczyńskiej fary ks. Tadeusz Kopczyński, właściciel gospody Ludwik Misiaczyk oraz stojący na czele kolegium oficjalny burmistrz miasta Tadeusz Sobeski i jego zastępca, a *de facto* sternik polskiej administracji w Lesznie, Paweł Dombek. Po stronie niemieckiej funkcje radców magistrackich pełnili z kolei: miejski radca budowlany Heinrich Ramspeck, arendarz sądowy Anton Fenske, starszy naczelnik kolejowy Hoffman, mistrz budowlany Heinrich Müller, właściciel gospodarstwa rolnego Johann Oertner, kupiec Georg Roll oraz honorowy obywatel miasta Leszna, mistrz rzeźnicki Ferdinand Wurst. Dwaj najważniejsi członkowie magistratu, czyli pierwszy burmistrz – Wollburg oraz jego zastępca – dr Kolbe, zostali już wówczas z funkcji usunięci⁴¹. Wkrótce udział Niemców w gronie magistrackim zaczął topnieć. Na przełomie marca i kwietnia miejski radca budowlany Heinrich Ramspeck wyjechał do Schwerin w Meklemburgii, gdzie objął analogiczną posadę. Tym samym pozostało sześciu niemieckich członków, ale z końcem czerwca miasto opuścił też urzędnik kolejowy Hoffmann, przeniesiony służbowo do Niemiec, zaś radca Heinrich Müller złożył swój urząd w związku z oskarżeniami o sprzeciwianie się językowi polskiemu, polskim urzędnikom i rzemieślnikom, zatem w lipcu było już tylko czterech niemieckich radców magistrackich⁴². Paweł Dombek o sytuacji narodowościowej w leszczyńskim magistracie napisał wówczas: *Stosunek członków polskich do niemieckich, wyrażający się w liczbach osiem do czterech, mógłby pozostać, bo jest usprawiedliwiony stosunkiem ilościowym ludności polskiej do niemieckiej*⁴³.

³⁷ Sejm RP okres III, Druk Sejmowy 400, Uzasadnienie.

³⁸ Jerzy Babiak, Arkadiusz Ptak, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Władza lokalna w procesie transformacji systemowej*, red. J. Babiak, A. Ptak, Kalisz – Poznań 2010, s. 31.

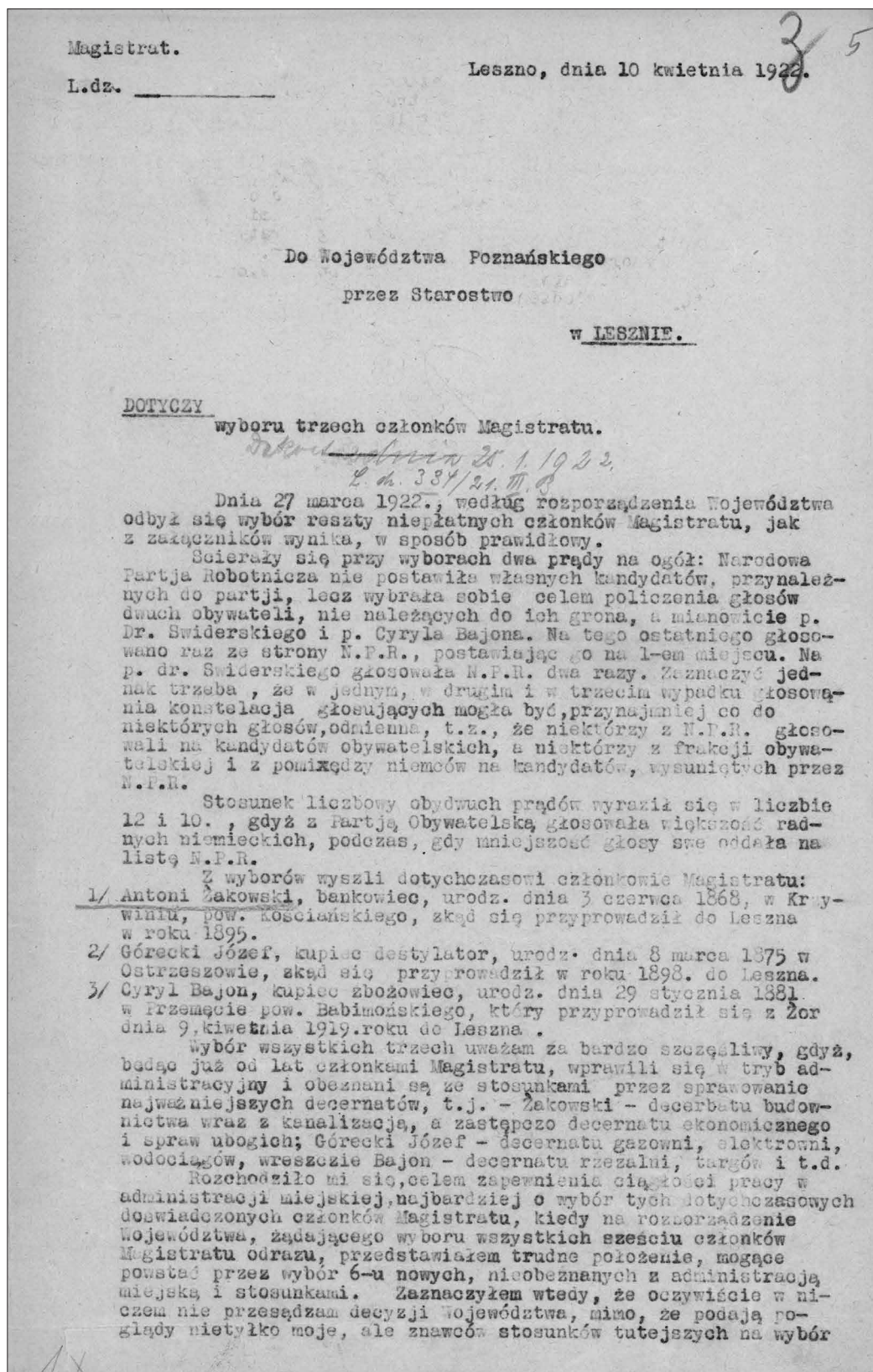
³⁹ Dz. U. 1933 nr 35, poz. 294.

⁴⁰ *Ibidem*.

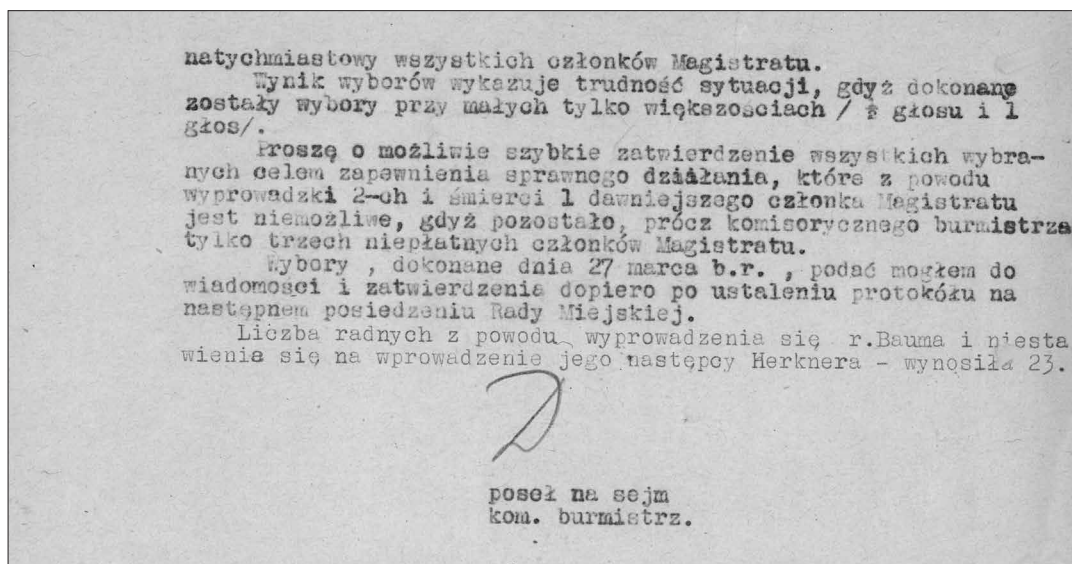
⁴¹ „Lissaer Kreisblatt”, nr 142 z 17 I 1920; *In der gestrigen Magistrats-Sitzung*, „Lissaer Tageblatt” nr 27 z 24 I 1920.

⁴² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 274, *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna” nr 3 z 1 II 1930 r., s. 27; „Lissaer Kreisblatt” 20 z 24 I 1920 r.

⁴³ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 275.



7. Pismo komisarycznego burmistrza Leszna Pawła Dombka do Wojewody Poznańskiego w sprawie wyboru trzech członków magistratu, 10 kwietnia 1922 r.



7a. Pismo komisarycznego burmistrza Leszna Pawła Dombka do Wojewody Poznańskiego w sprawie wyboru trzech członków magistratu, 10 kwietnia 1922 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2962, s. 6

Po decyzji ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 13 lipca 1920 r., rozwiązującej dotychczasowe kolegia miejskie, w skład nowo powołanego magistratu weszło zrazu pięciu Polaków i jeden Niemiec. Członkami magistratu byli teraz: burmistrz Paweł Dombek, kupcy Józef Górecki, Antoni Żakowski i Cyryl Bajon, a także sekretarz związku robotniczego Franciszek Urbaniak oraz kupiec Georg Roll. Z czasem do kolegium magistrackiego dołączył też drogerzysta i kierownik gazowni Paul Bethge⁴⁴, ale równocześnie skład magistratu zmniejszył się o dwie osoby, ponieważ Urbaniak i Roll wyjechali za granicę. W tej sytuacji rada miejska na posiedzeniu 5 stycznia 1922 r. wybrała nowych radców magistrackich – Stanisława Szynkarkę i Stanisława Piwońskiego. Z kolei po śmierci Bethgego rajcy opowiedzieli się na posiedzeniu 6 lutego 1922 r. za Józefem Lorkiem⁴⁵. Kolejna zmiana wśród człon-

ków magistratu nastąpiła w 1924 r., kiedy to 19 grudnia zrezygnował radca sądowy Piwoński, gdyż mianowano go prezesem Sądu Okręgowego w Lesznie. 16 stycznia 1925 r. wybrano na ten wakat kupca Jana Metelskiego⁴⁶. Kolejna zmiana miała miejsce dopiero w 1931 r. W związku z upływem kadencji ustąpili wówczas J. Górecki, C. Bajon i J. Lorek. W ich miejsce wybrano ponownie Góreckiego i Lorkę, za Bajona zaś rajcy zaproponowali działacza chadeckiego Józefa Rzepkę. Wybór tego ostatniego spotkał się jednak z dezaprobatą władz wojewódzkich i kolegium magistrackie działało od tej pory w uszczuplonym składzie. W 1932 r. w miejsce pozbawionego wojewódzkiego *placitum* Rzepki wybrano Jana Grzesińskiego, a potem też Józefa Daniela. Obaj nie pojawiali się na posiedzeniach magistratu, gdyż najprawdopodobniej również nie zyskali przychylności wojewody⁴⁷.

W 1934 r. w skład magistratu, oprócz burmistrzów, wchodzili jedynie dr Kazimierz Gutsche, Leon Adamowicz i Stanisław Szynkarek, a zatem całe gremium zostało zredu-

⁴⁴ *Ibidem*, s. 475, „Lissaer Kreisblatt” nr 185 z 1 IX 1920 r. podaje pięciu członków magistratu, identycznie jest też w „Lissaer Tageblatt” nr 185 z 1 IX 1920; Paul Bethge podany jest natomiast w: Świdorski, *Ilustrowany...*, s. 153, i w „Wiadomościach Miasta Leszna” nr 3 z 1 lutego 1930 r.

⁴⁵ Akta miasta Leszno, sygn. 1338, s. 383, 384, *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna” nr 3 z 1 II, 1930 r., s. 27.

⁴⁶ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1340, s. 126, sygn. 1339, s. 10.

⁴⁷ *Ibidem*, sygn. 1339, s. 15, 19, 23, 28, 47; sygn. 1342, s. 1–269.

Magistrat.
L.dz. 4909 25

24

Leszno, dnia 23 stycznia 1925 r.

D o

Pana Wojewody

w/ P o z n a n i u .

Przedmiot: Wybór członka Magistratu.
Bez rozporządzenia.

Dotychczasowy członek Magistratu pan Stanisław Piwoński złożył swój urząd. Rada miejska na posiedzeniu swem dnia 18.12.24 r. uznała powody ustąpienia p. Piwońskiego. Na posiedzeniu swem dnia 16 bm. dokonała Rada miejska, która w liczbie 20 członków zdolna była do powzięcia uchwały, wyboru uzupełniającego. Wybór padł absolutną większością głosów na p. Jana Metelskiego z Leszna.

Pan Metelski urodził się dnia 16.V.1874 r. w Zaniemyślu pow. Średzkiego, posiada obywatelstwo polskie, jest wyznania rzymsko - katolickiego, Zawodu kupcem, zamieszkuje w Lesznie od 24.10.1919 r. i od trzech lat członkiem Rady Miejskiej w Lesznie. Przed sprowadzeniem się do Leszna zamieszkiwał p. Metelski w Wschowie, gdzie w styczniu 1919 r. posadzony przez władze niemieckie o zdradę stanu ^{absolutniamy} wraz z żoną, przesiedział kilka miesięcy w areszcie śledczym a następnie do połowy sierpnia w obozie internowanych polaków w Żeganiu. Pan Metelski cieszy się ogólnie dobrą opinią a w życiu społecznym żywy bierze udział. Wykształcenie jego odpowiada jego stanowisku gospodarczemu.

Załączając w odpisie uchwałę Rady miejskiej z dnia 18.12.24r. dot. ustąpienia p. Piwońskiego oraz uchwałę Rady miejskiej z dnia 16 bm. dot. wyboru uzupełniającego tudzież kopertę zawierającą oddane głosy i odpisy odnośnych kurend, prosimy o zatwierdzenie wyboru p. Metelskiego.

złożono dnia 29/1/25 24

Pierwszy Burmistrz.

Rejestratura I.

8. Pismo burmistrza Jana Kowalskiego do Wojewody Poznańskiego w sprawie wyboru Jana Metelskiego na członka magistratu, 23 stycznia 1925 r.

kowane tylko do pięciu osób⁴⁸. Od 23 grudnia 1935 r. w miejsce Leona Adamowicza powołano kupca Józefa Przymuszałę; w lipcu 1937 r. – po dr. K. Gutsche – wybrano kupca Józefa Danielaka. Od 26 stycznia 1939 r. do wybuchu II wojny światowej magistrat był w dalszym ciągu pięcioosobowy, a tworzyli go: pierwszy burmistrz Jan Kowalski, drugi burmistrz Tomasz Sobkowiak, Stanisław Szynkarek, Józef Danielak i Wiktor Pachorski⁴⁹.

Podobnie do magistratu sytuacja wyglądała również w kontekście rady miejskiej, zdominowanej jeszcze w styczniu 1920 r. przez Niemców. W związku z nową sytuacją polityczną, obsadzone przez niemieckich rajców zgromadzenie nie mogło pełnić funkcji i dlatego tymczasowo kompetencje rady przejął komisaryczny magistrat. 13 lipca 1920 r., wspomnianą już decyzją ministra byłej dzielnicy pruskiej, rozwiązano też i zgromadzenie radnych. Następnie powołano komisarycznie – na zarządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej – nowe zgromadzenie, które liczebnie odwzorowywało również polską dominację w mieście. Od tej pory rada miejska składała się z 15 Polaków i siedmiu Niemców. Ci pierwsi to: rusznikarz Walenty Biechowiak, robotnik Mikołaj Dudkiewicz, restaurator Bolesław Ilski, kupiec Julian Klimaszewski, kupiec J. Metelski, kupiec Stanisław Nawrocki, kupiec Franciszek Nowakowski, mistrz krawiecki Antoni Pietrzyński, kupiec Jakób Poślednik, restaurator Marcin Raszewski, księgarz J. Rzepka, kupiec Mieczysław Szurkowski, kupiec Stefan Thomas, tynkarz Jan Zieliński i czapkarz Władysław Zwierzyński, a Niemcy to: murarz Hugo Balzer, kupiec Hugo Herkner, kupiec Karl Hoffmann, inspektor policyjny August Ilgner, kupiec Hugo Neuendorff, tokarz Karl Quasebarth oraz jubiler Artur Rother⁵⁰. Pierwsze posiedzenie spolonizowanej

rady, po przerwie, która trwała od połowy stycznia (ostatnie posiedzenie pruskiej rady miejskiej odbyło się 16 stycznia 1920 r.), nastąpiło dopiero 3 sierpnia 1920 r.⁵¹ Wybrano wówczas biuro lub zarząd rady w następującym składzie: Raszewski – przewodniczący, Nawrocki – zastępca przewodniczącego, Ilski – sekretarz oraz Metelski – zastępca sekretarza. Pierwsze – zgodne z zapisami „Ordynacji miejskiej” z 1853 r. – wybory do rady odbyły się dopiero 13 listopada 1921 r., a w ich następstwie do gremium radnych weszło: dziewięciu przedstawicieli Narodowej Partii Robotniczej, ośmiu Zjednoczenia Obywateli Polskich i siedmiu z listy niemieckiej. Na posiedzeniu konstytuującym, w dniu 21 listopada, wybrano przewodniczącego rady Jakuba Poślednika, jego zastępcę Franciszka Synoradzkiego oraz sekretarza Jana Metelskiego. Notabene działalność rady w składzie z listopada 1921 r. nie trwała długo, gdyż w 1922 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu unieważnił wybory i ostatnie posiedzenie rady odbyło się 18 lipca 1922 r.⁵²

Kolejne wybory przedsięwzięto 22 października 1922 r., a w ich wyniku do rady weszło czterech rajców ze Zjednoczenia Obywateli Polskich, dwóch z listy urzędników, dziewięciu z listy Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, sześciu z listy Narodowej Partii Robotniczej, czterech z listy niemieckiej i jeden z listy inwalidów wojennych. Na pierwszym posiedzeniu, 27 października 1922 r., wybrano przewodniczącym rady F. Synoradzkiego. W czasie tej kadencji funkcję przewodniczącego pełnili także: dr K. Gutsche, M. Raszewski, F. Nowakowski i J. Poślednik⁵³. Trzy lata później, w trakcie głosowania 4 października 1925 r. do rady weszło czterech przedstawicieli Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego, dziesięciu Narodowej Partii Robotniczej, dwóch Polskiej

⁴⁸ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1342, s. 270.

⁴⁹ *Ibidem*, sygn. 1342, s. 527, sygn. 1343, s. 202, s. 399–503.

⁵⁰ *Ibidem*, sygn. 1345, s. 475; *Die städtischen Körperschaften*, „Lissaer Tageblatt” nr 185 z 1 IX 1920, „Lissaer Kreisblatt” nr 185 z 1 IX 1920 r. podaje o dwóch członków rady mniej (Stanisław Kołodziej i Adolf Schmädicke), 24 członków podają

także „Wiadomości Miasta Leszna” nr 3 z 1 II, 1930 r.

⁵¹ „Lissaer Kreisblatt” nr 142 z 17 I 1920 r.

⁵² *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 3 z 1 II 1930, s. 29.

⁵³ *Ibidem*, S. Nowakowski, *Okres narodowego...*, s. 230.



9. Kupiec Jan Metelski – członek magistratu miasta Leszna, około 1920 r.

Zbiory prywatne Ewy Metelskiej

Partii Socjalistycznej, dwóch z listy rzemieślniczej, jeden z listy kupieckiej, jeden z listy inwalidów wojennych, jeden z listy urzędników i trzech z listy niemieckiej⁵⁴.

Kolejne wybory rajców odbyły się 6 października 1929 r., a w ich następstwie gremium radnych utworzyło czterech członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego, dwóch Narodowego Obozu Gospodarczego, pięciu przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła, jeden przedstawiciel inwalidów wojennych, trzech przedstawicieli listy niemieckiej, trzech Narodowej Partii Robotniczej i pięciu Polskiego Bloku Demokratycznego⁵⁵. Wybory te, wskutek zgłoszonego odwołania, zostały unieważnione przez Wo-

jewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu⁵⁶. Proces wyborczy, przedsięwzięty ponownie 1 czerwca 1930 r., zakończył się wejściem do zgromadzenia 11 osób z listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, sześciu z Polskiego Bloku Demokratycznego, trzech z listy niemieckiej, dwóch z listy właścicieli domów i nieruchomości oraz dwóch z listy lokatorów i sublokatorów. Przewodniczącym zgromadzenia wybrano tym razem Franciszka Nowakowskiego⁵⁷. W 1935 r. w skład rady miejskiej wchodziło 13 radnych z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, sześciu ze Stronnictwa Narodowego, dwóch z Narodowej Partii Robotniczej, dwóch z listy Chrześcijańsko-Narodowej i jeden radny bezpartyjny⁵⁸.

Na czele wspólnoty miejskiej stał pierwszy burmistrz, uosabiający zarazem magistrat lub władzę wykonawczą. Pierwszym, jeszcze komisarycznym burmistrzem mianowany został 19 stycznia 1920 r. ówczesny starosta powiatu leszczyńskiego Tadeusz Sobeski. W jego zastępstwie funkcję burmistrza pełnił jednak *de facto* pochodzący z Górnego Śląska Paweł Dombek, wyznaczony oficjalnie na burmistrzowskie stanowisko 13 lipca 1920 r. Natomiast burmistrzem miasta Leszna zgodnie z ordynacją samorządową z 1853 r. Dombek wybrany został dopiero 12 stycznia 1922 r., na poufnym/tajnym posiedzeniu rady miejskiej. Podczas tegoż posiedzenia część radnych opowiadała się za ogłoszeniem i przeprowadzeniem konkursu na głowę miasta, lecz większa część rajców przeforsowała głosowanie w dniu 22 stycznia. Propozycja konkursu nie została przyjęta i ostatecznie 19 głosami „za” wybrano Dombka na 12-letnią kadencję. Po odzyskaniu przez Polskę wschodniej części Górnego Śląska burmistrz Leszna postanowił wrócić w rodzinne strony. W sierpniu 1922 r. Dombek został wybrany na stanowisko wice-

⁵⁴ *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 3 z 1 II 1930 r., s. 29.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Z obrad Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 5 z 1 III 1930 r., s. 44.

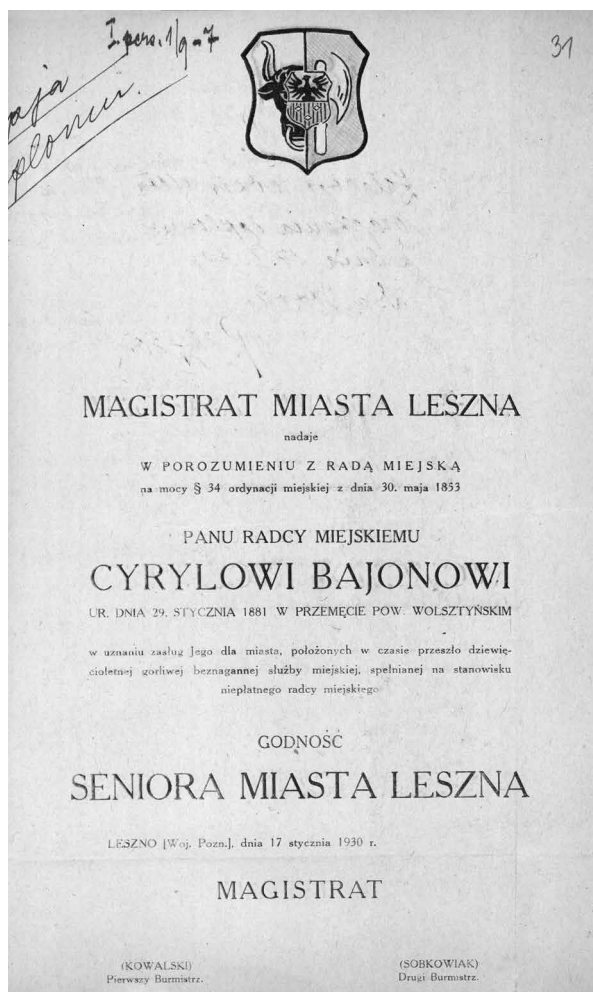
⁵⁷ *Wybory do Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10 z 15 V 1930 r., s. 74–75; *Wyniki wyborów do Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 12 z 15 VI 1930 r., s. 90.

⁵⁸ Nowakowski, *Okres narodowego...*, s. 230.

prezydenta Królewskiej Huty (ob. Chorzów) na Górnym Śląsku. Po jego wyjeździe komisarycznym burmistrzem Leszna mianowano kupca Antoniego Żakowskiego, członka ówczesnego magistratu⁵⁹.

Tym razem zdecydowano już o ogłoszeniu konkursu na pierwszego burmistrza Leszna. Kandydatury zgłosiło aż 12 chętnych. Spośród nich do ścisłych wyborów zakwalifikowano tylko trzy osoby: Idziego Światę z Bydgoszczy – byłego posła do pruskiego *Landtagu*, Jana Kowalskiego – urzędującego burmistrza Chodzieży i dr. Władysława Bortha – podprokuratora z Ostrowa Wielkopolskiego. Ze względu na zbyt wygórowane warunki stawiane przez Świątę radni już na wstępie odrzucili jego kandydaturę. Na to miejsce została przedstawiona kandydatura Mołkosiewicza z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. W tym czasie do rady miejskiej wpłynęło też podanie burmistrza Konstantego Scholla z Szamotuł, którego również włączono do ścisłych wyborów. Wszyscy kandydaci zostali zaproszeni na poufne/tajne posiedzenie magistratu i rady miejskiej w dniu 26 czerwca 1923 r. Mieli wówczas zaprezentować referaty na temat gospodarki miasta. Burmistrz Scholl wycofał jednak swoją kandydaturę, przyjmując *a priori*, że nie zostanie wybrany jednogłośnie⁶⁰. W związku z tym jeszcze tego samego dnia odbyło się drugie, tym razem już publiczne, posiedzenie rady miejskiej, na którym w sposób tajny dokonano wyboru głowy leszczyńskiego samorządu. Burmistrzem został Jan Kowalski, uzyskawszy 13 głosów, Mołkosiewicz zyskał ich dziewięć, a Scholl jedynie dwa.

Objęcie stanowiska burmistrza przez J. Kowalskiego wymagało jeszcze sporo zabiegów. Przyszły burmistrz musiał przede wszystkim uzyskać zgodę rady miejskiej Chodzieży na zwolnienie z dotychczasowego urzędu. Zgromadzenie chodzieskich rajców postano-



10. Akt nadania Cyrylowi Bajonowi godności Seniora Miasta Leszna, 17 stycznia 1930 r.

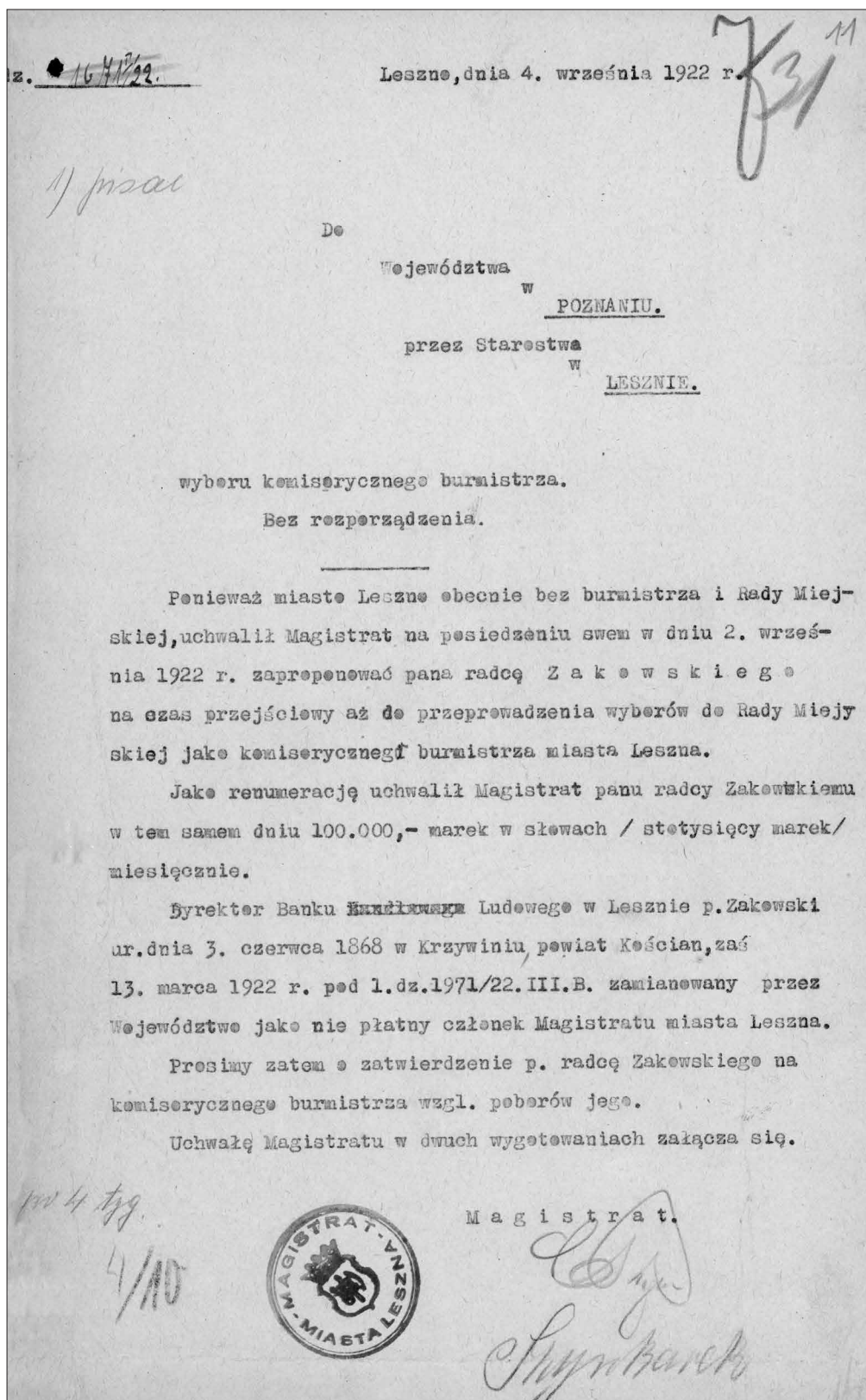
APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2889, s. 31

wiło [...] *jednogłośnie* zwolnić p. burmistrza J. Kowalskiego na Jego wniosek z dnia 30 czerwca 1923 r. ze stanowiska burmistrza miasta Chodzieży z dniem zatwierdzenia go przez Ministerstwo na pierwszego burmistrza miasta Leszna. Zarazem wyraża żal z utraty tak dzielnego i gorliwego o dobro miasta usilnie starającego się burmistrza⁶¹. 10 lipca przewodniczący rady miejskiej Leszna profesor gimnazjalny Franciszek Synoradzki wystąpił do wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego o jak najszybsze zatwierdzenie Kowalskiego na burmistrza miasta. Mimo zapewnień wojewody o priorytetowym

⁵⁹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1338, s. 297–399, *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 3 z 1 II 1930 r., s. 27, 28; B. Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 151–153.

⁶⁰ Akta miasta Leszno, sygn. 2875, s. 17.

⁶¹ *Ibidem*, s. 24



11. Pismo burmistrza miasta Leszna do Wojewody Poznańskiego w sprawie wyboru Antoniego Żakowskiego na komisarycznego burmistrza, 23 stycznia 1925 r.

potraktowaniu sprawy procedura przeciągała się jednak, zgodnie bowiem z obowiązującą ordynacją samorządową z 1853 r. konieczne było zatwierdzenie wyboru leszczyńskich rajców przez ministra spraw wewnętrznych. A tymczasem ten, choć pruskie władze nigdy takich deklaracji od rad miejskich nie oczekiwały, zażądał dodatkowej uchwały radnych, mówiącej jednoznacznie o wyborze Kowalskiego na 12 lat albo dożywotnio. W uchwale podjętej 23 sierpnia rajcy opowiedzieli się za wyborem na przepisowy okres 12 lat. Dopiero po otrzymaniu tej decyzji minister spraw wewnętrznych Władysław Kiernik 29 sierpnia potwierdził ważność wyboru Kowalskiego, który mógł wreszcie bez przeszkód objąć leszczyńską posadę. 14 września 1923 r. nastąpiło uroczyste wprowadzenie Kowalskiego na urząd burmistrzowski. Zgodnie z przepisami z połowy XIX w. władze zwierzchnie, czyli wojewodę, w akcie objęcia urzędu reprezentował naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu dr Roman Graczyński, a sam burmistrz Kowalski przysięgę złożył w obecności świadków – J. Metelskiego, M. Raszewskiego oraz dr. B. Świdierskiego. Dalej potwierdzenie objęcia urzędu dokonało się tradycyjnie poprzez uścisk dłoni⁶². Jak się okazało, Kowalski swą funkcję pełnił aż do wybuchu II wojny światowej, gdyż 21 listopada 1935 r. zgromadzenie radnych wybrało go na kolejną kadencję⁶³.

Urząd drugiego burmistrza objął Tomasz Sobkowiak, dotychczasowy Komisarz Obwodowy w Szubinie, wybrany w Lesznie na 12 lat w dniu 25 czerwca 1925 r. Po zakończeniu 12-letniej kadencji został wybrany ponownie

i tak zastał go wybuch II wojny światowej. W latach 1930–1931 przez 20 miesięcy, kiedy wojewoda zawiesił w czynnościach (na czas postępowania dyscyplinarnego) burmistrza J. Kowalskiego, Sobkowiak kierował pracami magistratu⁶⁴. Po wybuchu II wojny światowej obaj burmistrzowie zostali ewakuowani w głąb Polski, ale po zakończeniu kampanii wrześniowej powrócili do Leszna, skąd Niemcy wysiedlili ich do Generalnego Gubernatorstwa⁶⁵.

Tymczasem po ewakuacji z Leszna w pierwszych dniach września 1939 r. władz samorządowych stanowisko burmistrza objął Mieczysław Opatrny. Władze okupacyjne aresztowały go 18 października. Kilka dni później, 21 października, Opatrny został razem z 19 innymi Polakami rozstrzelany⁶⁶.

Z początkiem okupacji, która w Lesznie rozpoczęła się już 4 września, przestały funkcjonować polskie władze administracyjne, a pierwszym hitlerowskim burmistrzem został wspomniany już syn właściciela młyna, dr Martin Schneider. Leszno, przemianowane na Lissa in Warthegau/Wartheland, znalazło się w Okręgu Rzeszy Poznań (*Reichsgau Posen*), którego nazwę 29 stycznia 1940 r. zmieniono na: Okręg Rzeszy Kraj Warty (*Reichsgau Wartheland*)⁶⁷.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego doszło do szybkiej repolonizacji Leszna.

⁶² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1349, s. 145, 149.

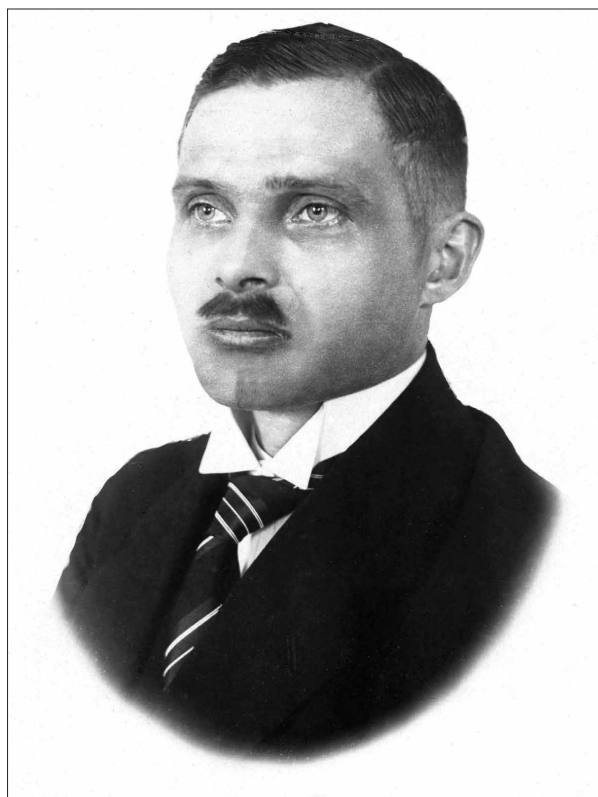
⁶² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2875, s. 25–38, Aleksander Piwoń, *Jan Kowalski – pierwszy burmistrz Leszna*, „Przyjaciel Ludu”, 2003, z. I/XCVII, s. 22–25.

⁶³ Jan Kowalski pierwszego dnia wojny, w związku z ewakuacją władz państwowych i samorządowych, opuścił Leszno. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do miasta, skąd 9 XII 1939 został wraz z rodziną wysiedlony przez Niemców do Generalnego Gubernatorstwa. Dalszych jego losów nie udało się ustalić, Piwoń, *Kowalski Jan (1892–?)*, [w:] *Słownik ...*, t. I, s. 322–323, Piwoń, *Jan Kowalski – pierwszy burmistrz Leszna*, „Przyjaciel Ludu”, 2003, z. I/XCVII, s. 22–25.

⁶⁵ Tomasz Sobkowiak po wysiedleniu do Tomaszowa Mazowieckiego został skierowany przez miejscowe władze na stanowisko burmistrza Opoczna. Za współpracę z partyzantką został aresztowany i wywieziony z synami do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Po wyzwoleniu obozu wrócił do Leszna. Zgłosił gotowość objęcia funkcji wiceburmistrza, zaproponowano mu jednak pracę w dziale obliczania poborów robotnikom miejskim. Polski Związek Zachodni skierował Sobkowiaka do Zielonej Góry, gdzie 6 VI 1945 r. mianowano go I burmistrzem. W związku z niemożnością pogodzenia się z istniejącą wówczas sytuacją polityczną złożył dymisję z pełnionej funkcji. Stosunek pracy rozwiązano z dniem 31 X 1946 r. Po przejściu na emeryturę pomagał żonie w prowadzeniu sklepu. Zmarł 31 III 1949 r. w Zielonej Górze; Edmund Jankowski, *Sobkowiak Tomasz (1894–1949)*, [w:] *Słownik...*, t. II, s. 251–253.

⁶⁶ APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 51, bez numeracji; *vide*: Damian Małecki, *Szkółka życia: Mieczysław Opatrny (1893–1939)*, Leszno 2019.

⁶⁷ Komolka, *Leszno w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Historia Leszna*, pod red. Topolskiego, s. 278–298.



12. Burmistrz miasta Leszna Jan Kowalski, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2

Ludność polska stała się ludnością dominującą i mającą uprzywilejowaną pozycję, a niemiecka stała się mniejszością, która jednak

posiadała spory majątek i była właścicielem części największych zakładów. W rękach Niemców pozostała też część zakładów rzemieślniczych i handlowych. Na jeden zakład należący do Niemca przypadało w Lesznie około 15 niemieckich mieszkańców, natomiast na jeden zakład należący do Polaka – około 26 mieszkańców polskich. Świadczy to o tym, że ludność niemiecka posiadała większą siłę nabywczą i związana była z handlem, rzemiosłem i przedsiębiorstwami. Ponadto największa własność gruntowa, licząca ponad 50 ha, w większości – trzy z czterech gospodarstw – pozostała w rękach Niemców.

Po przejęciu Leszna przez polskie władze bardzo szybko nastąpiła wymiana kadr administracyjnych. Część pracowników niemieckich została zwolniona, a część sama złożyła wypowiedzenia i opuściła miasto. Początkowo wśród członków magistratu można było jeszcze odnaleźć Niemców, ale ich liczba bardzo szybko się zmniejszała. Natomiast prawie przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego mniejszość niemiecka miała swych reprezentantów w radzie miejskiej i pozostała wierna tradycjom stowarzyszeniowym, o czym świadczy istnienie w mieście kilkudziesięciu różnych towarzystw i organizacji niemieckich o charakterze społecznym.

TOMASZ KOŚCIAŃSKI
Archiwum Państwowe w Lesznie

ŻOŁNIERZE I GARNIZON WOJSKOWY

SOLDIERS AND THE MILITARY GARRISON

Keywords: interwar period, Leszno, Polish Army, 17th Uhlan Regiment, 55th Infantry Regiment, military garrison, soldier

Summary

The first Polish military formations appeared in Leszno as early as 1920, but from 1921 to 1939 the Leszno garrison consisted only of the 17th Regiment of Wielkopolska Uhlans (from May 1939 named after King Boleslaw the Brave) and the 55th Poznań Infantry Regiment. The nearby Rawicz was also a garrison town for part of the infantry regiment. The formations originated from the Wielkopolska Forces of the uprising, later they also fought in the Polish-Bolshevik war. The 17th Uhlans Regiment and the 55th Infantry Regiment were concentrated in the garrison infrastructure dating back to the times of the partitions, extended in the 1920s by a large barracks block for the infantry battalion brought from Rawicz. Both regiments brought prestige to the town, and the presence of the army itself was an important development factor, partly determining the town's profile. For the inhabitants, the ceremonies in which the army participated were important events which significantly diversified their everyday life. Both units achieved high organizational and sporting levels. In the defensive war of 1939 they fought in the „Poznań” Army.

Tradycje garnizonowe Leszna sięgają w głąb zaboru pruskiego, ale aż do momentu powstania II Rzeszy Niemieckiej w mieście następowały częste translokacje formacji wojskowych, co wówczas było powszechną praktyką w Prusach. Przełomowy okazał się dopiero czerwiec 1871 r., kiedy to do Leszna – prosto z Francji – trafiły dwie kompanie 3 batalionu 3 Dolnośląskiego Pułku Piechoty nr 50, rozpoczynając w historii miasta okres stałego garnizonu wojskowego. Była to pierwsza formacja

wojskowa przypisana do Leszna już na stałe, kwaterująca tu aż do wybuchu I wojny światowej. W 1890 r. do miasta trafił też 3 dywizjon Poznańskiego Pułku Artylerii Polowej nr 20, rozbudowywanego sukcesywnie i przekształconego w 1901 r. w 2 Poznański Pułk Artylerii Polowej nr 56¹. Tym samym w Lesznie stacjonowały dwie odrębne formacje wojskowe:

¹ Miron Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016, s. 25.

piechurzy oraz artylerzyści konni, z których ci drudzy do funkcjonowania potrzebowali stajni z końmi, kuźni oraz specjalnych wozowni dla dział artyleryjskich i wozów amunicyjnych. Stworzona na początku XX w. pod tym kątem infrastruktura garnizonowa miała niebagatelny wpływ na przypisane Lesznu formacje wojskowe w międzywojniu².

Bazując na odziedziczonej infrastrukturze wojskowej, polskie władze zdecydowały ostatecznie, że nadgraniczne Leszno stanie się garnizonem dla żołnierzy 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego oraz 55 Poznańskiego Pułku Piechoty³. Obydwie formacje wojskowe znalazły się w mieście dopiero jesienią 1921 r.⁴, choć wcześniej kwaterowały tu już inne oddziały wojskowe. Zaczęło się 17 stycznia 1920 r., kiedy to niemiecki garnizon, po porannej prezentacji na leszczyńskim rynku, opuścił definitywnie miasto i pomaszerował przez Zaborowo w kierunku Góry. Jeszcze tego samego dnia do Leszna wkroczyli polscy żołnierze z 9 Pułku Strzelców Wielkopolskich, 12 Pułku Strzelców Wielkopolskich, 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich oraz 2 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej⁵. Od tego momentu przez niecałe dwa lata przez miasto przewijali się wojskowi jeszcze innych formacji⁶.

² Vide: Urbaniak, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012.

³ Vide: Piotr Bauer, Bogusław Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 roku*, Leszno 1979; Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza-organizacja-działania bojowe*, Leszno 2008; Jacek Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Dzieje, tradycja i współczesność*, Grajewo 2017.

⁴ W literaturze niekiedy przewija się, że 17 Pułk Ułanów znalazł się w Lesznie w 1922 r. Eugeniusz Śliwiński, autor pułkowej monografii, wykazał, że w rzeczywistości nastąpiło to w 1921 r. Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 187, przypis 22.

⁵ Krzysztof Handke, Waldemar Handke, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920–2000*, Leszno 2003, s. 37. Nie były to pełne jednostki. Szerzej o powrocie Leszna do Polski: Śliwiński, *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. Olaf Bergmann, Elżbieta Wojcieszek, Poznań-Warszawa 2018, s. 169–176.

⁶ Vide: K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 38–47; K. Handke, *Garnizon Leszno Wojska Polskiego*, Leszno 2015, s. 77–98.

Wspomniany wyżej 17 Pułk Ułanów miał genezę gnieźnieńską, gdzie oficjalnie, rozkazem dziennym Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim (dalej: Dowództwo Główne) nr 29 z 2 lutego 1919 r., przystąpiono do jego formowania⁷. Sztandar wręczył pułkowi gen. Józef Dowbor-Muśnicki 14 września 1919 r., podczas uroczystości właśnie w Gnieźnie. O samym pułku gen. Dowbor-Muśnicki miał bardzo dobre zdanie, o czym świadczyć może jego stwierdzenie: *Pułk ten mógłby być chlubą każdej armii*⁸. Po wejściu w życie traktatu wersalskiego, kiedy państwo polskie przejmowało z rąk niemieckich tereny przyznane tymże traktatem, 20 stycznia 1920 r. pułk ułanów wkroczył do Bydgoszczy, a 21 stycznia defilował w Toruniu przed gen. Józefem Hallerem⁹. Następnie brał udział w akcji rewindykacyjnej Pomorza i wojnie polsko-bolszewickiej, w trakcie której poniósł dotkliwe straty. Do Gniezna powrócił w połowie września 1920 r.¹⁰.

Z kolei strzelcy z 55 Pułku Piechoty swe początki, jeszcze jako 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich, zawdzięczali rozkazowi dziennemu Dowództwa Głównego, nr 14 z 19 stycznia 1919 r. W dniu 26 stycznia 1919 r. na Placu Wilhelmowskim (ob. pl. Wolności) w Poznaniu pułk został zaprzysiężony, otrzymał także sztandar. Wkrótce przeszedł chrzest bojowy w starciach z Ukraińcami w Galicji Wschodniej: między marcem a majem walczył m.in. pod Lwowem i Stryjem. Po powrocie do Poznania pułk był dalej reorganizowany, także personalnie¹¹. Latem 1919 r. został skierowa-

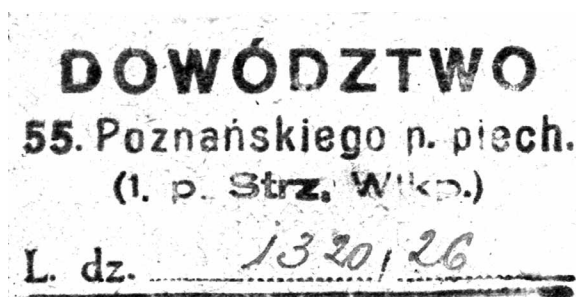
⁷ Pierwsze szwadrony formowały się w styczniu. Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 69–70; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 52, 54; *Wojskowe aspekty powstania wielkopolskiego 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. Bolesław Woszczyński, Poznań 1985, s. 256, dok. nr 173.

⁸ Józef Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Poznań 2013, s. 414.

⁹ Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 91.

¹⁰ Vide: Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 97–176; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 81–98.

¹¹ *Jednodniówka 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r.*, [Warszawa 1927], s. 1; Stefan Jasione, *Zarys historii wojennej 55-go Poznańskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1928, s. 5; Bauer, Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty ...*, s. 20–21; *Wojskowe aspekty powstania wielkopolskiego...*, s. 180, dok. nr 103.



1. Pieczęć Dowództwa 55 Pułku Piechoty, 1926 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1497, s. 93

ny do południowo-zachodniej Wielkopolski, a ściślej pod Leszno, gdzie kwaterował przez kilka miesięcy¹². W połowie października był już w Bobrujsku, na froncie polsko-bolszewickim. Właśnie na froncie został przemianowany na 55 Pułk Piechoty¹³. Wojenną epopeję piechurów zakończyło zajęcie Mińska 14 października 1920 r.¹⁴

Pierwotnie 55 Pułk Piechoty skierowano do Krotoszyna, gdzie pojawił się w grudniu 1920 r. Na skutek dalszych reorganizacji w Wojsku Polskim zapadła decyzja o jego przeniesieniu do Leszna i Rawicza, gdzie pułk przybył 23 października następnego roku. Z kolei 17 Pułk Ułanów translokowany został z Gniezna do Leszna 21 listopada 1921 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W Poznaniu znalazł się szwadron zapasowy ułanów, który najpierw kwaterował na cytadeli, a od 1925 r. w reducie Przemysława. Kadra batalionu zapasowego piechoty również znajdowała się w stolicy województwa¹⁵.

W Lesznie międzywojnia istniała stosunkowo nowoczesna i rozbudowana infrastruktura garnizonowa, a stanowiły ją m.in. nastę-

17/3 Pułk ułanów Wlkp.

dz. 1030/22. zał. 4

2. Pieczęć 17 Pułku Ułanów, 1922 r.

APL, Akta miasta Gostyń, sygn. 1478, k. 85

pujące obiekty wojskowe: koszary im. Józefa Piłsudskiego (ob. ul. Niepodległości nr 66; były to koszary ułanów); koszary im. Henryka Dąbrowskiego (ob. ul. J. Dąbrowskiego nr 6; ułani); koszary im. Bartosza Głowackiego (ul. Raławicka nr 5; ułani); koszary im. Tadeusza Kościuszki (ul. Raławicka nr 5; piechota); koszary im. Króla Stanisława Leszczyńskiego (ob. Aleje Jana Pawła II nr 10; piechota); kasyno oficerskie mieściło się przy ob. ul. Królowej Jadwigi nr 22 (dla ułanów) i na terenie koszar przy ob. ul. Raławickiej (dla piechoty); komenda garnizonu (ob. ul. 17 Stycznia nr 8); magazyn mundurowy (ob. ul. H. Sienkiewicza nr 3); rusznikarnia (ob. ul. J. Dąbrowskiego nr 45); Garnizonowa Izba Chorych/szpital wojskowy (ob. Al. Jana Pawła II nr 21), budynek wielorodzinny dla wojskowych (ob. ul. 17 Stycznia nr 8), piekarnia wojskowa (ob. ul. J. Dąbrowskiego nr 15), cmentarz wojskowy (przy cmentarzu katolickim). Do dyspozycji ułanów pozostawały też stajnie oraz kryte ujeżdżalnie – przede wszystkim pozostałości po stacjonującym tutaj pruskim 2 Poznańskim Pułku Artylerii Polowej nr 56¹⁶.

Pierwotnie w Lesznie znalazło się dowództwo 55 Pułku Piechoty oraz 1. batalion, natomiast 2 i 3 batalion zlokalizowane zostały w Rawiczu¹⁷. W 1925 r. miasto rozpoczęło budowę następnych koszar dla piechoty (ob. Szkoła Podstawowa nr 7 przy ob. Alejach Jana Pawła II nr 10), jednej z bardziej znanych inwestycji tego okresu. Podjęto ją w wyniku

¹² Bauer, Polak, 55 Poznański Pułk Piechoty..., s. 29, Załącznik b.

¹³ Ibidem, s. 37.

¹⁴ Jednodniówka 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r., s. 2; Jasione, Zarys historii wojennej..., s. 10–24; 55 PPP 1919–1934. Jednodniówka, [Kościński 1934?], s. 3–5; Śliwiński, Wojna polsko-bolszewicka 1919/1920 – działania 55 i 60 Pułku Piechoty oraz 17 Pułku Ułanów, Leszno 2010, s. 49–51.

¹⁵ Jednodniówka 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r., s. 2; 55 PPP 1919–1934..., s. 37; Bauer, Polak, 55 Poznański Pułk Piechoty..., s. 37; Śliwiński, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich..., s. 187. Vide: Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Akta miasta Gostyń, sygn. 1478.

¹⁶ Vide: Urbaniak, Leszczyńskie koszary..., s. 22–117; APL, Zbiór planów miast Archiwum Państwowego w Lesznie, sygn. Pl. m. 122; plan Leszna zawarty w publikacji: Bauer, Śliwiński, Batalion Obrony Narodowej „Leszno” 1939 rok, Leszno 1992; Śliwiński, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich..., s. 187.

¹⁷ Jednodniówka 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r., s. 2; 55 PPP 1919–1934..., s. 37.

Wymarsz II baonu 55 pp. W ubiegły czwartek około godziny 9-tej wieczorem usłyszeliśmy na ulicach naszego miasta znane tony wojskowej orkiestry z podpadającym jękiem ośle skóry. Zdaje się, że umiał on zastąpić pochodnie brakujące orkiestrze. Po udegraniu przez orkiestrę przed Apteką miejską ognistego kujawiaka, mniemano ogólnie, że owacja ta urządzona jest na cześć imienia odnośnego obywatela muzycznego. Dopiero po zbliżeniu się orkiestry dalszym marszem do światła latarni i ujrzeniu gromadki wojska postępującego za nią wnioskować były można iż to jest capstrzyk. Ale z jakiej racji pytano? Capstrzyk był zwykle zwiastunem radości uroczystości dnia następnego. Przesiedlenie wojskowe II. baonu 55 pp. do innego garnizonu nie sprawia -Ra- wiczowi żadnej radości, zatem z tego punktu widzenia można się zapytać. „Zjakiej racji“, Nazajutrz po odegranej pobudce nastąpiła na północnej stronie Rynku defilada baonu przed dowódcą garnizonu p. majorem Dąbrowskim. Po pożegnalnych przemówieniach pełnych żeru patriotycznego i po przyozdobieniu panów oficerów opuszczających Rawicz bukietami przez p. F. wyruszył Baon z orkiestrą na czele w kierunku jego nowego garnizonu — Leszna. Niekący udział obywatelstwa naszego wymarszu, Baonu przypisujemy jedynie tej okoliczności, że tylko jednostką znaną był czas wymarszu z miasta.

3. Informacja o wymarszu 2 batalionu 55 Pułku Piechoty z Rawicza do nowego garnizonu w Lesznie

APL, „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 5 z 12 I 1926

pogłoszek o rzekomym przeniesieniu leszczyńskich piechurów do Rawicza w celu skoncentrowania całego pułku w jednym mieście. Leszczyński magistrat, chcąc zatrzymać 1. ba-

talion piechoty w mieście, w piśmie skierowanym do Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII uzasadniał to tymi słowami: *Głównym jednakże momentem, skłaniającym Korporacje miejskie do*

wyłączenia wszelkich sił w kierunku pozostawienia wymienionej formacji wraz ze sztabem w Lesznie jest tradycyjna łączność pułku z miastem. Pułk ten bowiem powstał pod Lesznem i w walkach o Leszno zrosił ziemię leszczyńską serdeczną krwią swych bohaterów. [...] I pułk przywiązał się do miasta. Wielu oficerów stało się obywatelami miasta Leszna¹⁸. Rozpoczęta w 1925 r. budowa kompleksu ukończona została na początku roku kolejnego i skoszarowano w nim 2 batalion, przeniesiony do Leszna z Rawicza. Koszary otrzymały imię Króla Stanisława Leszczyńskiego¹⁹. Ostatni, 3 batalion pułku piechoty pozostał w Rawiczu aż do 1939 r.

Magistrat, mimo licznych wyzwań finansowych, starał się dbać o należąca do samorządu infrastrukturę wojskową. Informacje na ten temat znaleźć można w „Wiadomościach Miasta Leszna. Urzędowym organie publikacyjnym Magistratu miasta Leszna”, wydawanych w latach 1928–1930. Miasto dbało wówczas o stan budynków koszarowych, o czym mogą świadczyć przetargi na remonty, np. malowanie oraz prace ślusarskie w koszarach T. Kościuszki. Z kolei w 1929 r. magistrat zdecydował o przebudowaniu izb w koszarach B. Głowackiego, zaś 2 października 1929 r. postanowił o wykonaniu prac w koszarach T. Kościuszki, wypełniając w ten sposób prośbę dowództwa 17 Pułku Ułanów. Wystąpiło ono wcześniej do władz miasta z wnioskiem o przeprowadzenie pewnych zmian i urzędzeń w Koszarach Kościuszki, któreby umożliwiły rodzinom niektórych żonatych podoficerów na zamieszkiwanie w koszarach. Prace miały być prowadzone w trzech pokojach i zostały wycenione na 2200 zł. Niektóre sprawy związane z budownictwem wojskowym, poruszane podczas obrad rady miejskiej, ze zrozumiałych względów przybierały status poufności²⁰.

Nie wszyscy wojskowi zajmowali kwatery na terenie kompleksów koszarowych. Wiadac to doskonale chociażby na przykładzie spisów wyborców, opracowywanych z myślą o wyborach do rady miejskiej, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lesznie²¹. Oficer oraz podoficer żonaty mógł otrzymać w użytkowanie lub wynająć mieszkanie. Przynajmniej w 1928 r. najem takich mieszkań następował w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego i nie obowiązywała ochrona lokatorów. Komorne opłacał magistrat, z nim zaś rozliczało się wojsko²². Sprawa kwaterunku dla oficerów i podoficerów wielokrotnie stawała podczas obrad rady miejskiej. Na przykład wiadomo, że w październiku 1929 r. magistrat przydzielił zakwaterowanie mjr. Marcelemu Kotarbie z 55 Pułku Piechoty i mjr. Stanisławowi Królickiemu z 17 Pułku Ułanów²³.

W 1928 r. w koszarach H. Dąbrowskiego utworzone zostało przedszkole. Od tego roku w garnizonie działała również Rodzina Wojskowa, która organizowała matki, żony i siostry oficerów oraz podoficerów. Należało do niej ok. 170 pań. W latach 1920–1924 w mieście funkcjonował powstały jeszcze w czasach pruskich szpital wojskowy przy ówczesnej ul. Młyńskiej, a dziś Alejach Jana Pawła II. Zastąpiła go Garnizonowa Izba Chorych, działająca do 1927 r. Później funkcjonowały oddziałowe izby chorych. W 1933 r. w kasynie oficerskim kawalerzystów rozbudowana została izba pamięci, co w dużej mierze było

¹⁸ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1455, s. 5, pismo datowane jest na 20 I 1925.

¹⁹ 55 PPP 1919-1934..., s. 38; Bauer, Polak, 55 Poznański Pułk Piechoty..., s. 46.

²⁰ Posiedzenie Rady Miejskiej, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 8 z 28 VIII 1928, s. 84; Z obrad Rady Miejskiej, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 25 z 20 XII 1928, s. 270; Przetarg na prace malarskie w jednym bloku koszar, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 30 z 1 VIII

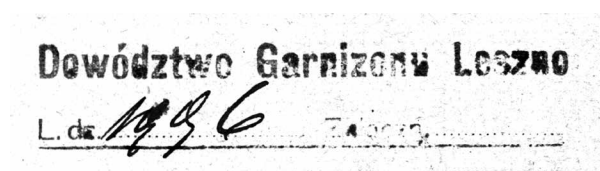
1929, s. 206; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 33 z 1 IX 1929, s. 232; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 36 z 15 X 1929, s. 272 – stąd cyt.; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 38 z 15 XI 1929, s. 294.

²¹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1524–1548.

²² Magistrat przystąpił do akcji zakwaterowania wojskowych, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 18 z 31 X 1928, s. 191.

²³ Z obrad Rady Miejskiej, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 11 z 15 IX 1929, s. 122; Ogłoszenie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 23 z 5 XII 1928, s. 248–249; Ogłoszenie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 34 z 15 IX 1929, s. 249; Ogłoszenie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 38 z 15 XI 1929, s. 292; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 39 z 1 XII 1929, s. 304; Ogłoszenie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10 z 15 V 1930, s. 75; Ogłoszenie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 8 z 15 IV 1930, s. 62; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 13 z 30 VI 1930, s. 102; Z obrad Magistratu, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 36 z 15 X 1929, s. 272.

zasługą rtm. Stanisława Zakrzewskiego²⁴. Powstały też m.in. rzutnia granatów oraz tor przeszkód. W 1933 r. otwarty został też po rozbudowie obóz ćwiczebny w Wyciążkowie. Była tam strzelnica bojowa, strzelnica szkolna zaś zlokalizowana była w Lesznie²⁵. 11 listopada 1937 r. otwarta została świetlica o funkcji Domu Żołnierza²⁶. Kilka lat wcześniej, w 1932 r., znalazła się w Lesznie Szkoła Podoficerska Karabinów Maszynowych Brygady Kawalerii „Poznań”. Ponadto w latach 30. XX w. pułk ułański prowadził kursy jazdy konnej dla Korpusu Kadetów Nr 3 z Rawicza²⁷.



4. Pieczęć Dowództwa Garnizonu Leszno, 1921 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 6, s. 2

Dowódcami garnizonu leszczyńskiego byli dowódcy 17 Pułku Ułanów i 55 Pułku Piechoty, w zależności od starszeństwa. Dla przykładu, dowódcą garnizonu po odejściu płk. Aleksandra Radwana-Pragłowskiego z kawalerii został płk Władysław Wicierzyński, dowódca piechurów. Ppłk Tadeusz Kurnatowski, następca płk. Pragłowskiego, był młodszy służbą od płk. Wicierzyńskiego. W Lesznie nie było etatowego oficera (komendanta) placu, będącego głównie wykonawcą rozkazów dowódcy garnizonu. Funkcję tę pełnili ofice-

rowie młodszy obu pułków²⁸.

Polityka przydziału rekrutów w formacji ułanów i piechoty była niejednakowa. W pułku ułanów od 1923 r. ok. 50% z nich pochodziło z Wielkopolski, a po ok. 25% z województw centralnych i wschodniej Małopolski. Corocznie przybywało w sumie 300–400 poborowych, ale w 1939 r. z województw wschodnich pochodziło już nie więcej niż 10%. Z kolei w szeregach pułku piechoty w latach 1926–1927 napływali choćby rekruci z Polesia, z rejonu Pińska i Huculszczyzny. Czynna służba w kawalerii trwała 22,5 miesiąca, a w piechocie 18 miesięcy (w drugiej połowie lat 20. XX w.)²⁹. Wojsko pełniło istotną rolę w procesie krzewienia patriotyzmu i kształtowania świadomego oraz aktywnego obywatela. Dawało przykładowo możliwość opanowania języka polskiego w mowie i piśmie, co było ważne nawet dla wielu poborowych z Wielkopolski³⁰.

Okręg Korpusu nr VII, obejmujący Leszno, został 1 maja 1926 r. podzielony na pięć parafii wojskowych. W Lesznie znalazła się parafia św. Kazimierza, obejmująca powiaty gostyński, leszczyński, śmigieński i rawicki. W przypadku żołnierzy niekatolików życie religijne wyglądało inaczej, np. osoby wyznania mojżeszowego korzystały z leszczyńskiej synagogi. Parafia wojskowa korzystała z kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja³¹.

²⁸ Daniel Koreś, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974)*, Warszawa 2012, s. 116 oraz przypis 53; K. Handke, *Garnizon Leszno...*, s. 32–33; *idem*, *Pułkownik Władysław Wicierzyński...*, s. 48–49; *idem*, *Generał brygady Józef Kustroń 1892–1939*, Leszno 2012, s. 46.

²⁹ *Jednostki 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r.*, s. 4; K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 55; K. Handke, *Generał brygady Józef Kustroń...*, s. 52; Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 195; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 117.

³⁰ Zbigniew Dworecki, *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939*, Poznań 1981, s. 224. W przypadku Poznańskiego nie tyle chodzi o analfabetyzm, ile o skutki germanizacji.

³¹ Śliwiński, *Życie religijne w garnizonie Leszno w okresie międzywojennym*, [w:] *Życie duchowe na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa-Leszno 2017, s. 517, 520–521. Każda parafia wojskowa miała swojego patrona. Na czele parafii stał kapelan o jurysdykcyjnych uprawnieniach proboszcza (*vide: ibidem*, s. 519–520).

²⁴ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 64, 88; Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 209; K. Handke, *Pułkownik Władysław Wicierzyński. Dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1935–1939*, Leszno 2010, s. 69.

²⁵ *55 PPP 1919–1934...*, s. 38–39; *vide: Ostre strzelanie pod Wyciążkowem. Zamknięcie dróg, „Głos Leszczyński”*, nr 184 z 13 VIII 1937, s. 5; Aleksander Piwoń, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 85.

²⁶ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 109; K. Handke, *Pułkownik Władysław Wicierzyński...*, s. 65–66.

²⁷ Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 120. Szkoła Podoficerska później nazywała się Szkołą Podoficerską Karabinów Maszynowych Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Jej komendantem został rtm. Bolesław Sokołowski, od 1931 r. dowódca szwadronu ciężkich karabinów maszynowych w 17 Pułku Ułanów, później rtm. Piotr Laskowski (*ibidem*, s. 120; Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 225).

— **Odnaczenia wojskowych.** Dziennikiem Personalnym Nr. 15/28 z dnia 11 listopada br. zostały nadane w uznaniu zasług położonych na polu pracy w poszczególnych działach wojskowości „Krzyże zasługi” następującym oficerom i podoficerom leszczyńskiego garnizonu: 1. Pułkownik Kustroń Józef, dowódca 55 P. pp. „Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski”

2. Major Bożeg Zygmunt Longin, dowódca III. baonu 55 P. pp. „Złoty Krzyż Zasługi”. „Bronzowy Krzyż Zasługi” otrzymali nast. podoficerowie 55 P. p. p.: Sierż. zaw. Chojnacki Józef, Sierż. zaw. Kortylewski Stan., Sierż. zaw. Swatkowski Stan., Sierż. zaw. Urbaniak Michał, Sierż. zaw. Złoczewski Edmund. Z 17 p. ułanów: „Srebrny Krzyż Zasługi” rotmistrz Candrowski Bolesław, rotmistrz Podczaski Zygmunt, kpt. dr. Trószynski Jan. „Bronzowy Krzyż Zasługi”: St. wachm. Kubiak Wojciech, St. wachm. Czerniak Walerjan, Wachm. Kujawa Ludwik, Wachm. Kortylewski Tomasz.

5. Informacja o nadaniu odznaczeń oficerom i podoficerom leszczyńskiego garnizonu

APL, „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 141 z 29 XI 1928

W styczniu 1924 r. korpus oficerski 55 Pułku Piechoty rozpoczął działanie w celu wybudowania pomnika upamiętniającego żołnierzy poległych w latach 1919–1920. Projektu tego nie udało się zrealizować – przede wszystkim ze względu na zbyt duże koszty. Wojewoda poznański hr. Adolf Bniński zalecił zatem budowę obelisku. W konsekwencji pomnik ku czci żołnierzy poległych w trakcie wojny polsko-bolszewickiej został odsłonięty na terenie koszar przy ob. ul. Raławickiej w dzień święta pułkowego, 19 stycznia 1928 r.³² Rok później, 7 maja 1929 r. (w święto pułkowe ułanów), odsłonięto w koszarach ułańskich przy ob. ul. Raławickiej pomnik ku pamięci poległych w tej wojnie kawalerzystów. W koszarach przy ob. ul. J. Dąbrowskiego w 1934 r. stanął obelisk ku czci Józefa Piłsudskiego, a 13 października 1935 r. na tyłach zespołu koszarowego przy ob. ul. Raławickiej otwarty został stadion im. Generała Daniela Konarzewskiego. Notabene, z zamiarem wybudowania stadionu sportowego m.in. dla żołnierzy nosił się już wcześniej płk Józef Kustroń, ale wtedy nie udało się zrealizować tego przedsięwzięcia z powodu kryzysu gospodarczego³³.

³² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1498; Piwoń, *W II Rzeczypospolitej...*, s. 87; K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 55–56, 64.

³³ Gen. Konarzewski zmarł 3 IV 1935 r. w Warszawie (*vide*:

Podobnie do okresu pruskiego, także w międzywojennym Lesznie wojsko darzono wielkim szacunkiem. Dla mieszkańców uroczystości organizowane przez wojsko, tudzież imprezy z udziałem wojska, stanowiły wydarzenia ważne i znacząco urozmaicały dzień powszedni. Prestiż, jakim cieszyły się służby mundurowe w II Rzeczypospolitej, nie podlegał jakiegokolwiek dyskusji. Władze miejskie oraz leszczynianie traktowali wojsko bardzo przychylnie. Zwykle latem (w lipcu/sierpniu) odbywały się ćwiczenia wojskowe i leszczyńscy wojacy opuszczali miasto. Ich powrót z manewrów był ważnym wydarzeniem, często celebrowanym przez władze i ludność Leszna³⁴.

17 Pułk Ułanów pierwotnie obchodził święto pułkowe 6 stycznia – na pamiątkę otwarcia biura werbunkowego w Gnieźnie w 1919 r. W Lesznie pierwsze i zarazem ostatnie uroczystości upamiętniające ten moment odbyły się w 1923 r. Już od następnego roku święto ułanów było obchodzone 7 maja, co przypominało wkroczenie pułku do Kijowa w 1920 r. W 1939 r. święto wyjątkowo odbyło się później, tzn. 21 maja. Opóźnienie wynikało z natłoku obowiązków szczególnego gościa tej uroczystości – marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. To wtedy pułk otrzymał patrona w osobie króla Bolesława Chrobrego i zyskał nowy, przepisowy sztandar³⁵.

Z kolei 55 Poznański Pułk Piechoty obchodził swoje święto 19 stycznia, co było

Polak, Konarzewski Daniel, [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, t. V, red. Polak, Poznań 2008, s. 85–86). Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 212–213; 235, 241; K. Handke, *Generał brygady Józef Kustroń...*, s. 57.

³⁴ Np. Leszno, „Głos Leszczyński” nr 206 z 8 IX 1937, s. 2 – informacja o obywatelskim zebraniu w ratuszu, gdzie zastawiano się, jak przyjąć żołnierzy wracających do Leszna z manewrów.

³⁵ Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 193, 311–319; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 133–134; K. Handke, *Garnizon Leszno...*, 193. To, że 17 Pułk Ułanów otrzymał przepisowy sztandar dopiero w maju 1939 r., nie było niczym nadzwyczajnym. Z chwilą rozpoczęcia II wojny światowej na 40 sztandarów w pułkach kawaleryjskich, 11 było nieprzepisowych. Inaczej rzecz się miała w piechocie, gdzie były 92 przepisowe chorągwie (od 1937 r. sztandary), nieprzepisowe były tylko trzy (Jan Ptak, *Weksylologia polska. Zarys problematyki*, Warszawa 2016, s. 150).



6. Przy koszarach. Bieg myśliwski św. Huberta, 1928 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 1

związane z datą jego powołania. Pierwszy raz w Lesznie świętowano w 1922 r. Przebieg takiego święta na krótko przed II wojną światową, w latach 1938 i 1939 był następujący. Na 18 stycznia 1938 r. na godz. 19.50 przewidziano w koszarach T. Kościuszki apel poległych żołnierzy. Następnego dnia na godz. 10.00 zaplanowana była msza w kościele farnym, natomiast o godz. 10.45 na Rynku miało się odbyć wręczenie odznaki pamiątkowej pułku, połączone z defiladą. O 11.30 otwierano muzeum pułkowe w koszarach T. Kościuszki, zaś o 12.45 miał się rozpocząć obiad w koszarach S. Leszczyńskiego³⁶. Burmistrz Jan Kowalski za pomocą „Odezwy” skłaniał mieszkańców Leszna do wywieszenia flag narodowych i wzięcia udziału w uroczystościach. Chociaż 19 stycznia (środa) był dniem targowym, tegoż dnia wyjątkowo nie prowadzono handlu. Władze Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Związku Inwalidów Wojennych zachęcały swoich członków do stawienia się na obchodach³⁷. Uroczystości przebiegły sprawnie i od-

bywały się również przy pomniku poległych żołnierzy, gdzie odczytano listy poległych, zapalono znicze, odpalono rakiety, a przemowę okolicznościową wygłosił dowódca, płk Wiecierzyński. Złożono też wieńce, a w nastrój wprowadzała muzyka marsza żałobnego Fryderyka Chopina. Drugiego dnia, czyli 19 stycznia, o 14.30 w Hotelu Polskim odbyła się akademicka z występem zespołów wojskowych – chóru i orkiestry – oraz wyświetlony został film o lotnictwie³⁸. Podobnie było rok później. W uroczystościach wziął wówczas udział dowódca 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty gen. Franciszek Wład. Wtedy na Rynku złożony został raport, dokonano dekoracji odznaką pułkową, a potem nastąpiła defilada. W koszarach otwarte było dla społeczeństwa muzeum pułkowe, odbył się też obiad. O 15.00, również w Hotelu Polskim, zorganizowana została akademicka³⁹.

Oprócz uroczystości pułkowych ważnymi świętami z udziałem wojska były m.in. rocznice wybuchu Powstania Wielkopolskiego (27 grudnia), powrotu Leszna do Polski

³⁶ *Święto Pułkowe*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 12 z 16 I 1938, s. 10.

³⁷ *Odezwa*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 13 z 18 I 1938, s. 3; *Wśród*, 19 bm, „Gazeta Leszczyńska”, nr 13 z 18 I 1938, s. 3; *Ruch w Towarzystwach*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 14 z 19 I 1938, s. 3.

³⁸ *Apel poległych*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 15 z 20 I 1938, s. 3; *Święto pułku piechoty w Lesznie*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 16 z 21 I 1938, s. 3.

³⁹ Bauer, Polak, 55 *Poznański Pułk Piechoty...*, s. 47.

(17 stycznia), imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego (19 marca), Święto Żołnierza (15 sierpnia) czy Święto Niepodległości (11 listopada). Nie należy też zapominać o zaprzysiężeniu nowych rekrutów. W uroczystościach towarzyszących tym dniom chętnie uczestniczyli mieszkańcy Leszna. W dniu św. Huberta, przypadającym 3 listopada, corocznie organizowano główny bieg myśliwski. Żołnierze pełnili też pierwszoplanowe role w innych wydarzeniach o szczególnej randze. Kompanie honorowe 17 Pułku Ułanów i 55 Pułku Piechoty uczestniczyły ze sztandarami w wielkim zjedzie powstańców wielkopolskich Grupy „Leszno” i związanych z tym uroczystościach, które odbywały się w Lesznie w dniach 5 i 6 stycznia 1929 r.⁴⁰. Oba pułki brały także udział w wydarzeniach z okazji przyjazdów ważnych osobistości, np. prezydentów Rzeczypospolitej⁴¹.

Oba pułki posiadały orkiestry wojskowe, których profesjonalizm był znany również poza województwem poznańskim. Mieszkańcy Leszna najczęściej mogli przysłuchiwać się



7. Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie, 1939 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 199

grze tzw. zespołów salonowych – przygrywających do balów i zabaw, koncertujących w parkach i na Rynku. Zespoły wojskowe brały też udział w wielkich uroczystościach

w mieście, np. nieetatowa orkiestra 17 Pułku Ułanów grała podczas pikniku dziecięcego zorganizowanego przez siostry elżbietanki, a 31 maja 1930 r. dała koncert podczas diesięciolecia „Sokoła”, zaś orkiestra 55 Pułku Piechoty koncertowała 4 czerwca 1931 r. w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. Połączone orkiestry uczestniczyły w akademiach w czasie obchodów 10-lecia powrotu Leszna do Polski. Koncert orkiestry wojskowej mógł się również odbyć np. w kawiarni bądź cukierni albo w innej miejscowości regionu⁴². 6 października 1933 r. na krakowskich Błoniach celebrowano Święto Kawalerii Polskiej – uroczystość z okazji 250-lecia bitwy wiedeńskiej – i to wtedy leszczyński pułk ułański defilował przed Józefem Piłsudskim w takt melodii „Pije Kuba do Jakuba”⁴³. Mieszkańcy Leszna mogli przyglądać się również innym zawodom sprawnościowym, np. igrzyskom ułańskim. W 1928 r. odbyły się one 22 lipca na boisku „Sokoła”. W programie przewidziano bieg przez przeszkody dla podoficerów, dla oficerów, bieg za lisem, walkę oddziałów na szable, wesele ułańskie, walkę patrolu oraz gimnastykę na koniu. Wszystko to odbywało się przy dźwiękach orkiestry pułkowej⁴⁴.

Współpraca 17 Pułku Ułanów i 55 Pułku Piechoty przebiegała raczej zgodnie, a dowódcy obu leszczyńskich formacji starali się utrzymywać przyjazne stosunki. Przynajmniej za czasów dowództwa płk. Pragłowskiego współpraca 17 Pułku Ułanów z miejscowym „Sokołem” układała się również pomyślnie⁴⁵.

⁴² APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 22, s. 66; „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 70 z 16 VI 1928 – ogłoszenia; K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 69–70, 83, 85; Jan Teresiński, *Orkiestry wojskowe w Lesznie 55 Poznańskiego Pułku Piechoty (-1 Pułku Strzelców Wielkopolskich) i 17 Pułku Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego (-3 Pułku Ułanów Wielkopolskich)*, Leszno 1990; Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 257.

⁴³ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 87. Szerzej: Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 231–233.

⁴⁴ „Głos Leszczyński” nr 166 z 21 VII 1928 – vide: ogłoszenia i reklamy na s. 6; *Leszno*, „Głos Leszczyński” nr 167 z 22 VII 1928, s. 4; vide: Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 274–307; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 137–151.

⁴⁵ Koreś, *Generał brygady Aleksander Radwan...*, s. 136–138;

⁴⁰ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 66.

⁴¹ *Ibidem*, s. 58.



8. Prezydent Poznania Cyryl Ratajski przemawia po wręczeniu miastu odznaki 55 Pułku Piechoty, 1924 r.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1258

Kontakty wojska z miastem również przebiegały w pozytywnej atmosferze. Jednym z wielu przykładów poprawnych stosunków może być to, że kiedy dowództwo 17 Pułku Ułanów organizowało w 1928 r. zawody na boisku „Sokoła”, organizatorzy zostali zwolnieni przez magistrat z podatku od biletów⁴⁶. Wojsko nie izolowało się od społeczeństwa i nie było obojętne na problemy społeczno-ekonomiczne państwa. Do pomocy bezrobotnym w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego przyłączali się szeregowi 55 Pułku Piechoty, którzy gromadzili środki finansowe na specjalnie w tym celu powołanym funduszu⁴⁷.

Nazwa 55 Poznański Pułk Piechoty powstała latem 1920 r., co miało być w dużej mierze zasługą prezydenta Poznania, Jarogniewa Drwęskiego. 26 sierpnia 1924 r. pierwszą odznakę pułk ofiarował właśnie Poznaniowi – w dowód uznania zasług obywatelstwu około tworzenia pierwszych po zrzuceniu jarzma niewoli kadrów wojskowych, kiedy to drogą przez gród Przemysława powracał z ćwiczeń pokazowych w Biedrusku. W 1929 r. pułk otrzymał nowy sztandar, na którym znalazł się m.in. wizerunek herbu Poznania⁴⁸. Pomysł wykonania i przekazania nowego sztandaru wynikał z chęci uczczenia dziesiątej rocznicy po-

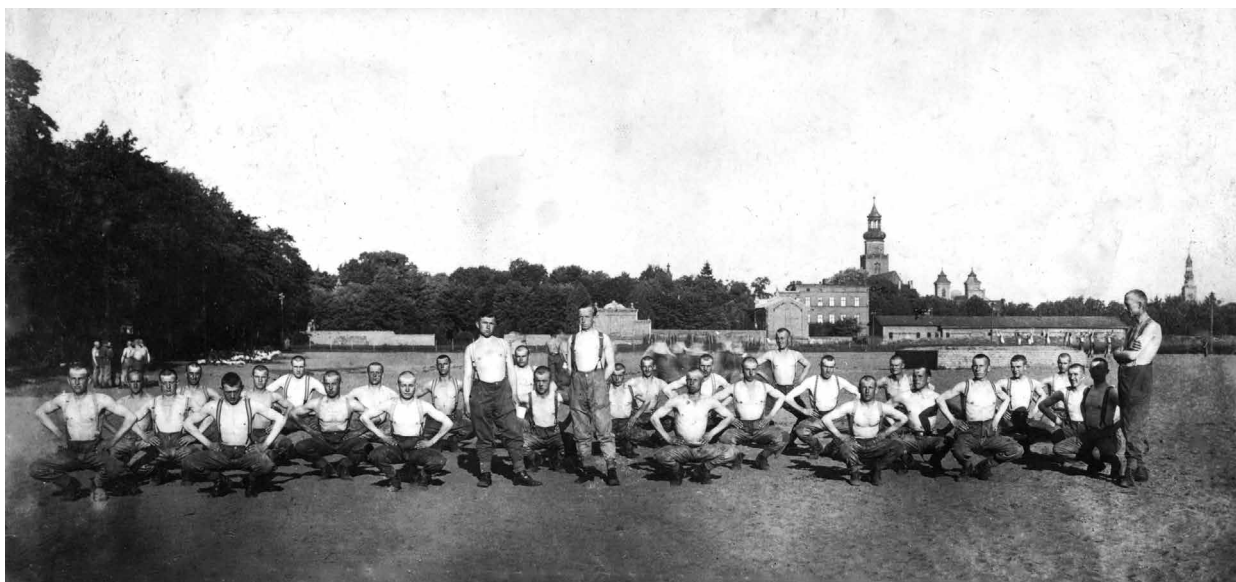
Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 238; K. Handke, *Pułkownik Władysław Wiczerzyński...*, s. 65. Szerzej o relacjach Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – państwo: Agnieszka Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Rzeszów 2017, s. 209–229.

⁴⁶ Z posiedzenia Magistratu dnia 18 bm, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 4 z 28 VII 1928, s. 36.

⁴⁷ *Pokwitowanie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10 z 15 V

1930, s. 75.

⁴⁸ Z Rady miejskiej, „Kurier Poznański”, nr 179 z 7 VIII 1920; *Odznaczenie wojskowe miasta Poznania*, „Kurier Poznański”, nr 196 z 26 VIII 1924, s. 9 – stąd cyt.; *Dekoracja miasta Poznania odznaką pułkową 55. p.p. wielkop.*, „Dziennik Poznański”, nr 196 z 26 VIII 1924, s. 3; Jasione, *Zarys historii wojennej...*, s. 11; Bauer, Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty...*, s. 46.



9. Żołnierze 2 batalionu 55 Pułku Piechoty podczas gimnastyki, 1931 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 22–529

wstania pułku. Główna część funduszy miała pochodzić ze składek leszczynian. Sztandar został ufundowany w 2/3 przez miasto Leszno, a w 1/3 przez miasto Rawicz – proporcjonalnie do liczby stacjonujących w tych ośrodkach batalionów. Uroczystość poświęcenia sztandaru, w której wziął udział prezydent Ignacy Mościcki, odbyła się 20 maja w Biedrusku, chociaż pierwotnie zakładano, że nastąpi to w Lesznie w pierwszych dniach maja⁴⁹. Warto też odnotować, że kiedy w październiku 1934 r. odbywały się uroczystości 15-lecia 14 Dywizji Piechoty, w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu otwarto dział 55 Pułku Piechoty⁵⁰. Leszno otrzymało odznakę pułkową 24 stycznia 1926 r., w podziękowaniu za wkład w budowę koszar przy ówczesnej ul. Cmentarnej (ob. Aleje Jana Pawła II). Z rąk

płk. Kustronia odznakę odebrał burmistrz Jan Kowalski, natomiast płk Pragłowski z pułku kawalerzystów wręczył ją drugiemu burmistrzowi, Tomaszowi Sobkowiakowi, kilka lat później – 29 listopada 1931 r.⁵¹

Leszczyńscy wojskowi osiągalni sukcesy sportowe. Wysokie lokaty zdobywali oni nie tylko na szczeblach dywizji-korpusu, ale również na szczeblu ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Nie sposób wyliczyć tu wszystkie sukcesy, wobec czego pozostaje wspomnieć tylko o niektórych. Przy pułku piechoty od 1930 r. działał Klub Sportowy, posiadający sekcje: strzelecką, myśliwską, szermierczą, bokserską, lekkoatletyczną, tenisową oraz gier sportowych. W Rawiczu pułk posiadał boisko sportowe, a na placu ćwiczeń wybudowany został tor szturmowy⁵². W 1926 r. spory sukces odniosła drużyna strzelecka szeregowych 55 Pułku Piechoty, wygrywając najpierw zawody strzeleckie w ramach 14 Dywizji Piechoty, a później Okręgu Korpusu

⁴⁹ Poświęcenie sztandaru 55 Pozn. pułku piechoty, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 22 z 22 V 1929, s. 148–150; vide: Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 14 z 27 III 1929, s. 103. Od godz. 18 oczekiwali Głowę Państwa na Rynku Magistrat z p. Pierwszym Burmistrzem na czele, Rada Miejska z swym prezesem p. Nowakowskim, liczni przedstawiciele władz cywilnych oraz duchowieństwa i wojska z obu miejscowości orkiestrami i kompanją honorową, na której czele powiewał piękny, przed kilku zaledwie dniami poświęcony sztandar 55 Pozn. p.p., ufundowany przez społeczeństwo (Prezydent Rzeczypospolitej w Lesznie, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 23 z 29 V 1929, s. 151).

⁵⁰ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 89.

⁵¹ Ibidem, s. 59; Śliwiński, *17 Pułk Ułanów...*, s. 224–225; K. Handke, *Generał brygady Józef Kustroń...*, s. 50. Gniezno otrzymało odznakę 17 Pułku Ułanów w 1926 r. (Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 215).

⁵² *Jednostki 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r.*, s. 5; Bauer, Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty...*, s. 46; K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 70.



10. Brama do koszar 17 Pułku Ułanów, lata 1934–1936

APL, Marek Kędziński – spuścizna (oficer 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno), sygn. 6

nr VII i armii. W roku następnym drużyna piłkarska pułku wygrała turniej na szczeblu dywizji. W 1929 r., po zwycięstwie w strzelaniu z broni długiej z odległości na 300 m, drużyna reprezentowała Okręg na zawodach centralnych, które odbywały się w Krakowie⁵³.

Szczególnie imponujące wyniki sportowe osiągał 17 Pułk Ułanów. W lutym 1930 r. w Zakopanem dowódca, ppłk Pragłowski, zdobył nagrodę prezydenta w konkursie jeździeckim. Wyczyn ten powtórzył w roku kolejnym. Na początku lat 30. XX w. trzy razy z rzędu ułani zdobywali „Srebrną Lancę” prezydenta RP. Drużyna „Militari” z leszczyńskiego pułku zdobyła I wicemistrzostwo Konnych Mistrzostw Armii, rozegranych w dniach od 27 do 30 lipca 1933 r. w Baranowiczach. Z kolei w Hrubieszowie, w zawodach odbywających się od 26 do 29 lipca 1934 r., oficerska drużyna zdobyła Konne Mistrzostwo Armii, natomiast ppor. Michał Gutowski wywalczył indywidualne mistrzostwo armii. Drużyna oficerska powtórzyła to osiągnięcie rok później (25–28 lipca), podczas zawodów w Suwałkach, zaś por. Maksymilian Tuski został I wicemistrzem w konkursie indywidualnym. Gutowski, już jako porucznik, reprezentował Polskę w jeździectwie na letnich Igrzyskach Olimpijskich w 1936 r. w Berlinie⁵⁴. Zwraca

uwagę, że sporo sukcesów sportowych pułk ułanów osiągał w okresie dowodzenia płk. Pragłowskiego, który istotnie przyczynił się do niebywałego rozwoju oddziału na wielu płaszczyznach⁵⁵.

Leszczyńskie formacje wojskowe uczestniczyły też w ważnych wydarzeniach natury politycznej. Podczas zamachu majowego w 1926 r. 17 Pułk Ułanów wyruszył do Warszawy, aby wspomóc prezydenta i stronę rządową. Dotarł jednak tylko pod stolicę i ostatecznie nie wziął udziału w walkach, powracając już 19 maja do Leszna⁵⁶. Z kolei 55 Pułk Piechoty pozostał w garnizonie i jako jedyny w Wielkopolsce nie wyruszył na pomoc siłom rządowym. Wydaje się, że największą rolę w decyzji o zatrzymaniu żołnierzy w koszarach odegrał jego dowódca, płk Kustron, który miał przeszłość legionową⁵⁷.

Jesienią 1938 r. 17 Pułk Ułanów w sile dwóch szwadronów liniowych, półszwadronu ciężkich karabinów maszynowych, pododdziału przeciwpancernego oraz plutonu trębaczy wraz z dowódcą płk. Ignacym Kowalczewskim brał udział w zajęciu Zaolzia przez Wojsko Polskie. Wchodził wtedy w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii (dowódca gen. Roman Abraham). Pułk powrócił do Leszna dopiero w połowie grudnia⁵⁸.

Latem 1939 r. było jasne, że nie da się uniknąć konfliktu z III Rzeszą. W leszczyńskim garnizonie mobilizacja rozpoczęła się 24 sierpnia. Zasadnicza część pułku piechoty liczyła po mobilizacji ok. 3387 oficerów i szeregowych. Ułanów było mniej: po mobilizacji

–275; K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 69–70, 83, 87, 89, 91, 93. „Srebrna Lanca” to nagroda dla najlepszego szwadronu szkolnego. Ufundował ją Prezydent Rzeczypospolitej w 1931 r. Zawody w tym roku wygrał szwadron 17 Pułku Ułanów. „Militari” to zawody dla oficerów, przede wszystkim kawalerii i artylerii konnej (vide: Kores, *Generał brygady Aleksander Radwan...*, s. 125–126, 132–134; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 126, 143).

⁵³ Vide: Kores, *Generał brygady Aleksander Radwan...*, s. 106–141.

⁵⁴ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 60; Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 197–206.

⁵⁵ K. Handke, *Generał brygady Józef Kustron...*, s. 57–60; Zbigniew Dworecki, *Poznańskie i Piłsudski*, Poznań 2008, s. 207.

⁵⁶ Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 258–273; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 152–156.

⁵³ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu...*, s. 60, 63, 68.

⁵⁴ Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 274–

pułk liczył ok. 1200 żołnierzy. W przypadku wojny piechota początkowo przechodziła pod rozkazy gen. Abrahama. Zadaniem Wielkopolskiej Brygady Kawalerii była osłona południowo-zachodniej Wielkopolski⁵⁹. W pierwszych godzinach września 1939 r. walki pod Leszmem miały charakter przygraniczny. Niemal w całej południowo-zachodniej Wielkopolsce uaktywniły się też niemieckie grupy dywersyjne. W Lesznie pierwszym poległym żołnierzem był Paweł Kaprykowski z 55 Pułku Piechoty, zastrzelony na skrzyżowaniu ob. ul. 17 Stycznia i Bolesława Chrobrego. 2 września miał miejsce wypadek polskich żołnierzy pod znajdującą się wtedy w Niemczech Wschowę (*Fraustadt*), udało się też odbić z rąk niemieckich Rawicz, utracony przed południem dzień wcześniej. W południe 3 września dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii wydał rozkaz o przejściu oddziałów w kierunku środkowej Warty. Już w tym momencie większa część ułanów znajdowała się w okolicach Czacza. Kolejnego dnia wkroczyło do Leszna wojsko niemieckie, a 5 września zajęło Bojanowo, Rawicz i Osieczną⁶⁰. Leszczyńskie pułki, wchodzące w skład Armii „Poznań” wzięły udział w największej bitwie

kampanii wrześniowej, czyli bitwie nad Bzurą pod Kutnem. Pułk piechoty został rozбитý 18 i 19 września, natomiast pułk ułanów, mimo poniesienia dużych strat, zdołał przebić się do Warszawy jako jednostka zwarta.

Obie te formacje wojskowe posiadają rodowód powstańczy, obie walczyły o kształt wschodniej granicy odrodzonego państwa polskiego i dla obu rezultat wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. oznaczał koniec. Dzisiaj w obszarze Leszna znajdują się różne świadectwa ich międzywojennych związków z miastem⁶¹. Jednym z bardziej wyraźnych są nazwy ulic. Do tradycji ułańskiej nawiązują ulice Ułańska, a także 17 Pułku Ułanów, z parkiem 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich na czele. Do piechoty odnoszą się nazwy ulic: 55 Pułku Piechoty, gen. Józefa Kustronia, płk. Władysława Wicierzyńskiego, a także gen. Stefana Grota-Roweckiego oraz wiadukt jego imienia. Przed koszarami przy ob. ul. Racławickiej stoi pomnik Grota-Roweckiego, a *vis à vis* koszar przy ob. ul. 17 Stycznia wznosi się olbrzymi Pomnik Żołnierzy Garnizonu Leszczyńskiego. W mieście znajduje się też wiele budynków, które były w użytkowaniu obu zaprezentowanych oddziałów.

⁵⁹ Bauer, Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty...*, s. 55–58; Bauer, *Garnizon leszczyński we wrześniu 1939 r.*, Leszno 1983, s. 13; Śliwiński, *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Leszno 2009, s. 23–26.

⁶⁰ Śliwiński, *Rok 1939...*, s. 31–55, 64; (ram), Rafał Makowski, *Prostowanie historii, „Panorama Leszczyńska”*, nr 47 z 22–28 XI 2007, s. 5.

⁶¹ *Vide*: 17 Pułku Ułanów po 1945 r.: Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 536–574; Taborski, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich...*, s. 225–235.

Aneks

Tabela 1. Dowódcy (3) 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w latach 1919–1939

L.p.	Imię i nazwisko	Stopień	Dowodzenie [do]
1.	Edward Grabski	ppor.	16 II 1919
2.	Kazimierz Raszewski	ppłk	20 III 1919
3.	Władysław Mosiewicz	ppłk	12 III 1920
4.	Witold Żychliński	ppłk	30 IX 1920
5.	Włodzimierz Podhorski	mjr ppłk	5 X 1920 14 II 1929
6.	Erazm Stablewski	ppłk	20 IV 1921
7.	Aleksander Radwan-Pragłowski	ppłk / płk dypl.	15 I 1936
8.	Tadeusz Kurnatowski	ppłk	31 III 1938
9.	Ignacy Kowalczewski	płk	29 IX 1939
10.	Wiktor Arnoldt-Russocki	ppłk	[od] 16–23 IX 1939

Źródło: Krzysztof Handke, Eugeniusz Śliwiński, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego 1919–1939*, Leszno 2012, s. 34–35. *Vide*: Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza-organizacja-działania bojowe*, Leszno 2008.

Tabela 2. Dowódcy (1. Pułku Strzelców Wielkopolskich) 55 Poznańskiego Pułku Piechoty w latach 1919–1939

L.p.	Imię i nazwisko	Stopień	Dowodzenie [do]
1.	Daniel Konarzewski	płk	15 III 1919
2.	Gustaw Paszkiewicz	ppłk	8 XI 1923
3.	Rudolf Kawiński	ppłk / płk	17 I 1925
4.	Józef Kustroń	ppłk / płk	3 II 1930
5.	Stefan Rowecki	ppłk / płk dypl.	15 XI 1935
6.	Władysław Wicierzyński	ppłk / płk	19 IX 1939

Źródło: Piotr Bauer, Bogusław Polak, *55 Poznański Pułk Piechoty w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku*, Leszno 1979, s. 23, 39; Krzysztof Handke, *Pułkownik Władysław Wicierzyński. Dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1935–1939*, Leszno 2010, s. 12, 44; *idem*, *Garnizon Leszno Wojska Polskiego 1920–1939*, Leszno 2015, s. 120–121, 131, 134, 190, 202, 233–234, 342.

MIRON URBANIAK
Instytut Historyczny UW
Orcid: 0000-0002-1834-6742

REPOLONIZACJA PRZESTRZENI PUBLICZNEJ MIASTA

REPOLONISATION OF THE TOWN'S PUBLIC SPACE

Key words: interwar period, Leszno, national architecture, manor style, municipal buildings, monuments, Juliusz Graff

Summary

The period in which Leszno was under Prussian rule resulted in a the public space of the town as well as its cultural landscape being strongly influenced by the Germans, from street names to monuments and architectural objects. The new Polish hosts started with the changing of street names, which took place already in January 1920. Most of the German names were simply translated to Polish, while those named after figures with particularly negative connotations, such as Bismarck or Emperor Wilhelm I, changed their names completely. The Poles pulled down, among other things, the monument of Germania, commemorating the citizens of Leszno fallen in the Prussian unification wars, and erected a monument dedicated to the Wielkopolska insurgents in the same place in 1924. Difficulties in financing the monument effectively prevented the local authorities from taking further initiatives of this kind, street names were changed into those with political connections, instead of more monuments being erected in the 1930s (for example Dworcowa street was changed to J. Piłsudskiego street).

A significant role in the polonisation of public space was attributed to new buildings, and Juliusz Graff, the town architect, was keen to design in the spirit of the Polish manor style, but drew inspiration from Leszno's market tenement houses and Baroque churches. The police and municipal prison buildings, a fire station or a multi-flat house for clerks were built using this approach. Private investors treated the issue of repolonisation of architecture as a secondary issue, putting the economic calculation in the first place, a perfect example of this was the extension of the acetate plant at the end of the 1920s, while the state – having at its disposal a large number of buildings constructed in the Prussian times – avoided new construction projects. The Merchant School built in the 1930s or the unfinished st. Szczepan church that was blown up in 1944 were already built in modernist style, far from the typically Polish manor style in architecture.

Powrót Leszna w 1920 r. w granice II Rzeczypospolitej i zmiana jego przynależności państwowej oznaczały nie tylko polonizację ludności czy administracji, ale też przywracanie polskiej symboliki w przestrzeni publicznej tudzież wyraźne przeorientowanie w archi-

tekturze. Było to o tyle istotne, że miniony wiek XIX z rodzącymi się nacjonalizmami przyniósł w całych Niemczech (i nie tylko tam zresztą) poważny awans budownictwa publicznego, postrzeganego już nie tylko w kategoriach emanacji majestatu państwa,

ale także symbolu odrębności narodowej, elementu definiującego przynależność państwową terytorium¹. W roli swoistego znaku-symbolu, pieczętującego afiliację narodową, doskonale sprawdzały się też różnego typu tablice i pomniki, mające od zawsze charakter nie tylko kommemoratywny, ale i emocjonalny. A na pruskim wschodzie, w tym w Poznańskim, spełniały one dodatkowo rolę propagandową: miały – jak powiedział swego czasu w 1903 r. minister finansów Georg von Rheinbaben – pozbawiać złudzeń *wszystkich tych, co marzą o zmartwychwstaniu królestwa polskiego* [i uprzytomniać im – przyp. M.U.], iż *orzeł pruski zatrzyma dla siebie na wieki kraje złęczone nieodłącznie z Niemcami stuleciem niemieckiej kultury, niemieckiej pracy i niemieckiej inteligencji*².

Pruski nacjonalizm był widoczny i odczuwalny w całych Niemczech, w tym i w Poznańskim, a jego synonimem w budownictwie stały się m.in. cegła licująca elewacje czy różnego typu dachówka zakładkowa, zwana dziś jeszcze z niemieckiego falcówka. Opracowywanie płaszczyzn ścian w cegle, stosowanie fachwerku (muru ryglowego) tudzież używanie falcówki albo mającej korzenie gotyckie dachówki mnich-mniszka, a do tego ubieranie wszelkich obiektów w neogotycki czy neorenesansowy uniform, stały się w przeciągu XIX w. jasnym przekazem „pruskości” w architekturze. Dopiero na początku XX w., a wyraźniej przed I wojną światową, pruskie kadry budowlane zaczęły spoglądać śmielej ku neoklasycyzmowi i neobarokowi, którego bogactwo oraz teatralne odwzorowanie rzeczywistości doskonale korespondowały z panowaniem rozmiłowanego w przepychu Wilhelma II. Nie oznacza to, iż wcześniejsze

konwencje stylistyczne zostały wyparte z promowanej oficjalnie przez Berlin mody, choć w dobie szerzącego się neobaroku czy neoklasycyzmu ok. 1910 r. płaszczyzny upraszczanych formalnie elewacji cechowały się już zdecydowanie częściej tynkowaną wyprawą niż okładziną ceglana³.

Na architekturze manifestacja „pruskości” czy „niemieckości” się nie kończyła, a wzmacniała ją dodatkowo tzw. dęby pokoju (*Friedens-eiche*) sadzone powszechnie po zwycięskiej wojnie z Francją w 1871 r., różne pomniki, nierzadko w formie obelisku, ku czci poległych z gminy albo powiatu w wojnach zjednoczeniowych z Danią (1864 r.), Austrią (1866 r.) i Francją (1870–1871 r.), funkcjonujące w świadomości ludności pod nazwą pomników poległych wojaków (*Kriegerdenkmal*). Po utworzeniu cesarstwa w 1871 r. stawiano też coraz śmielej konne monumenty Wilhelma I, zwanego też „Wielkim”, Fryderyka III, wreszcie figury żelaznego kanclerza Ottona von Bismarcka. Powszechne stały się ulice i place upamiętniające ojców założycieli II Rzeszy, a na budynkach publicznych – niczym pieczęcie – lśniły białe szyldy z drapieżnym orłem kaiserowskim albo nieco korpulentnym – pruskim⁴.

Efekt przeszło 120 lat zaborów, w tym szczególnie ostatnich 50 lat, był taki, że wszystkie miasta, w tym i Leszno, były naznaczone obiektami kojarzonymi z pruską władzą. Wszędzie stał jakiś pomnik czy wisiała pamiątkowa tablica, a polscy krytycy o po-

¹ Vide: Michał Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Forma i styl*, Łódź 2014, s. 18–31; Zenon Pałat, *Architektura a polityka. Glorifikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011, s. 11; Beate Störckuhl, *Modernizm na Śląsku 1900–1939. Architektura i polityka*, Wrocław 2018, s. 209–226.

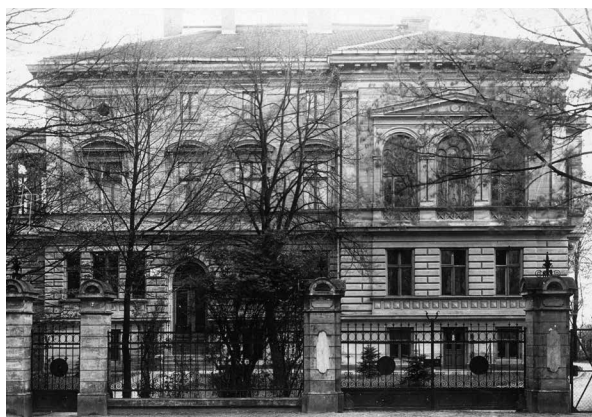
² Józef Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*, Lwów 1909 (Wiedza i życie. Wydawnictwo Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie, Serya IV, t. III), s. 386.

³ Matthias Barth, *Kaiserliches Berlin. Architektur zwischen 1871 und 1918*, Bergstadt 2012, s. 14–37, *passim*; Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Forma...*, s. 22–30; Andrzej Rzempełuch, *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn 2005, s. 67–120; Joanna Kucharzewska, *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920*, Warszawa 2004, s. 50, *passim*; Daria Bręczewska-Kulesza, *Wykorzystanie architektury jako narzędzia germanizacji i tworzenia nowej tożsamości miasta na przykładzie Bydgoszczy w XIX i na początku XX stulecia*, [w:] *Architektura w mieście. Architektura dla miasta. Społeczne i kulturalne aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815–1914*, red. Mikołaj Getka-Kenig, Aleksander Łupienko, Warszawa 2017, s. 78–88.

⁴ Vide: Tomasz Krzeмиński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku*, Warszawa 2017, s. 64–68, *passim*.

wszechnym użyciu cegły w licu elewacji pisali m.in.: *miliony pożytecznych cegieł przysięgniotły miasta i miasteczka* [Poznańskiego – przyp. M.U.] *grubą skorupą niemieckich form*⁵. Jeśli dodać do tego promowaną w Berlinie od końca XIX w. ideę *Hebungspolitik*, czyli kulturalnego i cywilizacyjnego podnoszenia pruskiego wschodu poprzez nowoczesne inwestycje w administrację, edukację czy infrastrukturalne, to trudno się dziwić, że miasta Wielkopolski zaczęły upodabniać się bardziej do Berlina niż Warszawy⁶.

Doskonałą ilustracją wspomnianych wyżej procesów i tendencji pozostaje skądinąd Leszno, w którym utworzenie II Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. upamiętniono również posadzeniem dwóch dębów pokoju. Wkrótce, w parku na ob. pl. Tadeusza Kościuszki, stanęła też kolumna z Germanią – leszczyński *Kriegerdenkmal*, na którym wyryto nazwiska poległych w pruskich wojnach zjednoczeniowych. Rozpoczęło się zarazem półwiecze przedsięwzięć samorządowych i państwowych, które przesycały krajobraz Leszna budowlami realizowanymi zgodnie z lansowanymi w stolicy Rzeszy trendami artystycznymi. Było to o tyle łatwe, że część projektów kreślono w samym Berlinie, a następnie wdrażano na dalekiej prowincji. Tak było choćby z neorenesansowym gimnazjum (1882 r.) przy ob. pl. T. Kościuszki, które stało się następnie inspiracją dla koncepcji architektonicznych szkół podstawowych: ewangelickiej i katolickiej (obie przy ob. pl. dr. Jana Metziga) oraz żydowskiej (przy ob. al. Zygmunta Krasińskiego), wystawionych przez samorząd miejski. W 1885 r. u zbiegu ob. ul. Słowiańskiej z al. Z. Krasińskiego fiskus wzniósł reprezen-



1. Budynek Starostwa Powiatowego w Lesznie, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2.



2. Widok Ewangelickiego Męskiego Seminarium Nauczycielskiego od strony podwórza, lata 20. XX w.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2.

tacyjny gmach poczty o ceglanych elewacjach, a kilka lat później przy ob. ul. Jana Kasprowicza nr 1 powstał budynek Sejmiku Powiatowego i Starostwa, który, choć pozbawiony ceglano-ceglanego oblicza, to jednak stylistycznie tkwił również w neorenesansie.

Dalszy i przyspieszony proces germanizacji architektury oraz urbanistyki Leszna nastąpił na początku XX w., skutkując gruntownym przeobrażeniem lokalnego krajobrazu kulturowego. Z jednej strony pojawiło się kilka znaczących inwestycji skarbowych, wykonanych w Berlinie, a mianowicie Bank Rzeszy (1906 r.) oraz imponujące skalą kompleksy Ewangelickiego Męskiego (1908 r.)

⁵ Cit. per: Szymon Piotr Kubiak, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Poznań 2014, s. 21.

⁶ Miron Urbaniak, *Miasta Poznańskiego w drodze ku modernizacji. Budowa nowoczesnej infrastruktury technicznej w okresie zaboru pruskiego*, [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. Paweł Grata, Rzeszów 2020, s. 393; Jerzy Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006, s. 228–245; Jan Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991, s. 216, *passim*.

i Katolickiego Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego (1909 r.), z drugiej zaś samorząd miejski podjął wyzwania budowlane na nieznaną wcześniej skalę. U południowych bram miasta postawił na początku XX w. olbrzymi kompleks koszar dla piechoty i artylerii polowej, zaś na północy, przy ob. ul. Józefa Poniatowskiego, w ramach prac wodociągowych, zbudował w 1900 r. neoromanizującą wieżę wodną. Krótko przed wybuchem I wojny światowej, w 1912 r., powstała jeszcze zaprojektowana przez miejskiego radcę budowlanego Heinricha Ramspecka Szkoła Przemysłowo-Handlowa przy ob. pl. Jana Amosa Komeńskiego.

Wszystkie wspomniane wyżej inwestycje uzupełniały oczywiście prywatne przedsięwzięcia budowlane (mieszkaniowe i przemysłowe), a jednocześnie samorząd uruchamiał sukcesywnie kolejne elementy nowoczesnej infrastruktury technicznej: gazownię (1865/1902 r.), wodociągi (1900 r.), elektrownię (1907 r.) czy oczyszczalnię ścieków (1914 r.).⁷ To powodowało, że krajobraz kulturowy względnie architektoniczny miasta zamieszkałego w zdecydowanej większości przez Niemców podlegał głębokim przeobrażeniom w duchu i stylistyce bliskiej niemieckiemu kręgowi kulturowemu, ale obcej nowym gospodarzom Leszna. Ci ostatni ten zgermanizowany krajobraz mogli krytykować, ale nie byli w stanie pozwolić sobie na wywłaszczenie z przestrzeni publicznej kosztownych budowli o pruskim sznycie, wobec czego mogli jedynie rozpocząć żmudny proces stawiania nowych budynków w duchu kojarzącym się jednoznacznie z polskością. A kwintesencji tej ostatniej upatrywano w Poznańskim przede wszystkim w skrytych w cieniu wiejskich parków barokowych i klasycystycznych pałacach oraz dworach szlacheckich, niekiedy też w budownictwie renesansowym złotych czasów jagiellońskich, co było skądinąd zbieżne

z ogólnopolską interpretacją stylu narodowego. Ta konwencja stylistyczna, określana nurem dworowym lub tradycjonalizmem proveniencji nowożytnej, dominowała w II Rzeczypospolitej aż do przełomu lat 20. i 30. XX w., kiedy przyćmił ją pozbawiony dekoracyjnego repertuaru form i zgeometryzowany modernizm, a później funkcjonalizm, występujące w kraju nad Wisłą również pod nazwą białego modernizmu⁸.

W styczniu 1920 r. administracja w mieście zaczęła przechodzić w polskie ręce, o czym każdy mógł przekonać się naocznie, obserwując eksponowanie polskich i usuwanie pruskich symboli panowania. Już 17 stycznia, w dniu oficjalnego powrotu Leszna do Polski, na ratuszu wywieszono pierwszy raz od niepamiętnych czasów biało-czerwoną flagę, identycznie postąpiło też wielu mieszkańców, którzy zmianę przynależności państwowej dotychczasowego *Lissa in Posen* uczcili flagami biało-czerwonymi lub czerwonymi z białym orłem. Równocześnie, dostosowując czas do reszty terytorium II Rzeczypospolitej, ratuszowy zegar przesunięto o godzinę do przodu, przyjmując czas wschodnioeuropejski, zaś punktualnie o godzinie 12.00 z wieży siedziby magistratu, niemiecki wówczas jeszcze hejnalista, odgrał „Jeszcze Polska nie zginęła”⁹. Następnego dnia, 18 stycznia, w niedzielę, w całym Lesznie powiewały już biało-czerwone flagi, widoczne także na obiektach publicznych, jak choćby dworzec, gmach Kolejowej Inspekcji Ruchu, poczta, ratusz, czy w wojskowych koszarach, a Polacy – już w sposób otwarty – wyrażali narodowe uczucia. Tego dnia do miasta zawitał gen. Józef Dowbor-Muśnicki z przedstawicielami ententy, dokonując oficjalnego przejścia Leszna pod opiekę *Najjaśniejszej Rzeczypospolitej*. I to

⁷ Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016, s. 179, *passim*; Ewa Kreglewska-Foksowicz, *Sztuka Leszna*, Poznań 1982, s. 65–77 (powyższe informacje).

⁸ Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Forma...*, s. 30–31, 101–109; *idem*, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Funkcja*, Łódź 2015; Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast...*, s. 87–96.

⁹ Bronisław Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 110–113; *Abschied! – Wilkommen!*, „Lissaer Tageblatt” nr 15 z 18 I 1920.

właśnie wtedy znad wejścia do gmachu poczty przy ob. ul. Słowiańskiej usunięto naprędce tablicę z przymiotnikiem „Kaiserliches” (*Kaiserliches Postamt* – Cesarski Urząd Poczto- wy), zapewne, aby nie raziła w oczy generała z jego francuskimi, angielskimi i amerykańskimi gośćmi¹⁰. Notabene tablicę na leszczyń- skiej poczcie usunięto dopiero 18 stycznia, choć *Kaisera* w Niemczech nie było już od li- stopada 1918 r.

W ciągu kilka następnych dni przez mia- sto przetoczyła się nie do końca kontrolowa- na akcja likwidowania śladów i symboli pru- skiej administracji. O ile bowiem zrywanie z budynków sztyldów z pruskimi i cesarskimi orłami było rzeczą uzasadnioną i w zasadzie konieczną, o tyle obalenie rankiem 20 stycz- nia pomnika Germanii w parku przy ob. pl. T. Kościuszki było już działaniem chuligań- skim lub zwykłą kradzieżą, o czym świadczył brak wiedzy władz municypalnych odnośnie dalszych losów figury z brązu. Zniszczony został też najmłodszy leszczyński pomnik: wysoki murowany obelisk z flankującymi go u podnóża kulami armatnimi i sterczącymi nabojami, a na szczycie ukoronowany zbiera- jącym się do lotu orłem. Monument ustawiono w czasie I wojny światowej na tyłach lub na podwórzu rezerwowego lazaretu wojskowego w ówczesnej Szkole Przemysłowo-Handlowej przy ob. pl. J. A. Komeńskiego, ku czci żołnie- rzy walczących i poległych za Rzeszę, a także zmarłych w leszczyńskim lazarecie. Szczególnie wymowna była inskrypcja na pierw- szej, najstarszej z tablic: *Zur Ehre Deutschlands Helden im Weltkriege 1914–* (Ku czci bohaterów Niemiec w wojnie światowej 1914–), na któ- rej nie wykuto już nigdy roku końca Wielkiej Wojny.

Oprócz tego Polacy zdjęli figurę pruskie- go orła z fasady kasyna oficerskiego przy ob. ul. Królowej Jadwigi nr 22, po której pozostała do dziś kamienna konsola na elewacji. Wkrót- ce doszło zresztą i do tego, że marmurowa



3. Pomnik ku czci zmarłych w leszczyńskim lazarecie, ok. 1916 r.

Martin-Opitz-Bibliothek in Herne, Album Ansichtskarten von Lissa in Posen. Enthält Umschlag mit Korrespondenz bezüglich Übernahme des Archivs.

tablica z inskrypcją *Erinnerungseiche 1871* (Dąb pamiątkowy 1871) wylądowała w nocy w pobliskiej fontannie na ob. pl. dr. J. Metziga, po czym leszczyńscy Niemcy, w celu jej uchronienia, zdecydowali o przeniesieniu artefaktu na pobliski cmentarz ewangelicki przy zborze Krzyża¹¹. Tablica przypominająca o powstaniu Rzeszy Niemieckiej przestała razić polskich mieszkańców, ale autochtoni pamiętali doskonale kontekst pojawienia się dębu na pl. dr. J. Metziga, nazywając go – jeszcze po II wojnie światowej – pieszczotliwie

¹⁰ *Einzug der neuen Garnison*, „Lissaer Tageblatt” nr 16 z 20 I 1920.

¹¹ *Das Kriegerdenkmal auf dem Schlossplatze*, „Lissaer Tageblatt” nr 17 z 21 I 1920; opis pomnika na tyłach Szkoły Przemysłowo-Handlowej na podstawie: <https://leszno.fotopolska.eu/452044,foto.html> i <https://leszno.fotopolska.eu/575888,foto.html?o=b110750> (dostęp: 28 VIII 2020).

„Wilusiem”, a dziś przezwanego infantylnie „Bolkciem”.

Niezależnie od rugowania pruskich lub niemieckich symboli z przestrzeni publicznej, proces polonizacji dotyczył też i urzędnicze mundury. Pocztowcy, kolejarze, policjanci oraz inni pracownicy mundurowi, zostali zobowiązani do usunięcia z odzieży służbowej pruskich kokard i naszycia w ich miejscu małych polskich orzełków. Notabene białe orzełki stały się elementem stroju tak powszechnym i lubianym, że przyszyte do błękitnych lub zielonych rogatywek, noszone były nawet przez leszczyńskie dzieci¹². Niemal równolegle z wprowadzeniem polskich symboli na mundurach, w mieście rozpoczęła się też polonizacja ulic i placów, które cały czas posiadały niemieckie tablice, a co gorsza – wielu z nich patronowały tak obce polskości postaci, jak Bismarck, cesarz Wilhelm I czy cesarz Fryderyk III. W związku z tym krótko po 17 stycznia powołana została specjalna samorządowa komisja magistracka, złożona ze stojącego na jej czele komisarycznego burmistrza Pawła Dombka, dotychczasowego miejskiego radcy budowlanego Heinricha Ramspecka oraz kilku niepłatnych członków magistratu: księdza Tadeusza Kopczyńskiego, kupca Stefana Thomasa i rendanta Antona Fenskego. Kolegium to miało zbadać i spolszczyć dotychczasowe nazwy ulic oraz placów.

Na podstawie ustaleń polsko-niemieckiej komisji, w ostatnich dniach stycznia magistrat uchwalił zmiany nazw ulic w mieście. Przyznać trzeba, że ówczesne rekomendacje komisji były niezwykle wyważone, pozbawione chęci odwetu czy nacjonalistycznego zadęcia, a w pewnym sensie powielały nawet niemiecką logikę w nazewnictwie, czego najlepszym bodaj przykładem była ul. Hohenzollernów (*Hohenzollernstrasse*) przemianowana teraz na ul. Jagiellońską. Stosunkowo niewiele z dotychczasowych nazw uległo całkowitej zmianie, a zdecydowana większość została po prostu spolszczona. Widząc takie podej-

ście Polaków, niemieccy obywatele Leszna żywili nawet nadzieję, że nadgraniczny charakter grodu i znacząca mniejszość niemiecka spowodują polskie władze do wprowadzenia na ulicach dwujęzycznych tablic (polskich i niemieckich), do czego jednak nigdy nie doszło. Równocześnie jednak część nazw traktów, o szczególnie negatywnych dla Polaków konotacjach, jak ul. Bismarcka, Hohenzollernów, Moltkego, Roona, Cesarza Wilhelma czy Cesarza Fryderyka, zyskała zupełnie inne nazwy i teraz były to: ul. Leszczyńskich i Rydzyńska, a dalej Szosa Rydzyńska (ciąg dawnej *Bismarckstrasse*, ob. ul. Leszczyńskich i 17 Stycznia), Jagiellońska (*Hohenzollernstrasse*), Osiecka (*Moltkestrasse*, ob. ul. Niepodległości), Ignacego Paderewskiego (*Roonstrasse*), ul. Dworcowa (*Kaiser Wilhelmstrasse*, ob. ul. Słowiańska) oraz Kościańska (*Kaiser Friedrichstrasse*, ob. ul. G. Narutowicza). Inne przełożono po prostu z niemieckiego na polski, czego doskonałym przykładem były choćby: ul. Tama Kolejowa (*Am Bahndamm*), Łaziebna (*Baderstrasse*), Komeniusza (*Comeniusstrasse*, ob. ul. Bolesława Chrobrego), Lipowa (*Lindenstrasse*) czy też Wielka i Mała Polna (*Grosse i Kleine Feldstrasse*, ob. odcinek al. Jana Pawła II oraz ul. Jana Poplińskiego). Nie obyło się wszakże i bez gruntownych zmian nazewnictwa, o czym zaświadczały m.in. dotychczasowy pl. Zamkowy (*Schlossplatz*), a teraz pl. Tadeusza Kościuszki (polski samorząd planował postawić tu monument bohaterowi insurekcji), była ul. Zamkowa (*Schlossstrasse*), przemianowana na ul. Wolności (na pamiątkę wkraczających tędy 17 stycznia na leszczyński rynek pierwszych wojsk polskich), tudzież dawna *Wörthstrasse* (upamiętniająca miejsce krwawej bitwy piechurów leszczyńskiego garnizonu w 1870 r. podczas wojny francusko-pruskiej), a teraz ul. Raławicka. Co więcej, neutralny w swej wymowie Rynek Kościelny (*Kirchring*) – na cześć wielkiego przyjaciela Polaków i orędownika sprawy polskiej w Lesznie – przemianowano teraz na pl. dr. Jana Metziga. Było też i kilka ulic, których patroni, choć narodowości niemieckiej, to jednak – z uwagi na znane

¹² *Alle Beamten*, „Lissaer Tageblatt” nr 17 z 21 I 1920.

Tabela nr 1. Zmienione nazwy ulic Leszna w 1920 r.

Dotychczasowa nazwa ulicy	Zmieniona nazwa ulicy	Współczesna nazwa ulicy
<i>Ackerstrasse</i>	H. Sienkiewicza	H. Sienkiewicza
<i>Ahornweg</i>	Osadnicza	A. Krzyckiego
<i>Am Tempel</i>	Synagogi	Gołębia
<i>Am Bahndamm</i>	Tama Kolejowa	Tama Kolejowa
<i>An den Lauben</i>	Ogródki	?
<i>Apothekergasse</i>	Aptekarska	Aptekarska
<i>Baderstrasse</i>	Łaziebna	Łaziebna
<i>Bierweg</i>	Piwna	Lubuska i S. Szczepanowskiego
<i>Bismarckstrasse</i>	Leszczyńskich, Rydzyńska i Szosa Rydzyńska	Leszczyńskich i 17 Stycznia
<i>Buchwälderstrasse</i>	J. Poniatowskiego	Przemysłowa i J. Poniatowskiego
<i>Comeniusstrasse</i>	Komeniusza	Bolesława Chrobrego
<i>Conteniuspromenade</i>	Al. E. Konteniusza	K. Kurpińskiego
<i>Feuers Privatweg</i>	Ulica Feuera	J. Matejki
<i>Fraustädterstrasse</i>	Wschowska	S. Klonowicza
<i>Freiheitsgasse</i>	Aptekarska	Aptekarska
<i>Gartenstrasse</i>	H. Dąbrowskiego	J. Dąbrowskiego
<i>Grabengasse</i>	Głęboka	pl. Powstańców
<i>Grosse Feldstrasse</i>	Polna Wielka	Al. Jana Pawła II
<i>Grünegasse</i>	Zielona	Zielona
<i>Hasengasse</i>	Zacisze	Zacisze
<i>Herrmannstrasse</i>	J. Herrmanna	K. Marcinkowskiego
<i>Herrnstrasse</i>	Grodzka	Grodzka
<i>Hintergasse</i>	Tylna	Tylna
<i>Hirschstrasse</i>	Jelenia	Bracka
<i>Hohenzollernstrasse</i>	Jagiellońska	Jagiellońska
<i>Jakobsstrasse</i>	św. Jakuba	W. Wróblewskiego
<i>Johannisgasse</i>	Świętojańska	Świętojańska
<i>Kaiser Friedrichstrasse</i>	Kościąńska	G. Narutowicza
<i>Kaiser Wilhelmstrasse</i>	Dworcowa	Słowiańska
<i>Kantorgasse</i>	Wąska	Wąska
<i>Kastanienallee</i>	Al. J. Dowbora-Muśnickiego	ks. T. Korcza
<i>Kirchring</i>	pl. dr. J. Metziga	pl. dr. J. Metziga
<i>Kirchstrasse</i>	Kościelna	Kościelna
<i>Klautschweg</i>	Kluczowa	Dożynkowa
<i>Kleine Feldstrasse</i>	Polna Mała	J. Poplińskiego
<i>Kleine Kostenerstrasse</i>	Mała Kościąńska	Mała Kościąńska
<i>Kleine Neugasse</i>	Boczna	Boczna
<i>Lange Neugasse</i>	Królowej Jadwigi	Królowej Jadwigi
<i>Lindenstrasse</i>	Lipowa	Lipowa
<i>Markt</i>	Rynek	Rynek
<i>Mittelgasse</i>	Średnia	Średnia
<i>Mittelzeile</i>	Starozamkowa	Starozamkowa
<i>Moltkestrasse</i>	Osiecka	Niepodległości
<i>Mühlstrasse</i>	Młyńska	Al. Jana Pawła II
<i>Neuer Ring</i>	Nowy Rynek	Nowy Rynek
<i>Nordpromenade</i>	Al. J. Słowackiego	al. J. Słowackiego i A. Mickiewicza
<i>Ostpromenade</i>	Al. A. Mickiewicza	A. Mickiewicza
<i>Pulvergasse</i>	Prochownia	Prochownia
<i>Reichsbankstrasse</i>	Skarbowa	Skarbowa
<i>Roonstrasse</i>	I. Paderewskiego	I. Paderewskiego
<i>Rosengasse</i>	Różana	Różana
<i>Schlossplatz</i>	pl. T. Kościuszki	pl. T. Kościuszki
<i>Schlossstrasse</i>	Wolności	Wolności
<i>Schulstrasse</i>	Szkolna	Szkolna
<i>Schwetzkauer Chaussee</i>	Święciechowska	Święciechowska
<i>Stockgasse</i>	Więzienna	Więzienna
<i>Stolzgasse</i>	Krótką	Krótką
<i>Striesewitzer Chaussee</i>	Głogowska	J. Kasprówicza, Szybowników i Łakowa
<i>Südpromenade</i>	Al. K. Marcinkowskiego	Świętokrzyska
<i>Tempelgasse</i>	Zakątek	Zakątek
<i>Wallstrasse</i>	Wałowa	Wałowa
<i>Weigeltstrasse</i>	Weigelta	al. Z. Krasieńskiego
<i>Westpromenade</i>	Al. Z. Krasieńskiego	al. Z. Krasieńskiego
<i>Wolfsruherstrasse</i>	Cmentarna	Al. Jana Pawła II
<i>Wörthstrasse</i>	Raławicka	Raławicka

Źródło: *Die Neubenennung der Strassen*, „Lissaer Tageblatt” nr 27 z 1 II 1920.

4. Ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego, widok na budynek Poczty Polskiej, lata 30. XX w., fot. M. Kocho-wicz

APL, Zbiór widokówek, sygn. 1165



i niekwestionowane zasługi dla miasta – pozostali nietknięci. Tak stało się z ul. Johanna Weigelta (*Weigelstrasse*, ob. północny fragment al. Z. Krasińskiego) oraz ul. Maxa Herrmanna (*Herrmannstrasse*, ob. ul. K. Marcinkowskiego), upamiętniającymi długoletnich burmistrzów, zasłużonych dla nowoczesnego rozwoju Leszna w XIX i na początku XX w. Nie odsądzono też od czci zacnego Emila Conteniusa, twórcę leszczyńskich promenad, z których władze miasta były dumne nie tylko przed I wojną światową, ale i w międzywojniu. Śladem tej dumy pozostały Al. Konteniusza (ob. ul. Karola Kurpińskiego), nazwane już przez Niemców, po śmierci Conteniusa w 1913 r., Promenadą Konteniusza (*Conteniuspromenade*). Wreszcie utrwalono pozaborową ulicą Feuera (*Feuers Privatweg*, ob. ul. J. Matejki), położoną na terenie gruntów budowlanych leszczyńskiego mistrza budowlanego Franza Feuera. Notabene obywatel ten, w przeciwieństwie do wspomnianych wyżej postaci, utrzymał patronat swej ulicy jeszcze w późnych latach 30. XX w. Zgodnie z ustaleniami komisji zmienne zostały natomiast nazwy promenad, które w czasach niemieckich swój źródłosłów czerpały od lokalizacji w przestrzeni miejskiej, a *de facto* kierunków świata. A zatem Promenada Zachodnia (*Westpromenade*) stała się teraz Alejami Zygmunta Krasińskiego, Wschodnia (*Ostpromenade*) – Al. Adama Mickiewicza, Północna (*Nordpromenade*) – Al. Juliusza Sło-

wackiego, a Południowa (*Südpromenade*) – Al. Karola Marcinkowskiego. Z kolei „pruską” al. Kasztanową (*Kastanienallee*, ob. ul. ks. Teodora Korcza), na pamiątkę objęcia miasta w opiekę przez reprezentującego Rzeczpospolitą gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, przemianowano na Al. Józefa Dowbora-Muśnickiego¹³.

Jakkolwiek zmiany nazw ulic dokonane w styczniu 1920 r. uznać wypada nie tylko za rozsądne, ale i przebiegające w duchu koncyliacyjnym, to jednak z czasem nacjonalizm wziął górę. Jeszcze w latach 20. XX w. z przestrzeni publicznej wymazano niemieckich bohaterów pruskiego samorządu, tworząc w miejsce ul. Weigelta – ul. 3 Maja, zastępując ul. Herrmanna – ul. Karola Marcinkowskiego, zaś Al. Konteniusza – al. Seminaryjną. Przy okazji wspomnę tylko, że podjęta z pobudek nacjonalistycznych likwidacja ul. Herrmanna nie przeszkodziła leszczyńskim władzom w ufundowaniu w 1933 r., z okazji 100-lecia jego urodzin, wiązanki kwiatów na grób. W latach 30. XX w. Polacy zaczęli w onomastyce ulic odzwierciedlać również bieżące wydarzenia polityczne względnie czcić aktualnych bohaterów narodowych. Tym sposobem katastrofa lotnicza w 1932 r. Franciszka Żwirki oraz Stanisława Wigury znalazła odbi-

¹³ *Die Neubenennung der Strassen*, „Lissaer Tageblatt” nr 27 z 1 II 1920; Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), Urząd Stanu Cywilnego w Lesznie, sygn. 321, s. 242 (powyższe informacje).



5. Bank Polski, dawny Bank Rzeszy przy ob. ul. Skarbowej, ok. 1925 r.

Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, Album Ansichtskarten von Lissa in Posen. Enthält Umschlag mit Korrespondenz bezüglich Übernahme des Archivs.

cie w przemianowanej w 1933 r. prastarej ul. Młyńskiej na ul. F. Żwirki i S. Wigury (ob. fragment Al. Jana Pawła II), zaś po śmierci naczelnika państwa i na krótko przed wybuchem II wojny światowej pojawiła się w Lesznie – w miejsce ul. Dworcowej – ul. Józefa Piłsudskiego (1936 r.). Lata 30. XX w. przyniosły też np. zmianę ul. Kościańskiej na ul. Gabriela Narutowicza, ul. Osieckiej na ul. Ignacego Daszyńskiego, zaś koniec lat 20. XX w. został zaakcentowany pojawieniem się ul. Jana Kasprowicza (1929 r.).¹⁴ Widać zatem, że krytykowana na początku XX w. przez niemieckiego nauczyciela Paula Beera tendencja pruskiego samorządu Leszna do rekompensowania deficytu pomników narodowych bohaterów poprzez oddawanie im patronatów ulic powróciła w okresie międzywojennym niczym bumerang, choć już pod polskim szyldem¹⁵.

W czasie, kiedy leszczyński magistrat dokonywał zmiany nazw ulic, w mieście znikły kolejne tablice z pruskimi nazwami urzędów. W pierwszej połowie lutego usunięto na poczcie niemiecką nazwę „Postamt”, wieszając wreszcie polskobrzmiący „Urząd Pocztowy”,

a nad nią białego orła w czerwonym polu¹⁶. Na okazałym gmachu *Reichsbanku* (Banku Rzeszy) przy ob. ul. Skarbowej pojawił się wnet napis „Bank Polski”, a identycznie postępowano też z różnorakimi instytucjami państwowymi i samorządowymi, zachowując jednakowoż – ze względów czysto pragmatycznych względnie ekonomicznych – język niemiecki m.in. na tablicach reklamowych sklepów i oferowanych przez nie towarów, co było zresztą przysłowiową solą w oku u takich propagatorów polskości Leszna, jak Julian Szpunar, Sylwester Machnikowski czy Bolesław Karpiński¹⁷.

Wspominałem już o usuwaniu lub dewastacji pomników. Efekt tego był taki, że w Lesznie, które w okresie zaborów nie zyskało zbyt wielu monumentów – a już bynajmniej nie tych kumulujących jednoznacznie negatywne emocje, jak posągi Ottona von Bismarcka tudzież cesarzy Wilhelma I lub Fryderyka III (notabene spoglądających na siebie dumnie na promenadzie w pobliskim Rawiczu) – ostał się w grodzie Leszczyńskich ledwie jeden ważniejszy obiekt z czasów pruskich¹⁸. Było to brązowe popiersie Jana Amosa Komeńskiego,

¹⁴ Janina Małgorzata Halec [et al.], *Przewodnik po ulicach miasta Leszna*, Leszno 2006, s. 12, *passim*; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1342, s. 176; *Przenumerowanie ulic*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 20 z 8 V 1929, s. 138; *vide*: Krzeziński, *Codziennosc mniejszych miast...*, s. 95–96.

¹⁵ Paul Beer, *Das Lissaer Strassennetz und seine Namen*, „Aus dem Posener Lande”, z. 2 z marca 1909, s. 119–120.

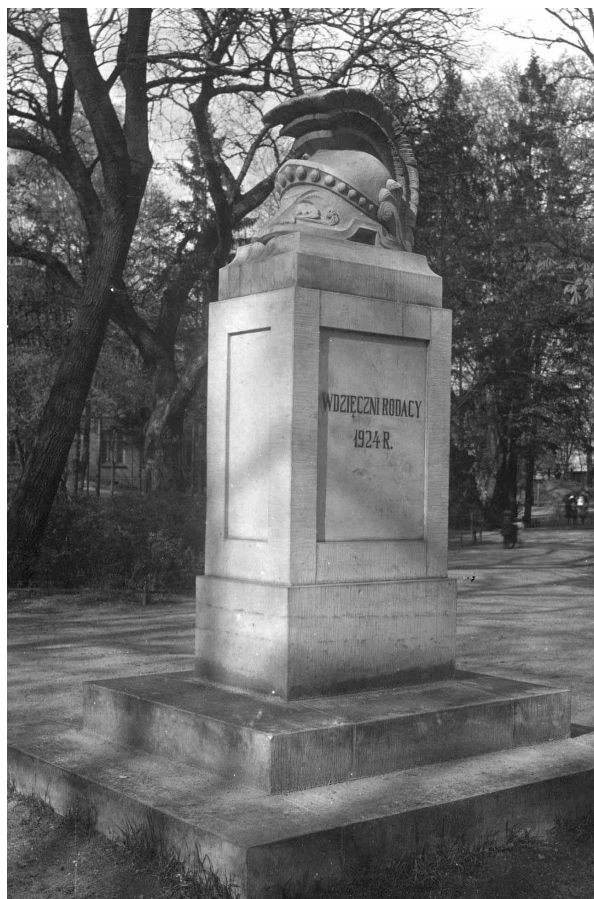
¹⁶ *Am Postgebäude*, „Lissaer Tageblatt” nr 33 z 10 II 1920.

¹⁷ Mirosława Komolka, *Od wybuchu I do końca II wojny światowej*, [w:] Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 179.

¹⁸ Tomasz Sobczak, *Rawicz w latach 1793–1918 – najbardziej wrocławskie miasto Wielkopolski*, „Dzieła i Interpretacje” 2016, t. XIV, s. 49–50.

stojące od 1898 r. na granitowym cokole przed kalwińskim zbozem Jana (obecnie pomnik znajduje się na pl. J. A. Komeńskiego). Pozostawiono też olbrzymi głaz, upamiętniający od 1910 r. 100-lecie śmierci królowej Luizy, a leżący wówczas przed ob. Delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, od strony ob. ul. Bolesława Chrobrego. One przeżywały okres międzywojenny bez uszczerbku, ale tyle szczęścia nie miały już pomnik Germanii na ob. pl. T. Kościuszki ani obelisk na tyłach szkoły przy ob. pl. J. A. Komeńskiego, choć obydwie zaświadczały jedynie o poległych żołnierzach, a śmierć w lazarecie czy na polu bitwy *Für König und Vaterland* (Za króla i ojczyznę) nie rozróżniała nigdy poddanych pruskich mówiących w leszczyńskim domu po niemiecku, polsku a nawet czesku¹⁹. Jak się wkrótce okazało, „pomnikowa” alternatywa, mająca ugruntować polskie korzenie lub polskość w Lesznie dwudziestolecia międzywojennego, rodziła się jednak bardzo powoli i w przysłowiowych bólach.

Była mowa o genezie nazwy pl. T. Kościuszki, na którym u progu wykuwanej w 1920 r. polskości miasta zamyślano postawić monument bohaterowi insurekcji z 1794 r., tyle tylko, że w powracającym po 125 latach w granice II Rzeczypospolitej Poznaniem, w tym i Lesznie, były pilniejsze oraz ważniejsze potrzeby niż stawianie pomników. Skończyło się na tym, że zamiast o upamiętnieniu Kościuszki poczęto myśleć o uczczeniu czynu powstańczego i samych powstańców wielkopolskich, którzy – jakkolwiek potykając się niemal o granice miasta – w samym Lesznie nigdy się jednak nie znaleźli. Niemniej jednak po obalonym w styczniu 1920 r. monumencie świeciła pustka, a w grodzie pozbawionym powstańczej karty i polskich tradycji wojskowych ewidentnie brakowało jakiegokolwiek, choćby symbolicznego punktu odniesienia do



6. Pomnik „Wdzięczności” z 1924 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2.

świętowanych rocznic i patriotycznych wydarzeń. Nie dziwi przeto fakt, że na początku 1923 r. zawiązał się honorowy Komitet Budowy Pomnika „Ku czci bohaterom”, z udziałem wielu zacnych leszczynian i pod patronatem dyrektora miejskiego szpitala, dr. Stanisława Polewskiego. Jak często bywa, zrazu marzono o wielkim, widocznym już z oddali monumencie, ale publiczna zbiórka środków finansowych na jego zmaterializowanie zwerifikowała wnet tę fantazję. Skończyło się na tym, że koncepcję artystyczną dzieła naszkicował wprowadzić jeden z najznamienitszych architektów poznańskich tego czasu, czyli ceniony już w okresie pruskim Roger Sławski, ale w konkretny projekt przekuł ją członek wspomnianego Komitetu i zarazem leszczyński rzeźbiarz, Jan Skrzypczak. Przyjęta

¹⁹ Interesująco o losach leszczyńskich pomników napisał ostatnio: Stanisław Sierpowski, *Pro memoria. Maszerujemy ku wojnie pod sztandarem pokoju*, „Rocznik Leszczyński” 2020, t. 20, s. 7–33.

forma monumentu od początku wzbudzała kontrowersje, albowiem zamiast imaginowanego orła na wielkim obelisku leszczynianie dostali niewielki postument ze złożonym na jego szczycie greckim hełmem wojskowym. Sam hełm, jak tłumaczył dr Polewski, miał symbolizować grecką mądrość i obowiązek, a formalnie mógł kojarzyć się też z Termopilami, których przesłaniem było: lepiej zginąć, niż ustąpić. Natomiast na bokach postumentu wypisano majuskułą krótko: „BOHATEROM ROKU 1919” z jednej strony oraz „WDZIĘCZNI RODACY 1924 R.” – z drugiej.

Sam obiekt, nazwany z czasem pomnikiem „Wolności” lub „Wdzięczności”, powstał w 1924 r. Jego wykuciem w piaskowcu, a później montażem – *na miejscu wysokiego, lecz bez piękna i smaku architektonicznego pomnika „Germanii”*, jak ocenił wcześniejsze dzieło Bronisław Świdorski – zajął się wspomniany Jan Skrzypczak. Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia monumentu dokonał 14 września 1924 r. ksiądz Stefan Jankiewicz z leszczyńskiej fary, zaś w kolejnym roku – przed przyjazdem do Leszna prezydenta Stanisława Wojciechowskiego – lokalny budowlaniec Kazimierz Pelz zamontował dekoracyjne ogrodzenia nowego dzieła²⁰.

Jakkolwiek wystawiony w 1924 r. pomnik „Wdzięczności” był pierwszym polskim monumentem w międzywojennym Lesznie, to jednak – abstrahując od konstatacji Świdorskiego – zarówno w formie artystycznej, jak i skali daleko było mu do dawnej Germanii. Oczywiście jest fakt, że na skromnym wyrazie artystycznym zaważył niedostatek środków finansowych na budowę; otwarte pozostaje jednak pytanie: czy niepowodzenie zbiórki wynikało z biedy lub oszczędności ówczesnych obywateli Leszna, czy też z braku poczucia tożsamości – napływowej w dużej mierze ludności – z powstańczym czynem

zbrojnym? Efekt był wszakże taki, że z jednej strony pomnik zyskał mało atrakcyjną formę i gabaryty, a z drugiej jego symbolika oraz brak jednoznacznego odniesienia do łatwo pojmowanego motywu polskiego orła budziły negatywne komentarze i niezrozumienie wśród wielu mieszkańców²¹.

Stawiając pomnik „Wdzięczności” w 1924 r., udało się naznaczyć polskością – kojarzoną w sposób niejednoznaczny, ale jednak z Powstaniem Wielkopolskim – jedną z najistotniejszych urbanistycznie przestrzeni publicznych w mieście. W dawnym Parku Zamkowym, przed siedzibą Temidy w historycznym pałacu Sułkowskich i przed sąsiednim gmachem Gimnazjum, pojawił się teraz pomnik upamiętniający tak obcy jeszcze niedawno Lesznu zryw powstańczy z 1919 r. Notabene zdaje się, że z całego przedsięwzięcia wyciągnięto jednak odpowiednie wnioski, gdyż w międzywojennym Lesznie zdystansowano się już ewidentnie od kolejnych akcji stawiania patriotycznych pomników z publicznych składek. Faktem jest, że w 1928 r., również na pl. T. Kościuszki, tyle że w pobliżu ówczesnego więzienia lub aresztu przysadowego, pojawił się pomnik Herkulesa względnie Atlasa, ale sama rzeźba (wykonana z litego drewna) była podarunkiem dla leszczynian od hrabiego Krzysztofa Mielżyńskiego z Pawłowic. Przekazana miastu na początku lat 20. XX w. XVIII-wieczna figura, *artystycznie wykonany zabytek starożytności*, jak pisał o niej radca magistracki Stanisław Szynekarek, została uzupełniona o olbrzymią kulę, symbolizującą glob ziemski, i ustawiona – tym razem już całkowicie na koszt samorządu – na murowanym cokole²².

Niezależnie od pomnika Atlasa, mającego *niechybnie przyczynić się do upiększenia miasta, a w pierwszej linii dotąd rażącego pustką południowo-wschodniego naroża pl. T. Kościuszki*, jak uzasadniał potrzebę jego ustawienia rzeczony już Szynekarek, w 1928 r.

²⁰ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1499, s. 1–13; Damian Szymczak, *Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności, „Przyjaciół Ludu”* 2008, nr III/CXIV, s. 12–13; Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 128 (powyższe informacje).

²¹ Szymczak, *Odsłonięcie Pomnika...*, s. 12–13.

²² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1496, s. 1–7.



7. Rzeźba Atlasa na pl. Tadeusza Kościuszki w Lesznie (podarowana miastu przez hrabiego Krzysztofa Mielżyńskiego z Pawłowic), okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 100

odsłonięty został jeszcze jeden monument²³. Wprawdzie nie miał on charakteru publicznego, albowiem ulokowany został na terenie zespołu koszarowego piechoty (Koszary im. Tadeusza Kościuszki) przy ob. ul. Racławickiej [patrz tekst: żołnierze i garnizon wojskowy], ale jednak – w przeciwieństwie do Herkulesa – miał wymowę patriotyczną. Twórcą pomnika upamiętniającego piechurów 55 Pułku Piechoty poległych w wojnie polsko-bolszewickiej był wspomniany już Jan Skrzypczak, który realizował swe dzieło na terenie koszar od października 1927 do połowy stycznia 1928 r. Uroczystego poświęcenia pomnika dokonał biskup połowy generał Stanisław Gall w dniu święta pułko-

wego, czyli 19 stycznia 1928 r. Sam obiekt, ideowo nawiązujący do monumentu zmarłych w leszczyńskim lazarecie i poległych w I wojnie światowej, stanowił ostrosłupowy obelisk (o rustykowanym licu) ze wzlatującym orłem u podstawy (przytwierdzonym nad pamiątkową tablicą), osadzony na niskim cokole, który flankowały w czterech narożach wielkie kule armatnie. Notabene formę obelisku wybrano również ze względów ekonomicznych, a zastąpiła ona planowaną pierwotnie bogatą grupę rzeźbiarską²⁴.

Publicznego charakteru nie miał również pomnik ku czci poległych kawalerzystów z 17 Pułku Ułanów, odsłonięty 7 maja 1929 r., w znajdujących się po sąsiedzku w koszarach ułańskich, którym patronował Bartosz Głowacki. Obiekt ten nie stanowił konstrukcji samonośnej, lecz – w formie przypominającej ołtarzowy tryptyk – został wkomponowany w ścianę jednej ze stajni ułańskich. W separowanych pseudopilastrami niszach umieszczono pamiątkowe tablice, zaś w niszy centralnej, na belkowym naczółku, znalazł się orzeł z rozpostartymi skrzydłami, wysunięty przed sztafą z kilku rozłożonych sztandarów²⁵.

W latach 30. XX w. pojawiły się w mieście jeszcze inne, okolicznościowe dzieła o charakterze kommemoratywnym, a mianowicie kamienna tablica upamiętniająca 250-lecie odsieczy wiedeńskiej, którą zamocowano na południowej elewacji ratusza we wrześniu 1933 r., a także o dwa lata młodszy pomnik generała Daniela Konarzewskiego. Ten ostatni odsłonięto przy okazji oddania do użytku 15 października 1935 r. stadionu sportowego pod patronatem wspomnianego dowódcy. Wybudowany na koszt miasta, na podstawie koncepcji technicznej leszczyńskich wojskowych, stadion stał się najnowocześniejszym

²⁴ Malwina Tomkowiak, *Skrzypczak Jan (1886–1947)*, [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, red. Bogusław Polak, Poznań 2009, t. VI, s. 181–182; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1498; charakterystyka pomnika na podstawie: <https://leszno.fotopolska.eu/954075,foto.html> (dostęp: 2 IX 2020).

²⁵ Eugeniusz Śliwiński, *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza, organizacja, działania bojowe*, Leszno 2008, s. 235.

²³ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1496, s. 6.

obiektem sportowym ówczesnego Leszna. Dla upamiętnienia zasług gen. Konarzewskiego przy tworzeniu stacjonującego w mieście 55 Pułku Piechoty były piechur tej formacji wojskowej, kapral Jerzy Petrol z Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych (ob. Uniwersytet Artystyczny) w Poznaniu, wykonał popiersie Konarzewskiego, które umieszczono na wysokim postumencie w sąsiedztwie sportowego obiektu²⁶.

Odsłonięte w 1935 r. popiersie Konarzewskiego, a także powstały w podobnym czasie w koszarach kawalerzystów przy ob. ul. J. Dąbrowskiego niewielki monument ku czci Józefa Piłsudskiego, były ostatnimi pomnikami o patriotycznym wydźwięku w przedwojennym Lesznie. Pierwszy odwoływał się bezpośrednio do tradycji stacjonującego tu 55 Pułku Piechoty, bynajmniej nie do ogólnopolskich czy lokalnych, leszczyńskich, zdarzeń historycznych. Drugi, w formie niskiego postumentu z plakietą marszałka, jakkolwiek mający ogólnonarodowy wydźwięk, nie był powszechnie dostępny. Niemniej jednak obydwa dzieła kojarzyły się jednoznacznie z polskimi tradycjami wojskowymi, choć nie ulega też wątpliwości, że proces „znaczenia” przestrzeni publicznej czy ważnych urbanistycznie punktów polskimi monumentami przebiegał w Lesznie bardzo żmudnie, a przynajmniej bez nadzwyczajnego zapału.

Ograniczona akcja stawiania narodowych monumentów nie mogła wykreować – w sensie materialnym – poczucia polskości w mieście, które w toku XIX-wiecznej modernizacji zyskało oblicze zdominowane przez wszechobecny neorenesans i opieczętowane tak obcą polskiej tradycji artystycznej oraz budowlanej cegłą licową. Trudno się tedy dziwić, że władze miasta względnie magistrackie służby budowlane, widząc realne trudności



8. Pierwotna i niezrealizowana koncepcja pomnika z koszar 55 Pułku Piechoty w Lesznie, 1924 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1498

w mnożeniu odwołujących się do polskości monumentów, poczęły kłaść duży nacisk na kostium zewnętrzny powstających w Lesznie budowli, dążąc zarazem do wznoszenia ich w przyjaznej i akceptowalnej dla polskiego oka konwencji neobaroku bądź neorenesansu epoki jagiellońskiej. Rzecz w tym jednak, że z jednej strony na inwestycjach komunalnych odbijała się międzywojenna zapaść finansowa polskiego samorządu tudzież odradzającej się po zaborach II Rzeczypospolitej, z drugiej zaś inwestorzy instytucjonalni w mieście pokroju Leszna nadzwyczajnego pola do budowlanego popisu już nie mieli. Nie oznacza to wprawdzie, że w czasach zaborów zadośćuczyniono wszystkim potrzebom municypalnej gospodarki czy nowoczesnej administracji państwowej, aczkolwiek – jak

²⁶ Poświęcenie wspaniałego boiska i pomnika gen. Konarzewskiego w Lesznie, „Gazeta Powszechna” nr 239 z 15 X 1935, s. 4; Stadion im. gen. Konarzewskiego w Lesznie, „Kurier Poznański” nr 473 z 15 X 1935, s. 7; Krzysztof Handke, Pułkownik Stefan Rowecki. Dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1930–1935, Leszno 2013, s. 55.

9. Rozbudowany od południa budynek Gimnazjum Żeńskiego, jeszcze przed tynkowaniem elewacji (ok. 1924–1925 r.)

APL, Henryk Frackowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2.

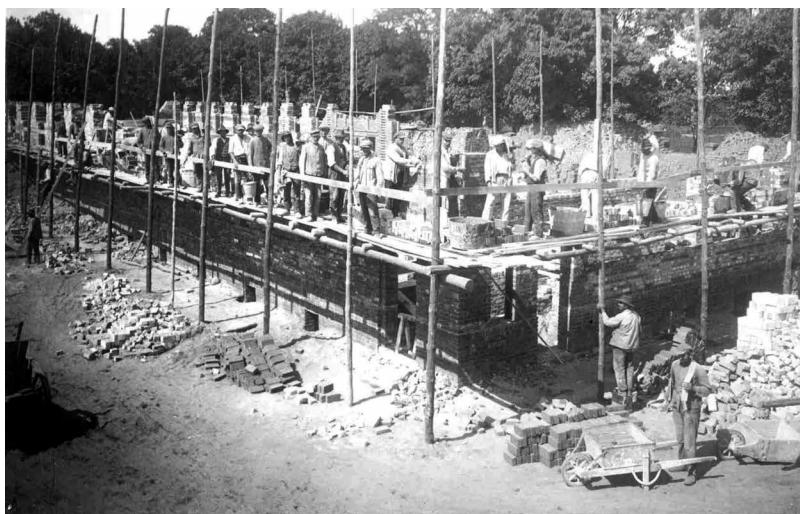


już wspomniałem – stała całkiem solidna i w dużej mierze ponadczasowa infrastruktura do sprawnego funkcjonowania nie tylko miasta, ale i władz państwowych. Pozostawała oczywiście jeszcze sfera prywatna, ale inwestorów prywatnych trudno było zmusić do kreowania swych domostw, obiektów gospodarczych czy przemysłowych w suflowanej przez daleką Warszawę konwencji architektury narodowej. Co nie oznacza jednak, że takie przypadki się nie zdarzały.

W lecie 1920 r. miejski radca budowlany i zarazem rządowy mistrz budowlany Heinrich Ramspeck opuścił polskie Leszno i tym samym administracja komunalna straciła najlepiej wykształconego w całej swej historii specjalistę budowlanego [patrz tekst: ludność i władze samorządowej]. Przez kilka lat stanowisko pozostawało nieobsadzone, aż wreszcie we wrześniu 1923 r. udało się leszczyńskim władzom pozyskać ze Śmigła tamtejszego powiatowego mistrza budowlanego Ulricha Hansa Graffa (1888–1942), który zdecydował się spolszczyć swe imię na: Juliusz²⁷. W Lesznie objął posadę budowniczego miejskiego, którego brak zaczynał ciążyć miastu coraz bardziej, zważywszy na fakt, że po kilkule-

nim marazmie samorząd komunalny przystępował do szeroko zakrojonej akcji inwestycyjnej. Jej pierwszym przejawem była rozbudowa i nadbudowa dawnej preparandy (szkoły przygotowawczej do zawodu nauczyciela), którą postanowiono adaptować na Miejskie Gimnazjum Żeńskie im. Marii Konopnickiej (ob. Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. G. Narutowicza nr 57). Projekt budowlany całego przedsięwzięcia został przygotowany jeszcze przed zatrudnieniem Graffa, w lipcu 1923 r. Dobudowany masyw południowy, a także późniejsza częściowa nadbudowa o dwie klasy istniejącego już budynku stylistycznie powielały dotychczasową tradycję artystyczną, tkwiąc w okowach włoskiego neorenesansu, co świadczy ewidentnie o determinacji do zatarcia w elewacjach fazy międzywojennej interwencji budowlanej, a ponieważ o powszechnej dość tendencji dopasowywania rozbudowy do zastanego stylu. Cała inwestycja została przeprowadzona w latach 1924–1925 już pod czujnym okiem Graffa, a pochłonięła ponad 60 tys. zł. W jej następstwie udało się nie tylko zwiększyć liczbę klas, ale także wygospodarować miejsce na skromne lokum dla woźnego. Kilka lat później leszczyński samorząd zdecydował się wzbogacić bazę szkolną żeńskiego gimnazjum o nowy budynek sali gimnastycznej. Obiekt stanął w 1930 r. po zachodniej stronie szkoły i przy kubaturze 2200 m³ kosztował

²⁷ Paweł Jakuboszczak, *Działalność Wiktora Lipskiego – budowniczego powiatowego i dyrektora kolei w Śmiglu*, „Rocznik Leszczyński”, 2020, t. 20, s. 199; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1340, s. 4; sygn. 1350, s. 4–5; sygn. 1531, s. 2; Sąd Obwodowy w Lesznie, sygn. 328.



10. Budowa koszar piechoty im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 129

43 tys. zł. Nie to było jednak najistotniejsze, lecz konwencja stylistyczna przyjęta przez Graffa, wskazująca skądinąd na wyraźną ewolucję w jego postrzeganiu architektury. Halę gimnastyczną przyoblekł już w silnie uproszczony, zgeometryzowany i „modernizujący”, kostium neoklasycystyczny, daleki od jego ulubionych, neobarokowych realizacji z poprzedniej dekady XX w. (o czym poniżej)²⁸.

Omówiona przebudowa Gimnazjum Żeńskiego była *nomen omen* pierwszą inwestycją budowlaną samorządu od momentu, kiedy Leszno znalazło się pod skrzydłami białego orła. Stała się też punktem zwrotnym, który zainicjował „znaczenie” polskimi akcentami budowlanymi „z Niemieczonego” krajobrazu architektonicznego miasta. I jakkolwiek w wypadku tegoż przedsięwzięcia trudno pisać o polskim charakterze przyjętych rozwiązań artystycznych, o tyle stały się one już czytelniejsze w kontekście najpoważniejszej inwestycji budowlanej międzywojennego Leszna, czyli rozpoczętej w 1925 i zakończonej w następnym roku budowy koszar dla 2 batalionu piechurów [patrz tekst: żołnierze i garnizon wojskowy]. Blok koszarowy, zaprojektowany w czerwcu 1925 r., tym razem już przez bu-

downiczego Graffa, stanął na miejscu rozebranych pruskich wozowni artyleryjskich, zlokalizowanych pomiędzy cmentarzem katolickim a żydowskim. Dążenie do maksymalnych oszczędności legło u podstaw koncepcji wykorzystania fundamentów rzeczonych wozowni do posadowienia nowej budowli, określając zarazem jej rzut na planie podkowy. Piętrowy budynek z charakterystyczną dla neobaroku mansardą stał się siedzibą dla czterech kompanii strzelców, kuchni, kantyny, magazynów broni, mundurów oraz innych pomieszczeń kształtujących zapisaną tu funkcję wojskową. Wszelkie izby rozlokowano w trzech skrzydłach w układzie dwuipółtraktowym, z położonym centralnie węższym korytarzem. Całość otrzymała programowo tynkowane, choć pozbawione bogatszego detalu elewacje, a formalne inspiracje neobarokiem zdradzała jedynie mansardowa geometria dachu. W konsekwencji brak charakterystycznych motywów artystycznych i uproszczenie zewnętrznego wizerunku mogły utrudniać jednoznaczne skojarzenia z polskim stylem dworskim, a do tego sprawiać wrażenie oszczędności. Skądinąd trudno się jednak dziwić temu, jeśli zważyć, że poświęcone w końcu stycznia 1926 r., choć nieukończone jeszcze, koszary im. Króla Stanisława Leszczyńskiego (ob. Szkoła Podstawowa nr 7 przy Al. Jana Pawła II nr 10) kosztowały samorządowy budżet (łącznie z zagospodaro-

²⁸ Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 253–254; Komolka, *Miejskie gimnazjum i liceum żeńskie im. Marii Konopnickiej w Lesznie 1920–1950*, „Rocznik Leszczyński” 2012, t. 12, s. 120–122; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1–2; sygn. 2372.

11. Czterorodzinny budynek mieszkalny przy ob. ul. Lipowej nr 76a, 2020 r.

Fot. Miron Urbaniak



waniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną) ok. 1 mln zł, z czego sam tylko budynek koszarowy (robocizna i materiał) miał pochłonąć 683,5 tys. zł²⁹.

Wystawione w latach 1925–1926 kosza-ry im. Króla Stanisława Leszczyńskiego były największym kubaturowo i najpoważniejszym koncepcyjnie oraz finansowo przedsięwzięciem projektowym budowniczego miejskiego Graffa. Na ich wyrazie artystycznym zaważyły trudności finansowe młodego polskiego samorządu, a być może także jeszcze i brak doświadczenia Graffa w czerpaniu ze skarbcza detalu i reinterpretowania form polskiej architektury narodowej. W rezultacie tego pierwsze inwestycje, które poprzez kostium architektoniczny tak jasno definiowały swój polski charakter, przyniósł dopiero rok 1926. Nim jednak do tego doszło, równolegle ze stawianiem koszar samorząd miejski sfinansował jeszcze inny obiekt. Był to dom czterorodzinny wraz z chlewami, warsztatami i stajnią dla ośmiu koni, powstały w 1925 r. kosztem ok. 65,3 tys. zł przy ob. ul. Lipowej 76a. Całe przedsięwzięcie podyktowane było potrzebą zapewnienia odpowiedniej bazy lokalowej oraz remontowo-warsztatowej dla pracowników komunalnej oczyszczalni ścieków i tabo-ru służącego wywozowi śmieci. Jakkolwiek

funkcja gospodarcza stajni czy warsztatów usprawiedliwiała prostą konwencję architektoniczną, to sam budynek mieszkalny, pozbawiony wszelkich znamion stylowych, zdradzał jednoznacznie tendencję do oszczędności, bynajmniej nawet nie brak zrozumienia dla potrzeby kształtowania architektury w duchu narodowym³⁰.

Wraz z 1926 r. w mieście pojawiły się wreszcie pierwsze obiekty ujawniające jednoznacznie polską i międzywojenną proveniencję, a o ich narodowym charakterze informował od teraz znak rozpoznawczy w twórczości Graffa, czyli kreowane wolutowo spływy lub ślimacznice w attykach szczytowych partii elewacji. Ten element i swoisty symbol znalazł Graff w malowniczych szczytach leszczyńskich kamienic rynkowych, które posłużyły mu do cytowania i naśladownictwa w jego realizacjach. Widać to ponad wszelką wątpliwość już w dziewięciorodzinnej kamienicy (ob. ul. Lipowa nr 24) o urzędniczym standardzie, zawierającej na kilku kondygnacjach po dwa przestronne mieszkania kilkupokojowe wraz z łazienkami. Budynek ten kosztował aż 121 tys. zł i w swej zewnętrznej formie otrzymał tynkowane oraz klarowne w podziałach osiowych elewacje. W przeciwieństwie jednak do poprzednich realizacji tutaj pojawiła

²⁹ Urbaniak, *Leszczyńskie kosza-ry z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Leszno 2012, s. 64–66; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1.

³⁰ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1; Świderski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156.

się już w przyziemiu fragmentarycznie rustyka, a powyżej pilastry w wielkim porządku, członkujące wertykalnie wysoką płaszczyznę centralną fasady. Najbardziej wymownie zaaranżował jednak Graff sam szczyt budowli, wprowadzając zreinterpretowany jedynie nieznacznie szczyt najsłynniejszej barokowej kamienicy Leszna, czyli kamienicy podcieniowej, zwanej dziś „Wieniawą”. Analogie są niezwykle czytelne i uderzające, co świadczy wymownie o tym, że leszczyński budowniczy zaczął promować narodowy wydzźwięk architektury jednak przez ściśle lokalne, żeby nie powiedzieć rodzime wzorce i tradycje budowlane³¹.

W podobnym duchu, choć z jeszcze bardziej jednoznaczną wymową neobarokową, a *de facto* rodzimą, leszczyńską, wypowiedział się Graff przy okazji innej budowli komunalnej. Myślę tym razem o siedzibie policji państwowej i miejskim areszcie, wybudowanych w 1926 r. za sumę 43,6 tys. zł przy ob. ul. Wałowej nr 7, u zbiegu tej ostatniej z ob. ul. Grodzką³². Obiekt ten to skądinąd niespełniony dezyderat rozbiorowy, a świadczy o tym najbardziej fakt, że już w czasie zaborów, w 1914 r. w miejskim urzędzie budowlanym, powstała koncepcja nowego budynku więziennego z kilkoma służbowymi mieszkaniami dla municypalnych policjantów. Wybuch Wielkiej Wojny zmusił samorząd do odłożenia planów *ad acta*, ale stan techniczny dawnego więzienia był tak fatalny, że nie sposób było dłużej zwlekać z budową nowego. Pisał o tym już w sierpniu 1920 r. sam burmistrz komisaryczny Paweł Dombek m.in. tymi słowami: *Urząd walki z lichwą i spekulacją przesyła nam aresztantów w większej liczbie. Są to przemytnicy i inni przestępcy, których nieczne rzemiosło czyni ich podatnym materiałem na szpiegów. Wobec tych*



12. Widok budynku dawnego aresztu miejskiego i policji przy ob. ul. Wałowej, 2020 r.

Fot. Miron Urbaniak

*niebezpiecznych osobników, więzienie policyjne miasta, używane jako areszt jedynie ze względu na przepełnienie więzienia sądowego, okazało się w urządzeniach swoich budowlanych, będąc budynkiem starej daty, za słabe. W ostatnich tygodniach 2 razy już większa liczba aresztantów, raz 4-ch, drugi raz 5-u zdołała się wyłamać i zbiec [sic!]*³³.

W tej sytuacji nie dziwi fakt, że na bazie starego planu Ramspecka nowy budowniczy miejski sporządził zrewidowany projekt architektoniczno-budowlany, zakładający przede wszystkim nie tyle zmiany funkcjonalne, co odmienną aranżację stylistyczną obiektu. W piętrowym budynku, bazującym na planie litery „L”, gdyż stanowiącym zabudowę działki narożnej, znalazły się na parterze biura policji państwowej, ustępy etc., w podpiwniczeniu cele aresztu miejskiego, zaś na piętrze i poddaszu służbowe mieszkania. Całość zyskała programowo tynkowane

³¹ Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156; Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 243; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1; sygn. 2201.

³² Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1; Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 98, poz. 12.

³³ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 220.

13. Widok budynku warsztatowo-magazynowego w miejskiej gazowni przy ob. ul. Przemysłowej, 2020 r.

Fot. Miron Urbaniak



elewację, które wertykalnie zostały podzielone profilowanymi w tynku pilastrami (w projekcie, a w rzeczywistości – lizenami), zaś rozłożystą, trójosiową facjatę w połaci dachowej od strony ob. ul. Wałowej, będącą swobodną wariacją szczytów kamienic rynkowych nr 7 i 8, ujął Graff po bokach wyrazistymi i masywnymi uszakami, skopiowanymi z kościoła farnego św. Mikołaja³⁴.

W czasie identycznym do budowy miejskiego aresztu i siedziby policji samorząd municypalny wystawił jeszcze inny obiekt, choć przewidywany i zaprojektowany również w okresie zaborów. Chodzi tym razem o budynek warsztatowo-magazynowo-administracyjny na terenie komunalnej gazowni. Nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że budowla ta, niezależnie od przypisanych dlań funkcji, od początku miała pełnić też inną ważną rolę, a mianowicie przesłaniać – niczym architektoniczna kurtyna – olbrzymią, stalową konstrukcję zbiornika gazu o pojemności 5000 m³. Takie było skądinąd uzasadnienie lokalizacji tegoż budynku od strony ob. ul. Przemysłowej na radzie miejskiej jeszcze w 1914 r., lecz wojna światowa, a później pierwsze lata niepodległości, inwestycję wstrzymały. Niemniej jednak i tym razem na półce leżał gotowy projekt niemiecki. Parterowy budynek z użytkowym podda-

szem, skrytym pod stromym i wysokim dachem naczółkowym, wykreślony został jeszcze w 1916 r.³⁵ Dekadę później z przedsięwzięciem tym zmierzył się ponownie Graff, który budowlę w konwencji modnego w Niemczech przed I wojną światową historyzującego modernizmu, względnie architektury rodzimej, przeobraził w kolejny przykład neobaroku o jednoznacznie zdefiniowanym leszczyńskim rycie. Budowniczy zdecydował z jednej strony o podwyższeniu obiektu o kondygnację piętra, a z drugiej o wprowadzeniu dachu łamanego polskiego, okien powiekowych, a do tego niemal wiernie skopiowanego szczytu, przerysowanego następny raz z kamienicy podcieniowej na Rynku. Budynek koncentrujący na parterze funkcję warsztatową, czyli ślusarnię, kuźnię i stolarnię, na piętrze i poddaszu posiadał strefę magazynową oraz kilka służbowych izb mieszkalnych. Koszt jego realizacji w 1926 r. oszacowano na niemal 68,5 tys. zł, a – w następstwie przyjętej konwencji architektonicznej – obiekt ten wyróżniał się w przestrzeni ob. ul. Przemysłowej, zaś w obrębie komunalnej gazowni i sąsiedniej elektrowni stanowił wyraźnie nową, polską jakość architektoniczną³⁶.

³⁵ Urbaniak, *Leszno w latach...*, s. 343–345.

³⁶ Ludwik Bethge, *Miejskie Zakłady Światła, Sily i Wody w Lesznie*, [w:] *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8–15 sierpnia 1937*, Leszno [1937], s. 61; Urbaniak, *Zabytki przemysłu i techniki Leszna*, Leszno 2006, s. 92–93.

³⁴ APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 15, poz. 12.

Omówione wyżej areszt miejski oraz budynek warsztatowo-magazynowy w gazowni to niezwykle wyraziste, wręcz symboliczne nieruchomości o jasno definiowanej przez neobarokowe cytaty „polskości”, a *de facto* „leszczyńskości”, albowiem w ich przypadku Graff inspirował się rynkowymi kamienicami. Niemniej jednak obie budowle opracowano koncepcyjnie już w trakcie zaborów, a ich realizacji przeszkodziła jedynie Wielka Wojna. Nieco inaczej było z inną dużą inwestycją leszczyńskiego samorządu, a mianowicie budową remizy straży pożarowej, którą w czasach pruskich zastępowało kilka magazynów ze sprzętami pożarowymi. Przypomnę tylko, że oprócz wielkiej remizy w dawnej ujeżdżalni koni na Nowym Rynku, magazyn na sprzęty gaśnicze znajdował się też w przyziemiu ratusza na Rynku. W dwudziestoleciu międzywojennym zdecentralizowany system przechowywania utensyliów przeciwpożarowych postanowiono zlikwidować i wybudować jedną, dużą strażnicę pożarową wraz z wieżą wspinaczną i do suszenia węży³⁷.

Teren pod siedzibę straży ogniowej miasto wybrało w bezpośrednim sąsiedztwie aresztu i policji, przy ob. ul. Wałowej. To tutaj już w 1925 r. za niecałe 17 tys. zł postawiono wysoki na trzy piętra budynek wspinacznicy, który otrzymał ceglano oraz drewniane w znacznej mierze ściany obwodowe, pozbawione zbędnej dekoracji i konstrukcyjnie zdradzające przeznaczenie budowli. O ile jednak sama wspinaczka formą swą odwoływała się do budownictwa industrialnego, o tyle budynek remizy strażackiej, zaprojektowany przez Graffa i zrealizowany w latach 1928–1929 za sumę ok. 150 tys. zł, nosił już wyraźne znamiona architektury narodowej. Na parterze mieścił cztery garaże na wozy strażackie, zaś na piętrze i poddaszu izby socjalne dla strażaków oraz osiem służbowych mieszkań. Cechą charakterystyczną budowli była flankująca ją w narożu wysoka na 28 m wieża obserwacyjna, którą z czasem zamierzano wyposażać w elektryczną syrenę alarmową. Podobnie do wcześniejszych obiektów, także i tym razem budowniczy miejski zdecydował się na konwencję neobarokową, choć także z innymi akcentami historyzującymi. Tym razem całość, ze względu na specyficzną funkcję, otrzymała nie tylko zróżnicowanie rozwiązane elewacje, ale i kilka form dachów. Niemniej jednak Graff przekopował barokowy szczyt kolejnej leszczyńskiej kamienicy rynkowej, tej na działce Rynek nr 23 (ob. Pub Krewnego). Jej charakterystyczny, wolutowy zarys pojawił się po stronie wschodniej budynku, choć częściowo został skryty wieżą, stanowiącą swobodną wariację i kompilację z innych



14. Widok budynku remizy straży ogniowej w okresie międzywojennym

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-S-73

³⁷ Urbaniak, *Leszno w latach...*, s. 173, 236; Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156.

leszczyńskich budowli barokowych, czyli ob. kościołów św. Jana oraz św. Krzyża. Sam dwumodułowy zarys wieży z narożnymi lizenami był inspirowany najpewniej wieżą kalwińskiego zboru Jana, zaś z protestanckiej świątyni Krzyża skopiował Graff charakterystyczne półwałcowate wieżyczki, które w ewangelickim zborze flankują po bokach jego wieżowy moduł, zaś w remizie opinają w czterech narożach cylindryczną, najwyższą partię baszty obserwacyjnej. Tynkowane elewacje zyskały jasną tonację, a szczególnego uroku budowli nadawała jej rozrzeźbiona, bliższa wszak romantyzmu historyzmowi niżli barokowej osiowości i geometrii, bryła³⁸.

Budowa straży pożarnej w końcu lat 20. XX w. była ostatnią dużą inwestycją komunalną w duchu propagowanego od początku niepodległości polskiego stylu narodowego. Zbiegła się zarazem z wybuchem wielkiego kryzysu gospodarczego, który wpłynął hamująco na wszelkie tego typu przedsięwzięcia, nie tylko municypalne zresztą, a równocześnie z narastającym znużeniem narodowymi cytatami w polskiej architekturze i jej stopniową reorientacją ku światowemu funkcjonalizmowi. Tym samym charakterystyczna dla twórczości Graffa predylekcja do baroku poczęła zanikać na rzecz kosmopolitycznego funkcjonalizmu, co spowodowało, że czytelne i jednoznaczne w swej wymowie polonizowanie przestrzeni publicznej osłabło. Zresztą sam budowniczy miejski odstępstwa od kanonicznych zasad architektury narodowej czynił już wcześniej. Najbardziej widoczne są one w przypadku obiektów związanych z miejskimi zakładami przemysłowymi. Opisany budynek warsztatowo-magazynowy w gazowni to *de facto* wyjątek potwierdzający regułę sprowadzającą się do preferowanego przezeń naśladownictwa materiałowego oraz stylistycznego w zastanym kontekście architektonicznym. Widać to ewidentnie

w wypadku przedsięwzięć budowlanych, które samorząd podejmował czy to na terenie mechanicznej oczyszczalni ścieków przy ob. ul. Lipowej nr 76, czy też w elektrowni miejskiej przy ob. ul. Przemysłowej nr 12.

W obrębie tej pierwszej w 1928 r. za sumę ok. 4,5 tys. zł miasto wybudowało niewielki budynek wozowni, a rok później rozbudowało kosztem 6,6 tys. zł oczyszczalnię ścieków, wydłużając ją od wschodu o trójosiowy człon z biurem. W obu przypadkach Graff nawet nie próbował przemycić jakiegokolwiek motywu polskiego, a rozbudowa względnie wydłużenie oczyszczalni ścieków została dokonana tak perfekcyjnie, że dziś trudno jest ją nawet odczytać w elewacjach i bryle. Inwestycje te – na zasadzie kontynuacji – utrzymano w kostiumie historyzującego modernizmu, nadanym pierwszym budowlom tego zakładu jeszcze przez pruskie służby budowlane³⁹.

Podobnie stało się w odniesieniu do dwóch kolejnych faz rozbudowy elektrowni przy ob. ul. Przemysłowej nr 12. Najpierw, w 1930 r., historyczna hala maszyn została rozbudowana i wydłużona o trzy osie w kierunku ulicy, co pochłonęło 133 tys. zł. Charakterystyczne jest to, że i tutaj doszło do powielenia tradycji materiałowej oraz stylowej, a dobudowany fragment został tak zintegrowany z istniejącym, że jest to optycznie niedostrzegalne. Z kolei w latach 1936–1937, w związku z montażem nowego kotła wodnorurkowego firmy Hipolita Cegielskiego z Poznania, niezbędna okazała się przebudowa i zwiększenie kubatury hali kotłowni parowej. Budynek wyraźnie podwyższono, ale w elewacjach – pomimo drugiej połowy lat 30. XX w. – odzwierciedlone zostały rozwiązania formalne i detale z czasów powstania budynku w 1907 r. Elektrownia stała się tedy kolejnym przykładem międzywojennej inwestycji, w której priorytet zyskała idea kontynuacji pierwotnego cha-

³⁸ Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156, 167–168; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 1–2.

³⁹ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 2; Zbigniew Gryczka, *100-lecie wodociągu leszczyńskiego 1899–1999. Zarys dziejów wodociągów i kanalizacji*, Leszno 1999, s. 12; Urbaniak, *Zabytki przemysłu i techniki...*, s. 24–32.



15. Widok budynku mechanicznej oczyszczalni ścieków po rozbudowie o trzyosiowy człon (z prawej), 2007 r.

Fot. Miron Urbaniak

rakteru i stylistyki, w opozycji do „polskiego” sznytu i genezy całego przedsięwzięcia⁴⁰.

Warto dodać, że o ile w komunalnych obiektach przemysłowych Graff stawiał na ideę kontynuacji, zarówno w strukturze materiałowej, jak i w kostiumie architektonicznym, w zasadzie niezależnie od okresu swej twórczości, o tyle w municypalnym budownictwie mieszkaniowym od przełomu lat 20. i 30. XX w. dopuszczał możliwość przyoblekania go w kostium na poły funkcjonalistyczny, a przynajmniej pozbawiony dekoracyjnego detalu. Przykładami tego typu realizacji pozostają domy dla bezdomnych i ubogich przy ówczesnej ul. Młyńskiej (ob. Al. Jana Pawła II nr 17 i 19) dla 24 bezdomnych rodzin tudzież wystawiony tuż przed wybuchem II wojny światowej budynek u zbiegu ob. ul. Lipowej i Strzeleckiej (ob. ul. Lipowa nr 81 i 83), ostatecznie dla 24 rodzin robotniczych, choć projektowany aż dla 48 robotniczych gospodarstw domowych. Budowle te posiadały jednopokojowe mieszkania z kuchnią, a stanowiły pomoc samorządu dla najślabiej uposażonych lub bezdomnych obywateli Leszna. W związku z przeznaczeniem tych obiektów dla najuboższych lokatorów nie dziwi fakt prostych i pozbawionych dekoracji elewacji krytych tynkiem, ale z drugiej strony, powstały one też,

szczególnie młodszy budynek, w czasie, kiedy architektura w stylu dworcowym była już wyraźnie *démodé*⁴¹.

Wpływ na polonizowanie lub nadawanie polskiego charakteru – poprzez inwestycje architektoniczne – przestrzeni publicznej nie stanowił monopolu jedynie samorządu, choć – jak widać – władzom Leszna, a właściwie Graffowi, przynajmniej w latach 20. XX w. idee architektury narodowej były niezmiernie bliskie. Faktem jest, że Graff pojmował je w sposób dość specyficzny, a mianowicie poprzez bezpośrednie nawiązania do barokowej architektury leszczyńskiej tudzież cytaty z najbardziej znamienitych budowli Leszna doby baroku. Niemniej jednak, w sytuacji braku jakiegokolwiek aktywności inwestycyjnej ze strony państwa, to na lokalnym samorządzie spoczywał w głównej mierze ciężar przesycania miejskiej tkanki budowlami o polskich skojarzeniach. Jedynie w symbolicznym zakresie z pomocą przychodzili tu inwestorzy prywatni, dla których – w zdecydowanej większości – przedsięwzięcia budowlane zdeterminowane były w pierwszym rzędzie rachunkiem ekonomicznym, bynajmniej nie ideami repolonizowania krajobrazu kulturowego Leszna. Na uwagę zasługuje jednak przynajmniej kilka

⁴⁰ Bethge, *Miejskie Zakłady Światła...*, s. 62; Urbaniak, *Zabytki przemysłu i techniki...*, s. 92–93; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 2.

⁴¹ Świdorski, *Ilustrowany opis Leszna...*, s. 156–157; Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 243; APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1430, s. 2; sygn. 1472, s. 23; sygn. 1487, 1494, 1495, 2201.

16. Budynek mieszkalny u zbiegu ob. ul. Lipo-
wej oraz Strzeleckiej, 2020 r.

Fot. Miron Urbaniak



realizacji prywatnych z lat 20. XX w., których konwencja architektoniczna zdradza inspiracje ideami stylu narodowego.

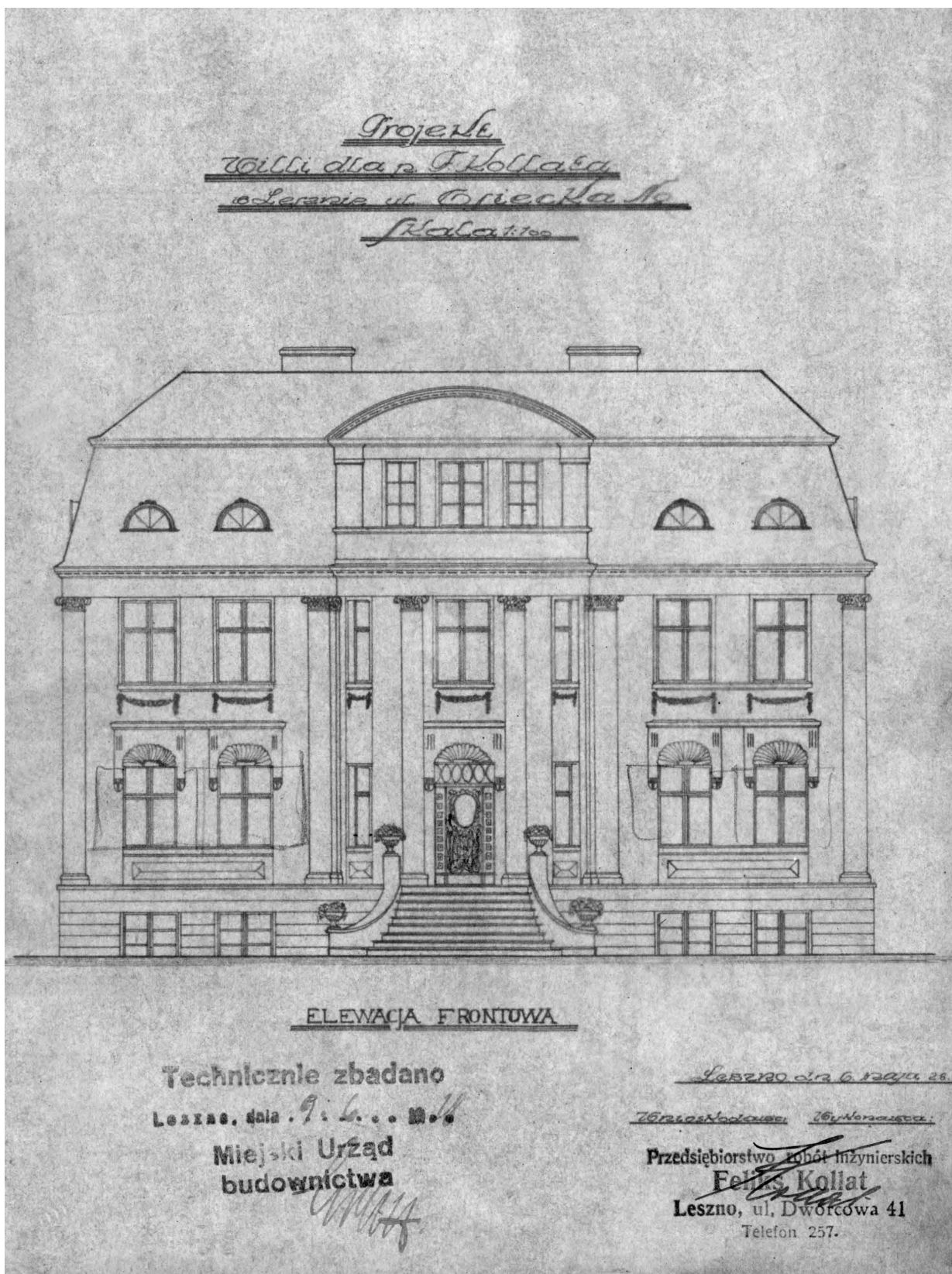
Tak oto w latach 1928–1929 przy ówczesnej ul. Osieckiej nr 41, a dziś ul. Niepodległości nr 48, osiadły w Lesznie w 1923 r. przedsiębiorca robót drogowo-mostowych i wodno-kanalizacyjnych Feliks Kollat (1897–1985) zaprojektował, a następnie zbudował sobie okazałą willę. To jedna z ciekawszych i bogatszych inwestycji willowych Leszna w okresie międzywojennym, a to dlatego, że właściciel piętrowy budynek z charakterystycznym półkolistym ryzalitem centralnym i wysokim dachem mansardowym przyoblekł w kostium neobaroku, tyle tylko, że nie o polskim, lecz wilhelmińskim rodowodzie. Tym samym jakkolwiek atrybucja stylowa pozostawała zgodna z oficjalnie propagowanym w nurcie dworowym stylem neobarokowym, to jednak willa Kollata w repertuarze detalu architektonicznego czerpie bynajmniej nie z polskiego, lecz niemieckiego kręgu kulturowego i odwołuje się jednoznacznie do pysznego neobaroku czasów wilhelmińskich. A to skądinąd świadczy ewidentnie, że Kollat, choć powstaniec wielkopolski, to wzorców dla swego domostwa szukał jednak w niemieckim krajobrazie budowlanym lub prasie techniczno-budowlanej jeszcze sprzed I wojny światowej, abstrahując od konwencji polskiego baroku. Zdaje się też, że powód

wyboru takiej szaty architektonicznej mógł być o wiele bardziej prozaiczny, a mianowicie wykształcenie, jakie odebrał w ciągu trzech semestrów w słynnej wrocławskiej Państwowej Szkole Rzemiosł Budowlanych i Wyższej Szkole Budowy Maszyn, nim w lecie 1916 r. trafił do armii pruskiej⁴².

Interesujący budynek mieszkalny powstał też kilka lat później przy ob. ul. Gabriela Narutowicza nr 61. Inwestorem był tutaj adwokat i notariusz Wojciech Dąbrowski, autorem projektu architekt oraz budowniczy Stanisław Śniatecki, zaś wykonawcą przebudowy starej willi – przedsiębiorca budowlany Paul Nietzsche ze Świąciechowy. Realizacja przedsięwzięcia nastąpiła w 1931 r., a jej następstwem stało się pojawienie na architektonicznej mapie Leszna obiektu wyjątkowego, ujętego bowiem w neoklasycystyczny kostium, który do dziś znaczą jońskie pilastry w wielkim porządku, idealna symetria w kilku elewacjach, a także rozbudowana partia belkowania w strefie poddasza. I jakkolwiek neoklasycyzm był jednym ze stylów forowanych w nurcie dworowym architektury narodowej, to jednak w Lesznie w międzywojniu nie odbił się większym echem, czyniąc omawianą willę tym bardziej wyrazistym akcentem o polskiej genezie⁴³.

⁴² APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1968, s. 260–273; Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 2252.

⁴³ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2370, s. 60–75.



17. Projekt willi Feliksa Kollata, elewacja frontowa – fasada, 6 maja 1928 r.



18. Projekt elewacji bocznej willi Wojciecha Dąbrowskiego, czerwiec 1931 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2370, s. 67

Na uwagę zasługuje też inne domostwo, a mianowicie nieistniejąca willa budowniczego Graffa, który – jak już była mowa – miał chyba największe zasługi w repolonizowaniu architektury i przestrzeni publicznej w mieście. Faktem jest też, że Graff wyraźnie polski, a *de facto* leszczyński kostium nadał ledwie kilku budowlom miejskim lat 20. XX w., ale zrobił to tak wyraziście, że dziś nie sposób mieć jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie międzywojennej genezy ich powstania. W latach 30. XX w. nurt dworkowy w przedsięwzięciach samorządowych zamiera, ale – z powodu wielkiego kryzysu – zamiera też i aktywność inwestycyjna leszczyńskiego magistratu, a przynajmniej zostaje ona wyraźnie zredukowana.

I wtedy, na krótko przed wybuchem II wojny światowej, w drugiej połowie 1937 r., Graff dokonał bardzo poważnej modernizacji oraz przebudowy swojego domu przy ówczesnych Al. Jana Henryka Dąbrowskiego nr 3 (ob. budynek nie istnieje, znajdował się pod adresem ul. J. Dąbrowskiego nr 8, a został wyburzony w 2015 r., w ramach przygotowań terenu pod galerię „Goplana”). Istniejący dom Graff rozbudował gruntownie w kondygnacji mansardowej, tworząc tam trójpokojowe mieszkanie, co stało się pretekstem do rekonstrukcji wszystkich elewacji. Ta najbardziej eksponowana, czyli od strony wschodniej względnie ob. ul. J. Dąbrowskiego, otrzymała wówczas dużą facjatę środkową, ukoronowaną cha-



19. Budynek octowni po międzywojennej rozbudowie, 2020 r.

Fot. Miron Urbaniak

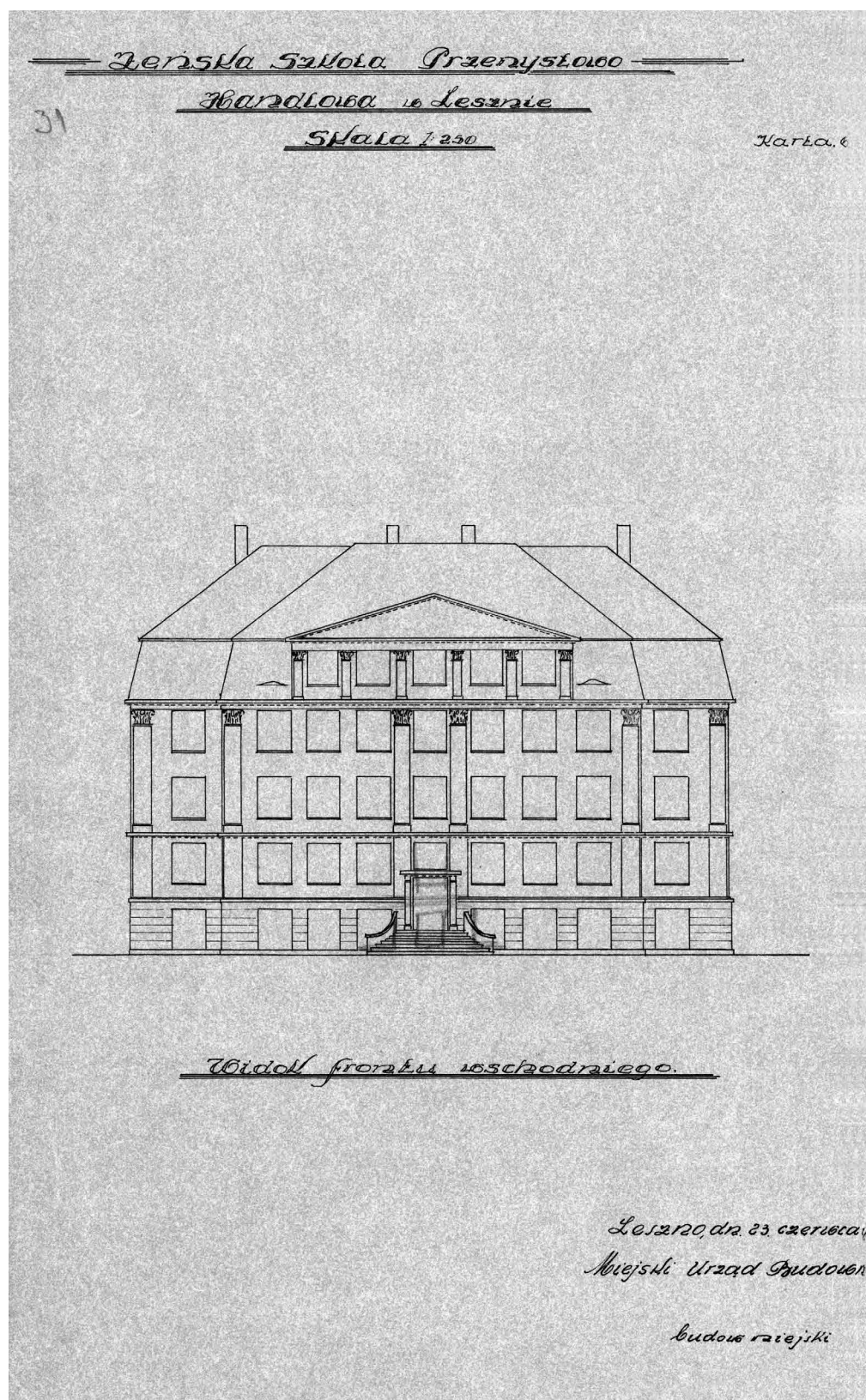
rakterystycznym dla twórczości Graffa motywem, czyli szczytem wolutowym w konwencji neobarokowej. Element ten, ujęty dwiema mniejszymi wystawkami dachowymi o trójkątnych naczółkach, pojawiającymi się choćby na budynku remizy straży ogniowej, czynił willę przy ob. ul. J. Dąbrowskiego obiektem w pewnym sensie wyjątkowym, bowiem było to ostatnie w międzywojniu i jedyne zarazem domostwo o tak jednoznacznie zaakcentowanej rozbudowie w duchu polskiej architektury narodowej.

Wspomniane wyżej obiekty mieszkalne, jakkolwiek oczywiście nie wyczerpują katalogu domów wzniesionych w okresie międzywojennym, to jednak stanowiły najbardziej wyraziste realizacje, odwołujące się do propagowanych idei architektury narodowej (może z wyjątkiem domu Kollata, któremu bliżej było do bogatej willi mieszczańskiej z Berlina czy Wrocławia niżli do polskiego dworu). W kontekście inwestycji prywatnych na uwagę zasługuje z pewnością jeszcze jedna budowla, która pozostaje wręcz symbolem kompromisu pomiędzy ideałami architektury narodowej, rachunkiem ekonomicznym, a być może i tradycyjną poznańską oszczędnością. Tym razem mowa o budynku przemysłowym, czyli octowni Józefa Góreckiego, nabytej w 1922 r. od niemieckiego właściciela, Paula Wandla⁴⁴.

Powstały na początku XX w. budynek octowni był klasycznym przykładem architektury przemysłowej, w którym ceglano elewacji zostało urozmaicone jedynie szeregiem odcinkowych okien w płycinach pomiędzy ustawionymi rytmicznie lizenami. Co ważniejsze jednak, cały budynek był parterowy, a teraz – w związku z rozbudową – miał otrzymać piętro oraz użytkowe poddasze. Nad projektem architektoniczno-budowlanym pochylił się w 1927 r. wspomniany już architekt i budowniczy Stanisław Śniatecki, kreśląc nadbudowę osadzonego na planie litery „L” budynku wraz z dwoma szerokimi pseudoryzalitami o szczytach uformowanych w konwencji neorenesansowych attyk z charakterystycznymi kulami. Projekt z końca 1927 r. został zaakceptowany przez miejskiego budowniczego Graffa i na jego podstawie, w kwietniu 1928 r., rozpoczęła się przebudowa fabryki. Nim jednak inwestycja ukończono, doszło do poważnej zmiany projektu, w którym zamiast wysokich, spływających delikatnie neorenesansowych attyk z kulami, pojawiła się – na styku obu skrzydeł – wieloboczna wieża technologiczna, wykonana w tradycyjnej, *nomen omen* niemieckiej, konstrukcji ryglowej (fachwerkowej). Przedłożony nowy projekt został zaakceptowany

⁴⁴ Gryczka, Górecki Józef (1875–1944), [w:] *Słownik biograficzny*

Leszna, red. Barbara Głowinkowska i Alojzy Konior, Leszno 2004, s. 123.



20. Projekt elewacji wschodniej niezrealizowanej Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie, 23 czerwca 1927 r.

w urzędzie budowlanym w maju 1928 r., a w końcu czerwca możliwy był już odbiór obiektu w stanie surowym. Efekt tego był jednak taki, że z wysokich facjat pozostały jedynie silnie zredukowane, uformowane w sposób uskokowy, ich podstawy, a akcentem dominującym stała się fachwerkowa baszta narożna. Tym sposobem obiekt, który miał być następnym przykładem manifestacji polskości w leszczyńskiej architekturze, stał się budowlą kojarzoną wyraźnie z niemieckim kręgiem kulturowym, a to przez charakterystyczny fachwerk, nie mówiąc już o ekspresjonistycznej patynie wieżowego modułu⁴⁵.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o dwóch przedsięwzięciach budowlanych, istotnych też z urbanistycznego punktu widzenia, które w swej wymowie architektonicznej z polskością – postrzeganą przez pryzmat dworskiej konwencji architektonicznej – nie miały jednak już nic wspólnego. Mowa tutaj o nowym gmachu Gimnazjum Kupieckiego oraz nieukończonym kościele katolickim św. Szczepana, które to obiekty zlokalizowano przy ówczesnej al. Seminaryjnej, a ob. ul. Karola Kurpińskiego, zatem w prestiżowej strefie urbanistycznej. To tutaj bowiem, przy promenadzie, stały nieopodal siebie dwa olbrzymie gmachy seminariów nauczycielskich, pieczętując jeszcze przed I wojną światową neorenesansem północnym pruskie panowanie w Lesznie. W latach 30. XX w., jako przeciwwagę dla tych budowli, wzniesiono najpierw Państwową Szkołę Przemysłową z Państwowym Gimnazjum Kupieckim, które to placówki znalazły się we wspólnym gmachu szkolnym przy ob. ul. Karola Kurpińskiego nr 2 (ob. Zespół Szkół nr 4). Przekazany uczniom w 1937 r. modernistyczny budynek szkolny stanowił zapewne dzieło skarbowych służb budowlanych, gdyż placówka miała charakter państwowy. Tynkowane elewacje, z wyjątkiem dwóch wąskich ryzalitów komunikacyjnych od strony szkolnego podwórza oraz miniaturowego portyku z balkonem od frontu, pozbawione były

innych elementów urozmaicających kubiczną bryłę. Elementem determinującym odbiór budowli stały się natomiast rozmieszczone regularnie i symetrycznie duże otwory okienne, proste gzymsy kordonowe oraz charakterystyczne dla modernizmu różnokolorowe pasy poprowadzone horyzontalnie w elewacjach⁴⁶.

W miejscu, w którym w końcu lat 30. XX w. stało Państwowe Gimnazjum Kupieckie, jeszcze dekadę wcześniej, mianowicie w 1927 r., władze samorządowe zamyślały o budowie kilkuskrzydłowej Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej, dla której Graff przygotował zresztą kompleksowy projekt, utrzymany w konwencji skopiowanego z czasopiśmiennictwa technicznego neobaroku wilhelmińskiego. Tuż obok, u zbiegu ob. ul. Karola Kurpińskiego oraz ul. Józefa Poniatowskiego, miała stanąć kolejna placówka edukacyjna, tworząca ciąg szkół różnego szczebla. Tak się jednak nie stało, a w miejscu wspomnianego skrzyżowania ulic, w przededniu II wojny światowej zaczął powstawać kościół⁴⁷. W przeciwieństwie do wspomnianego Gimnazjum Kupieckiego kościoła św. Szczepana nie udało się jednak ukończyć, choć jego budowa trwała od 1938 do 1939 r., kiedy to została wstrzymana. Monumentalna świątynia powstawała według projektu warszawskiego architekta Franciszka Morawskiego i miała szansę stać się najbardziej imponującym przykładem funkcjonalizmu w międzywojennym Lesznie. Tak się jednak nie stało, gdyż nieukończona świątynia została ostatecznie w 1944 r. wysadzona przez władze okupacyjne⁴⁸.

Wspomniane powyżej szkoła i kościół to w istocie ostatnie poważne przedsięwzięcia budowlane o polskim rodowodzie w między-

⁴⁵ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2868, s. 80–86, *passim*.

⁴⁶ Komolka, *Od wybuchu I...*, s. 190; Aleksander Piwoń, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 114–115; APL, Zbiór fotografii, sygn. 181.

⁴⁷ APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1491, s. 8–12.

⁴⁸ Stefan Abt, *Wiadomości kościelne o Lesznie*, [w:] *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8–15 sierpnia 1937*, Leszno [1937], s. 45–46; Piwoń, *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie*, red. Konrad Kaczmarek, Leszno 1995, s. 182–185; Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 240.



21. Mury kościoła św. Szczepana tuż przed wysadzeniem, 1944 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 3567

wojennym Lesznie, obiekty w swej szacie architektonicznej całkowicie odległe od ideałów stylu narodowego, mającego językiem form sygnalizować jednoznacznie polską genezę lub polskość. Niemniej jednak miały one istotne znaczenie dla urbanistyki, wbijając czytelny, polski klin i tworząc nową jakość architektoniczną w ciągnącym się wzdłuż promenady łańcuchu budowli o pruskiej proveniencji. Obydwa obiekty stanowiły też swoisty sygnał poprawy koniunktury gospodarczej i przezwyciężenia wielkiego kryzysu gospodarczego, choć – jak wspominałem – kościół nie został nigdy ukończony.

Zagadnienie repolonizacji przestrzeni publicznej w mieście pokroju Leszna, zdominowanym jeszcze niedawno przez ludność niemiecką, było wbrew pozorom niezwykle skomplikowane, o czym przesądzało kilka czynników. Problem tkwił bynajmniej nie w sferze formalno-ideowej, gdyż – jak widać

– niemieckie godła albo tablice informacyjne na ulicach czy urzędach można było bardzo szybko zastąpić polskimi. Prędko zwalono pruskie pomniki, które jakkolwiek nie służyły gloryfikacji twórców antypolskiej polityki czy samej Rzeszy lub Prus, to jednak – ze względu na swój zaborowy rodowód – kumulowały negatywne skojarzenia i emocje. A podkreśle tu tylko fakt, że zarówno Germania, jak i pomnik ustawiony na tyłach pełniącej funkcję lazaretu Szkoły Przemysłowo-Handlowej miały upamiętniać poległych i zmarłych z Leszna oraz okolic w czasie wojen zjednoczeniowych Prus oraz Wielkiej Wojny. Czy jednak ludność napływająca z zewnątrz do Leszna mogła odczuwać więź emocjonalną z tablicami, na których wyryto zupełnie obce dla niej nazwiska, nazwiska ludzi, którzy polegli w dodatku za obcego teraz króla i obcą ojczyznę?

Jednak o tym, że łatwiej było zwalić i zniszczyć, a znacznie gorzej postawić coś

nowego, władze Leszna przekonały się skądinąd bardzo szybko i to już przy okazji budowy pierwszego polskiego pomnika, mającego upamiętniać czyn powstańczy, który do samego Leszna miał się nijak, gdyż w mieście tym nie stanął nigdy żaden powstaniec wielkopolski. I znów rodzi się pytanie, jaki wpływ fakt ten mógł mieć na osiadłą w mieście ludność polską, wśród której po 1920 r. pojawiło się niewątpliwie wielu powstańców wielkopolskich, ale stanowili oni mniejszość. Nie siląc się na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, stwierdzę tylko, że była jednak kolosalna różnica pomiędzy śremskim pomnikiem dobosza z 1925 r. czy memoriałem powstańczym z końca lat 30. XX w. w niewielkiej wiosce Czerwona Wieś koło Krzywina a greckim hełmem na prostym postumencie w Lesznie⁴⁹. Wymowny pozostaje zresztą fakt, że inne patriotyczne monumenty w publicznej przestrzeni miasta już nie powstały, a stały się jedynie na terenie wydzielonych jednostek wojskowych.

Niezależnie od działań podejmowanych w sferze administracyjnej oraz w przestrzeni ideowej pozostawało jeszcze olbrzymie otoczenie dziedzictwem materialnym, szczególnie trudne w repolonizowaniu w ośrodkach pokroju Leszna, gdyż zaborca pruski reprezentował wysoki poziom cywilizacyjny. A ten ostatni znajdował jednak przełożenie na standardy socjalno-bytowe ludności żyjącej w miastach, zaś ogólnoniemiecka koniunktura odbijała się na jej zamożności. W konsekwencji miasta Poznańskiego, które znalazły się w II Rzeczypospolitej, nie wymagały szczególnie nakładów inwestycyjnych względnie budowy i tworzenia nowych obiektów architektonicznych, mogących – poprzez odrębną stylistycznie szatę – przyczyniać się do kreowania polskiego charakteru przestrzeni publicznej. Widać to skądinąd doskonale właśnie w Lesznie, gdzie polskiego ducha zyskało

tak niewiele obiektów zrealizowanych przez samorząd miejski oraz inwestorów prywatnych. Państwo jako inwestor przez całe dwudziestolecie międzywojenne stroniło w Lesznie od przedsięwzięć budowlanych, akcentując swoją obecność dopiero w późnych latach 30. XX w. poprzez budowę Gimnazjum Kupieckiego.

W sytuacji braku zainteresowania władz państwowych aktywnością budowlaną w Lesznie główny ciężar repolonizowania przestrzeni publicznej spoczywał na barkach samorządu, ale ten – wobec szeroko zakrojonej działalności inwestycyjnej jeszcze w okresie zaborów – otrzymał w spadku do realizacji jedynie nieliczne budowle, jak areszt z siedzibą policji czy remizę strażyacką. To powodowało z kolei, że jakkolwiek widoczne – dzięki swej odmienności formalnej – budowle polskiego samorządu nie były w stanie zmienić zasadniczo optyki postrzegania krajobrazu kulturowego, w którym dominowała architektura charakterystyczna dla niemieckiego kręgu artystycznego i kulturowego. Właściciele prywatni zaś do pomocy w tej sferze zbyt skorzy nie byli, kierując się w pierwszym rzędzie rachunkiem ekonomicznym, a dopiero później ideami spolszczania krajobrazu kulturowego. Najlepszym bodaj tego przykładem był skądinąd wielki patriota, człowiek, który uchodził za wzorcowego obywatela i Polaka, Józef Górecki. Zrazu w architekturze rozbudowywanej przez siebie fabryki octu oddał tak poszukiwanego w „pruskim” Lesznie ducha polskości, ale nim dokończył budowę, rozstał się z nim na rzecz tańszej wersji architektonicznej, w której z polskiego neorenesansu nie pozostał ani jeden wyrazisty motyw, a co gorsza, pozwolił na wprowadzenie kojarzącego się jednoznacznie z niemieckim kręgiem kulturowym fachwerku.

Niewątpliwie na uwagę zasługuje człowiek, który w sferze repolonizacji architektury odniósł największe zasługi w międzywojennym Lesznie, a mianowicie budowniczy miejski Juliusz Graff, wyedukowany przecież

⁴⁹ Henryk Socha, *Śremski Dobosz – historia i dzień współczesny*, „Gazeta Śremska” nr 11 z 11 XII 2008; Emilian Prałat, *Miejsca i sztuka: Czerwona Wieś, Turew – Leszno 2020*, s. 280–281.

jeszcze w niemieckich szkołach budowlanych. To jego zaborowe wykształcenie oraz fachową wiedzę widać m.in. w predylekcji do zyskującego w Niemczech przed I wojną światową coraz bardziej na znaczeniu neo-baroku wilhelmińskiego, odwzorowanego w niezrealizowanych projektach szkół z lat 20. XX w. Niemniej jednak Graff, w przeciwieństwie choćby do Feliksa Kollata, potrafił odebrać się od obrazu architektury wpojęnego mu w niemieckich szkołach i podjąć rękawicę rzuconą przez nowych, polskich gospodarzy Leszna. Inna rzecz, że budowniczy miejski niewiele robił sobie ze studiów architektury dworskiej, mającej ucieleśniać ducha polskości i stanowić rezerwuar form oraz detali do czerpania a następnie stosowania w architekturze w polskim duchu narodowym. Graff polskość w architekturze pojmował paradoksalnie po niemiecku, zgodnie z ideami rodzącego się w Rzeszy od przełomu XIX i XX w. *Heimatschutzbewegung*, ruchu na rzecz ochrony stron ojczystrych/rodziny⁵⁰. Konsekwencja tego myślenia okazała się prosta: motywów i wzorców dla realizowanych przez samorząd budowli dostarczały Graffowi leszczyńskie świątynie oraz przyrynkowe kamienice. To barokowa architektura grodu Leszczyńskich i Sułkowskich stała się dla niego inspiracją do kreowania kostiumów międzywojennych budowli komunalnych Leszna. Od formuły tej czynił oczywiście logiczne odstępstwa, widoczne choćby w wypadku miejskich za-

kładów przemysłowych (elektrownia, oczyszczalnia ścieków), gdzie nadrzędna była zasada kontynuacji stylowej oraz materiałowej, ale naczelnej idei pozostał wierny niemal do śmierci, dając temu dowód jeszcze w 1937 r., kiedy przebudował swoją willę przy ówczesnych Al. J. H. Dąbrowskiego.

Niełatwo oceniać wysiłki i efekty czynione w międzywojennym Lesznie na rzecz zmiany jego oblicza i nadania mu bardziej przyjaznego, osadzonego w polskim kręgu kulturowym i artystycznym sznytu. Nie ulega však wątpliwości, że w mieście, w którym zaborca pozostawił tak rozbudowaną infrastrukturę administracyjną, edukacyjną, techniczną etc., było to zadanie niebywale trudne. Jak pokazuje skądinąd przykład Leszna, zadanie, w którym państwo nie brało udziału praktycznie wcale, a wykonywał je *de facto* jedynie samorząd miejski. A to, w połączeniu z niewielkimi deficytami w sferze budownictwa komunalnego oraz trudnościami finansowymi i gospodarczymi młodej II Rzeczypospolitej, siłą rzeczy musiało oznaczać poważne ograniczenia. Zdaje się, że dziś jest to jednak kluczowa zaleta podejmowanych wówczas przedsięwzięć repolonizacyjnych zgermanizowanej przestrzeni publicznej, gdyż przesadza o ich wyjątkowości, a dzięki nadanej przez Graffa wyrazistości artystycznej pozostaje niebywale widoczna i czytelna we współczesnym krajobrazie kulturowym Leszna.

⁵⁰ Vide: Joanna Nowosielska-Sobel, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony stron ojczystrych (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, (Acta Universitatis Wratislaviensis no 3491, Historia CLXXXVI, 2013), s. 236–241, *passim*.

BARBARA RATAJEWSKA
Archiwum Państwowe w Lesznie

SZKOLNICTWO

EDUCATION

Key words: interwar period, Leszno, primary school, secondary school, education, teachers, students

Summary

In the interwar period, there were many primary, secondary and semi-high schools in Leszno. Most of them operated in facilities built for educational purposes back in the Prussian times. Not only children and young people from the Polish families were educated, but German pupils were also given the opportunity to learn in their mother tongue. In 1937 there were four Polish primary schools in Leszno and a co-educational primary school for German children.

Also secondary schools continued their glorious traditions in those days. These included: the State Male Gymnasium (in July 1938 the school changed its name to „King Stanisław Leszczyński State Gymnasium and Secondary School”), the Maria Konopnicka Municipal Female Gymnasium established in the early 1920s, the State School of Industry and Commerce (on 1 September 1937 transformed into several schools - gymnasium). Moreover, there was a German Private Humanities Gymnasium, educating German youth not only from Leszno itself. Two teacher colleges – male and female – also continued to educate students. The State Male Teachers’ College operated until 1936, while the State Female Teachers’ College operated until 1939, but in 1937 it was transformed into the State Pedagogical Secondary School.

In the years 1920–1939 the Agricultural School of the Wielkopolska Chamber of Agriculture also existed in Leszno. Apart from the above mentioned educational institutions, it is worth to mention the evangelical dormitory, built in 1930 for the students of the German grammar school.

Powrót Leszna do Polski w 1920 r. oznaczał także repolonizację szkolnictwa, a w zasadzie jego organizację od podstaw. Polskie dzieci i młodzież wreszcie mogły uczyć się w języku ojczystym, ale nim do tego doszło, do rozwiązania był szereg problemów organizacyjnych, wśród których jednym z kluczowych było zapewnienie szkołom polskich nauczycieli i książek. Zresztą kłopoty dotyczyły zarówno młodzieży polskiej, jak i niemieckiej, a zapoczątkowały je już w lecie 1919 r. liczne wyjaz-

dy urzędników niemieckich do Rzeszy [patrz rozdział: ludność i władze samorządowe]. W efekcie liczba uczniów ewangelickich zmalała praktycznie o połowę i w lutym 1920 r. wynosiła ok. 500, a równocześnie napływ Polaków oraz ich pociech powodował wyrównywanie odpływu Niemców w powszechnej szkole katolickiej. Tyle tylko, że teraz szkoła katolicka została podzielona według narodowości, a zatem jej polski oddział liczył 800 uczniów, a niemiecki tylko 400. Trudno się

zatem dziwić, że kłopoty z kadrą nauczycielską miała w szczególności szkoła katolicka, gdyż spora część jej niemieckich nauczycieli już wyemigrowała, a polskich ewidentnie brakowało. Paradoksalnie lepiej było w szkole ewangelickiej, choć jej grono pedagogiczne, liczące na Wielkanoc 1919 r. jeszcze 18 nauczycieli, teraz skurczyło się o połowę, ale równocześnie zmalała też liczba uczniów. Natomiast w placówce żydowskiej, zlikwidowanej zresztą wkrótce, do dyspozycji pozostała jedynie nauczycielka pomocnicza¹.

Leszno posiadało jeszcze z czasów pruskich bardzo dobrze ukształtowaną infrastrukturę edukacyjną i bez zbędnej przesady zwane było w międzywojniu „miastem szkół”. Dysponowało placówkami podstawowymi, średnimi, a także na poły półwyższymi, czyli dwoma seminariami nauczycielskimi i preparandą. Wszystkie te obiekty pochodziły z przełomu XIX i XX w. i spełniały wymogi nowoczesnych budynków oświatowych². Były wykorzystywane jako placówki szkolne także w dwudziestoleciu międzywojennym, a ich sieć uzupełniały dodatkowo szkoły prywatne, funkcjonujące zresztą częściowo już także w okresie pruskim.

W przypadku szkolnictwa powszechnego (czyli obecnych szkół podstawowych), w mar-

cu 1920 r. otwarto w Lesznie dwie powszechne szkoły publiczne, siedmioklasowe – żeńską i męską³. Kilka miesięcy później, na początku października 1920 r., działały już trzy szkoły powszechne: katolicka z oddziałem męskim i żeńskim, ewangelicka z oddziałem męskim i żeńskim oraz żydowska. Do szkoły katolickiej uczęszczało wtedy już 2537 uczniów (1717 chłopców i 820 dziewcząt), do ewangelickiej – 417 (139 chłopców i 278 dziewcząt), zaś do żydowskiej – zaledwie 30 (17 chłopców i 13 dziewcząt)⁴. Ta ostatnia działała zresztą tylko do 1921 r., kiedy to uległa likwidacji z uwagi na malejącą szybko liczbę uczniów, a także z powodu wyjazdu do Niemiec ostatniej nauczycielki, Jenny Barschak⁵. Budynek przejęła wtenczas szkoła powszechna ewangelicka, do której zaczęły uczęszczać pozostałe w mieście dzieci narodowości żydowskiej⁶.

W przypadku dzieci niemieckich zagwarantowano im po włączeniu Leszna do Polski naukę w języku ojczystym w istniejącym już w czasach pruskich prywatnym 10-letnim liceum żeńskim (mieściło się w budynku przy ob. ul. Bolesława Chrobrego nr 25 i 26), prywatnej szkole ewangelickiej oraz w nowo utworzonych klasach przy publicznej szkole polskiej. W 1921 r. chodziło do wspomnianych placówek w sumie 530 dzieci niemieckojęzycznych. Niemniej jednak, właśnie w latach 20. XX w., ze względu na słaby nabór i z powodów ekonomicznych, rozpoczęła się likwidacja liceum żeńskiego, a także prywatnej szkoły

¹ *Bei den hiesigen Volksschulen*, „Lissaer Tageblatt” nr 43 z 21 II 1920.

² Przy ob. pl. dr. Jana Metziga nr 25 (niedawno Zespół Szkół Ochrony Środowiska) zbudowano i uruchomiono w 1883 r. szkołę katolicką, rozbudowaną w 1893 r. Z kolei w 1887 r. przy ob. pl. dr. Jana Metziga nr 14 (niedawno Szkoła Podstawowa nr 3) stanęła szkoła ewangelicka, nadbudowana w 1902 r. W 1888 r. zbudowano też szkołę żydowską (ob. al. Zygmunt Krasińskiego nr 22). Nowe obiekty otrzymały także szkoły średnie. Przy ob. pl. T. Kościuszki nr 5 (dziś III Liceum Ogólnokształcące) w 1882 r. uruchomiono gimnazjum, a od 1875 r. istniał Królewski Zakład Przygotowawczy do Nauczycielstwa, czyli Preparanda (ob. ul. Gabriela Narutowicza nr 57, Szkoła Podstawowa nr 2). W 1908 r. otworzono Królewskie Ewangelickie Seminarium dla Nauczycieli (ob. I Liceum Ogólnokształcące przy ul. Karola Kurpińskiego), a w 1909 r. Królewskie Katolickie Seminarium dla Nauczycielek (ob. Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Józefa Poniatowskiego). Ostatnią inwestycją oświatową w okresie zaborów była Szkoła Przemysłowo-Handlowa z lat 1911–1912 (ob. pl. Jana Amosa Komieńskiego nr 1, dawna Szkoła Podstawowa nr 8). *Vide*: Miron Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016, s. 179–195.

³ Mirosława Komolka, *Szkolnictwo*, [w:] Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 187.

⁴ Aleksander Piwoń, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 80; APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, 1920–1939, sygn. 332, s. 99: według sporządzonego w październiku 1920 r. wykazu szkół powszechnych działających na obszarze Inspektoratu Leszno było 52 (36 katolickich, 15 ewangelickich i 1 żydowska). Wśród uczniów było 5234 katolików, 1119 ewangelików i 39 Żydów.

⁵ Dariusz Czwojdrak, *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004, s. 140.

⁶ <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/1/223-leszno/113-zabytki-kultury-materialnej/27705-zydowska-szkola-powszechna-w-lesznie-ul-krasinskiego-22> (dostęp 29.05.2020); Komolka, *Szkolnictwo dla mniejszości niemieckiej w Lesznie w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, Poznań 1984, s. 378.



1. Ksiądz biskup Walenty Dymek
w jednej z leszczyńskich szkół
powszechnych, 10 września 1932 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 183

ewangelickiej. Niemieccy uczniowie chodzili w dalszym ciągu do ewangelickiej szkoły publicznej oraz odrębnych klas w szkołach polskich. W sierpniu 1933 r. wyrażono zgodę na otwarcie w Lesznie koedukacyjnej szkoły powszechnej im. Pestalozziego (*Pestalozzi-schule*) z niemieckim językiem nauczania. Mieściła się ona w dawnym domu gminy ewangelickiej (ob. Szkoła Podstawowa nr 1 przy al. Z. Krasińskiego nr 2), wybudowanym przez parafię ewangelicką w 1911 r. przy zborze Krzyża. W szkole tej systematycznie wzrastała liczba uczniów (w roku szkolnym 1933/34 było ich 88, w 1936/37 już 156, a w roku szkolnym 1938/1939 nawet 246)⁷.

Szkoły powszechne polskie (katolicką i ewangelicką) usytuowano zrazu w dwóch budynkach szkolnych przy pl. dr. J. Metziga, ale według danych z 1935 r. było już siedem publicznych szkół powszechnych, z których sześć było z językiem wykładowym polskim oraz jedna mieszana – z językiem polskim i niemieckim. Ogółem uczęszczało do nich 2613 uczniów narodowości polskiej, 177 narodowości niemieckiej oraz dziewięć innej. Wśród nauczycieli tych szkół wymieniono m.in.: Leonarda Gęsiorka, Gerharda Kaczmarka, Mariana Kaczmarkowskiego, Zofię Kaczmarkowską, Wincentego Kohutyńskiego, Marię Misiaczyk, Alfonsa Paecha, Zenonę Rudnicą, Stanisława Rychlewskiego i Tomasza Wei-

ssa⁸. Istniały także dwie szkoły powszechne prywatne: Sześcioklasowa Koedukacyjna Niemiecka Szkoła Prywatna (jej dyrektorem był Willi Günter, a w gronie nauczycielskim znajdowali się Wilhelm Groger, Rudolf Schröder i Paul Schulze; w placówce uczyło się 100 dzieci)⁹ oraz Siedmioklasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna Władysława Trzeciaka (kierownik Władysław Trzeciak, nauczyciele: Walerian Adamek, Helena Krzyczyńska i Irena Staniszevska, 68 uczniów)¹⁰. W 1937 r., zgodnie z obowiązującym w polskim szkolnictwie podziałem płciowym, działały w Lesznie cztery polskie szkoły powszechne – dwie męskie (nr 1 i 2) i dwie żeńskie (nr 3 i 4). Szkoła nr 1 liczyła 678 uczniów i miała swoją siedzibę w budynku przy ob. pl. dr. J. Metziga nr 25. Szkoła nr 2 zajmowała budynek dawnej szkoły żydowskiej przy ob. al. Z. Krasińskiego nr 22, a naukę pobierało w jej murach 655 uczniów. Dwie pozostałe szkoły (nr 3 i 4) mieściły się w budynku przy pl. dr. J. Metziga nr 14. Ze względu na rosnącą szybko liczbę dzieci, placówki działały w coraz trudniejszych warunkach lokalowych, o czym może też świadczyć spór samorządu z 1937 r. Poszło wtedy o przydział budynku przy ob. pl. J. A. Komeńskiego, który opuszczała Szkoła Przemysłowo-Handlowa.

⁸ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), Starostwo Powiatowe w Lesznie 1919–1939, sygn. 336, s. 52.

⁹ *Ibidem*, s. 55.

¹⁰ *Ibidem*, s. 56.

⁷ Komolka, *Szkolnictwo dla mniejszości...*, s. 378–379.

Cały zarząd miejski, z burmistrzem na czele, optował za przekazaniem obiektu szkołom powszechnym, ale członkowie rady miejskiej uchwalili oddać go Miejskiemu Gimnazjum Żeńskiemu. Ostatecznie dopiero wojewoda poznański, podczas pobytu w Lesznie 23 listopada 1937 r., zdecydował arbitralnie o oddaniu obiektu szkołom powszechnym¹¹.

Z kolei przy seminariach nauczycielskich (żeńskim i męskim) od roku szkolnego 1921/1922 działały po cztery klasy tzw. szkoły ćwiczeń, które systematycznie zwiększano. W roku szkolnym 1934/1935 były to już pełne siedmioklasowe szkoły powszechne. W roku szkolnym 1936/1937 szkołę ćwiczeń przy seminarium nauczycielskim męskim połączono z identyczną placówką przy seminarium żeńskim¹². Przy okazji warto zaznaczyć, że od roku szkolnego 1923/1924, funkcjonowała w Lesznie również tzw. szkoła przygotowawcza dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Realizowała ona minimalny i skrócony program w zakresie 2–3 klas szkoły powszechnej.

W dwudziestoleciu międzywojennym kontynuowały chlubne tradycje szkoły średnie. Już 17 stycznia 1920 r. o godz. 18.00 wyznaczony na polskiego dyrektora gimnazjum męskiego Piotr Moczyński (zamieszkał w mieście w grudniu 1919 r.) odebrał z rąk ostatniego pruskiego dyrektora Alfreda von Sandena klucze do budynku przy ob. pl. T. Kościuszki¹³. Do 14 lutego 1920 r. zgłosiło się do gimnazjum 184 uczniów, w tym tylko 44 Polaków (pierwszym był Henryk Szrejbrowski – późniejszy prawnik i długoletni notariusz w Lesznie). Rok szkolny 1920/1921 rozpoczął już 268 gimnazjalistów, a w latach 1923 i 1924 liczba uczniów przekroczyła nawet 400. W kolejnych już jednak spadała: w roku szkolnym 1925/1926 do 349, a w następnym nawet do 287, co wynikało z faktu podejmowania

nauki przez dzieci niemieckie w prywatnym gimnazjum niemieckim (o czym dalej)¹⁴. Piotr Moczyński był dyrektorem leszczyńskiego gimnazjum do czerwca 1926 r., kiedy to przeszedł na emeryturę¹⁵. Jego następcą został Nicefor Perzyński (kończył leszczyńskie gimnazjum jeszcze w czasach pruskich i należał wówczas do Towarzystwa Tomasza Zana), będący dyrektorem w latach 1927–1939 i aresztowany przez Niemców w czasie okupacji (zmarł 11 września 1940 r. w obozie koncentracyjnym)¹⁶. Po przejęciu gimnazjum przez polskie władze oświatowe spolszczono jego nazwę na „Państwowe Gimnazjum Męskie im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie” (choć potocznie używano i tak nazwy „gimnazjum im. Komeniusza”, od niemieckiego *Comenius-Gymnasium*)¹⁷. Początkowo gimnazjum było ośmioletnie, typu klasycznego, z obowiązkową łaciną. Obligatoryjny był też jeden z języków nowożytnych: francuski, niemiecki lub angielski. Poważne zmiany zaszły w 1932 r., po wprowadzeniu generalnej reformy szkolnictwa, zwanej jędrzejowiczowską¹⁸. Zmieniono gimnazja ośmioletnie na czteroletnie i dodano dwuletnie licea profilowane¹⁹.

¹⁴ *Ibidem*, s. 53–54.

¹⁵ Adam Podsiadły, *Moczyński Piotr (1853–1928)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. Barbara Głowinkowska i Alojzy Konior, Leszno 2011, t. II, s. 59–60.

¹⁶ Jerzy Perzyński, *Perzyński Nicefor (1881–1940)*, [w:] *Słownik...*, s. 119–120.

¹⁷ Komolka, *W okresie międzywojennym...*, s. 52.

¹⁸ W dniu 11 marca 1932 r. sejm polski uchwalił reformę szkolnictwa, opracowaną przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza. Wprowadzała ona obowiązek kształcenia do 18. roku życia. Szkoła elementarna (powszechna) dzieliła się na trzy stopnie: cztery lata + dwa lata + jeden rok. Ostatnia klasa przeznaczona była dla uczniów, którzy nie mieli zamiaru kontynuować nauki. Po ukończeniu sześciu lat szkoły podstawowej można było zdać egzamin i ubiegać się o przyjęcie do sześciolletniej szkoły średniej, podzielonej na czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum ogólnokształcące. Ukończenie gimnazjum dawało tzw. małą maturę i pozwalało na dalsze kształcenie w liceum zawodowym lub liceum ogólnokształcącym z wyborem jednej ze specjalizacji: klasycznej (z łaciną i greką), humanistycznej (tylko z łaciną), matematyczno-przyrodniczej. Po ukończeniu liceum uczniowie zdawali tzw. dużą maturę, która dawała możliwość podjęcia studiów wyższych. Oprócz liceum ogólnokształcącego, po małej maturze można było kształcić się w liceum zawodowym lub w trzyletnim liceum dla nauczycieli. (Zob.: *Uchwalenie reformy edukacji tzw. jędrzejowiczowskiej*, <https://muzhp.pl/pl/e/1471/uchwalenie-reformy-edukacji-tzw-jedrzejowiczowskiej>, dostęp 2.06.2020 r.).

¹⁹ Komolka, *W okresie międzywojennym...*, s. 52–53.

¹¹ Piwoń, *Spór o budynek szkolny w Lesznie w 1937 r.*, „Przyjaciel Ludu” 2003, z. I/XCVII, s. 26–28.

¹² Komolka, *Szkolnictwo...*, s. 187.

¹³ Komolka, *W okresie międzywojennym 1920–1939*, [w:] *Księga Pamiątkowa I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie*, red. Zdzisław Adamczak i Aleksander Piwoń, Leszno 2005, s. 49.



2. Maturzyści Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie wraz z gronem pedagogicznym i przedstawicielami rodziców, 1939 r.

Księga pamiątkowa I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie. Praca zbiorowa pod redakcją Zdzisława Adamczaka i Aleksandra Piwnonia, Leszno 2005 s. 82

W lipcu 1938 r. „szkoła Komeniusza” zmieniła nazwę na „Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego”²⁰. Pod koniec lat 30. XX w., a dokładnie w 1937 r., gimnazjum męskie przeniesiono z ob. pl. T. Kościuszki do budynku po zlikwidowanym Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim przy ob. ul. Karola Kurpińskiego (ob. I Liceum Ogólnokształcące), obiekt gimnazjalny przejęło natomiast Miejskie Gimnazjum Żeńskie, translokowane z dawnej preparandy, zamienionej teraz na kolejną szkołę powszechną, przy ob. ul. G. Narutowicza²¹.

Wspomniane Miejskie Gimnazjum Żeńskie im. Marii Konopnickiej zostało założone 9 kwietnia 1920 r. Przez pierwsze miesiące szkoła zajmowała budynek przy ob. ul. Bolesława Chrobrego, czyli dawną pruską Szkołę Przemysłowo-Handlową. Od 1 września 1920 r. szkołę przekwaterowano do budynku

przy ob. ul. G. Narutowicza nr 57 (w czasach pruskich Królewski Zakład Przygotowawczy do Nauczycielstwa – Preparanda). W latach 1924–1925 dobudowano do starego budynku dwupiętrowe skrzydło, a kilka lat później wzniesiono na podwórzu szkolnym salę gimnastyczną. We wrześniu 1920 r. Gimnazjum Żeńskie miało 50 uczennic. Pierwszą dyrektorką była Irena Wojciechowska, która w 1923 r. opuściła szkołę i wyjechała do Katowic. Po jej odejściu dyrektorem został Jan Buśkiewicz (1924–1930), a po nim Wiktoria Kowalska-Kreizowa (dyrektor do 1939 r.)²². Po wprowadzeniu w 1932 r. reformy jędrzejewiczowskiej placówka otrzymała nazwę „Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej w Lesznie”²³.

W mieście działało też – od początku polskiej administracji – niemieckie Prywatne

²⁰ *Ibidem*, s. 52.

²¹ *Ibidem*, s. 51.

²² Zjazd Absolwentek Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Lesznie, Leszno 1981, s. 5–6; Komolka, *Miejskie gimnazjum i liceum żeńskie im. Marii Konopnickiej w Lesznie w latach 1920–1950*, „Rocznik Leszczyński” 2012, t. 12, s. 119–170.

²³ Zjazd Absolwentek ..., op. cit., s. 7.

Gimnazjum Humanistyczne, uruchomione na mocy regulacji dotyczących mniejszości narodowych. Zostało otwarte 20 kwietnia 1920 r. i początkowo nie miało własnej siedziby. Nauka odbywała się w niemieckim Prywatnym Liceum Żeńskim (budynek przy ob. ul. Bolesława Chrobrego nr 25), udostępnionym przez dyrektorkę tej placówki, Annę Sander. Dzięki nieustrudzonym zabiegom superintendenta Gottfrieda Smenda, pastora Wilhelma Willigmanna oraz kupca Herrmana Purpsa, tworzących władze zarządu niemieckiego Związku Szkolnego (*Schulverein*), udało się prowizoryczne gimnazjum przekształcić w pełnoprawną placówkę szkolną. W maju 1921 r. uczniowie oraz kadra pedagogiczna Gimnazjum przenieśli się do stojącego teraz niemal pusto gmachu wspólnoty ewangelickiej (ob. al. Zygmunta Krasińskiego nr 2, Szkoła Podstawowa nr 1) przy zborze Krzyża. Do nowej siedziby przenieśli się również niemieccy nauczyciele oraz uczniowie, pracujący i uczęszczający do tej pory do polskiego gimnazjum Komeńskiego. Kilka lat później, ze względów oszczędnościowych, zarząd Związku Szkolnego został zmuszony do podjęcia decyzji o połączeniu tego gimnazjum z Prywatnym Liceum Żeńskim i w roku szkolnym 1923/1924 pomysł ten zrealizował. Rozpoczęła się likwidacja i wygaszanie Liceum, trwające do 1925 r., kiedy to przestało ono formalnie istnieć, a jego uczennice oraz grono pedagogiczne zostały przejęte przez Gimnazjum²⁴. O ile w latach 20. XX w. liczba niemieckich uczniów Gimnazjum Humanistycznego systematycznie wzrastała (w roku szkolnym 1921/1922 było ich 186, a w roku 1927/1928 – 250, najwięcej w międzywojniu), to w latach 30. XX w. zaobserwowano trend odwrotny i w roku szkolnym 1938/1939 w gimnazjum uczyło się już ledwie 70 uczniów²⁵. Dyrektorem był wówczas dr Otto Kay-

ser, który na początku lat 30. XX w. zastąpił dr. Herrmanna Vincenta.

W okresie międzywojennym, analogicznie do czasów pruskich, działały także dwa seminaria nauczycielskie – męskie i żeńskie. Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie urządzono w dotychczasowym budynku Królewskiego Ewangelickiego Seminarium dla Nauczycieli (ob. I Liceum Ogólnokształcące). Pierwszym dyrektorem był tutaj dr Jan Wowczak, którego odwołano w połowie roku szkolnego 1932/1933. Przez krótki czas obowiązki dyrektora pełnił nauczyciel seminarium Józef Wernerowski, następnie – z dniem 1 sierpnia 1933 r. – dyrektorem został Leon Adamowicz, wcześniejszy dyrektor seminarium w Tucholi, zaś w ostatnim roku działalności leszczyńskiego seminarium męskiego – 1935/1936 – Ksawery Gugulski²⁶. Według danych z 1935 r., w gronie nauczycielskim byli m.in.: Ksawery Gugulski, Mieczysław Jeske, Mieczysław Lewczenko, Władysław Rosochowicz, Julian Szpunar, Antoni Materna, Bolesław Kozłowski i Jan Nowackiewicz, a w olbrzymim gmachu pobierało naukę 84 uczniów²⁷. Po zamknięciu Seminarium w 1936 r. jego budynek, jak wspomniałam, przekazano gimnazjum męskiemu.

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie zorganizowano w 1920 r. w budynku po Katolickim Seminarium Nauczycielek (ob. Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Józefa Poniatowskiego). Pierwszym dyrektorem był Teodor Marian Stach, który przybył do Leszna z Krakowa. W 1932 r. przeszedł na emeryturę, a jego następcą została Jadwiga Wiktoria Mondelska, nauczycielka seminarium, przybyła do Leszna w 1920 r. z Tarnowa²⁸. Według informacji z 1935 r., w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim

²⁴ Otto Kayser, *20 Jahre Kantgymnasium Lissa. Geschichte einer deutschen Schule in der polnischen Zeit*, Lissa 1940, s. 5–6; Komolka, *Szkolnictwo dla mniejszości niemieckiej w Lesznie w okresie międzywojennym*, s. 390.

²⁵ Kayser, *20 Jahre Kantgymnasium...*, s. 8.

²⁶ Komolka, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Lesznie w latach 1920–1936*, „Rocznik Leszczyński” 2014, t. 14, s. 53–77.

²⁷ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1919–1939, sygn. 336, s. 57–58.

²⁸ Stanisław Jędraś, *Państwowe Liceum Pedagogiczne w Lesznie 1937–1969*, Leszno 2014, s. 14–15.

uczyli m.in.: Pelagia Dźwikowska, Stefania Gugulska, ks. Józef Kobza, Ewa Ottówna i Stanisława Krzywkówna, a naukę pobierało jedynie 41 uczennic²⁹. W 1937 r. seminarium przekształcono w Państwowe Liceum Pedagogiczne. Jego dyrektorem pozostała Jadwiga Mondelska. W tymże roku przyjęto 70 uczniów, a w 1939 r. liczba ta wzrosła do 80. Działalność szkoły przerwała okupacja niemiecka³⁰.

Okazała średnią szkołą zawodową w międzywojennym Lesznie była Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa, która kontynuowała działalność swej imienniczki: *Handels- und Gewerbeschule*, otwartej w 1912 r. Na jej potrzeby jeszcze samorząd pruski postawił nowoczesny budynek przy ob. pl. J. A. Komeńskiego nr 1 (do niedawna Szkoła Podstawowa nr 8). W placówce tej przygotowywano do pracy w handlu, księgowości i krawiectwie, uczono gotowania i prowadzenia domu. Na pierwszego dyrektora powołano tu Władysława Blarowskiego. W sierpniu 1920 r. budynek szkoły, jak w czasie I wojny światowej niemieckiej, tak teraz polskie wojsko zajęło na potrzeby lazaretu wojskowego (leczenie rannych w wojnie polsko-bolszewickiej). Gmach został zwrócony szkole dopiero 15 lutego 1921 r. W skład pierwszego grona pedagogicznego wchodził: Władysław Blarowski (dyrektor), Franciszka Kozłowska, Władysława Królikowska-Wędzka, Leonarda Madurowicz, Maria Przygodzka, Bronisława Swaryczewska i Anna Wysocka. Z czasem liczba nauczycieli się powiększała. W Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej występowały dwa działy – męski i żeński. Męski dzielił się na handlowy i budowlany, dział żeński obejmował natomiast szkołę handlową, a ponadto szkołę gospodarstwa domowego i szkołę krawiecką³¹. Szkoła podlegała oczywiście zmianom administracyjnym. Początkowo działem mę-

skim i żeńskim kierował Władysław Blarowski, ale od 1924 r. szkołą żeńską zarządzała już Stanisława Orłowska. W 1928 r. Blarowski przestał pełnić funkcję dyrektora, a na jego miejsce powołano inżyniera Stanisława Marcinkowskiego, którego wkrótce zastąpił inżynier Kazimierz de Mezer. On także dyrektorem szkoły był krótko – zaledwie kilka miesięcy. Gdy 21 października 1929 r. nowym dyrektorem został inż. Józef Przygodzki, to de Mezer otrzymał nominację na dyrektora Państwowej Szkoły Budownictwa i Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej. Dyrektorem szkoły żeńskiej (Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska) pozostała nadal Stanisława Orłowska³².

W zestawieniu szkół z 1935 r. wymieniono też Państwową Szkołę Budownictwa i Handlową Męską, której dyrektorem był nadal inż. Przygodzki, a naukę pobierało tu 104 uczniów. Do grona pedagogicznego należeli m.in.: inż. Józef Chrobak, Czesław Jezierski, inż. Mikołaj Flak, Andrzej Parzyński, Marian Rejek, Bronisław Szczygłowski, Michał Mścisz, Józef Wędzki i Alfons Znaniński³³. Ponadto działała Państwowa Szkoła Handlowa i Zawodowa Żeńska, której dyrektorem była rzeczona Orłowska, a uczyło się w niej 197 uczennic. Nauczycielkami były m.in.: Maria Janiszewska, Ludwika Lubowiczówna, Marta Nowicka, Maria Przygodzka, dr Kazimiera Szpunarowa, Janina Sławińska i Władysława Wędzka³⁴. Duże zmiany w funkcjonowaniu szkoły zaszły w 1937 r. Z dniem 1 września tegoż roku przekształcono dział handlowy męski i żeński na Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie. Dyrektorem tej jednostki został Józef Wędzki. Utworzono także Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie, Państwową Roczną Szkołę Bieliźniarsko-Krawiecką oraz Państwową Roczną Szkołę Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym I Stopnia. Dyrektorem tych placówek nadal pozostała

²⁹ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie 1919–1939, sygn. 336, s. 58.

³⁰ Jedraś, *Państwowe Liceum...*, op. cit., s. 15.

³¹ Jedraś, *Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie*, Leszno 2002, s. 14–17.

³² Jedraś, *Zespół Szkół...*, op. cit., s. 18–19.

³³ Starostwo Powiatowe w Lesznie, 1919–1939, sygn. 336, s. 59.

³⁴ *Ibidem*, s. 59–60.



3. Wychowankowie ewangelickiego alumnatu w Lesznie na wycieczce, 1931 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 95

Stanisława Orłowska. Natomiast istniejącą Państwową Szkołę Budownictwa przekształcono w Liceum Budowlane, przeniesione wkrótce jednak do Torunia. Szkoła zmieniła także swoją siedzibę, a mianowicie przeniesiono ją do modernistycznego gmachu [patrz rozdział: repolonizacja przestrzeni publicznej], jedyne wybudowane w dwudziestoleciu międzywojennym dla potrzeb oświatowych (ob. ul. K. Kurpińskiego nr 2). Szkoła przeniosła się tam ostatecznie na początku 1938 r.³⁵ Notabene w czasie okupacji hitlerowskiej budynek przeznaczono na siedzibę NSDAP i zniszczono wówczas pracownie dydaktyczne oraz księgozbiór biblioteczny.

Od 1920 do 1939 r. w Lesznie działała także Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Decyzję o jej uruchomieniu w mieście podjęła Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu. W lipcu 1924 roku Wydział Powiatowy w Le-

sznie zakupił dla szkoły nieruchomość przy ob. ul. 1 Maja nr 1, stanowiącą w okresie pruskim czynszową willę z budynkiem gospodarczym i ogrodem, należącą do Franza Feuera (wynajmowaną wówczas oficerom leszczyńskiego garnizonu). Teraz obiekty przekształcono na budynek szkolny, stajnię i wozownię oraz ogród³⁶.

Oprócz wyżej wymienionych placówek edukacyjnych warto wspomnieć jeszcze o alumnacie ewangelickim, wybudowanym w 1930 r. Obiekt ten, dziś będący siedzibą Policji, przy ob. ul. ks. Teodora Korcza nr 3, stanowił internat dla młodzieży ewangelickiej mającej w przyszłości kończyć studia i pełnić posługę pastorów w świątyniach województwa poznańskiego. Problem jednak w tym, że kurcząca się sukcesywnie mniejszość niemiecka powodowała równoległe spadek zapo-

³⁵Jędraś, *Zespół Szkół...*, op. cit., s. 23.

³⁶Miron Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016, s. 168.

trzebowania na duchownych ewangelickich, z czego zdawano sobie sprawę, już podejmując decyzję o budowie alumnatu. Problemy zresztą zaczęły narastać bardzo szybko. Już w 1931 r. ówczesny dyrektor niemieckiego Gimnazjum Humanistycznego im. Immanuela Kanta, dr Hermann Vincent, prawdopodobnie z powodów politycznych, nie dostał pozwolenia na dalsze sprawowanie swej funkcji i wyjechał do położonego w Niemczech Międzyrzecza (*Meseritz*). Jego następcą został wspomniany dr Kayser, ale malejąca liczba uczniów postawiła pod znakiem zapytania w ogóle sensowość istnienia Gimnazjum im. Kanta. Co więcej, wojewódzka administracja budowlana w Poznaniu coraz wyraźniej zwracała też uwagę na niedostosowanie budynku Domu Gminy Ewangelickiej do funkcji placówki szkolnej, grożąc Niemcom zamknięciem szkoły i żądając budowy nowego, zgodnego z przepisami, obiektu. Placówkę udało się wprowadzić utrzymać aż do wybuchu II wojny światowej, choć – jak twierdził dyrektor Kayser – paradoksalnie właśnie dzięki wybuchowi wojny, gdyż inaczej zostałaaby zamknięta przez polski nadzór budowlany. Nie zdołano natomiast utrzymać statusu Ewangelickiego Alumnatu. W 1936 r. ewangeliccy członkowie zarządu Alumnatu podjęli decyzję o przekształceniu go w zwykłą burse dla młodzieży uczącej się w niemieckim gimnazjum³⁷.

Na zakończenie dodam, że w polskich szkołach działały różne organizacje. Dużą

rolę wychowawczą odgrywało harcerstwo. Pierwsza drużyna harcerska została założona w gimnazjum męskim – już 22 lutego 1920 r. Do połowy lat dwudziestych drużyny harcerskie działały we wszystkich szkołach ponadpodstawowych, a w mniejszym stopniu także w szkołach powszechnych. W 1922 r. powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa. Od 1927 r. wśród uczniów leszczyńskich szkół działała też Liga Obrony Powietrznej Polski (LOPP). Zbliżonymi organizacjami były: Przysposobienie Wojskowe Kobiet dla Obrony Kraju (działające w szkołach żeńskich) oraz Hufce Szkolne Przysposobienia Wojskowego (w szkołach męskich). Dość aktywnie rozwijała swoją działalność Sodalicia Mariańska, będąca stowarzyszeniem religijnym. Ponadto w szkołach istniały także komórki: Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, Towarzystwo Ligi Morskiej i Kolonialnej. Działały również kółka zainteresowań, a w szkołach średnich chóry, orkiestry i teatry amatorskie³⁸. Z kolei przy niemieckim Gimnazjum funkcjonowały nie tylko kółka śpiewacze, taneczne, rysunkowe itp., ale także Klub Sportowy „Union”, rywalizujący z uczniami innych szkół niemieckich w Polsce oraz Niemczech, a także Towarzystwo Krajoznawcze (*Verein für Heimatkunde*), zajmujące się badaniami nie tylko historii, ale i przyrody ówczesnego leszczyńskiego *Heimatu*³⁹.

³⁷ Olgierd Kiec, *Z dziejów protestantyzmu w Lesznie w XIX i XX wieku. Rzecz o historii, pamięci i konstruowaniu tożsamości na polsko-niemieckim pograniczu*, [w:] *Stolice wielkopolskiego protestantyzmu. Leszno i Śmigiel – współistnienie wyznań. Dziedzictwo*, red. Kamila Szymańska, Leszno 2018, s. 326–327; Kayser, *20 Jahre Kantgymnasium...*, s. 9–10.

³⁸ Komolka, *Szkolnictwo*, op. cit., s. 195–196.

³⁹ Kayser, *20 Jahre Kantgymnasium...*, s. 8.

BARBARA RATAJEWSKA
Archiwum Państwowe w Lesznie

STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE SPOŁECZNE

SOCIETIES AND SOCIAL ORGANISATIONS

Key words: interwar period, Leszno, Polish associations, German associations, Jewish associations, secular associations, religious associations

Summary

In the interwar period, Leszno was home to many organisations and associations of diverse character. In December 1920, as many as 39 associations and organisations were registered in the town. In later years, more organisations were established. In the mid-1920s there were over 100 associations and societies in Leszno, not to mention school organisations. Many of these were not numerous and operated to a limited extent. In 1930 there were: 24 secular cultural-educational and philanthropic associations, 14 sporting and military training associations, 26 trade unions, 14 craft guilds, nine church associations and five political organisations.

One of the more significant organisations that was active in Leszno – at that point a border town – was the Union for the Defence of the Western Borderlands (Związek Obrony Kresów Zachodnich - ZOKZ), in 1934 transformed into Polish Western Union (Polski Związek Zachodni - PZZ). A separate group consisted of church associations and organisations, of which there were many. In 1933 there were as many as 26 different organizations in the St. Nicholas parish in Leszno.

Leszno was inhabited by a large German minority, which tended to concentrate in separate associations and organisations. The same was the case for the Jewish population, which was losing its importance. Nevertheless, the wide range of organisations and societies that operated in Leszno in the inter-war period clearly demonstrates the considerable social commitment of a large part of the population, regardless of religious affiliation or national identity. Particularly visible was the broadly understood patriotic activity, but also – fuelled by the high poverty levels – charitable activities.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Lesznie działało wiele organizacji i stowarzyszeń o różnorodnym charakterze. Były wśród nich organizacje zawodowe, oświatowe, kulturalne, kombatanckie, religijne, sportowe i polityczne. O ich istnieniu świadczy m.in. zachowany w aktach Starostwa Powiatowego w Lesznie spis organizacji i stowarzyszeń

(polskich i niemieckich) działających w mieście w grudniu 1920 r. Zawiera on wykaz aż 39 towarzystw z następującymi informacjami: nazwa, data założenia, liczba członków oraz imienny wykaz zarządu. Część z tych organizacji działała jeszcze w czasach pruskich, ale są też założone już po powrocie Leszna do Polski. Wśród tych pierwszych



1. Członkowie Koła Śpiewaczego im. Dembińskiego w Lesznie, okres międzywojenny

APL, Zbiór fotografii, sygn. 100

wymieniono przede wszystkim cechy rzemieślnicze (fryzjerski, piekarski, obuwników, koszykarski) oraz Towarzystwo Przemysłowców – funkcjonujące od 1892 r. i zrzeszające 108 członków pod przewodnictwem Franciszka Płaczka. Dalej odnotowano też Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich – założone w 1903 r. i liczące 217 członków z przewodniczącym Józefem Góreckim na czele. Ważne było też Towarzystwo Kobiet Pracujących (założone w 1911 r., 120 członkiń z przewodniczącą Anną Wysocką), Towarzystwo Młodzieży Męskiej (powołane w 1912 r., 176 członków, przewodniczący Władysław Ratajczak) oraz Koło Śpiewu „Dembiński” (założone w 1911 r., przewodniczący Walenty Biechowiak).

Spośród towarzystw powołanych do życia już w polskim Lesznie, w 1920 r., znalazły się m.in. Koło Miejsce Polskiego Związku Kolei (założone 27 I 1920 r., przewodniczący Józef Galon), Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich (założone 14 II 1920 r., 30 członków, przewodniczący Bolesław Ilski), Towarzy-

stwo Wojaków, Inwalidów i Internowanych (założone 21 III 1920 r., 65 członków, przewodniczący Paweł Dombek), Koło Śpiewu „Kościuszko” (założone 5 VIII 1920 r., mające 117 członków, przewodniczący Hmielewski – pisownia nazwiska jak w dokumencie, ale najprawdopodobniej chodzi o Ignacego lub Stanisława Chmielewskiego). Ponadto działały wówczas organizacje niemieckie, może słabsze już liczebnie, ale o ugruntowanej historycznie pozycji. Były to m.in.: *Katholische Handwerkerverein* – Związek Rzemieślników Katolickich (założony w 1882 r., liczący 55 członków, pod przewodnictwem Felixa Rittersa), *Katholische Arbeiterverein* – Związek Robotników Katolickich (76 członków, przewodniczący Reinhold Trenkower) czy niewielki *Ewangelische Arbeiterverein* – Związek Robotników Ewangelickich (założony w 1910 r., 35 członków, przewodniczący pastor Wilhelm Willigmann)¹.

¹ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 332, s. 25–27.

W późniejszych latach powstawały kolejne organizacje. W połowie lat 20. XX w., nie licząc organizacji szkolnych, działało w Lesznie ponad 100 towarzystw i związków². Wiele z nich było bardzo skromnych pod względem liczebnym i prowadziło działalność w ograniczonym zakresie. W roku 1930 w Lesznie były: 24 stowarzyszenia świeckie o charakterze kulturalno-oświatowym i filantropijnym, 14 towarzystw sportowych i przysposobienia wojkowego, 26 związków zawodowych, 14 cechów rzemieślniczych, dziewięć stowarzyszeń kościelnych i pięć organizacji politycznych³.

Jedną z istotnych organizacji działających aktywnie w nadgranicznym Lesznie był Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ), przekształcony w 1934 r. w Polski Związek Zachodni (PZZ). Pierwsze jego zebranie odbyło się już 16 października 1921 r. Nie utworzono wówczas jeszcze koła, a jedynie Komitet Oświatowy Związku, którym kierował profesor gimnazjalny Bolesław Karpiński. Koło udało się zorganizować rok później. Zapisało się do niego 25 osób, a prezesem został zasłużony Józef Górecki. W 1923 r. zorganizowano Koło Powiatowe, które w 1925 r. liczyło już 260 członków. Działacze Związku zabiegali o repolonizację miasta i powiatu, a pod koniec lat 30. XX w. szczególnie mocno podnosili sprawy niebezpieczeństwa niemieckiego. Artykuły i wykłady na ten temat opracowywali m.in. leszczyńscy nauczyciele – Bolesław

Karpiński, Sylwester Machnikowski i Julian Szpunar⁴.

Osobną grupę stanowiły towarzystwa i organizacje kościelne, których było całkiem sporo. Ich zebrania odbywały się m.in. w Domu Katolickim przy ob. ul. Kościelnej nr 16, wybudowanym jeszcze w czasach pruskich. W 1933 r. w parafii św. Mikołaja w Lesznie działało aż 26 różnych organizacji, a mianowicie: III Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec Ojców, Żywy Różaniec Matek, Żywy Różaniec Młodzieńców, Żywy Różaniec Panien, Sodalicia Mariańska Panów, Sodalicia Mariańska Panien, Arcybractwo Straży Honorowej NSJ, Arcybractwo Matek Chrześcijańskich, Bractwo Wstrzemięźliwości, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa Jezus, Liga Katolicka, Parafialna Akcja Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich, Stowarzyszenie Kobiet Pracujących, Katolickie Stowarzyszenie Polek, Stowarzyszenie Włościanek, Katolicki Związek Abstynentów, Związek Służby Domowej, Stowarzyszenie Śpiewu Kościelnego „Cecylia”, Wydział Parafialny „Caritas” i Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Później powstało jeszcze kilka organizacji, a niektóre z istniejących przestały działać. Takim spotkał np. w 1934 r. Towarzystwo Śpiewu Kościelnego „Cecylia”, w miejsce którego powołano Chór Kościelny św. Jana Bosco⁵.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczące działalności polskich stowarzyszeń i związków w Lesznie oraz na terenie powiatu można znaleźć w sprawozdaniu starosty leszczyńskiego Rudolfa Świątkowskiego z października 1937 r., dotyczącym polskich legalnych stowarzyszeń i związków za okres od 1 kwietnia do 30 września 1937 r. Starosta napisał wówczas:

W przypadku Koła Śpiewu „Kościusko” nie udało się ustalić imienia przewodniczącego Hmielewskiego. Takie nazwisko nie występuje w spisie mieszkańców Leszna z 1921 r. (APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1523), znajdują się w nim natomiast dwie osoby o nazwisku Chmielewski – Ignacy i Stanisław. Na stronie internetowej Chóru Miejskiego „Chopin” w Lesznie (w 1921 r. Koło Śpiewu „Kościusko” zmieniło nazwę na Koło Śpiewu Kolejowców Polskich „Chopin”) umieszczona jest informacja, że Koło Śpiewu „Kościusko” założono 3 lipca 1920 r. z inicjatywy pracowników kolejowych: Wojciecha Godurowskiego, Ignacego Marchewki i Józefa Galona. Występują oni w wykazie mieszkańców Leszna z 1921 r.

² Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 247.

³ Komolka, *Organizacje i stowarzyszenia*, [w:] Komolka, Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 176.

⁴ *Ibidem*, s. 178–181.

⁵ Aleksander Piwoń, *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie*, red. Konrad Kaczmarek, Leszno 1995, s. 200–206.

8

LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNIE

KOMITET CENTRALNY

Warszawa, Gęsia 14, m. 9.

L. 190

Warszawa, d. 193...

Tel. 11.15-26, P. K. O. 8.734.

O S W I A D C Z E N I E .

Zarząd Główny Stowarzyszenia "Liga Pomocy Pracującym w Palestynie" wyraża niniejszem swoją zgodę na założenie Oddziału Ligi w *Leszno*

Oświadczenie niniejsze wydaje się Zarządowi Oddziału w osobach:

1/ Chojnacki	<i>Abram Jakób</i>
2/ Lubelski	<i>Efroim</i>
3/ Kibel	<i>Mojżesz</i>
4/ Goldblum	<i>Chenia</i>
5/ Koflerman <i>Bilski</i>	Sztajn <i>Alfon</i>

dla przedstawienia Starostwu Powiatowemu w
..... *Lesznie*

ZARZĄD GŁÓWNY
Liga Pomocy Pracującym w Palestynie
KOMITET CENTRALNY

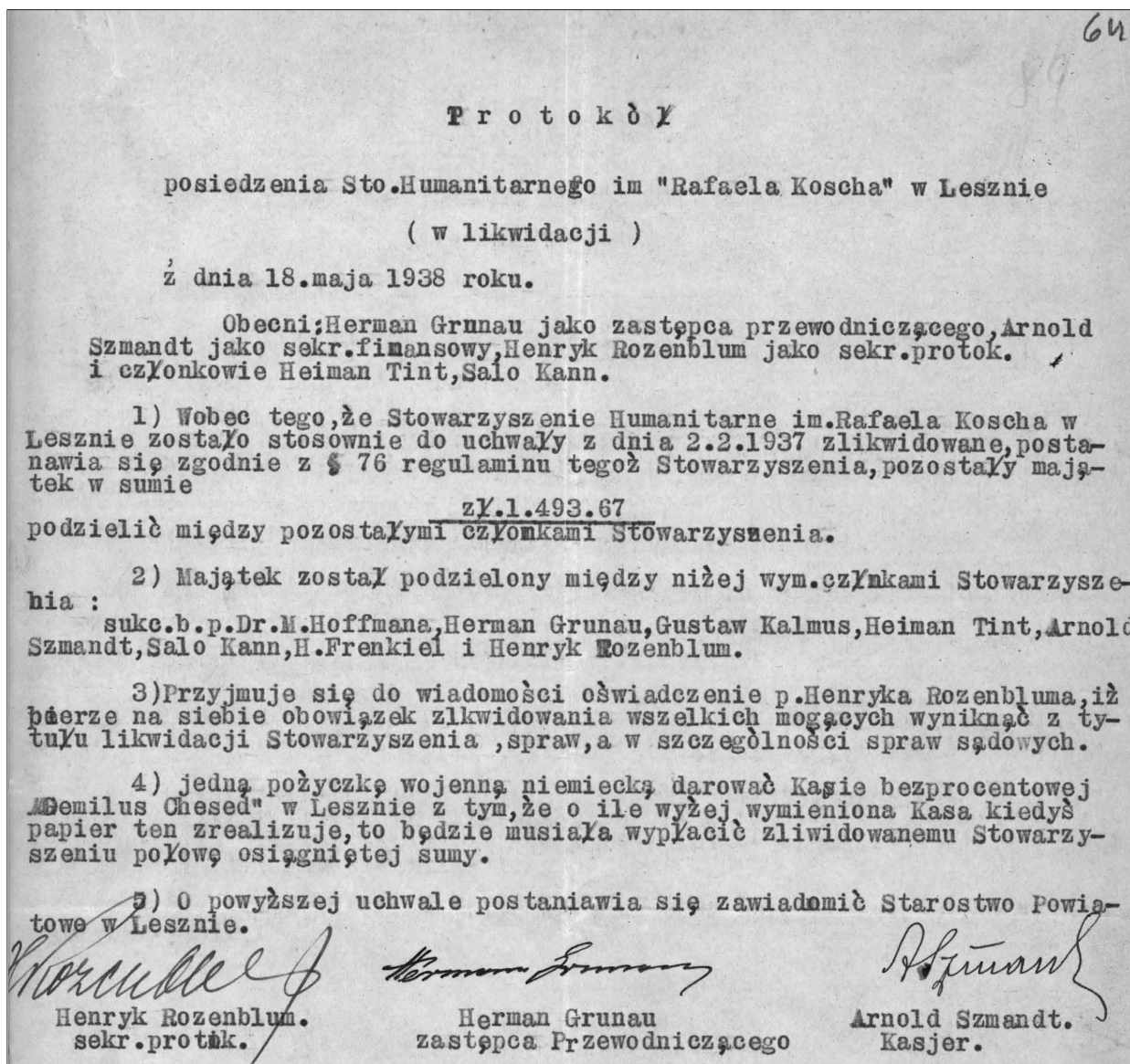
[Podpis]

2. Oświadczenie Zarządu Głównego Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie w sprawie zgody na założenie oddziału w Lesznie, 1935 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, 1919–1939, sygn. 210, s. 8

Zastój jaki istniał w organizacjach społecznych w okresie zimowym uwydatnił się jeszcze bardziej, z powodu ciężkich warunków ekonomicznych, jakie

istnieją szczególnie na wsi. Powodują one usuwanie się od prac społecznych dotąd nawet wybitnych działaczy, którzy całą swoją uwagę zwracać muszą



3. Protokół posiedzenia Stowarzyszenia Humanitarne im. Rafaela Koscha w Lesznie w sprawie podzielenia majątku w związku z likwidacją, Leszno, 18 maja 1938 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, 1919–1939, sygn. 207, s. 64

na własną egzystencję. [...] Jedynie w mieście powiatowym Lesznie, organizacje żywotnie realizowały swe cele statutowe, chociaż w mniejszych rozmiarach. Dalszym zjawiskiem zaobserwowanym, to coraz silniejsze izolowanie się stowarzyszeń społecznych od stronnictw politycznych i coraz większe nastawienie działalności w kierunku realizacji zadań statutowych, do największego stopnia apolityczności włącznie. Takie nastawienie pracy zauważyć było można w Związku Rezerwistów

i w Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914/1919, które dla zasilenia swych szeregów z sfer zamożniejszych, tą swą apolityczność silnie uwydatniają. Poza tym okres sprawozdawczy minął pod znakiem Dnia 3 Maja, Święta Żołnierza, Cudu nad Wisłą, Tygodnia Strażackiego, PCK i Tygodnia Szkoły⁶.

⁶ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 144, s. 34.

Leszno w dwudziestoleciu międzywojennym zamieszkiwała znaczna liczba ludności niemieckiej. Wspomniałam już wcześniej o niemieckich organizacjach działających w mieście w grudniu 1920 r. Działały one także w latach późniejszych. W powiatowej księdze narodowościowej sporządzonej w drugiej połowie lat 30. XX w. znajdują się różne informacje o mniejszości niemieckiej w Lesznie. Wymieniono także m.in. organizacje polityczne, gospodarcze, zawodowe, społeczne, kościelne i sportowe, w których działali niemieccy mieszkańcy miasta. Wśród nich wskazano chociażby: *Comenius Verein Leszno* (Towarzystwo Miłośników Komeniusza), *Deutscher Frauen-Verein Leszno* (Towarzystwo Kobiet Niemieckich), *Deutscher Gesang-Verein Leszno* (Niemieckie Towarzystwo Śpiewacze), *Lissaer Buchverein Leszno* (Leszczyńskie Towarzystwo Czytelnicze), *Volksbücherei Leszno* (Bibliotekę Ludową), *Männer Turn-Ve-*

rein Leszno (Męskie Towarzystwo Gimnastyczne), czy też *Radfahrer-Verein „Concordia”* (Towarzystwo Rowerowe „Concordia”). W tej samej księdze znajdują się także informacje o organizacjach skupiających niewielką wówczas, liczącą niespełna 180 osób, ludność żydowską miasta. Wymieniono m.in.: Ligę Pomocy Pracującym w Palestynie, Organizację Syjonistów-Rewizjonistów w Polsce *Brith ha-Zoher*, Stowarzyszenie Humanitarne im. Rafała Koscha i Stowarzyszenie Kulturalne dla Krzewienia Historii i Literatury Żydowskiej⁷.

Różnorodność organizacji i towarzystw działających w Lesznie w okresie międzywojennym świadczy ewidentnie o dużym społecznym zaangażowaniu części ludności w życie społeczne miasta. Szczególnie ważna była działalność kształtująca patriotyzm, ale także – wobec znacznego zjawiska ubóstwa ludności – charytatywna.

⁷ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 107, s. 54–83, 101.

BARBARA RATAJEWSKA
Archiwum Państwowe w Lesznie

ORGANIZACJE I KLUBY SPORTOWE

SPORTS ORGANISATIONS AND CLUBS

Key words: interwar period, Leszno, „Sokół”, „Bractwo Strzeleckie”, „Pogoń”, „Polonia 1912”, Motorcycle Club

Summary

In the interwar period, several different sports clubs operated in Leszno. Some of them were founded already during the partitions. From the very beginning of the Polish administration the „Sokół” Gymnastic Society was active, established as early as 1902. It officially reactivated its activity in January 1920. The shooting brotherhood was also very active – it was established already in the 17th century, but was under a heavy German influence during the period of partitions.

The Sports Club „Polonia 1912”, which referred to its tradition from before the Great War, had a significant contribution in the development of sport in Leszno in the interwar period. There was also the Sports Club „Pogoń”, which was reactivated by Jan Wunsch together with a group of colleagues. In the interwar period the members of „Polonia” and „Pogoń” clubs continued fierce disputes over which one was the first Polish sports club in Leszno.

On May 7 and 11, 1938, the Leszno Motorcycle Club was established. Its first president was Idzi Dolata. The traditions of the club were honoured after the war. In the aforementioned 1938 as many as 12 clubs and sports organisations were registered in Leszno. The statute of the Workers’ Sports Club „Orzeł” in Leszno (from May 1939) has been preserved in the State Archive in Leszno, however there are no other materials documenting the activities of this club.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Lesznie działało kilka różnych klubów sportowych. Część z nich założono jeszcze w okresie zaborów i jakkolwiek ze względu na szykany ze strony władz pruskich funkcjonowały one wówczas ze zmiennym szczęściem, to po włączeniu miasta do Polski wznowiły swoją działalność; powstały też nowe organizacje sportowe.

Od początku polskiej administracji w Lesznie aktywne było Towarzystwo Gimnastyczne

ne „Sokół”, powstałe już w 1902 r.¹. Oficjalnie

¹ Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie założono w 1902 r. Inicjatywa wyszła od: Józefa Tylczyńskiego, Feliksa Bobowskiego, Jana i Józefa Góreckich, Alojzego Ziolkowskiego oraz Marcina Raszewskiego. Grupa liczyła około 24 osób. Od początku władze niemieckie piętrzyły trudności, dlatego też ćwiczenia gimnastyczne organizowano w różnych miejscach, najczęściej poza miastem (pola, lasy, stodoły i podmiejskie sale restauracyjne). W 1905 r. zdecydowano się zawiesić bezterminowo działalność. Jej wznowienie nastąpiło dopiero po zakończeniu I wojny światowej i powrocie Leszna do Polski. Znaczna grupa osób należących w czasach zaborów do leszczyńskiego gniazda „Sokoła” zaangażowała się

reaktywowało ono swą działalność jeszcze w styczniu 1920 r., zaledwie kilka dni po przejęciu miasta przez władze polskie. Wśród jego członków byli znaczący polscy działacze, m.in. Józef Górecki, Józef Wstawski, profesor leszczyńskiego gimnazjum Bolesław Karpiński, Jan Stawicki, burmistrz Paweł Dombek i wielu innych. Szybko rozpoczęto cotygodniowe ćwiczenia na sali miejskiej „Ćwiczni” (ob. MOSiR przy ul. gen. Stefana Grota-Roeweckiego nr 20), gdzie zajęcia odbywały się późnymi wieczorami, najczęściej w piątki².

Według danych z kwietnia 1921 r. do Towarzystwa należało 152 członków, z tego oddział młodzieży liczył 146 osób³. W 1936 roku ogólna liczba członków wynosiła 250 osób, w tym 90 ćwiczących⁴. W Lesznie utworzono Okręg, który w 1921 r. tworzyło aż 20 pobliskich miejscowości. W czerwcu 1921 r. odbył się w Lesznie I Zjazd Sokoli⁵. W 1924 r. leszczyński „Sokół” zakupił ziemię przy ówczesnej ul. Strzyżewickiej, a 3 lipca 1927 r. otwarto tam boisko. Ponadto w 1930 r. oddano tam do użytku budynek „Sokolni” – miejsce spotkań, zebrań i zabaw⁶. Z dyscyplin sportowych w leszczyńskim „Sokole” szczególnym zainteresowaniem cieszyły się: gimnastyka, lekkoatletyka, piłka nożna i boks⁷. Można także wymienić pływanie i tenis ziemny. W dwudziestoleciu międzywojennym prezesami byli: Antoni Krowicki, Mieczysław Szur-

kowski, Bronisław Kotlarski i dr Stanisław Polewski. Od 1934 r. członkinie leszczyńskiego „Sokoła” tworzyły własne stowarzyszenie, a mianowicie Żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lesznie. Z grona zasłużonych dla jego rozwoju można wymienić m.in.: Helenę Sobczyńską, Helenę Smolano-wiczową, Władysławę Szurkowską, Wandę Kaczmarkównę i Janinę Misiakównę. Do najbardziej utalentowanych gimnastyków i gimnastyczek leszczyńskiego „Sokoła” należeli: Marcin Nauman, Jan i Mieczysław Tkaczykowie, Mieczysław Janaszak, Edward Walkowiak, Aleksandra Hoffmanówna oraz niejake Peszyńska, Maciejakówna i Rajewska⁸. Działalność Towarzystwa przerwał wybuch II wojny światowej. Wielu działaczy leszczyńskiego „Sokoła” straciło życie. Już 21 października 1939 r. rozstrzelani zostali w Lesznie przez Niemców: prezes Okręgu Leszczyńskiego druh Bronisław Kotlarski, Stanisław Szal (drukarz, działacz harcerski w stopniu harcmistrza, sekretarz i kronikarz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie), Mieczysław Jerzy Opatrny, Stefan Samolewski (skarbnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, członek zarządu Bractwa Kurkowego i długoletni prezes Związku Powstańców Wielkopolskich w Lesznie) i Władysław Nowak. Natomiast Tadeusz Rydlewicz – wieloletni aktywny działacz i sportowiec leszczyńskiego „Sokoła” wyjechał w 1938 r. do Kołomyi na Kresach, objął tam funkcję naczelnika miejscowego „Sokoła”, 5 maja 1940 r. został aresztowany przez NKWD i ślad po nim zaginął⁹.

Dużą aktywność wykazywało także jedno z najstarszych stowarzyszeń w Lesznie, a mianowicie Strzeleckie Bractwo Kurkowe, istniejące już od XVII w., ale w okresie zaborów silnie zgermanizowane¹⁰. 26 października

w działalność na rzecz powrotu miasta do Polski. W październiku 1918 r. Józef Górecki był członkiem Tajnego Komitetu Narodowego, a także członkiem Rady Ludowej i delegatem do Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Został także komendantem polskiej Straży Ludowej w Lesznie. 13 grudnia 1918 r. reaktywowano Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, mające wtedy charakter organizacji wojskowej. Towarzystwo działało aktywnie przez cały okres międzywojenny aż do września 1939 r., a po zakończeniu okupacji niemieckiej w 1945 r. komunistyczne władze nie zezwoliły na wznowienie jego działalności.

² Strona internetowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lesznie, <http://sokol.leszno.pl/> (dostęp: 30.04.2020).

³ Aleksander Piwoń, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 82.

⁴ Jerzy Gaj, *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, Leszno 1998, s. 36.

⁵ Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 251.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Gaj, *Sport w Lesznie...*, op. cit., s. 37.

⁸ *Ibidem*, s. 36–38.

⁹ Ewa Szymańska, *Rydlewicz Tadeusz Zygmunt (1906–1940?)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. Barbara Głowinkowska i Alojzy Konior, Leszno 2011, t. 2, s. 200–202.

¹⁰ W 1627 r. założono w mieście Kurkowe Bractwo Strzeleckie, które działało aż do 1939 r. W okresie zaborów było

1920 r. odbyło się pierwsze po przekazaniu Leszna Polsce walne zebranie Bractwa. Niemieccy członkowie dotychczasowego Zarządu zrezygnowali z pełnionych funkcji i wybrano nowy Zarząd w składzie: Antoni Żakowski (prezes), Władysław Borysławski oraz Ignacy Oppeln-Bronikowski. Ponadto zmieniono niemiecką nazwę bractwa na polską – „Bractwo Strzeleckie w Lesznie”. Pierwsze zawody zorganizowano w niedzielę 11 września 1921 r., a dzień później ogłoszono oficjalne wyniki. Królem kurkowym został rusznikarz Walenty Biechowiak¹¹. W 1923 r. leszczyńskie Bractwo zostało włączone do „Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich” (nazwę zjednoczenia zmieniono w 1925 r. na „Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej”, a w 1927 r. na „Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej”)¹². W 1927 r. zorganizowano uroczyste obchody 300-lecia istnienia Bractwa Kurkowego w Lesznie. Przygotowano plany zmodernizowania strzelnicy i kręgielni w parku na tyłach Domu Strzeleckiego (ob. Teatr Miejski przy ul. G. Narutowicza nr 69), które sporządził budowniczy Walenty Roszak, członek Bractwa. Z okazji jubileuszu władze Leszna ufundowały łańcuch z kartuszem, mający być nagrodą przechodnią dla króla kurkowego. W zorganizowanych jubileuszowych zawodach strzeleckich zwyciężył ponownie Walenty Biechowiak¹³.

Do istotnej zmiany organizacyjnej w działalności bractw strzeleckich doszło w 1930 r. Dotychczasowy Okręg Poznański podzieleno wtedy na kilka samodzielnych: Poznański, Leszczyński, Szamotulski i Ostrowski.

mocno znieszczone. Repolonizacja Bractwa nastąpiła po powrocie Leszna do Polski. Wybuch II wojny światowej i okres okupacji wstrzymały jego działalność. Próba reaktywowania po 1945 r. zakończyła się niepowodzeniem. Co prawda 15 czerwca 1946 r. odbyło się pierwsze po wojnie zebranie organizacyjne Bractwa Kurkowego, ale nie zostało ono formalnie zarejestrowane, a w październiku 1947 r. przestało istnieć.

¹¹ Eugeniusz Śliwiński, *Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie 1627–1947 [część II]*, [w:] „Scripta Comeniana Lesnensia”, 2009, nr 7, s. 34–35.

¹² *Ibidem*, s. 36 i 41.

¹³ *Ibidem*, s. 41.

W skład Okręgu Leszczyńskiego weszło 17 bractw z powiatów: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego i rawickiego. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu 1 grudnia 1933 r. dokonano zmian w statucie i w nazwie Bractwa z Leszna. Przyjęto nazwę „Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie, założone w 1627 roku”¹⁴. Ostatnie przed wybuchem wojny strzelanie o tytuł króla kurkowego odbyło się w Lesznie w dniach 29–31 maja 1939 r. Królem został Leon Flieger. Ostatnie natomiast zawody Okręgu Leszczyńskiego miały miejsce w Krobi w dniach 13–15 sierpnia 1939 r. Wybuch II wojny światowej położył kres działalności polskich bractw strzeleckich. Niemcy zajęli strzelnice oraz inne obiekty i skonfiskowali broń. Wielu braci kurkowych poniosło śmierć, m.in. podczas egzekucji 21 października 1939 r. w Lesznie. Niemcy wprowadzili początkowo komisarycznego kierownika Bractwa, którym został Ludwig Bethge. W styczniu 1940 r. utworzono w Lesznie nowe niemieckie Bractwo¹⁵.

Duże zasługi dla rozwoju leszczyńskiego sportu w okresie międzywojennym miał też, odwołujący się do tradycji z 1912 r., Klub Sportowy „Polonia 1912”. Jego pierwszym prezesem został Michał Kubiak, a kolejnymi byli: Tomasz Markowski, Leon Blewaska, Feliks Kowalski, Jan Pawelczak, Stanisław Smolanowicz, Aleksander Grocholski i Kazimierz Leszczyński. Początkowo grano tylko w piłkę nożną. Później doszły inne sekcje: w 1930 r. sekcja kręglarska, w 1932 r. bokserka, w 1935 r. tenisowa, a w 1937 r. pływacka. Istotnym problemem Klubu Sportowego „Polonia” był brak własnego boiska. W 1922 r. urządzono skromne boisko na ziemi wydzierżawionej od majątku Antoniny. Po kilku latach dzierżawa została klubowi wymówiona, a boisko piłkarskie urządzono przy ówczesnej ul. Strzyżewickiej. Warto podkreślić, że piłkarze „Polonii” rozgrywali w okresie międzywojennym mecze także z drużynami

¹⁴ *Ibidem*, s. 43.

¹⁵ *Ibidem*, s. 55–56.



1. Bokserzy „Polonii” – pierwszy występ, luty 1932 r.

Jerzy Gaj, *Dzieje MKKS „Polonia 1912” Leszno 1912–2002*, Leszno 2002 s. 33

z Niemiec – Wschowy (*Fraustadt*), Głogowa (*Glogau*), Wrocławia (*Breslau*) i Berlina. Należy jeszcze dodać, że sekcja pływacka korzystała jedynie z małego basenu, a w zasadzie otwartego kąpieliska w Zaborowie. Uruchomiono je w 1931 r. na tyłach stacji pomp miejskich wodociągów, a popularnie zwane było przez mieszkańców „Kąpielką”¹⁶.

W międzywojennym Lesznie znany był także Klub Sportowy „Pogoń”, którego działalność reaktywował – wspólnie z grupą kolegów – Jan Wunsch. Działacze „Polonii” i „Pogoni” w okresie międzywojennym toczyli emocjonalne spory w kwestii prawa do używania tytułu pierwszego polskiego klubu sportowego w Lesznie. W aktach Starostwa Powiatowego z okresu międzywojennego zachowały się bardzo emocjonalne pisma Jana Wunscha z 1937 r. (był wówczas

kierownikiem Klubu Sportowego „Pogoń”), w których zarzucał Klubowi Sportowemu „Polonia” fałszowanie historii klubu i przekonywał, że posiada dowody na to, że w 1912 r. był współzałożycielem Klubu Sportowego „Pogoń” i że żaden inny polski klub sportowy w Lesznie wówczas nie istniał¹⁷. W dwudziestoleciu międzywojennym w „Pogoni” działały następujące sekcje sportowe: lekkoatletyczna (specjalizowała się w organizacji biegów okrężnych), piłkarska i kolarska¹⁸.

W 1938 r. doszło do zawiązania Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego. Zebranie założycielskie odbyło się w dniach 7 i 11 maja. Pierwszym prezesem klubu został Idzi Dolała, funkcję wiceprezesa objął Józef Nitsche, a kapitanem sportowym został Wacław Otto¹⁹. Celem działalności Klubu było propagowanie sportu motorowego i organizacja imprez

¹⁶ Gaj, *Dzieje MKKS „Polonia 1912” Leszno 1912–2002*, Leszno 2002, s. 18–39; Zbigniew Gryczka, *100-lecie wodociągu leszczyńskiego 1899–1999. Zarys dziejów wodociągów i kanalizacji*, Leszno 1999, s. 22.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 174, s. 25–27.

¹⁸ Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 42–43.

¹⁹ APL, Klub Sportowy „Unia” Leszno, sygn. 24, s. 1–3.

Pierwszy Leszczyński Klub Sportowy

Założony w roku 1912.

„Pogoń”

Założony w roku 1912.

Konto Bankowe:
sa oszczędności powiatu leszczyńskiego
Konto-No. 2687.
Konto czekowe:
P. K. O. nr. 203 975 Poznań.

Oddział:
Seksja:
Boisko:
Lokal klubowy:

L. dz. 37/VII.33.
res: kierownika Jan Winiuch
sekretarza ul. Zielna 6 m. 4.

Leszno, d. 29 grudnia 1933 r.

Urząd Wojewódzki
prez Starostwo powiatu leszczyńskiego
w Lesznie



Powołując się na art. 12 prawa stowarzyszeniach zgłaszamy niniejszym istnienie takiego w roku 1912 stowarzyszenia wymienionego w na. głowku pisma a mianowicie: Pierwszy Leszczyński Klub Sportowy „Pogoń”, zgłaszając do niniejszego wpisu statutu. Skład zarządu i jego adresy są następujące:
Winiuch Jan, kierownik klubu, ul. Zielna 6 m. 4.
Dobrowolski Bolesław, sekretarz, ul. Dworkowa
Bobkiewicz Chalczyński, skarbnik, ul. Główna 5.

z załącznik!

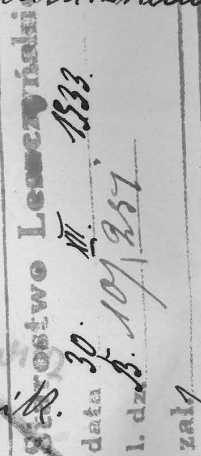
z powołaniem
Zarząd.



Winiuch
kierownik.

Dobrowolski
sekretarz.

Bobkiewicz
skarbnik.

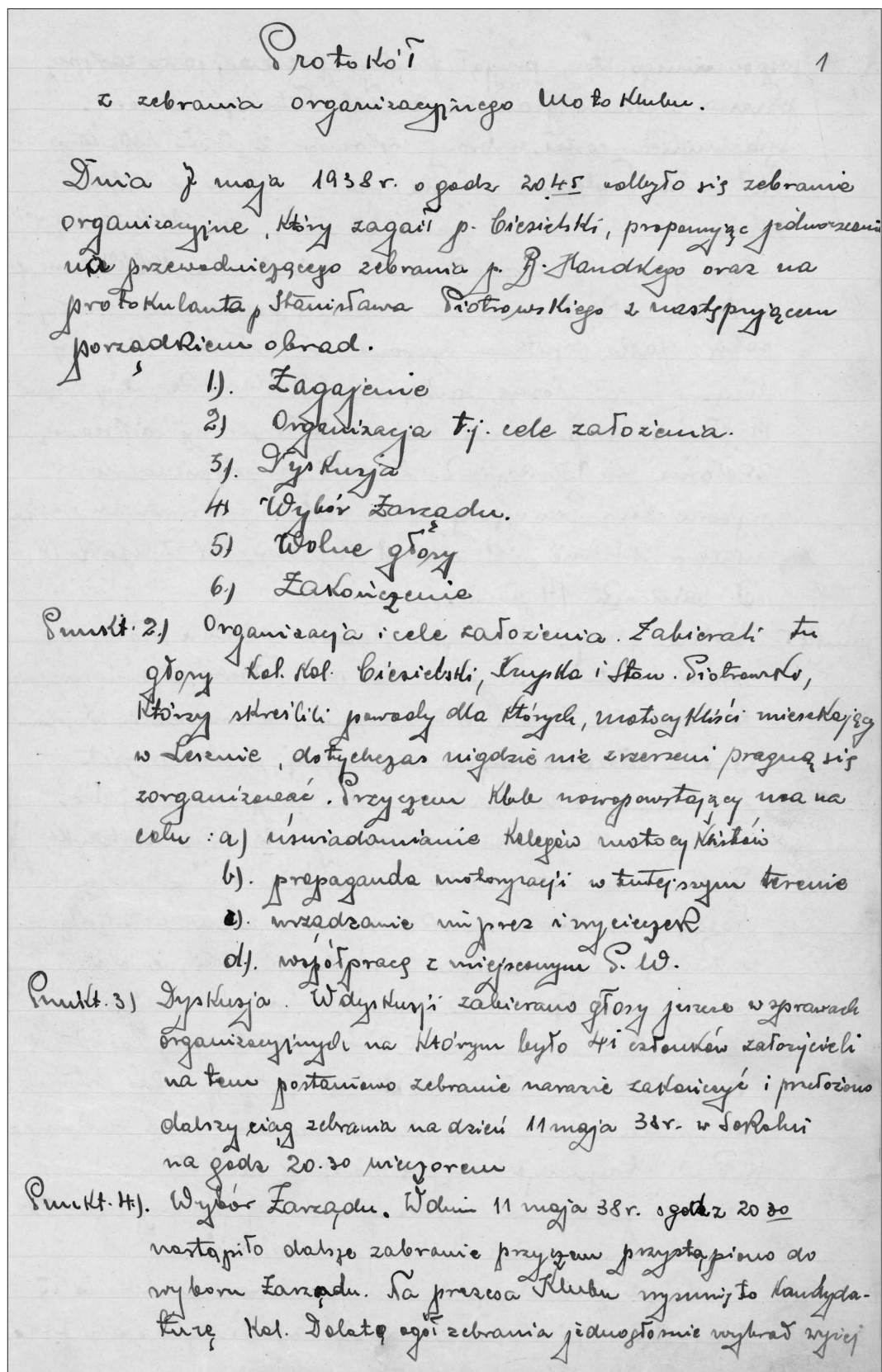


2. Pismo Pierwszego Leszczyńskiego Klubu Sportowego „Pogoń” w sprawie zgłoszenia swojej dalszej działalności z wykazem członków Zarządu, 29 grudnia 1933 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, 1919–1939, sygn. 173, s. 1

sportowych oraz wycieczek krajoznawczych.
18 września 1938 r. zorganizowano w Lesznie

zawody motocyklowe, które cieszyły się
ogromnym zainteresowaniem mieszkańców



3. Protokół założycielski Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego w Lesznie, 7 i 11 maja 1938 r.

miasta. Jednym z bardziej utytułowanych wówczas zawodników był Stanisław Piotrowski (pełnił także funkcję skarbnika Klubu)²⁰.

Na uwagę zasługuje kręglarstwo, sięgające swą historią do 1921 r. Wtedy to z inicjatywy miejscowych kupców utworzono Klub Kręglarzy „Merkur”, któremu aż do 1939 r. prezesował Józef Chojnacki. W 1927 r. powstał także Obywatelski Klub Kręglarzy (prezesem był Józef Danielak) oraz Klub Sportowy „Jutrzenka”. Początkowo działały w nim sekcje piłki nożnej i lekkoatletyczna, a od 1928 r. także sekcja kręglarska. Wkrótce została tylko ta ostatnia. Kręglarze organizowali w Lesznie turnieje, a od 1933 r. odbywały się nawet mistrzostwa Leszna²¹.

W okresie międzywojennym imprezy sportowe organizowano także w szkołach oraz w różnych organizacjach młodzieżowych. Sport propagowano również wśród stacjonujących w Lesznie żołnierzy 55 Poznańskiego Pułku Piechoty i 17 Pułku Ułanów [patrz rozdział: żołnierze i garnizon wojskowy]. W przypadku tego ostatniego głośno było szczególnie o sukcesach w jeździectwie. Wśród utytułowanych wymienić można choćby płk. Aleksandra Prażmowskiego, por. Michała Gutowskiego, por. Stanisława Czerniawskiego, por. Romualda Dowbora i por. Maksymiliana Tuskiego²².

W przededniu wybuchu II wojny światowej zarejestrowane były w Lesznie w 1938 r. następujące stowarzyszenia i organizacje sportowe: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Gniazdo Męskie w Lesznie (prezes Bronisław Kotlarski, 275 członków), Żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (prezes Helena Smolanowiczowa), Leszczyński Klub Jazdy Konnej (prezes Henryk Skarzyński, 120 członków), Klub Sportowy „Polonia 1912” Leszno (prezes Kazimierz Leszczyński, 150

członków), Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie, założone w 1627 roku (prezes Antoni Żakowski, 80 członków), Klub Kręglarzy „Merkur” w Lesznie (prezes Józef Chojnacki, 23 członków), Leszczyński Klub Szachistów „Hetman” w Lesznie (prezes Marian Olszewski, 22 członków), Policyjny Klub Sportowy na teren Komendy Powiatowej PP w Lesznie (prezes Kazimierz Wiśniewski, 12 członków), Klub Sportowy „Jutrzenka” w Lesznie (prezes Franciszek Józefowicz, 12 członków), Obywatelski Klub Kręglarzy w Lesznie (prezes Józef Danielak, 15 członków), Pierwszy Leszczyński Klub Sportowy „Pogoń” w Lesznie (prezes Jan Wunsch, 12 członków), Leszczyński Klub Motocyklistów w Lesznie (prezes Idzi Dolata, 47 członków)²³.

W Archiwum Państwowym w Lesznie zachował się też statut Robotniczego Klubu Sportowego „Orzeł” w Lesznie (z maja 1939 r.), pod którym podpisało się 16 członków założycieli²⁴. Nie ma jednak innych materiałów dokumentujących jakąkolwiek działalność Klubu.

Wybuch II wojny światowej i kilkuletni okres okupacji niemieckiej (1939–1945) spowodowały przerwanie działalności polskich klubów sportowych. Leszczyńskie środowisko sportowe poniosło w tym czasie bolesne straty osobowe. W obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. polegli: bokser Florian Bartkowiak i Aleksander Lewicki, obaj związani z klubem „Polonia”. W egzekucji 21 października 1939 r. w Lesznie zginęli: Bronisław Kotlarski (prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”), Władysław Nowak (działacz społeczny „Polonii”, właściciel „Hotelu Polskiego” i kręgielni w Lesznie), Wacław Kęsicki (działacz społeczny „Polonii”), Stefan Samolewski (działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Lesznie), Józef Łukowski (współzałożyciel i działacz „Polonii”). W tym samym dniu (21 października 1939 r.) Niemcy

²⁰ Lech Czerwiński [et al.], *50 lat Klubu Sportowego „Unia” Leszno*, Leszno 1988, s. 7–11.

²¹ Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 53.

²² *Ibidem*, s. 59–60.

²³ APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 140, s. 28–139.

²⁴ *Ibidem*, sygn. 175.

rozstrzelali w egzekucji we Włoszakowicach innego działacza „Polonii” – Ignacego Żmudę. Z „Polonią” był też związany zamordowany w październiku 1939 r. w Forcie VII w Poznaniu profesor leszczyńskiego gimnazjum

Sylwester Machnikowski. Z kolei Jan Urbanik (bokser wagi lekkiej Klubu „Polonia”) był w czasie wojny pilotem RAF-u i zginął podczas nalotu na Hamburg²⁵.

²⁵ Marian Rydlewicz, *65 lat w służbie sportu. Rys historyczny. Międzyzakładowy Kolejowy Klub Sportowy „Polonia 1912” w Lesznie*, Leszno, 1978, s. 4; Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 64.

STANISŁAW SIERPOWSKI
Profesor emeritus UAM w Poznaniu

OBLICZE MIĘDZYWOJENNEGO LESZNA

THE FACES OF INTERWAR LESZNO

Key words: Leszno, interwar period, daily life, Polish-German borderland

Summary

Leszno became part of the reborn Poland as one of the most important towns on the Polish-German border. The German-Jewish character of the town at that time has undergone a fundamental change. The only important element of the presence of less than two hundred Jews was the synagogue. The German population (about 8%) was very active socially and later also politically. Comparable organizational strength was demonstrated by organizations associated with the Catholic Church, which dominated the everyday life of the inhabitants. Despite the efforts of the Sanation (Sanacja) authorities in Leszno, supporters of the National Democracy prevailed. They sabotaged the activities of the leftist activists, usually visible during the May 1 marches. Leszno maintained its high position as a school town, which it gained already under the Prussian rule. It also remained an important part of the town's cultural and sporting life, cooperating or competing with several social organizations, which were intrusively penetrated by politics.

Międzywojenne Leszno z kilkunastoma tysiącami na początku lat 20. XX w., a w przededniu II wojny światowej już ok. 21 tys. mieszkańców należało do średnich w Polsce – zarówno pod względem obszaru (15 km²), jak i liczby ludności (w 1939 r. średnia gęstość zaludnienia 1320 osób/km²)¹. Było jedną z 611 (w 1921 r.), a później 636 (1931 r.) gmin miejskich w II Rzeczypospolitej. Pod względem liczby mieszkańców plasowało się w dziesiątce największych (przekraczających 10 tys. ludzi)

ośrodków miejskich województwa poznańskiego, a według spisu powszechnego z 1931 r. wyprzedzały je Poznań (z 248,6 tys. mieszkańców), Bydgoszcz (117,5 tys.), Inowrocław (34,5 tys.), Gniezno (30,7 tys.) oraz Ostrów Wielkopolski (24,5 tys.). Sytuacja zmieniła się nieco na korzyść Leszna na krótko przed wybuchem II wojny światowej, kiedy Bydgoszcz oraz Inowrocław trafiły do województwa pomorskiego, ale w województwie poznańskim znalazł się zarazem duży i ludny Kalisz².

¹ Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 238 (zasadniczo na danych zamieszczonych w tej książce powstał prezentowany tekst).

² „Mały Rocznik Statystyczny” 1936, R. VII, s. 14–15; Zbigniew Dworecki, *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Urząd wojewody w Poznaniu. Od X wieku do współczesności*, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1997, s. 116–117.



Spojrzenie na Leszno z punktu widzenia liczącej w 1931 r. 2,1 mln ludności Wielkopolski i jej historycznej stolicy – Poznania ułatwia ulokowanie grodu Leszczyńskich w nieco szerszej przestrzeni. Dotyczy to także powiatu, którego Leszno było najważniejszym miastem przez cały okres międzywojenny, a sam powiat – pod względem wielkości – w 1932 r. plasował się na 19. miejscu wśród 31 tworzących w tym czasie województwo poznańskie. Trzy (Święciechowa w 1934 r. utraciła prawa miejskie), a później dwa miasta w powiecie leszczyńskim: Osieczna (1,6 tys. mieszkańców) oraz Rydzyna (1,1 tys. mieszkańców) z administracyjnego punktu widzenia odgrywały niewielką rolę³.

W rozwoju ludnościowym i gospodarczym Leszna, widocznym już w okresie zaborów, istotne znaczenie miała kolej, a w zasadzie leszczyński węzeł kolejowy, który, jak przekonuje Miron Urbaniak, miał decydujące znaczenie dla włączenia Leszna do odrodzonej Polski, mimo że nie było ono objęte zwycięskim Powstaniem Wielkopolskim⁴. Stosunkowo dobrze rozwinęła się w okresie międzywojennym też komunikacja autobusowa obejmująca swym zasięgiem okoliczne miejscowości, jak choćby Osiecznę czy Krzywiń. Autobusy zatrzymywały się na każde żądanie pasażera⁵.

Leszno za czasów pruskich wybiło się na pierwsze miejsce spośród kilku najbliższych położonych miast i pozostało tak w odrodzonej Polsce w stosunku do ośrodków o porównywalnej randze administracyjnej, jak Kościan czy Rawicz (po 10 tys. mieszkańców), Krotoszyn (13 tys.), nie mówiąc o Gostyniu (7 tys.)⁶. Daleko ważniejsze z punktu widzenia prestiżowego było ulokowanie w Lesznie wielu in-

stytucji wchodzących w skład drabiny administracyjno-organizacyjnej kraju. Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Lesznie w latach dwudziestych podlegały także posterunki w powiatach rawickim i gostyńskim. Sądowi Okręgowemu w Lesznie podporządkowane były z kolei Sady Rejonowe w Rawiczu, Gostyniu, Kościanie, Wolsztynie i Śmiglu. Miał też w Lesznie siedzibę Urząd Akcyzowy Pierwszej Instancji, któremu podlegały urzędy skarbowe w sześciu powiatach. Działający w Lesznie Powiatowy Urząd Ziemski swoje kompetencje rozciągał na siedem powiatów, obejmując nawet powiat śremski. Do grupy ważnych instytucji zaliczyć należy Inspektorat Straży Granicznej, Urzędu Celnego, Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, Kasy Skarbowej, Urzędu Kontrolnego, Państwowej Inspekcji Budowlanej, Urzędu Poczto-Telegraficznego, Inspektoratu Szkolnego itd.⁷.

Ogromne znaczenie dla kształtowania patriotyzmu lokalnego oraz budowy prestiżu miasta miał pobyt w Lesznie dwóch formacji wojskowych, tworzących leszczyński garnizon – ułanów i piechoty [patrz rozdział: żołnierze i garnizon wojskowy]. Podobnie było też w odniesieniu do wyjątkowej roli i pozycji odgrywanej w Lesznie przez szkolnictwo średnie. W istotnej części była to kontynuacja tradycji pruskich, które traktowały Leszno jako jeden z wysuniętych na wschód bastionów germanizacyjnych II Rzeszy. W związku z tym w ostatniej tercji XIX wieku podjęto na szeroką skalę budowę obiektów dla szkół podstawowych i średnich⁸. W dobrą siatkę edukacyjną Leszna weszło szkolnictwo odrodzonej Polski, pozostając nieraz przy tych samych profilach kształcenia, a nawet nazwach, tylko spolszczonych, żeby wspomnieć Szkołę Przemysłowo-Handlową. Jest to jeden z ważnych

³ Dworecki, *W odrodzonej Polsce...*, s. 113–116; Elżbieta Olen-der, Łukasz Borowiak, *90 lat Powiatu Leszczyńskiego w Odrodzonej Polsce*, Leszno 2010.

⁴ Vide: Sierpowski, *O Powstaniu Wielkopolskim w jego setną rocznicę. Aspekty międzynarodowe, regionalne i lokalne*, Poznań 2019, s. 216–217.

⁵ Komolka, *Od wybuchu I do końca II wojny światowej*, [w:] Komolka, Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 144.

⁶ „Mały Rocznik Statystyczny” 1936, R. VII, s. 15.

⁷ Komolka, *Od wybuchu I...*, s. 144.

⁸ Vide: Miron Urbaniak, „Złote” czasy Leszna, [w:] *Rozwój. Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, red. Sierpowski, Leszno 2008, s. 165, *passim*; trudno przecenić badania tego autora dotyczące okresu pruskiego udokumentowane okazała monografia: *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Łódź 2016.

elementów ukształtowania się określenia „Leszno miastem szkół”. Nie trzeba być biegłym w historii miasta, aby nie łączyć tego określenia z bardziej odległą perspektywą, sięgającą przynajmniej czasów Jana Amosa Komeńskiego i towarzyszącej temu religijnej tolerancji właściciela miasta oraz rodu Leszczyńskich⁹.

Uwagę zwraca też różnorodna wytwórczość rzemieślnicza i handlowa o genezie jeszcze nowożytnej. Nawiązywali do niej producenci i kupcy Leszna po powrocie w granice państwa polskiego w 1920 roku¹⁰. Trudnym do przecenienia czynnikiem – społeczno-politycznym i gospodarczym – oddziałującym na pozycję Leszna i powiatu w województwie poznańskim i kraju było jego przygraniczne położenie. Aż 70 km granicy powiatu stanowiło zarazem granicę państwową. Do granicy kolejną (w kierunku na Wschowę – *Fraustadt*) było 15 km, natomiast szosą (w kierunku Góry Śląskiej – *Guhrau*) tylko 7 – przez Zaborowo do Henrykowa. Leszno od Wschowy, przynależnej wówczas do Niemiec, dzieliło dwadzieścia kilometrów. Kwitł nie tylko przygraniczny handel, ale i przemysł.

Wiązało się to także z tym, że oferta leszczyńskich wytwórców przewyższała potrzeby miasta i najbliższej okolicy. W 1927 roku działało w Lesznie 327 warsztatów rzemieślniczych, w tym najwięcej w branży spożywczej – 72, włókienniczej – 68 i skórzanej – 62. W kolejnych latach znaczny przyrost odnotowało krawiectwo. W 1939 roku w mieście funkcjonowało łącznie 131 krawców, kapeluszników, kuśnierzy, czapników i bieliźniarzy. Tuż za nimi plasowali się rzemieślnicy z branży spożywczej – 112. Dobrze rozwinięta była sieć handlowa – w 1935 roku było 245 przedsię-

biorstw handlowych, w tym 70 sklepów spożywczo-kolonialnych. Kilkanaście hurtowni często prowadziło także sprzedaż detaliczną. Bywało to źródłem nieporozumień, a nawet konfliktów.

Pozytywnie na obraz miasta wpływała działalność firm, które świadczyły usługi gdzie indziej trudno osiągalne. Do takich zaliczało się m.in. przedsiębiorstwo Rudolfa Łaski, znane z pralni parowej, sortowni szmat, hurtowni złomu i fabryki papy dachowej. Miało ona oddziały w Bydgoszczy, Gnieźnie, Gdyni, Inowrocławiu i Krotoszynie. Sława firmy przeżyła jej założyciela, firma ta funkcjonowała bowiem, głównie jako składnica złomu, długo jeszcze po II wojnie światowej. O podobnej sytuacji można mówić w przypadku „Białoskórniczej Garbarni A. Hermann i syn”, wyspecjalizowanej w obróbce skór futrzanych oraz jelenkowych. Było to jedyne tego typu przedsiębiorstwo w zachodniej części kraju¹¹.

Przykłady te stanowią część szerszego problemu związanego z bardzo silną rolą, jaką w życiu gospodarczym, ale także społecznym odgrywało rzemiosło. Zdecydowana większość warsztatów, które powstały w okresie międzywojennym, kontynuowała działalność w czasie wojny i po niej. O pozycji gospodarczej Leszna doskonale świadczy też ważne wydarzenie promocyjne dla miasta i okolicy, którym była Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa zorganizowana w pierwszej połowie sierpnia 1937 roku. Chodziło o pokazanie aktywności gospodarczej miejscowych przedsiębiorców i rzemieślników. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem – zwiedziło ją ok. 20 tys. osób¹².

Decydujące znaczenie w obrazie miasta miały małe firmy: jedno- i dwuosobowe zakłady rzemieślnicze, sklepy – rzadko wielobranżowe i różne zakłady świadczące usługi

⁹ Vide: Komolka, Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów...*; Sierpowski, *Przedmowa*, „Rocznik Leszczyński” 2016, t. 16, s. 7; Mateusz Gołębka, *Stanisław Leszczyński w świadomości historycznej Wielkopolan*, „Rocznik Leszczyński” 2017, t. 17, s. 57, *passim*; Sierpowski, *Pamięć we Francji o Stanisławie Leszczyńskim*, Poznań 2015.

¹⁰ Vide: Tomasz Karpiński, *Rola Leszna w zaopatrzeniu piechoty koronnej w umundurowanie i ekwipunek za czasów Augusta III – wybór źródeł*, „Rocznik Leszczyński” 2019, t. 19, s. 225–268.

¹¹ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 160–162; Aleksander Piwoń, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 115–116.

¹² Vide: *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie 8–15 sierpnia 1937*, [Leszno 1937].

dla ludności. Inną rolę społeczną odgrywały przedsiębiorstwa zatrudniające więcej niż 20 pracowników. W 1925 było ich 18 i w kolejnych latach niewiele się zmieniło; w 1937 r. było takich firm o cztery mniej. Największym pracodawcą był wspominany już Rudolf Łaska, który zatrudniał 230 pracowników, także w oddziałach zamiejscowych. Najbardziej znaną firmą w mieście i poza nim była Spółka Akcyjna „Akwawit”. Regularnie, z wyłączeniem lat kryzysu gospodarczego 1929–1934, dostarczała ponad milion litrów czystego spirytusu rocznie. Niemal 200 osób zatrudniała fabryka cukierków Kanold, która miała swoje przedstawicielstwa w kilku najważniejszych miastach w kraju, ze stolicą na czele. Dobrze prosperował jeden z największych młynów parowych. Produkcja była zautomatyzowana – od przyjmowania zboża aż do pakowania mąki w worki. W 1932 roku jego zysk do podziału wynosił ponad 300 tys. zł. Do firm kojarzonych z Leszkiem należały też fabryka szpilek, octu, zakład przerobu słomy lnianej i konopnej Linum, a *Grand Prix* na wystawie światowej w Brukseli w 1930 r. rozślawiło fabrykę fortepianów Bettinga [patrz rozdział: ludność i władze samorządowe]¹³.

Ważną rolę gospodarczą odgrywały przedsiębiorstwa należące do miasta, jak rzeźnia miejska, gazownia, elektrownia i wodociąg, z których trzy ostatnie współtworzyły komunalne Zakłady Światła, Siły i Wody. Działały dwa banki: polski i niemiecki, zaspokajające potrzeby gospodarcze i społeczne mieszkańców miasta i okolicy. Ich obrót w połowie okresu międzywojennego wynosił około 500 mln zł rocznie. Potrzeby duchowe mieszkańców zaspokajały trzy kościoły: dla katolików – kościół św. Mikołaja, dla parafii ewangelicko-unijnej – zbór Krzyża, dla wyznawców ewangelicko-reformowanych – zbór Jana. Żydzi gromadzili się w synagodze, która – gruntownie przebudowana na począt-

¹³ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 160–162; Komolka, Sierpowski, *Pierwsze lata powojenne. Życie polityczne. Organizacja i rozwój gospodarki*, [w:] *Historia Leszna...*, s. 228–231.

Portrety

Tadeusz Semrau

ulica Leszczyńskich II. i III. ptr.

Telefon 242.

.....
Z nastaniem zmroku zdjęcia przy świetle elektrycznym.
.....

2. Ogłoszenie o wykonywaniu przez Tadeusza Semraua portretów w atelier przy ul. Leszczyńskich

APL, „Orełdownik Powiatu Leszczyńskiego”, nr 58 z 8 grudnia 1924 r.

ku XX wieku – należała do najbardziej okazałych obiektów tego typu w kraju [patrz rozdział: ludność i władze samorządowe].

W 1937 roku w Lesznie było czynnych 6 budowniczych, 2 notariuszy, 7 adwokatów, 6 położnych, 5 dentystów, 4 lekarzy weterynarii, 15 lekarzy medycyny. Działały trzy apteki i trzy szpitale. Pobyt w nich był drogi. W zależności od standardu od 3,20 do 8,0 zł za jeden dzień; za leczenie, zabiegi, leki itd. pobierane były dodatkowe opłaty. Przyjezdni mieli do dyspozycji 5 hoteli. Publiczna gastronomia to 35 restauracji, 4 kawiarnie i 4 cukiernie. Wszystkie one były systematycznie kontrolowane, co dodatkowo wymuszało dbałość o czystość, porządek i estetykę obiektów. O czystość i porządek w mieście dbało około 30 stałych pracowników.

Należeli oni do pracowników najmniej opłacanych z kasy miejskiej. Otrzymywali miesięcznie 75 zł, czyli połowę tego, co w latach 30. XX w. otrzymywał księgowy zatrudniony w administracji miasta, i cztery razy mniej niż sekretarz miejski czy nauczyciel szkoły średniej. Urzędnik kolejowy zarabiał



3. Leszno – widok na ulicę Więzienną, nadruk w języku polskim, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 505

250 zł, podobnie jak lekarz opłacany przez magistrat. Robotnicy niewykwalifikowani zarabiali około 150 zł. Dużym obciążeniem dla budżetów rodzinnych był wynajem mieszkań. W zależności od lokalizacji, powierzchni, standardu itp. w budynkach miejskich wynosił od kilku zł do nawet 55 zł przy ul. Jagiellońskiej. Dodatkowym obciążeniem były opłaty za gaz, światło, opał. W 1936 roku miesięczne oświetlenie jednego pokoju kosztowało 2 zł, a jego ogrzanie 4 zł¹⁴.

Na warunki bytowania poważny wpływ miał stan i rozwój mieszkalnictwa. W powstałym w okresie międzywojennym tzw. Zameczku (ob. teren przy ul. Okrężnej nr 8), utworzonym dla 12 bezdomnych rodzin, w 1928 r. mieszkały 24 rodziny, często po dwie w jednej izbie. Od 1920 r. do końca 1927 r. przybyło w Lesznie jedynie 200 izb mieszkalnych. Nieznacznie tylko powiększyły się więc zasoby, skoro było wówczas ponad 9 tys. pokoi i około 3,3 tys. kuchni¹⁵. Później było również źle lub jeszcze gorzej. Starania władz, m.in. przez utworzenie Komitetu Rozbudowy Miasta, przynosiły ograniczone efekty. Większy ruch w tym zakresie – w 1928 r. w ciągu 8 miesięcy przyznano kredyty budowlane na kwotę 320 tys. zł¹⁶ – został przystopowany przez wielki kryzys gospodarczy, który ogarnął Leszno i świat. Nie we wszystkich branżach udało się

do końca lat 30. XX w. osiągnąć stan z 1928 r. W sumie w okresie międzywojennym wybudowano w Lesznie 367 domów mieszkalnych i 202 gospodarcze¹⁷.

Stan wielu starszych budynków pozostawiał dużo do życzenia. Jeszcze w połowie 1938 r. w sporządzonym przez Zarząd Miejski spisie domów ze zniszczonymi fasadami znalazły się 343 obiekty. W zależności od lokalizacji i przeznaczenia, mieszkania dysponowały różnicowanym standardem oraz liczbą izb dla lokatorów. Nierzadko były to lokale jedno- i dwupokojowe, ale były też wielopokojowe wille i kamienice przeznaczone dla urzędników oraz zamożniejszych najemców. Miasto już w okresie pruskim zyskało gaz, elektryczność wodę oraz kanalizację, a w okresie międzywojennym media te były dalej dostępne i rozbudowywane.

Stosunkowo dobrze rozwijała się sieć gazowa, która w 1937 roku miała 24 km długości. W latach 30. XX w. miasto oświetlało 300 ulicznych latarni gazowych i 50 elektrycznych. Istotnie wzrosła długość przewodów wodociągowych – z 22 km (1927 r.) do 27 km 10 lat później. Niemniej gaz był jednak dość drogi – metr sześcienny, w zależności od zużycia, kosztował od 20 do 28 groszy. Dużą popularnością cieszyła się też elektryczność, której dostępność i pobór wzrastały, zwłaszcza kiedy w 1931 r. uruchomiono w elektrowni

¹⁴ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 170–171.

¹⁵ Piwoń, *W II Rzeczypospolitej...*, s. 92, 95, 101.

¹⁶ *Ibidem*, s. 95.

¹⁷ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 159.

miejskiej nową maszynę parową o mocy 800 KM. Kosztowała ona aż 400 tys. zł, ale pozwoliła zwiększyć produkcję prądu do ok. 900 tys. KWh.¹⁸

Budowa kanalizacji w przededniu I wojny światowej spowodowała, że wiele posesji nie zostało przyłączonych do niej jeszcze w okresie międzywojennym. W kamienicach wielorodzinnych dominowały ubikacje na półpiętrach. Dość często, szczególnie w mniejszych domach zlokalizowanych poza skanalizowanym centrum miasta, znajdowały się tradycyjne ustępy – doły kloaczne, usytuowane poza domem mieszkalnym, a pieszczotliwie lub prześmiewczo nazywane sławojkami¹⁹. Większość mieszkańców miasta żyła skromnie lub bardzo skromnie, pod stałą presją – mówiąc górnolotnie – zrównoważenia dochodów i wydatków. Miesięczny dochód w wysokości 200 zł, zapewniający średni poziom utrzymania trzyosobowej rodzinie w latach 30. XX w., był dostępny dla mniejszej liczby mieszkańców²⁰.

Powyższe przykłady pokazują skalę trudności, szczególnie dotkliwych dla państw biednych. Będąc w kryzysie państwo w niewielkim, zawsze tylko w ograniczonym, zakresie mogło wspierać najbardziej potrzebujących, zwłaszcza bezrobotnych, a był to problem, który wyraźnie towarzyszył historii międzywojennego Leszna. W latach 30. XX w. liczba bezrobotnych oscylowała między 400 a 500 osób. Jeśli byli to żywciele rodzin, bezrobocie pośrednio dotyczyło nawet kilku tysięcy ludności. Najczęściej stosowaną formą pomocy – oprócz zapomóg finansowych w wysokości 10–15 zł miesięcznie i pomocy w naturze – były organizowane przez radę miejską roboty publiczne, przede wszystkim

przy brukowaniu ulic i pracach porządkowych. Tymczasowo znajdowało zatrudnienie nie więcej jak 200–250 osób. Ze świadomością potrzeb tej grupy ludzi utworzono w Lesznie przed gwiazdką 1932 roku specjalny Miejski Komitet Pomocy. Podobny, powstały w połowie 1936 roku, miał już w nazwie wskazany cel – Powiatowy Komitet Obywatelski do Walki z Bezrobociem. Jak bardzo wszystkie te działania były niezadowolające w stosunku do oczekiwań, świadczą liczne demonstracje i protesty, nieraz gwałtowne. Najczęściej oprócz pracy żądano artykułów spożywczych i kartek żywnościowych.

Trzeba powiedzieć, że powstające w Lesznie i powiecie komitety mające ulżyć doli bezrobotnych konstituowały się dość późno. Kryzys rozgościł się na dobre już w końcu 1929 r. Jednak w wielu miejscowościach, nie mówiąc o wsiach, podobnych akcji w ogóle nie było. Jak trudno było je zrealizować, może świadczyć to, że powstanie dobroczynnej kasy żydowskiej, mającej udzielać nieoprocentowanych pożyczek na prowadzenie działalności gospodarczej, trwało trzy lata, aż do 1936 r. Pozytywną, twórczą reakcją na trudności bytowania było jesienią 1935 r. oddanie przez Caritas w użytkowanie bezrobotnym kilkudziesięciu parcel po 400 m² z przeznaczeniem na ogródki działkowe. Był to przejaw dość rozpowszechnionej, można nawet powiedzieć: popularnej, w międzywojennym Lesznie działalności filantropijnej. Za moralną powinność wielu zamożniejszych obywateli uważało wspieranie działalności społecznej, kulturalno-oświatowej czy religijnej. Niektórzy z nich byli nawet w kilku stowarzyszeniach, także jako członkowie wspierający i honorowi. Do nich m.in. apelował świątły dr Bronisław Świdorski w książce opublikowanej w 1928 r., a więc zanim Leszno i kraj zostały ogarnięte głębokim kryzysem gospodarczym. Upominał się o oszczędność, zarówno w gospodarstwach domowych, jak i działalności społecznej. *Za wiele jeszcze stroi i pokoi, za wiele wydatków na sztandary, zabawy, zbyt*

¹⁸ Wartość majątku miasta wyceniono w 1936 r. na 16,5 mln zł.

¹⁹ Określenie to pochodzi od nazwiska Felicjana Sławoja Składkowskiego, ministra spraw wewnętrznych i premiera w latach 1936–1939, który jako lekarz podkreślał wpływ warunków sanitarnych na zdrowie i kondycję najpierw wojska (był autorem *Podręcznika higieny wojskowej*, Warszawa 1918), później ogółu obywateli. Podczas dość licznych podróży po kraju szczególną uwagę zwracał na stan obejść wiejskich, w tym podwórzowych ubikacji. Nie skrywał tego w swoich *Strzępach meldunków*, (Warszawa 1936, kilka wydań, także Londyn 1965).

²⁰ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 171.

4. Leszno – Pod Filarami, autor Tadeusz Semrau, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 710



częste obchody, uroczystości i rocznice. Wstrzymanie się od tego w obecnej ciężkiej pod względem gospodarczym dobie wymaga przezorności we własnym zakresie całej naszej społeczności i państwa. Tylko z oszczędności wynikający własny kapitał oraz z tym ostatnim w harmonii idąca rozumna organizacja twórczej pracy pogodzić może interes państwa, tak zawistego od dobrobytu ogólnego, a w znacznej mierze od zadowolenia szerokich mas, tak często dziś beczynninie koczujących po rozpalonych strychach i w stęchłych piwnicach²¹.

Nad zarysowywanym obrazem miasta od strony gospodarczo-społecznej unosi się przez cały czas nieodparta potrzeba przedstawienia choćby bardzo zwięzłej charakterystyki mieszkańców Leszna. Nie można jej tu całkowicie pominąć, mimo że problem ten został podjęty w tekście Elżbiety Olender [patrz rozdział: ludność i władze samorządowe].

Początek polskiego Leszna w II Rzeczypospolitej objawił się liczbą ok. 17,3 tys. mieszkańców i 25-procentowym udziałem Niemców, koniec – w 1939 r. – ok. 21,3 tys. ludności, w tym niespełna 8-procentową mniejszością niemiecką. W pierwszych kilku latach okresu międzywojennego zjawiskiem masowym w Lesznie były opcje na rzecz Niemców i związane z tym wyjazdy Niemców z miasta. Był to szerszy proces obejmujący Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk, a także nowo powstałe państwa

w Europie Wschodniej, nieraz traktowany jako finał *Ostflucht*. Tym samym niemieckich mieszkańców Leszna stopniowo ubywało, podobnie zresztą jak i ludności żydowskiej. A w kontekście tej ostatniej nie bez znaczenia było utrzymujące się w przestrzeni europejskiej przekonanie o antysemityzmie Polaków, jak również polityka rządu polskiego – przynajmniej niechętna, a po prawdzie wroga wobec powiększenia mniejszości narodowych w kraju, i tak znacznych, bo oscylujących wokół 1/3 wszystkich obywateli. Dotyczyło to w sposób szczególny ludności żydowskiej, która w liczbie 3 mln zamieszkiwała głównie centralne i wschodnie regiony kraju. Polska była wówczas największym skupiskiem ludności żydowskiej na świecie; w niektórych miejscowościach na wschodzie kraju większość mieszkańców to ludność żydowska²². Stosunki w konglomeracie polsko-żydowsko-rosyjsko-ukraińskim były źródłem wielu problemów, które odbijały się głośnym echem w Europie i na świecie. Ostrości tym sporom i rywalizacji przydawały konflikty na tle religijnym, które zasadniczo nie uznają pardonu, bo „mój Bóg jest lepszy niż twój”.

²¹ Bronisław Świdorski, *Ilustrowany opis miasta Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 171.

²² Z ogromnej literatury poświęconej tej problematyce *vide*: Dariusz Czwojdrak, *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004; *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie. Deportacje polskich Żydów w 1938 roku z Niemiec do Zbąszczyń*, red. Izabela Skórzyńska i Wojciech Olejniczak, Zbąszyń-Poznań 2012; Greg Burgess, *The League of Nations and the Refugees from Nazi Germany*. James G. McDonald and Hitler's Victims, London 2016.



5. Leszno – widok na kalwiński zbór Jana, autor Tadeusz Semrau, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 798

Wszystkie te problemy związane z wielonarodowościowym społeczeństwem, w którym pojęcie nowoczesnej tolerancji dopiero się kształtowało, występowały także w mikroskali leszczyńskiej. O ile dla pewnej części mieszkańców grodu Leszczyńskich żydowscy współobywatele stanowili problem godny ich wroziej lub negatywnej postawy (jesienią 1937 r. powstał dwutygodnik „Osa”, w którym m.in. publikowano nazwiska Polaków kupujących w sklepach żydowskich), to daleko większym problemem musiała być dziesięciokrotnie większa liczba ludności niemieckiej. Zarazem obie te mniejszości, które w latach 30. XX w. nie przekroczyły 9% ogółu, uzasadniają stwierdzenie, że dla miasta – w sensie społecznym czy nawet gospodarczym – nie był to problem mający egzystencjalne i zasadnicze znaczenie²³.

Pewien udział we wszystkich tych procesach miało nadgraniczne położenie Leszna, będące niekiedy *handicapem*, innym razem jednak hamulcem. Im bardziej postępowała militaryzacja, a zwłaszcza hitleryzacja Niemców i ich państwa, tym bardziej zmniejszała się atrakcyjność miejscowości położonych w rejonach przygranicznych. O wojnie mówili i myśleli w latach 30. XX w. niemal wszyscy, ale najbardziej konkretnie mieszkańcy miejscowości nadgranicznych, wystawionych po-

tencjalnie na pierwsze uderzenie *Wehrmachtu*, kształtowanego na chęci odwetu i odebrania ziem im „ukradzionych” w 1919 r. To nie tylko Pomorze czy Śląsk były obiektami rewindykacyjnego kultu ogółu Niemców, ale także Wielkopolska, w tym i dawne *Lissa in Posen*. Elementem uzupełniającym te dążenia były różnice wyznaniowe. Ukute w czasach zaborów określenie „Polak katolik” funkcjonowało nadal, aczkolwiek wśród Niemców mieszkających w Lesznie było kilka procent katolików. Notabene znany był też powszechnie *casus* zniemczonej Święciechowy, której obywatele byli również katolikami. W Lesznie jednak pod względem wyznaniowym 3/4 niemieckiej ludności było protestantami.

Duże wrażenie robi wysoki stopień zorganizowania ludności niemieckiej, która w połowie okresu międzywojennego była objęta działalnością około 40 różnych organizacji, stowarzyszeń, związków itd. [patrz rozdział: stowarzyszenia i organizacje społeczne]. Były one na ogół silnie i w różnych obszarach powiązane z macierzą. Przynależność wielu z Niemców do kilku równocześnie nie była specjalnością sytuacji leszczyńskiej, zwłaszcza z uwagi na niemieckie tradycje stowarzyszeniowe i związkowe. Do tego doszła jeszcze ukształtowana w XIX wieku tradycja podtrzymywania ducha narodowego, która po I wojnie światowej przybrała charakter troski o zachowanie niemieckiego stanu posiadania na ziemiach niegdyś należących

²³ Vide: Komolka, Sierpowski, *Ludność i warunki jej życia...*, s. 238.

do Prus/Niemiec. Dotyczyło to także obywateli, którzy uważali Leszno za swoje miasto, w którym mogli i chcieli żyć oraz funkcjonować, ale pozostając w możliwie najściślejszych więzach z „matką ojczyzną”. Im bardziej pozycja międzynarodowa Rzeszy rosła, tym bardziej mobilizowała ona do aktywności Niemców mieszkających poza jej granicami. Kiedy np. 23 kwietnia 1934 r. odbyło się w „Strzelnicy” zgromadzenie najbardziej prohitlerowskiej organizacji w Lesznie – Partii Młodoniemieckiej (*Jungdeutsche Partei*), to uważa około trzech setek zebranych koncentrowała się na krytyce przeciwników sytuacji w Niemczech. Program społeczno-polityczny był elementarnie prosty – wierna służba narodowo-socjalistycznemu państwu, nawet za cenę zmniejszenia swych szeregów poprzez usuwanie członków niepewnych, ożenionych z Polkami²⁴.

Za syntezę tych zjawisk społeczno-politycznych można uznać istnienie tzw. V Kolumny, której rolę chętnie się pomniejsza, niezrządkiem w imię źle pojmowanej poprawności politycznej. Dotyczy to wszystkich krajów, w których ona wystąpiła. Polski także. Motyw służenia swojemu krajowi w możliwie najpełniejszym zakresie powodował, że wśród i jednych, i drugich antyszambrowały tzw. siły specjalne. Zarówno współcześni, jak i potomni swoją działalność w tym zakresie traktowali z dużą wyrozumiałością. Polak informujący Warszawę o pewnych wrażliwych kwestiach z Berlina – to kandydat do medalu; Niemiec przekazujący požądane w Berlinie wiadomości z Leszna – to zdrajca. W takich sprawach kompromisu nie ma.

Fragmentem tego skomplikowanego w sensie społecznym zjawiska był ruch graniczny, który w przypadku Leszna zawierał sporo informacji. Jeszcze w kwietniu 1938 roku kolejowe przejście graniczne przekroczyło nieco ponad 800 osób – 536 osób na przepustki graniczne i 282 na paszporty. Do Polski przyjechało na przepustki 408 osób, a za okazaniem

paszportów 300²⁵. Owa setka różnicy – tylko w jednym miesiącu – to obserwowany już wówczas proces przenikania do Niemiec członków mniejszości narodowych, zainteresowanych wzmocnieniem sił swojego państwa, już jawnie formułującego agresywne plany wobec sąsiadów. Na pierwszy ogień poszła w marcu tegoż roku Austria, co nie wzbudziło niesmaku ani polityków europejskich, ani zainteresowanych. Ci ostatni nie tylko okłaskiwali wkraczające oddziały *Wehrmachtu*, ale następnie w referendum gremialnie poparli, przez wiele lat hołubioną, ideę utworzenia Wielkich Niemiec. Potem przyszła Czechosłowacja, rozebrana w majestacie prawa międzynarodowego, podczas niechlubnej konferencji w Monachium w październiku 1938 roku. Koronnym argumentem dla wyrozumiale traktowanych żądań niemieckich (w ramach tzw. *appeasement policy*) była obrona jej mniejszości, jakoby tam gnębionej. Tymczasem jeśli gdziekolwiek w Europie stosunek do własnych mniejszości można uznać za pozytywny lub przynajmniej zadowalający, to właśnie w Czechosłowacji²⁶.

Niezmiennie pozostaje pod wrażeniem troski o edukację ze strony organizatorów życia mniejszości niemieckiej, zresztą nie tylko w Wielkopolsce czy na Śląsku, ale wszędzie tam, gdzie mniejszość niemiecka tworzyła swoje organizacje, ze Zjednoczeniem Niemieckim (*Deutsche Vereinigung*) na czele [patrz rozdział: szkolnictwo i edukacja]. Wydatki na utrzymanie gimnazjum niemieckiego w Lesznie były porównywalne z całym budżetem miasta na szkolnictwo. W roku 1933/34 dyrektor gimnazjum niemieckiego zarabiał ponad 1000 zł miesięcznie, a siedmiu podległych mu nauczycieli od 580 do 880 zł. Nie uchroniło to przed spadkiem liczby uczniów, których w roku 1928 było 250, natomiast po 10 latach rok szkolny zaczynało już tylko 70²⁷. Jakkol-

²⁵ *Ibidem*, s.117.

²⁶ *Vide*: Sierpowski, *Mniejszości jako instrument polityki międzynarodowej w okresie międzywojennym*, Poznań 1986.

²⁷ Komolka, *Szkolnictwo dla mniejszości niemieckiej w Lesznie w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w roz-*

²⁴ Piwoń, *W II Rzeczypospolitej...*, s. 107, 119.



6. Wizyta prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Lesznie, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2

wiek powody tego były różne, to jednak w jakimś stopniu regres ten odzwierciedla umacniającą się pozycję polskości w mieście lub *à rebours*: spadku znaczenia i wpływów ludność niemieckiej.

Nie mniej silne animozje i spory były treścią polskiego życia politycznego Leszna, które nie różniło się specjalnie od sytuacji istniejącej w pozostałych miastach regionu. Jeśli życie społeczne było zdominowane przez organizacje związane z kościołem rzymskokatolickim, to aktywność polityczna może być sprowadzona do rywalizacji dwóch wrogich orientacji, których symbolami byli Roman Dmowski z jednej strony i Józef Piłsudski z drugiej. W Wielkopolsce i Lesznie zrazu wyraźną przewagę zdobyli zwolennicy Dmowskiego – twórcy i przywódcy Narodowej Demokracji (endecji), propagującej opracowany w czasach zaborów program – chadecki, konserwatywny i nacjonalistyczny. Stronnictwo to znajdowało oparcie wśród inteligencji, wolnych zawodów, kupców, rzemieślników, ziemian, bywało zamożnych chłopów. W zasadzie na tych grupach społecznych opierała się cała aktywność o charakterze społeczno-politycznym Leszna, podobnie zresztą jak i większości miast w tym regionie. Z natury rzeczy do środowisk tych odwoływali się też zwolennicy marszałka Józefa Piłsudskiego, który

od początku, niezależnie od zasług związanych z kształtowaniem się granic państwa polskiego, nie cieszył się sympatią – ani w województwie, ani w Lesznie.

Poważną korektę w tym ogólnym obrazie wprowadził przewrót majowy 1926 r., a nieco później rozprawa sanacji z centrolewicową opozycją, na co nałożył się wielki kryzys gospodarczy. Znalazło to odbicie w wynikach głosowania do rady miejskiej w 1930 r., kiedy endecy uzyskali w Lesznie poparcie 3500 wyborców, podczas gdy w roku 1928 nie osiągnęli nawet półtora tysiąca. Największe straty ponieśli mniejsi uczestnicy życia politycznego miasta, których rola została zmarginalizowana. W tychże bowiem samych wyborach do rady miasta w 1930 r. aż o 1/3 wzrosła liczba głosów oddanych na zwolenników Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)²⁸. Tym samym można mówić o daleko posuniętej polaryzacji miejskiego życia politycznego²⁹.

Przewaga BBWR wynikała z realizowanej przez państwo polityki, w której nie brakowało faworyzowania nie tylko tego ugrupowania, ale także konkretnych osób w nim zaangażowanych. Ustrój demokratyczny – w Polsce od początku słabo uкорzeniony – był

²⁸ Konflikty w obozie władzy doprowadziły do rozwiązania BBWR w 1935 roku. Dotyczyło to także Leszna.

²⁹ Oprócz wymienionych, w Lesznie działały także takie polskie partie polityczne, jak: Narodowe Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, Wydział Młodych Stronnictwa Narodowego.

w latach 30. XX w. w odwrocie. Dotyczyło to także Leszna, co zaświadcza osadzenie 4 sierpnia 1935 roku w Berezie Kartuskiej działacza Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego – kupca Adama Misiaka. Miał on już za sobą 16 miesięcy aresztu i ponad 3 tys. zł kar finansowych³⁰.

Był to mimo wszystko pewien ewenement, ponieważ obóz rządzący starał się łągodzić przede wszystkim antyniemiecką aktywność Narodowej Demokracji³¹, by wspólnymi siłami, chociaż niezależnie, zwalczać lewicę. W Lesznie pod pojęciem lewicy można rozumieć jedynie kilkuset członków i sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej. Nieliczni komuniści od czasu do czasu dawali o sobie znać jako autorzy ulotek rozrzucanych na ulicach. W mieście nie znajdowali żadnych sojuszników; najbliżsi im programowo socjaliści – przez lata zwalczani jako socjalfaszyści – odwzajemniali wrogość, oskarżając komunistów o wysługiwanie się Moskwie i rozbijanie ich szeregów, m.in. przez „łapaczłonkostwo”.

Publiczny charakter trwającej w Lesznie walki o charakterze politycznym ujawniał się podczas pochodów 1 Maja, które organizowała PPS lub inne struktury z nią powiązane. Były one atakowane przez członków i sympatyków Narodowej Demokracji, z którymi na ogół solidaryzowała się większość mieszkańców miasta. Ze starć najczęściej zwycięsko wychodzili endecy. W 1938 roku podczas takiej interwencji zostały nie tylko zniszczone transparenty, ale także sztandar PPS. W obawie przed powtórką w roku następnym zrezygnowano z pochodu na rzecz publicznego zgromadzenia zwołanego 1 Maja przez Komitet Robotniczy PPS w sali Grodów Leszczyńskich (okolice współczesnego CH *Manhattan*).

Uczestniczyło w nim około 150 osób³².

Odnotowane powyżej trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb dużej części mieszkańców Leszna miały ogromny, najważniejszy wpływ na potrzeby wyższego rzędu. Z powodu niskiej frekwencji podejmowane dwukrotnie w latach 20. XX w. próby utworzenia stałego teatru kończyły się niepowodzeniem i długami. Kilkakrotnie goszczono teatry zawodowe z innych miast, przede wszystkim z Poznania, ale także z Wilna, gdzie w teatrze Reduta występował Juliusz Osterwa. Bywały też teatry objazdowe, jak Pomorski, Wielkopolski, a nawet Objazdowa Opera Warszawska i Teatr Wielki. Występował także zespół Stefana Jaracza.

Nieźle natomiast funkcjonowały teatry amatorskie, działające przy większości stowarzyszeń o charakterze społecznym i religijnym [patrz rozdział: stowarzyszenia i organizacje społeczne]. Były to grupy tworzone nierzadko dla wystawienia określonej sztuki lub realizacji konkretnego przedsięwzięcia scenicznego. Najchętniej wystawiano sztuki autorów polskich. Jakkolwiek repertuar był zróżnicowany, to jednak dominowały utwory satyryczne oraz okolicznościowe składanki literacko-muzyczne. Zespoły lub kółka teatralne działały we wszystkich szkołach średnich, rzadko jednak z inscenizacjami przygotowanymi na potrzeby szkoły wychodziły na zewnątrz. Wyjątek stanowiła orkiestra Szkoły Muzycznej. Leszno posiadało 11 większych sal mogących pomieścić kilkadziesiąt osób i służyć działalności teatralnej, artystycznej i szeroko pojętej działalności kulturalno-rozrywkowej.

Trudnym do pominięcia obszarem aktywności edukacyjnej i wychowawczej były biblioteki. W latach 20. XX w. działające przy różnych towarzystwach biblioteki przekazywały posiadane księgozbiory na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych, które uruchomiło Bibliotekę Publiczną i Czytelnię. Każdego roku na początku maja organizowane były zbiórki uliczne na zakup nowych książek. Na

³⁰ Komolka, *Od wybuchu I...*, s. 148.

³¹ Rząd realizował politykę zgodną z układem polsko-niemieckim z 26 stycznia 1934 r. zakładającym niestosowanie przemocy we wzajemnych stosunkach, *de facto* współpracę. Poglądy historyków w tej sprawie są bardzo podzielone, zob. m.in. Stanisław Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.

³² Piwoń, *W II Rzeczypospolitej...*, s. 117, 119.

początku 1939 r. księgozbiór Biblioteki Publicznej liczył ponad 11 tys. woluminów. Od 1934 r. działała samodzielna Biblioteka Pedagogiczna Obwodu Szkolnego Leszczyńskiego, która po roku funkcjonowania oferowała 5 tys. książek oraz 32 tytuły czasopism³³.

Obraz życia w mieście byłby daleko niepełny, bez wątplenia wykrzywiony, jeśliby zostały pominięte różne inicjatywy podejmowane przez zamieszkujące Leszno mniejszości narodowe. Ludność żydowska, znajdująca się w niezmiernie trudnej sytuacji materialnej i społecznej, skupiła się w 1933 r. w organizacji *Gemilus Chesed* (Dobroczynność), nastawionej na wzajemne wspieranie się, m.in. poprzez bezprocentowe pożyczki, opiekę nad ubogimi, kalekami, bezdomnymi, starymi. Dobroczynność znajdowała się wśród podstawowych nakazów judaizmu. W 1938 r. powstało Koło Młodzieży Żydowskiej, mające upowszechniać etniczną kulturę, m.in. przez działalność sekcji dramatycznej.

Przez cały okres międzywojenny bardzo aktywna była mniejszość niemiecka. Wokół gimnazjum z językiem niemieckim skupiało się w połowie lat 30. kilka organizacji młodzieżowych, wśród nich także o wdzięcznie brzmiących nazwach, jak *Schulverein für Heimatkunde* – Szkolny Związek Miłośników Regionu. Według danych starostwa z tego czasu, w różnych formach działalności politycznej i społecznej uczestniczyło około 600 niemieckich mieszkańców Leszna. Dużą popularnością cieszyły się okolicznościowe imprezy masowe, w tym religijne. Już sam fakt, że często towarzyszyła im orkiestra, zachęcał do udziału także Polaków, w sporej mierze posługujących się zapewne językiem niemieckim. Leszczyńscy Niemcy zapraszali zewnętrzne zespoły artystyczne, zwłaszcza orkiestry, teatry i chóry. Byli też organizatorami wielu imprez sportowo-gimnastycznych, lekkoatletycznych, kolarskich czy piłkarskich.

³³ Janina Małgorzata Halec, *Pulsująca obecność. Biblioteki publiczne w dziejach Leszna 1920-2014*, Leszno 2018, s. 71-77.



7. Wizyta marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Lesznie, maj 1939 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 207

Zainteresowanie sportem poważnie wzrosło w związku z organizacją w Berlinie Letniej Olimpiady w 1936 r.

Warunki do uprawiania sportu i rekreacji były w okresie międzywojennym raczej skromne i jakby zarezerwowane dla stosunkowo niewielkiej liczby osób. Utworzony w 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, jako organizacja propiśsudczykowska nie cieszył się popularnością. Na gruncie pracy państwowej stała także Straż Przednia – organizacja pro rządowa, która deklarowała wolę wychowania młodzieży na karnych i odpowiedzialnych obywateli. Jednak i ona, naznaczona piętnem władzy sanacyjnej, nie cieszyła się specjalnym zainteresowaniem w Lesznie. Znaczny rozgłos zdobyła natomiast powstała w 1927 r. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Fascynacja lotnictwem oraz sukcesy

polskich lotników na arenie międzynarodowej spowodowały, że organizacja ta rychło zdobyła spory kredyt zaufania i cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży ze starszych klas szkół powszechnych i średnich³⁴.

W popularnym – w sensie dostępności, a nie sposobu ujęcia, gdyż był firmowany przez pracowników Uniwersytetu Warszawskiego – „Słowniku geografii turystycznej Polski” pod dość obszernym (sześć szpalt) hasłem „Leszno”, omawiany tu czas skwitowano jednym zdaniem: „Lata międzywojenne były okresem wegetacji miasta”³⁵. Słowa te były pisane niechęcią, może nawet wrogością ówczesnej władzy do poprzedniej, zarówno na szczeblu miasta, jak i kraju. Tak to już jest!

Można mieć nadzieję, że po lekturze niniejszej publikacji i zawartych w niej archiwaliów będzie możliwe bardziej sprawiedliwe określenie międzywojnia. Bez wątpienia

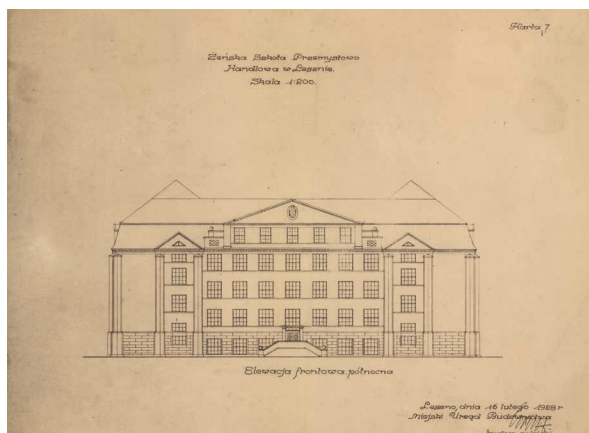
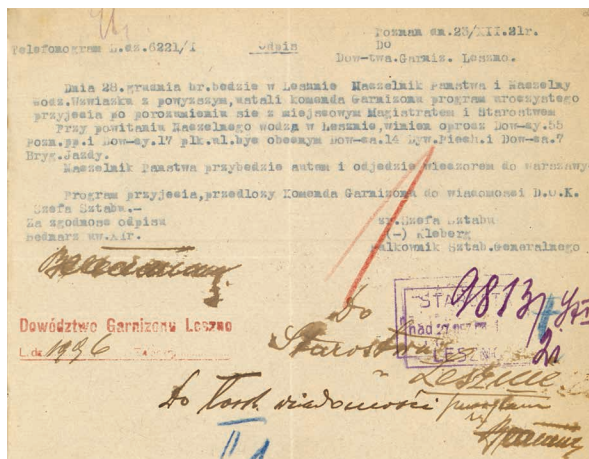
o „wegetacji” nie było mowy. Z drugiej strony Leszno pozostawało miastem prowincjonalnym (nadgranicznym), rzadko i niechętnie odwiedzanym przez wybitnych przedstawicieli sanacyjnego państwa. We wrześniu 1924 r. odwiedził je prezydent RP Stanisław Wojciechowski, a Ignacy Mościcki tylko zatrzymał się 23 marca 1929 r. w drodze z Rawicza do Racotu. W maju 1939 r. pofatygował się do Leszna marszałek Edward Rydz-Śmigły, któremu towarzyszył biskup połowy Wojska Polskiego ks. Józef Gawlina. Zamykał on także krótką listę osobistości Kościoła katolickiego, którzy odwiedzili Leszno: w 1921 r. był ks. kardynał Edmund Dalbor, w 1926 r. ks. prymas kardynał August Hlond, a w 1928 r. – przy okazji odsłonięcia pomnika 55 Pułku Piechoty – pojawił się biskup połowy Stanisław Gall [patrz rozdział: repolonizacja przestrzeni publicznej miasta].

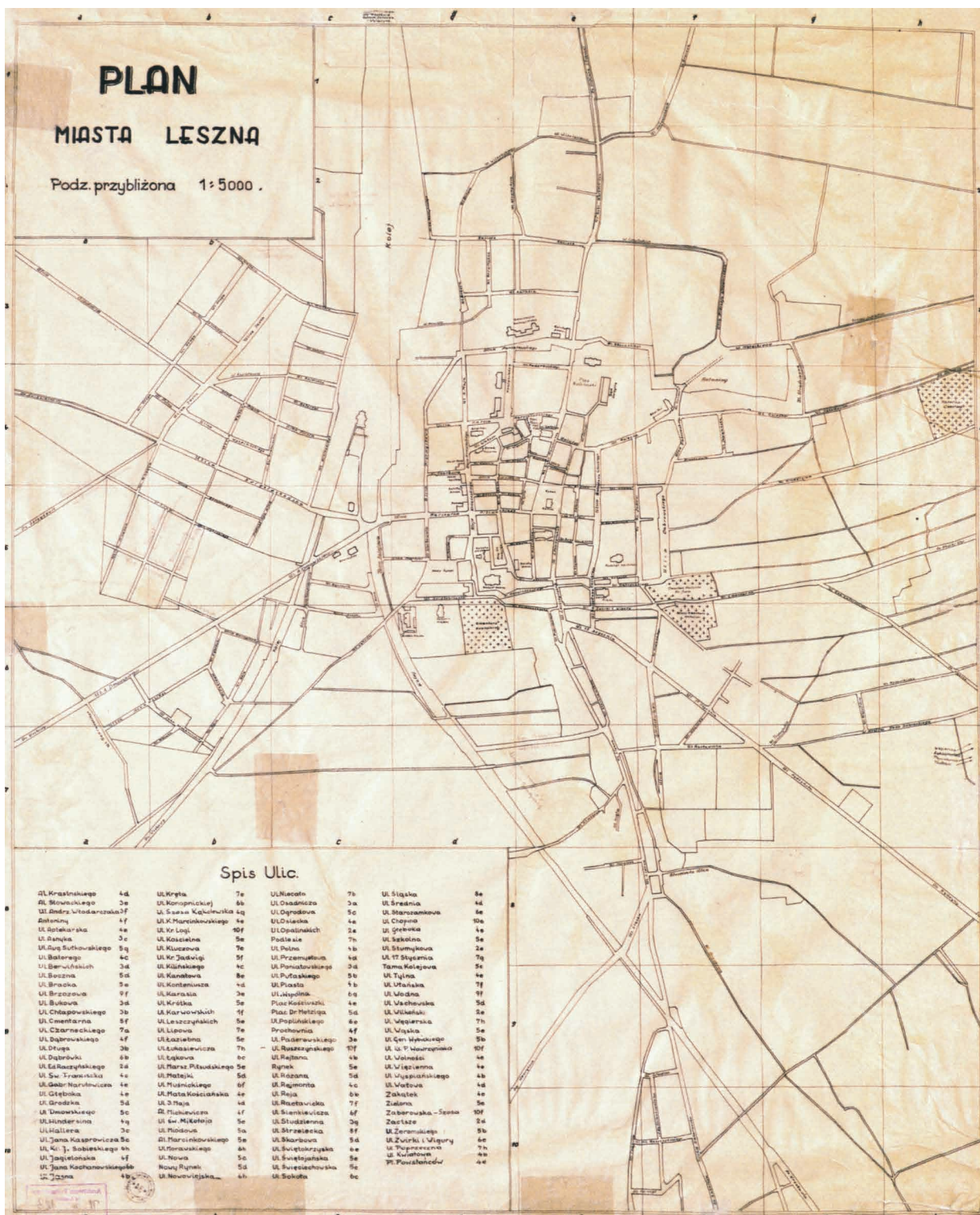
³⁴ Komolka, *Od wybuchu...*, s. 183–184, *passim*.

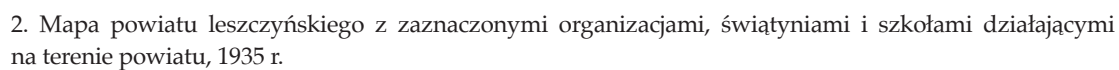
³⁵ *Słownik geografii turystycznej Polski*, Warszawa 1956, t. 1 – A–N, s. 427.

II

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE







Następujące osoby mają zamiar wyprowadzić się do Niemiec:

Z Leszna: Walkowiak Felycja, Maryanna i Stanisława, Kaster Auguste i Henryk, Schormann Magdalena, Sobocinska Anna, Masanek Walter, Elisabeth i Margarete, Marx Hermann i Anna, Stoppa Hulda, Duppke Berta i Paul, Hübner Elfriede, Hempel Klara, Stolpe Alwine i Friedrich, Passia Klara, Thomas Elisabeth, Heyn Frieda, Klimpel Susanna, Weisshaupt Kurt, Jahns Erwin i Johanna, Dowidat Ernst, Heveler Emilie, Schlaffke Elsa, Jakobsohn Sally, Rosewitz Erna, Eichedt Anna, Feld August i Marta, Bosztzicki Paul, Stock Wilhelm, Nitschke Else, Scholz Anna, Sucker Auguste, Rothe Anna, Włodarczyk Maria i Anna, Schnee Heinrich, Anders Auguste i Gertrud, Marciniak Marja, Bonzek Wilhelm, Richter Gertrud.

Z Osieczna: Knetsch Wilhelm, Hamsch Otto.

Z Garzyn: Riedel Walli, Elli, Otto, Helena i Margarete.

Z Krzemieniewa: Träger Friedrich, Scholz Robert i Klara.

Z Geyersdorf: Anders Agnes, Gutschke Agnes.

Wszyscy ci, którzy, mają jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się zgłosić w przeciągu 3 dni do starostwa — pokój nr. 2.

Leszno, dnia 1. marca 1920 r.

Sobeski, Starosta.

3. Informacja starosty Tadeusza Sobeskiego o zamiarze wyprowadzenia się do Niemiec mieszkańców Leszna i powiatu

O d p i s .

S P I S

234 230

urzędników niemieckich, którzy z kasy celne w Lesznie odebrali swoje pobory od 1 stycznia 1920 r. do 31 marca 1920 r. i opuścili miejsce urzędowania przedwcześnie.

1. Rainprechter	komisarz obw.	Leszno	odebrał	2327.50 mk.
2. Schmidchen	"	"	"	654.17
3. v. Kardorff	Landrat	"	"	974.17
złożył urząd z dniem 18 grudnia 19 r.				
4. Prahł	nadwachmistrz	"	"	1653.50
5. Haese	wachmistrz żand.	"	"	1982.00
6. Kleiber	"	"	"	1327.00
7. Saath	"	Bydżyna	"	1057.50
8. aenicke	"	Święcichowa	"	594.50
9. Volkening	asesor	Leszno	"	495.00
pensja odebrał za miesiąc styczeń w wym. wysokości.				

4. Spis urzędników niemieckich, którzy odebrali z kasy pobory od 1 stycznia 1920 r. do 31 marca 1920 r., 1920 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 230

Magistrat Leszno. Leszno, dnia 9 czerwca 1920 r.

U numeru 355

Dotyczy: stawienia urzędników komunalnych m. Leszna do dyspozycji rządowi niemieckiemu.

Na pismo z dnia 4 maja prezentowane nam 25 maja br. / Nr. R. 3126/20 Stl/ donosimy uprzednio, że stawiany do dyspozycji:

Z policji

- 1/ starszy wachmistrz Buttner, którego syn jest w Niemczech,
- 2/ sekretarz policji Jay Werner,
- 3/ asystent policji Matusch,
- 4/ asystent policji Buttner, którego rodzice wyprowadzili się do Niemiec,
- 5/ wachmistrz policji Seepold,
- 6/ wachmistrz policji Franz

z administracji:

- 1/ dozorca więzienia policji Hugo Wolff, któremu za przwinienie służbowe i pijanstwo w służbie wyteczym śledztwo dyscyplinarne oraz usunięcie go z służby tymczasowe,
- 2/ asystent Gunther, który przebywał już w Wschowie Jeszcze z czasów przed przejęciem władzy przez Rzeszę psp. nad Lesznem, a któremu za przekroczenie urlopu i nieposłuszeństwo również wyteczono śledztwo dyscyplinarne.
- 3/ budowniczy niższy Dietrich,
- 4/ asystent kasowy Rudolph.

Odeszli już do Niemiec:

radca budowlany płatowy członek magistratup. Ramspeck do Skwierzyny w meklenburskiej,

drugi burmistrz Kelbe do Żegania na stanowisko burmistrza tamtejszego,

pierwszy burmistrz Wellburg jest naczelnikiem "Vorsorgestelle für deutsche Beamte aus den abgetretenen Gebieten" i niebawem ma zostać radcą regencyjnym w Berlinie.

Jakoż za pośrednictwem tejże "Vorsorgestelle" spuszcza się do kasy skarbnik miejski kasy oszczędnościowej J. p. Peickert, przeznaczony do Nowych Stuzalec / Neustrelitz - Mecklenburg/, głównik skarbnik kasy miejskiej J. p. Janette, przeznaczony do Hanoweru, a zapowiedział swoje odejście sekretarz podatkowy p. Klara na 1 października br. lub na później.

Ze sił pomocniczych i pomocnych stawiany do dyspozycji:

posługacza przy kucharach / będących własnością miejską / Sperlinga, ma Jetra rzecznik Friebega, woźnego Meltzera.

reszty

Z pomiędzy sił pomocniczych usunięto wały szeregi, tak, że na ogół obecnie większa połowa sił administracyjnych jest polska.

Pozostało jeszcze kilku znaczących sił niemieckich, ale o ile wien stawili wniosek o przejęcie ich przez administrację Niemiec, a więc sami polską. Ponieważ potrzebujemy ich narazie, dlatego nie wzmieniam ich chwilowo do wysłania.

podp. Dombek
posel do rządu
tymczasowym kierownik
Magistratu

5. Pismo komisarycznego burmistrza miasta Leszna Pawła Dombka do starosty leszczyńskiego Tadeusza Sobeskiego w sprawie pozostawienia do dyspozycji rządowi niemieckiemu urzędników komunalnych miasta Leszna, 9 marca 1920 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 355

244
202
303

Lista restauracyjna na piśmie dnia 10/V 20
nr 2859/20 Ltl

1. Skład personalny:

Fabryka cygar właściciel	Erich Dieterle	Pracownicy	36 ludzi
Drukarnia: Głos Leszczyński sp. z ogr. sp.	"	"	16 "
Fabryka mebli zielarnych	Karol Lottysiak	"	15 "
Fabryka pomp	Felix Homnack	"	36 "
Fabryka cygar	G. R. Krause	"	26 "
Gazownia miejska	Dyrektor Bethge	"	48 "
Własn. prywatny	Ernst Schneider i Limmert	"	44 "
Spedytor	Brunno Landau	"	3 "
Skład budowlany i obróbka drewna	Maks Fener	"	11 "
Skład zboża	Karol Kretschmer	"	24 "
Spedytor	Ludwik Wenske	"	15 "
Lejownia zielarska fabryka maszyn i kotłownia	Własciciel Morosk i Wabrecki	"	22 "
Fabryka okowity	Towarzystwo akcyjne	"	15 "
Rzeźnia miejska	"	"	5 "
Fabryka wód mineralnych	Władysław Peisert	"	16 "
Przędzalnica i fabryka lenu	Emil Schneider	"	16 "

2. Stowarzyszenia są następujące

polskie:

Tow. Solid., Tow. Robotników polsko katolickich, Tow. młodziem
Tow. Kobiet pracujących, Tow. młodziem żeńskiej, Tow. Samow.
pomoc Naukowa, Tow. Przemysłowców, Lwiarzok osiedli piek.
Tow. młodziem parostawnych, Tow. młodziem invalidów i in-
ternowanych, Koło młodziem kulejących polskich, Klub
Sportowy Polonia, Lwiarzok Zawodowy, Tow. Robotników
Bankowa

6. Fragment zestawienia największych zakładów, stowarzyszeń polskich, niemieckich, fundacji, kas chorych, towarzystw kredytowych, aptek, zakładów ubezpieczeń oraz liczby ludności w Lesznie, 10 maja 1920 r.

304
341

Leszno, dnia 23. 4. 1920. r.

Do
Starostwa Leszczyńskiego
w Lesznie.

Na zapytanie z dnia 17. 4. 1920 r. donoszę uprzejmie po zbadaniu sprawy
Dotyczy zapytan. Dz. Nr. 5 a. 1623/20. z dnia 13. 4. 1920.

1. Tylko jeszcze 5 niemieckich urzędników kolejowych zajmowało mieszkania służbowe. 2. nic. 3. Ruchomości t. j. meble i domowiznę wyniesiono z przemocą na ulicę zapomocą robotników kolejowych w obecności nadzercy tern.

4. Urząd kolejowy miał niemieckim urzędnikom kolejowym dać kilkakrotny ~~wskaz~~ na opuszczenie mieszkań służbowych, lecz bez skutku. Świadczeń wydalenia niemieckich urzędników kolejowych z mieszkań służbowych był wachmistrz Herowski w Lesznie. Obok mieszkań służbowych znajduje się w Lesznie liczna ilość mieszkań w domach spółki "Beamtens Wohnungsverein", które z dopomocy rządu utworzone. W tych mieszkaniach mieszka jeszcze przeszło 45 rodzin urzędników niemieckich którzy opuścili Urząd w Państwie Polskim, a kilka między nimi są emeryci pruscy i wdowy po emerytach. Te rodziny mieszkań opuścić nie chcą, mimo tego, iż wielu nazw pracuje za granicą jako urzędnicy pruscy, cywilni i wojskowi. Te rodziny są wrogię Polsce i niebezpieczne. Berta Papritz, żona celnika pruskiego, który bawi obecnie w Trachenbergu, jest podejrzliwa, iż srebro, złoto i inne przedmioty za granicę przesuwa. Jest udowodnione, iż dla naszych urzędników, którzy się do nas sprowadzają mieszkania niema. Przez to polecam gorąco, by według art. 3, 4, 5, i 6, == *ustawy z dnia 27. 11. 1919 r.* Dziennik Urzędowy Nr. 1. str. 4. mieszkania powyżej omówione przez rząd zajęte były, ponieważ domowizna naszych urzędników nie ma chronioną. Nawet wdowy niemieckie są nam wrogię. Wdowa nauczyciela gimnazjalnego Schneidera w Lesznie przy ul. Wolności spowodowała panią Sagawę, by mieszkania urzędnikowi polskiemu nie wydzierzała. Sagawa też na ządanie Schneiderowej odnowiła wydzierzawianie mieszkania owemu urzędnikowi.

7. Pismo podprokuratora Krygera do starosty Tadeusza Sobeskiego w sprawie zajmowania mieszkań służbowych przez urzędników niemieckich, 23 kwietnia 1920 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 3, s. 304

Der Magistrat
 Lissa i. P.
 Tage-B. Nr.
 Es wird ersucht, in der Antwort obige Tagebuch-Nummer anzugeben.

Leszno
 Lissa i. Pol., den 4. lipca 1920

182
 186
 216.

Z końcem czerwca b.r. opuścił miasto radca miejski Hoffmann, pozasłużbowy urzędnik kolejowy niemiecki, przesiedlając się do Niemiec.

Radca miejski Müller złożył urząd swój w Magistracie z powodu znanych zająć politycznych, podczas których zarzucano mu słusznie, że odezwał się przeciw językowi państwowemu i urzędnikom Polakom oraz rzenieśnikom polskim.

Na początku kwietnia opuścił miasto radca budowlany Ramspeck, płatny członek Magistratu, wybrany na takie same stanowisko do Skwierzyny meklenburskiej. Ze 7 przeto członków Magistratu niemieckich pozostało tylko czterech, podczas gdy Polaków jest sześciu, a z p. starostą Sobeskim, który nominalnie dotąd jest komisorycznym burmistrzem, siedmiu jest Polaków w Magistracie, zastępującym jako kolegjum administracyjne, tak Magistrat jak radę miejską, i to z delegacji.

Radca Hoffmann zawiadywał decernatem plantacji. W jego miejsce trzeba by koniecznie wybrać, to znaczy delegować czy zamianować innego, któryby również objął decernat plant. Jako taki nastręcza się p. Stefan Krause, kapitalista, mający wiele czasu a jako dawniejszy posiadiciel wielkich obszarów zrozumienie dla administracji plant, będąc zresztą do dziś posiadicielem wili tutaj z obszernym ogrodem itd. Prócz tego wchodzić mógłby w rachubę p. Raczkowski, dyrektor zimowej szkoły rolniczej, utrzymywanej przez izbę rolniczą, który jednak wiele latem jest w podróży dla zdania

8. Pismo komisarycznego burmistrza miasta Pawła Dombka informujące o opuszczaniu miasta przez niemieckich urzędników i konieczności zatrudniania na ich miejsce nowych, 4 lipca 1920 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1345, s. 274

278
licznych ~~prawozdań~~ rzeczoznawczych. W miejsce p. Ramspecka
wybrany zostanie niebawem budowniczy miejski, jednakowoż nie będzie
członkiem Magistratu. Co do zmiany Magistratu, to propozycje zostały
już zrobione. Wstrzymuję się przeto od nowych propozycji. Stosunek
członków polskich do niemieckich, wyrażający się w liczbach 8 do
4, mógłby pozostać, bo jest usprawiedliwiony stosunkiem ilościowym
ludności polskiej do ludności niemieckiej.

Dombek
poseł do sejmu
tymczasowy kierownik Magi-
stratu

Nie odestaw

1/ do aktów

12/8.20

Do

Wny Pana S t a r o s t y, L e s z n o
dla Województwa, Poznań

8a. Pismo komisarycznego burmistrza miasta Pawła Dombka informujące o opuszczaniu miasta przez niemieckich urzędników i konieczności zatrudniania na ich miejsce nowych, 4 lipca 1920 r.

M A G I S T R A T .		
Leszno, dnia 9.X.20.		
Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 1 maja 1920. L.dz. 529/20. podaje się żądane informacje.		
<u>I. Skład personalny Magistratu</u>		
Kom. burmistrz:	Dombek Paweł	poseł na sejm
Radcy:	1. Bajon Cyryl	kupiec
	2. Górecki Józef	"
	3. Urbaniak Franciszek	sekretarz
	4. Zakowski Antoni	kupiec
	5. Roll Gerg	radca sprawiedliwości
	6. Bethge Paweł	drogierzysta
<u>II. Rada miejska.</u>		
Radni:	1. Biechowiak Walenty	puszkarz
	2. Dudkiewicz Mikołaj	robotnik
	3. Ilski Bolesław	restaurator
	4. Alimaszewski Julian	kupiec
	5. Kołodziej Stanisław	kapitalista
	6. Metelski Jan	kupiec
	7. Nawrocki Stanisław	"
	8. Nowakowski Franciszek	"
	9. Pietrzyński Antoni	mistrz krawiecki
	10. Poślednik Jakób	kupiec
	11. Raszewski Marcin	restaurator
	12. Rzepka Józef	księgarz
	13. Szurkowski Mieczysław	kupiec
	14. Thomas Stefan	"
	15. Zieliński Jan	poljer mularski
	16. Zwierzyński Władysław	czapnik
	17. Balzer Hugo	murarz
	18. Herkner Hugo	kupiec
	19. Hoffmann Karl	"
	20. Ilgner August	insp. polic. /pozasłużb./
	21. Neuendorff Hugo	kupiec
	22. Quasebarth Karl	tokarz
	23. Rothe Artur	jubiler
	24. Schmädicke Adolf	kapitalista
<u>III. Urzędnicy miejscy.</u>		
	1. Nowak Aleksander	sekretarz miejski
	2. Zuromski Maksymiljan	komisarz policyjny
	3. Schmolke Otto	sekretarz magistratu
	4. Stelzer Maksymiljan	" "
	5. Werner Teodor	" "
	6. Marquardt Oskar	kontroler Gł. Kasy Miej
	7. Klose Robert	sekretarz podatkowy
	8. Grzesik Piotr	kierownik Kasy Oszczęd.
	9. Fromm Gustaw	asystent magistratu
	10. Buttner Paweł	" policyjny
	11. Stiller Maksymiljan	" magistratu
	12. Marschel Józef	" rejestratury
	13. Wiczorek Karol	wachmistrz polic.
	14. Matusch Paweł	" "

10. Fragment informacji dotyczącej składu magistratu, rady miejskiej, urzędników miejskich, pracowników nieetatowych, szkół, stowarzyszeń polskich, banków i ludności, 9 października 1920 r.

Starostwo w Lesznie. Leszno, dnia 6.11.20

90/20 227

Do
Województwa P. R.
Poznań.

Dotyczy pisma tamtejszego z dnia 19 stycznia 1920 r.
Nr. Dz. 177/20 P. R.

Przedmiot : miesięczne wykazy o poszczególnych wypadkach zwal-
niania urzędników i funkcjonariuszy.

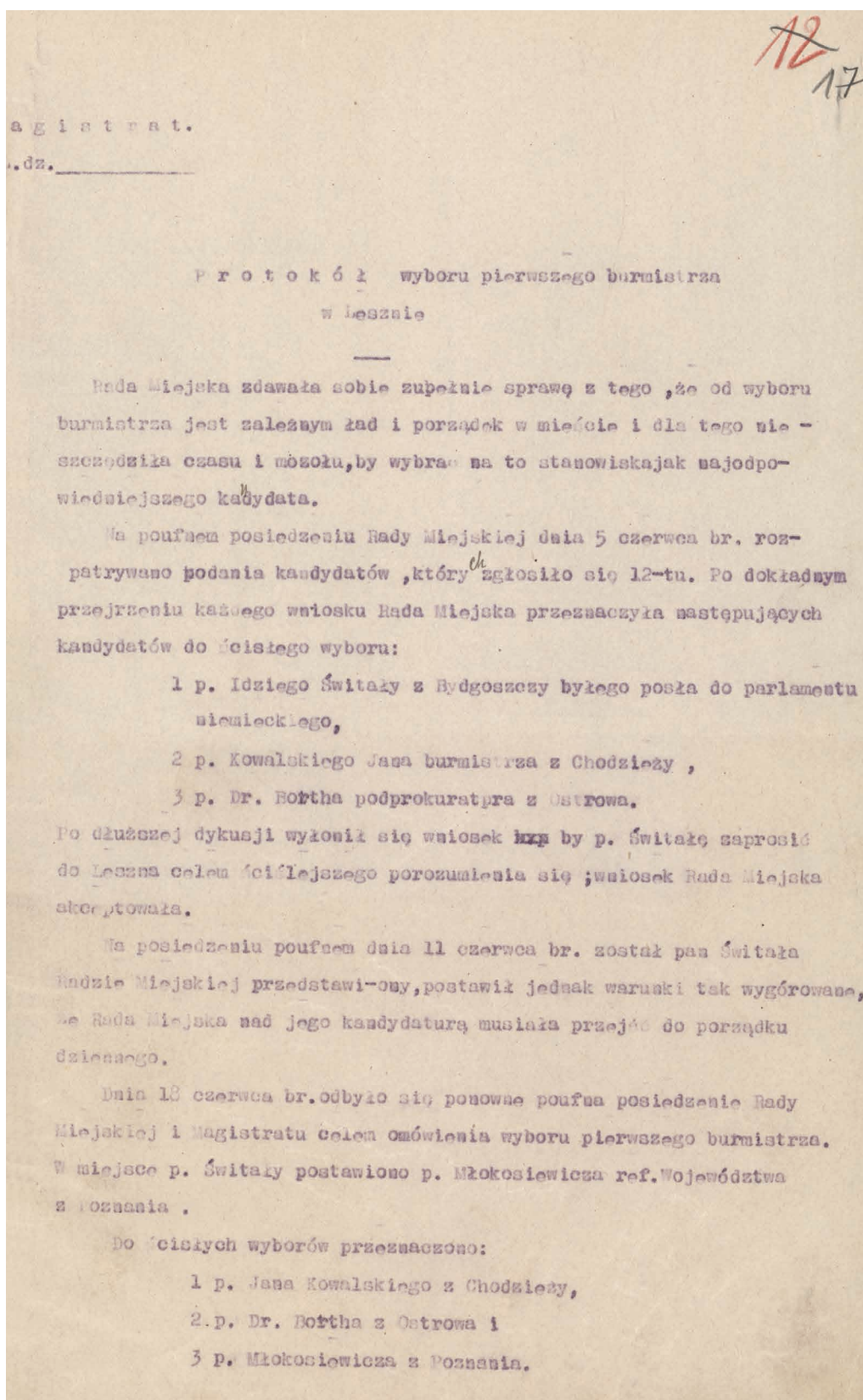
Przy tutejszym Starostwie, które objąłem dnia 1 czerwca r.z. w administrację zwolniony został przez Województwo Poznańskie dnia 15-go listopada sekretarz powiatowy p. Gwiżdziel, który przyjął posadę burmistrza w Osiecznie.

Sekretarza Wydziału Powiatowego p. Rozsądę zwolniłem z dnia 30 listopada r.z. ze swoich obowiązków, ponieważ powierzona została mu posada sekretarza przy sądzie powiatowym w Czarnkowie.

Przy objęciu Leszna mianowany jako komisoryczny burmistrz miasta Leszna zwolniłem na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 19. stycznia 1920 r. 1 burmistrza p. Wollburga, ponieważ odznaczał się wielką nienawiścią wobec Polaków i jest pomawiany o to, że przyczynił się w głównej mierze do internowania obywateli miasta Leszna. - Dalej zwolnienie zostali z obowiązków swoich burmistrzowie miasta p. Wenzel z Rydzyny i p. Engel ze Świącichowy. P. Wenzel i Engel fungują jednakowoż w urzędzie jako doradcy obywateli Polaków ponieważ są oni w urzędzie niewykwalifikowani. Ostateczne zwolnienie tychże panów raportować będę po usunięciu ich z urzędu, i to w następnym miesięcznym raporcie.

4 Rokt. S t a r o s t a .
W. Sobieski

11. Pismo starosty Tadeusza Sobieskiego do wojewody poznańskiego informujące o wypadkach zwalniania urzędników niemieckich, 6 listopada 1920 r.



12. Protokół wyboru pierwszego burmistrza w Lesznie – Jana Kowalskiego, 11 lipca 1923 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2875, s. 17

18

Również uchwalono wysłać dwóch członków Rady Miejskiej a mianowicie :

radnego p. Rzepkę i p. Lirę do Ostrowa i Poznania celem zaciągnięcia informacji dotyczących p. Dr. Bortha i p. ref. Młokosiewicza . Informację co do p. Kowalskiego zaciągnięto już przedtem . Uchwalono również nawozić pp. Dr. Bortha i Młokosiewicza na poufną posiedzenie Rady Miejskiej celem wygłoszenia referatu, dotyczącego gospodarki miejskiej.

Dnia 21 czerwca br. wpłynęło jeszcze podanie p. burmistrza Scholla z Szamotuł. Staży Wydział Rady Miejskiej - obecni kom. burmistrz p. Zakowski, przewodniczący Rady Miejskiej p. Synoradzki pp. Radni Dr. Müller, Dr. Gutschke, Metelski, Poślednik, Kłowski i Wadowski - uchwalili na posiedzeniu odbytem dnia 22 czerwca br. by p. Scholla również przeznaczyć do ścisłych wóborów i zażewować go do przedstawienia się Radzie Miejskiej i wygłoszenia referatu.

Dnia 26 czerwca br. o godz. 7-ej wiecz. odbyło się poufne posiedzenie Magistratu i Rady Miejskiej. Wyśłani Radni miejscy p. Rzepka i p. Lira zdawali sprawozdanie z swej misji. Następnie odbyło się przedstawienie kandydatów i wygłoszenie referatu . P. Scholl oświadczył Radzie Miejskiej osobiście , że kandydaturę swoją wycofuje , gdyż przeczuwa, że jednogłośnie na burmistrza obrać będzie.

Pozostali zatem następujące kandydatury :

- 1 p. Kowalski
- 2 p. Dr. Borth
- 3 p. Młokosiewicz.

O godzinie 8-ej dnia 26 czerwca br. rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Jako pierwszy punkt porządku dziennej był:

" Wybór pierwszego burmistrza "

Wybór odbył się, kartkami wkładanemi do kopert był więc tajny

...

~~13~~ 18

Obecni byli wszyscy Radni t.j. 24 .

Zgłosów otrzymał:

p. Kowalski 13

p. Mickosiewicz 9

p. Scholl 2

Zatem p. Jan Kowalski burmistrz z Chodzieży został obrany burmistrzem naszego miasta.

Załączone oświadczenie p. burmistrza stwierdza ,ze wybór przyjmuje.

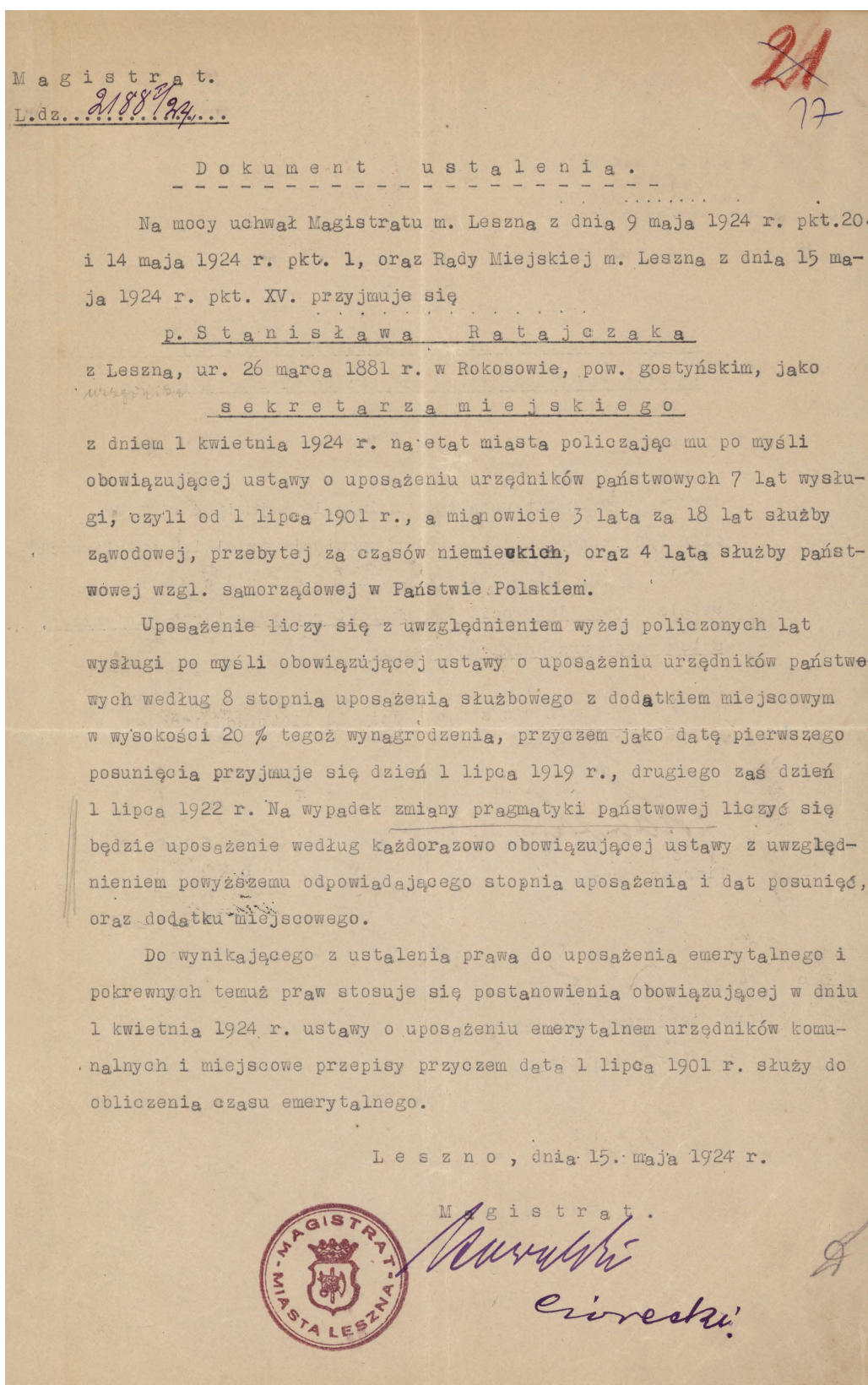
L e s z n o, dnia 11 lipca 1923 r.

[Signature]

Przewodniczący Rady Miejskiej.

12b. Protokół wyboru pierwszego burmistrza w Lesznie – Jana Kowalskiego, 11 lipca 1923 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2875, s. 19



13. Dokument powołujący Stanisława Ratajczaka na sekretarza miejskiego, 15 maja 1924 r.

Uwierzytelniony odpis.

Dotyczy: Wyboru członków Magistratu w miejsce ustępujących drogą
wylosowania pp. radców Góreckiego, Bajona i Lorka,

Leszno, dnia 23 kwietnia 1925 r.

Na przepisowo zwołanem posiedzeniu Rady Miejskiej, w którym brało udział 22 członków, zapadła uchwała następującej treści:

XIV. Wybór odbywa się tajnie za pomocą kartek, umieszczonych w koperty, na każdego członka Magistratu osobno.

Funkcje ławników przy wyborach za zgodą obecnych pełnią pp. radni Czajka i Rzepka.

a/ W miejsce p. radcy Góreckiego zaproponowano pp. Góreckiego, Raszewskiego i Rzepkę jako kandydatów.

Stwierdzono oddanych 23 głosów.

Po przeliczeniu głosów stwierdzono oddanych głosów
na p. Józefa Góreckiego 14
na p. Marcina Raszewskiego 9

Ponieważ sprzeciwy nie wpłynęły, uważa się wybór p. Józefa Góreckiego za dokonany.

b/ W miejsce p. radcy Bajona zaproponowano jako kandydatów pp. Cyryla Bajona, Marcina Raszewskiego i Józefa Rzepkę.

Stwierdzono oddanych 23 głosów.

Po otwarciu kopert i przeliczeniu głosów stwierdzono oddanych głosów

na p. Cyryla Bajona	7 głosów
na p. Marcina Raszewskiego	8 głosów
na p. Józefa Rzepkę	7 głosów
1 głos nieważny.	

Ponieważ żaden kandydat nie uzyskał absolutnej większości, przystąpiono do ponownego głosowania przed którym p. Raszewski oświadcza, iż rezygnuje z kandydatury na rzecz p. Bajona.

W ponownym głosowaniu stwierdzono oddanych głosów ogółem 23.

Po otwarciu kopert stwierdzono oddanych głosów

na p. Cyryla Bajona	13
na p. Marcina Raszewskiego	2
na p. Józefa Rzepkę	8

14. Uwierzytelniony odpis protokołu wyboru członków magistratu w miejsce ustępujących radców Góreckiego, Bajona i Lorka, 23 kwietnia 1925 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1339, s. 8

9

Ponieważ sprzeciwu nie wpłynęły, uważa się wybór p. Cyryla Bajona za dokonany.

o/ W miejsce p. Lorka postawiono kandydatury pp. Lorka i Rzepki.
Stwierdzono ogółem oddanych głosów 23.
Po otwarciu kopert stwierdzono oddanych *głosów*
na p. Józefa Lorka 14
na p. Józefa Rzepkę 9

Ponieważ sprzeciwu nie wpłynęły uważa się wybór p. Józefa Lorka za dokonany.

/-/ F. Nowakowski przewodniczący /-/ Barczyński sekretarz

r a d n i :

/-/ M. Szurkowski /-/ Ks. Jankiewicz

Zgodność wyciągu z protokółu stwierdza

Leszno, dnia 25 kwietnia 1925 r.

[Podpis]
sekretarz miejski.

14a. Uwierzytelniony odpis protokołu wyboru członków magistratu w miejsce ustępujących radców Góreckiego, Bajona i Lorka, 23 kwietnia 1925 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1339, s. 9

15 14

Uwierzytelniony odpis.

A/T

Dotyczy: XIII. Wybór II. burmistrza.

Leszno, dnia 25 czerwca 1925 r.

Na przepisowo zwołanem posiedzeniu Rady Miejskiej, w którym brało udział 23 członków, zapadła uchwała następującej treści:

XIII. Przed przystąpieniem do wyboru oznajmia p. przewodniczący iż zgodnie z dotychczasową uchwałą Rady miejskiej dopuszczono do ściślejszego wyboru dwóch kandydatów, a mianowicie

1. p. Komisarza obwodowego Sobkowiaka z Szubina,
2. p. burmistrza Buźkę z Strzelna.

Wybór odbywa się tajnie kartkami wkładanymi do kopert. Funkcję ławników przy wyborze pełnią pp. radni Rzepka i Czajka. Stwierdzono oddanych kopert 23.

Po otwarciu tychże stwierdzono oddanych kartek, z imieniem

a/ p. Sobkowiaka 13,
p. Buźkę 10.

Zebranie uważa wobec tego wybór p. Sobkowiaka na stanowisko II burmistrza m. Leszna za dokonany.

Sprzeciwu nie wpłynęły.

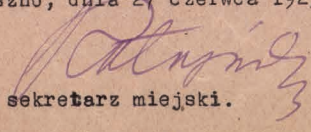
Po ukończeniu aktu wyborczego włożono oddane ~~koperty~~ kartki do osobnej koperty, którą zamknięto i zaopatrzone takową lakową pieczęcią Magistratu oraz podpisami. Wybór nastąpił na lat 12.

/-/ F. Nowakowski /-/ Barczyński
 przewodniczący sekretarz

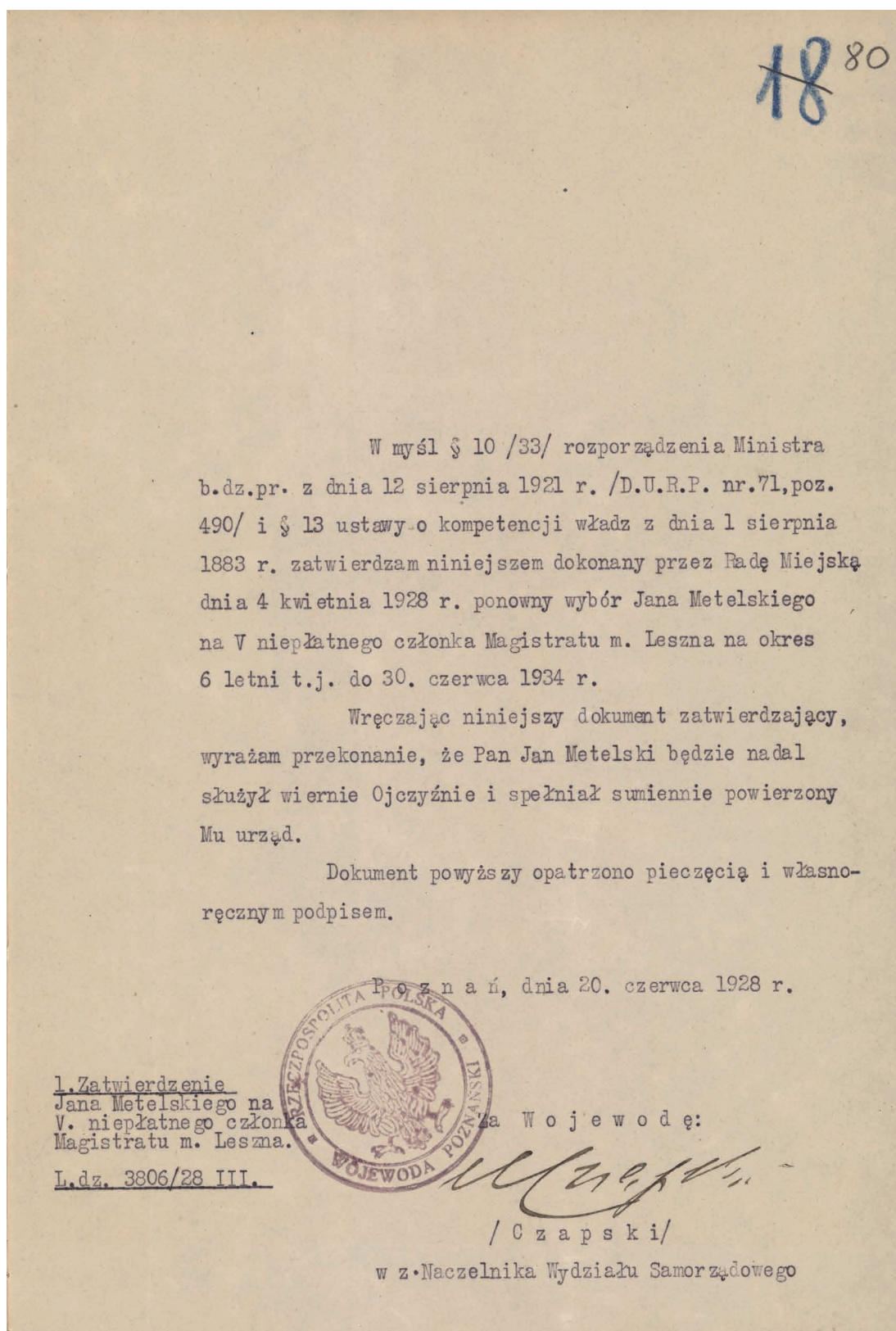
 /-/ M. Szurkowski /-/ Czajka

Zgodność wyciągu z protokularza stwierdza

Leszno, dnia 27 czerwca 1925 r.



 sekretarz miejski.

15. Uwierzytelniony odpis protokołu z wyborów drugiego burmistrza miasta Leszna Tomasza Sobkowiaka, 27 czerwca 1925 r.



16. Zatwierdzenia wyboru Jana Metelskiego na członka magistratu wystawione przez Wojewodę Poznańskiego, 20 czerwca 1928 r.

19 27

Magistrat
 I. osb. 113/8
 G./J.

Leszno, dnia 23 czerwca 1932 r.

Do Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości
 "Powstanie Poznańskie"
 na ręce JWPana
 Ppłk. dypl. I. Jakubowskiego Wiktora

W A R S Z A W A
 =.=.=.=.=
 Aleje Ujazdowskie 1/3.
 Gen.Insp.Siż Zbrojnych.

Na życzenie p. Seniora miasta Antoniego ŻAKOWSKIEGO z Leszna, który na skutek żądania Komisji przesłał swego czasu swój życiorys i opis swej działalności podczas Powstania Wielkopolskiego, przesyłamy w załączeniu zaświadczenie naczelnego sekretarza miejskiego Stanisława RATAJCZAKA, poparte powołaniem się na złożoną przez niego przysięgę służbową, a zawierające dane odnoszące się do działalności p. Żakowskiego w końcu grudnia 1918 r. i w początkach stycznia 1919 r., skierowanej w kierunku *kw* oswobodzenia miasta Leszna.

Jednocześnie zaświadczamy, iż w aktach Magistratu miasta Leszna, dotyczących spraw internowanych przez władze niemieckie leszczyńskich Polaków, znajduje się oryginalne pismo, datowane 18. lutego 1919, skierowane do Rady Miejskiej miasta Leszna, a podpisane przez pp. Antoniego Żakowskiego, Marcina Raszewskiego i Józefa Pospieszynskiego. W piśmie tem, utrzymanem w tonie energicznym, żądają wymienieni natychmiastowego zwolnienia internowanych obywateli, nazywając ich więzienie pogwałceniem prawa i ustawodawstwa oraz bezprawnem pozbawieniem wolności /widerrechtliche Freiheitsberaubung/. Pismo to skierowała ówczesna Rada Miejska do Magistratu, który znów wysłał je do miejscowej komendy garnizonu. Komenda odpowiedziała odmownie, powołując się przede wszystkim na rzekome więzienie Niemców przez władze polskie, mimo braku powodów do zastosowania tego rodzaju środków, jakie

natomiast

17. Pismo burmistrza Leszna Jana Kowalskiego do Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości w sprawie działalności Antoniego Żakowskiego podczas Powstania Wielkopolskiego, 23 czerwca 1932 r.

28

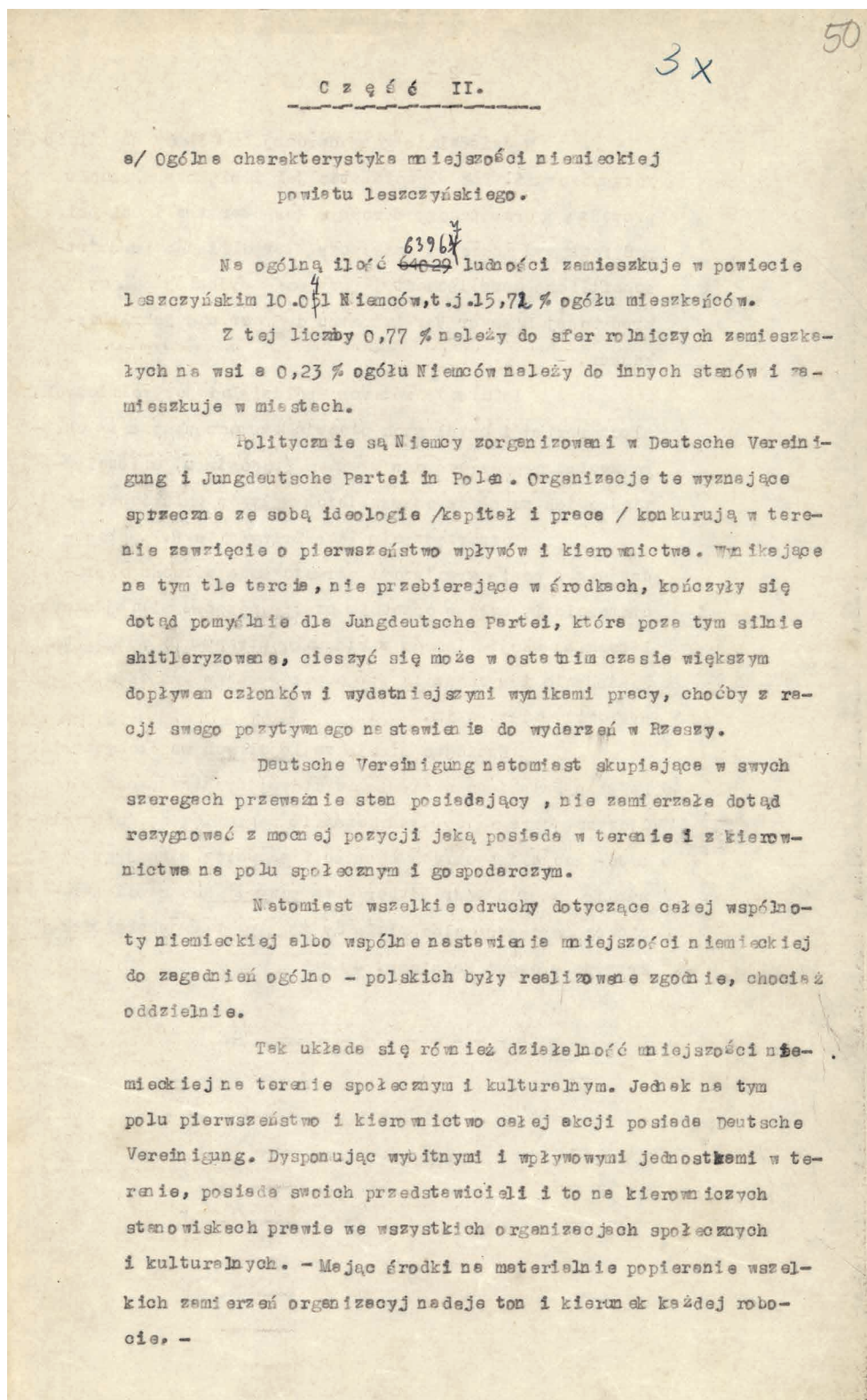
natomiast służyły władzom niemieckim wobec uwięzio-
nych Polaków / n.p. śpiegostwo, podburzanie, organi-
zowanie polskich obywateli Leszna/.
Wspomniane wyżej pismo stało się niewątpliwie
jednym z powodów uwięzienia podpisanych, jakie nastą-
piło w maju 1919 r.

- 1 załącznik -

[Signature]
/KOWALSKI/
Pierwszy Burmistrz.

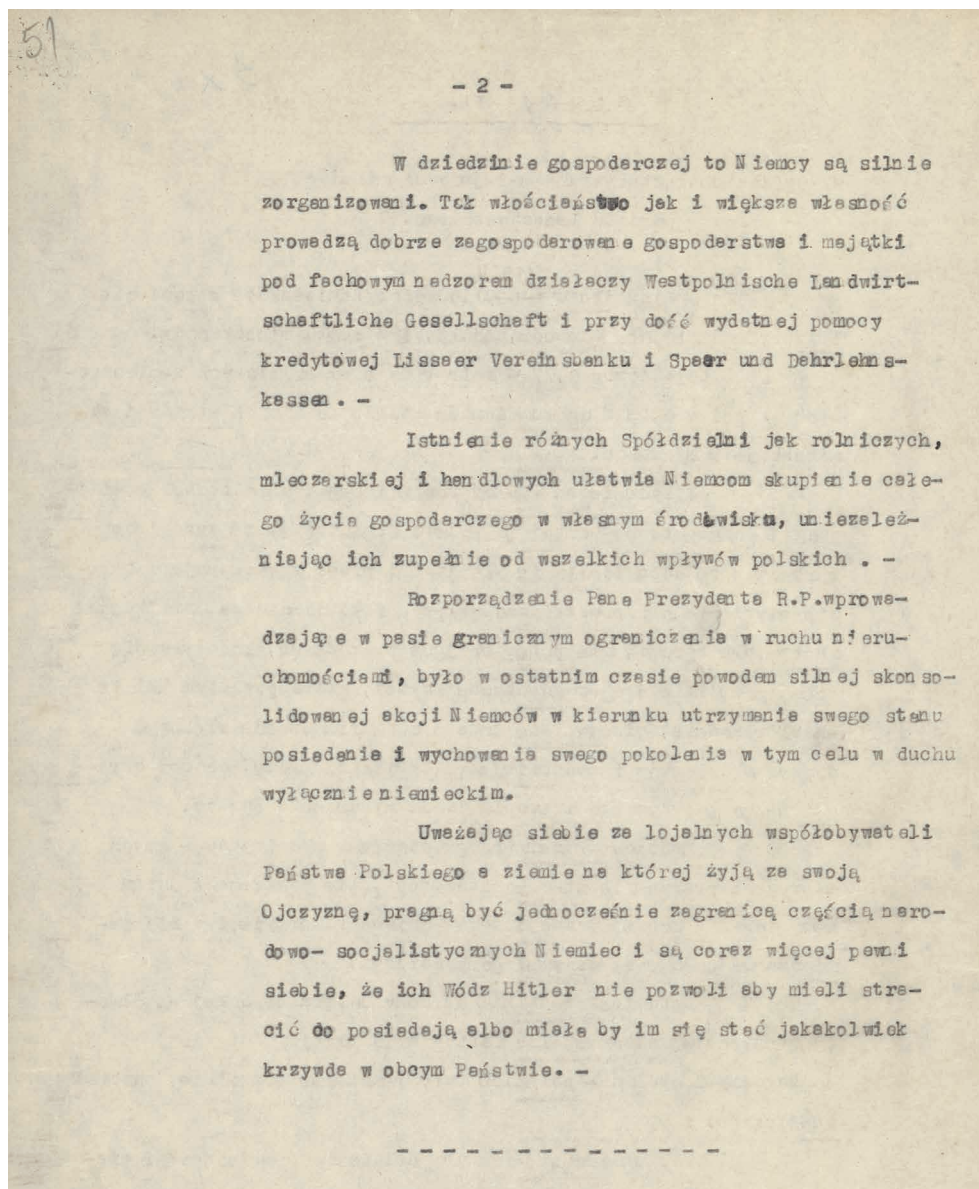
17a. Pismo burmistrza Leszna Jana Kowalskiego do Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości w sprawie działalności Antoniego Żakowskiego podczas Powstania Wielkopolskiego, 23 czerwca 1932 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2962, s. 28



18. Ogólna charakterystyka mniejszości niemieckiej powiatu leszczyńskiego, 1935 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 337, s. 50



18a. Ogólna charakterystyka mniejszości niemieckiej powiatu leszczyńskiego, 1935 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 337, s. 51

104
65

II. h/ Wybitniejsi działacze niemieccy

4/ na polu gospodarczym.

Imię i nazwisko	Adres	Przynależność do organizacji niemieckich	Charakterystyka działalności i stopień wpływów w społeczeństwie niemieckim.
Netz Hermann	Leszno, ul. Lipowa 14	Deutscher Schulverein Weslage	Jest sekretarzem okręgowym Wela- gi w Lesznie. Jest wybitnym dzie- laczem na polu gosp. Żenaty jest ze swego konsekwentnego dzielenia nad podtrzymaniem i rozwojem nie- czynny i ze swego wrogiego nastę- wienia do Państwa Polskiego. B. of. armii pruskiej. Wywiera wielkie wpływy i jest poważany w społe- czeństwie niemieckim.
Feige Robert	Leszno, ul. Lipowa	"	Jest prezesem Oddz. pow. Poza mie- lojalny ale pracuje w kierunku podtrzymania ducha niem. i stanu posiedania.
Lehmann Kurt	Przybysze- wo	"	Jest prezesem Oddz. Na pozór lojal- ny ale jako b. oficer armii prus- kiej i właściciel ziemski ma po- słuch i jest poważany w społe- czeństwie niemieckim.
Loesch Joachim	Jabłonna	"	Jest prezesem Oddziału. Jest wybit- ną jednostką gosp. w tut. powiecie. Jako właściciel ziemski, wzorowy gosp. posiada wielkie wpływy wśród ziemian niemieckich jako b. major armii pruskiej poważanie i posłuch. Jest bardzo wrogo usposobiony do Pol- ski.
Schubert Albrecht	Gronowo	"	Jest prezesem Mleczarni Sp. o. o. w Lesznie i członkiem innych orge- nizacji gosp. w powiecie. Jako wy- bitny gospodarz i b. of. armii niem posiada poważanie i posłuch w sferach gospodarczych tut. powiatu
Stahlke Albert	Leszno, ul. Piłsudskiego 39	M. J. Bisseer Vereinsbanke Leszno Sp. z o.o.	Cieszy się wielkim zaufaniem i wpływami, czego dowodem wysokie stanowisko, jakie mimo młodego wieku /32 lata/ od kilku lat zaj- muje. Jest zgorzelałym Niemcem po- pierszącym czynnie wszelkie wy- siłki nad podtrzymaniem i rozwo- jem niemieckości na tut. terenie.
Scheller Fryderyk	Leszno, ul. Piłsudskiego 29	dyktor Landwirt- schaftl. Ein und Verkaufsverein	Wynnie działa w wielu organizacjach nie- mieckich. Na kierownika skarży lojalność.
Gust Reinhold	Leszno, Lipowa 2	dyktor Genossin- schaft Molkerei	Jest lojalnym obywatelom; do organizacji politycznych nie należy. Wśród Niemców nie ma go znacznego poważaniem.

19. Wybitniejsi działacze niemieccy działający na polu gospodarczym oraz ich charakterystyki, 1935 r.



20. Członkowie rady miejskiej miasta Leszna na schodach ratusza, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



21. Kolegium magistratu miasta Leszna: Józef Górecki, Cyryl Bajon, Stanisław Szynkarek, Józef Lorek, Jan Metelski, Antoni Żakowski, w środku burmistrz Jan Kowalski, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



22. Sala posiedzeń rady miejskiej Leszna w leszczyńskim ratuszu, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



23. Gabinet burmistrza miasta Leszna w leszczyńskim ratuszu, 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



24. Sekretarz miasta Leszna Stanisław Ratajczak na balkonie wieży ratuszowej, 1936 r.

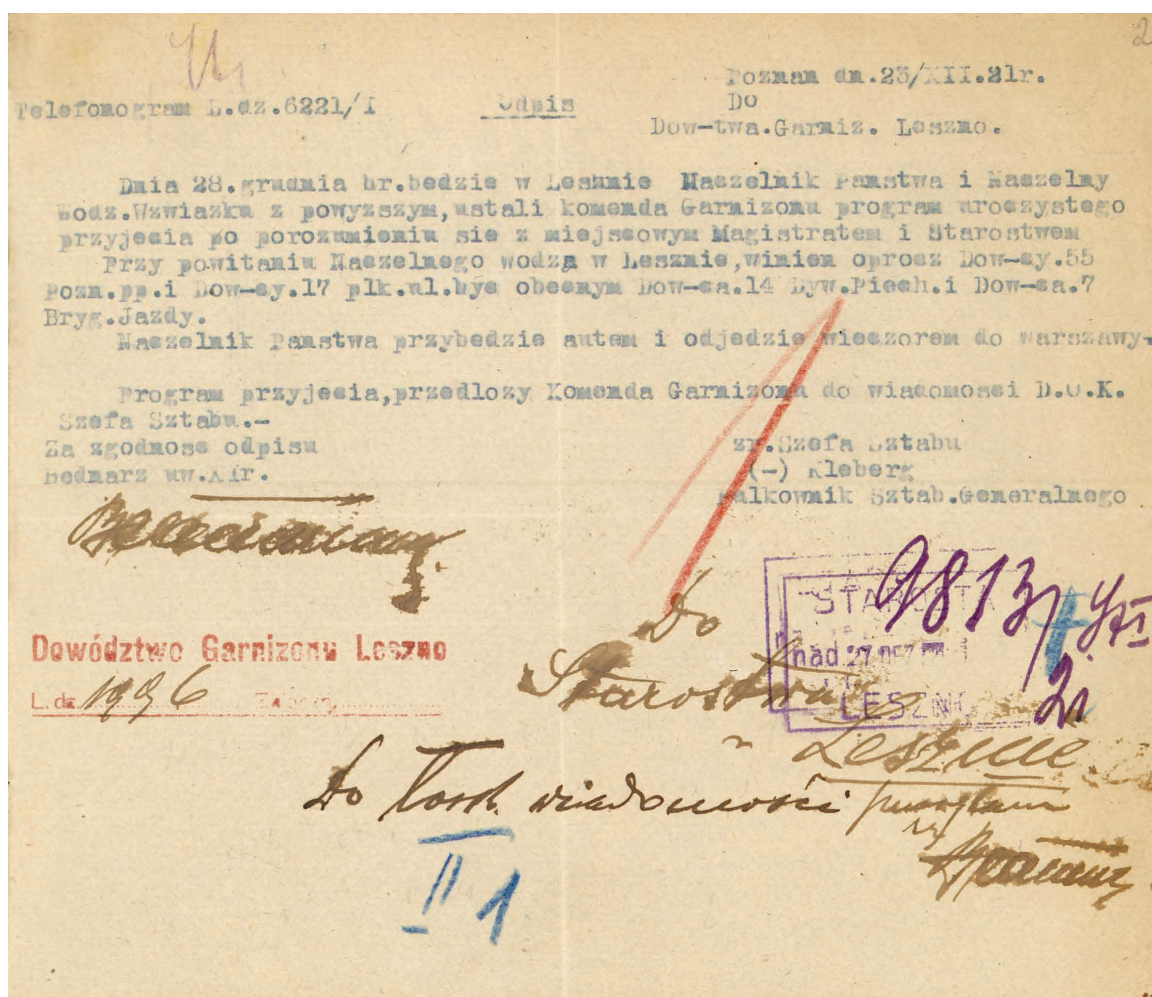
APL, Zbiór fotografii, sygn. 3660



25. Pracownicy magistratu miasta Leszna, od lewej siedzą: Tadeusz Kowalski, Stanisław Ratajczak, wiceburmistrz Tomasz Sobkowiak, lata 30. XX w.

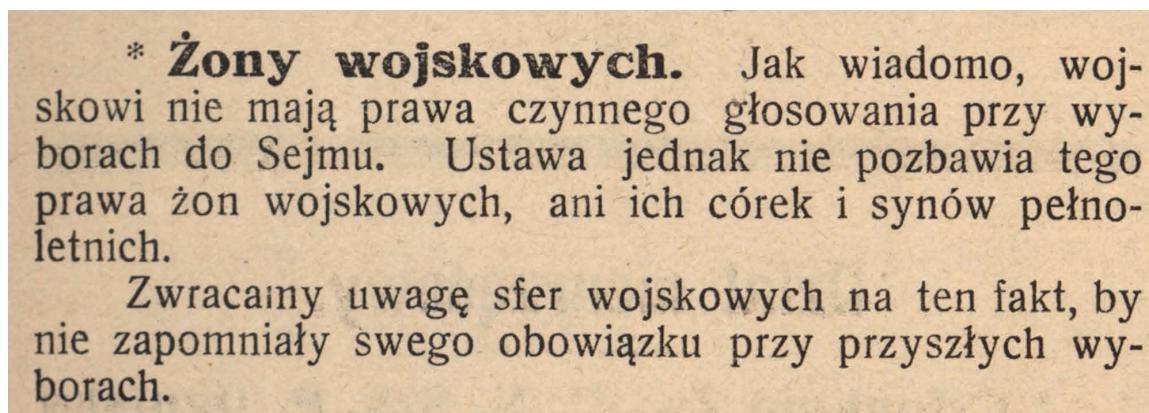
APL, Zbiór fotografii, sygn. 3661

2. ŻOŁNIERZE I GARNIZON WOJSKOWY



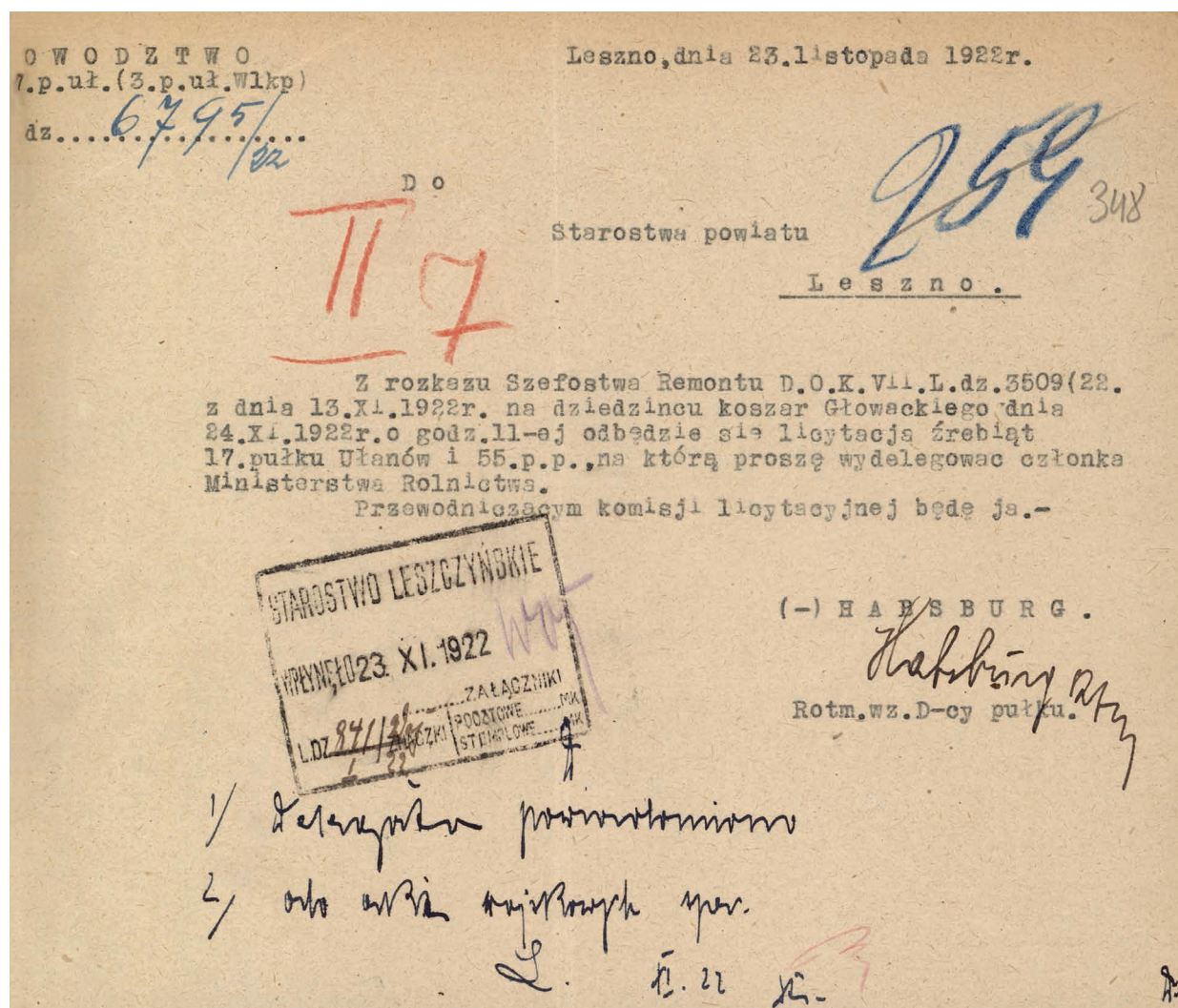
1. Odpis telefonogramu, informującego o przyjeździe Józefa Piłsudskiego do Leszna, 23 grudnia 1921 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 6, s. 2



2. Informacja dotycząca uczestnictwa rodzin wojskowych w wyborach do sejmu 5 listopada 1922 r.

APL, „Oreodownik Powiatowy”, [Kościan], nr 74 z 16 IX 1922



3. Zgłoszenie licytacji żrebiat w koszarach Bartosza Głowackiego, podpisane przez rtm. Leona Habsburga, 23 listopada 1922 r.

254
244

Plan

urzędowania Komisji Przeglądowej
w powiecie Leszno.

Dnia 28. czerwca o godz. 8-mej rano
we Włoszakowicach dla komisariatu Włoszakowice.

Dnia 30. czerwca o godz. 8-mej rano
w Rydzynie dla Rydzyny miasta oraz miejscowości:
Kłoda gmina i dwór, Augustopol, Jabłona gmina i dwór,
Rojęczyn gmina i dwór, Kaczkowo gmina i folwark,
Tarnowałka i Rydzyna-zamek.

Dnia 2. lipca o godz. 8-mej rano
w Lesznie (Strzelnica) dla Leszna miasta.

Dnia 3. lipca o godz. 8-mej rano
w Lesznie (Strzelnica) dla Święcichiwa miasta i reszty
komisariatu Leszno-Zachód.

Dnia 4. lipca o godz. 8-mej rano
w Osiecznie (p. Pieczyńskiego) dla Osieczny miasta
i Komisariatu Leszno-Wschód.

Dnia 5. lipca o godz. 8-mej rano
w Osiecznie dla Komisariatu Osieczna.

KOŚCIAN, dnia 1. czerwca 1923.

(—) CEPTOWSKI

Major artl. i komendant P. K. U.

Magistrat.
L.dz.....~~569~~/45.

Leszno, dnia 9 lutego 1925 r.

D o

Ministerstwa Spraw Wojskowych

W a r s z a w a .

Rada miejska miasta Leszna zaniepokojona brakiem ostatecznej odpowiedzi na pismo Magistratu z dnia 20. 1. 1925 r. L.dz. 279 I/25., którego odpis załączamy, na drugim z rzędu posiedzeniu swem w tym roku wezwała Magistrat i Prezydium Rady ponownie do podjęcia kroków w sprawie pozostawienia formacji 55 p.p. wraz ze sztabem w Lesznie i wydelegowała panów I. Burmistrza oraz Prezesa Rady miejskiej do Pana Ministra Spraw Wojskowych celem ustnego przedstawienia motywów, przemawiających za uwzględnieniem miejscowych życzeń.

W poszczególnych przemówieniach członków Rady ^{miejskiej} z naciskiem podkreślono jako główny powód skłaniający miejscowe obywatelstwo do prosby o pozostawienie sztabu 55 p.p. w Lesznie tę okoliczność, że pułk ten w czasie walk o ziemię wielkopolską walczył pod Lesznem i od chwili przejęcia Leszna przez władze polskie pozostał w Lesznie, zżył się z miejscowym obywatelstwem i uzyskał sobie tegoż sympatję tak dalece, że wycofaniem go stąd czułoby się obywatelstwo miejscowe bardzo dotknięte. Zdanie to jest wyrazem ogółu wobec czego prosimy gorąco o przychylenie się do miejscowych życzeń, o ile to ze względów strategicznych jest możliwem. Panowie delegaci udzielą Panu Ministrowi ustnie dalszej wyczerpującej informacji w tej kwestji.

Pierwszy Burmistrz.

5. Pismo leszczyńskiego magistratu dotyczące działań na rzecz pozostawienia 55 Pułku Piechoty w Lesznie, 9 lutego 1925 r.

DOWÓDZTWO
55. Pozn. p. p.
(t. p. Strz. Wlkp.)
L. dz. 49.31/25

Leszno, dnia 15. maja 1925r.

Do *Starostwa Powiatowego*
w/..... *Śmiglu*
=====

Zawiadamiam, iż z powodu dorocznego manewru w Obozie Świecznym w Biedrusku, 55. Poznański pułk piechoty według marszruty zajmie kwatery:

1/ z dnia *20/1. br. na 24/ka* maja br. w miejscowości *Gliniska i Łasce*
oraz 2/ z dnia *24. na 25.* maja br. w miejscowości *Gliniska i Łasce*
lub najbliższej okolicy nie dalej jak jeden kilometr od *Łasce i Gliniska*

Proszę o wyznaczenie kwater ad 1/ dla:
25 oficerów, *10* chorążych, *790* szereg. *30* koni.
ad 2/ dla:
26 oficerów, *10* chorążych, *640* szereg. *50* koni.

Kwatermistrze pułkowi zgłoszą się ad 1/ dnia *20.* maja br., ad 2/ dnia *24.* maja br. w tamt. *Starostwie*, którym proszę wskazać kwatery i udzielić potrzebnych informacji.

2/ powodu że w Majówce Czarna okupujemy u koni chorobę prężności, więc tem się z dowódcą pułku w Lesznie po zawarceniu umowy pułk u jed. 14. domostwa z wyz. wyznaczonych kwater w rejonie, zajmując kwatery w Rosiech. 16. V. 25. K. do celów, K.

Starosta Śmigiel
15 V. 1925

III-7 Dowódca pułku
Kustron
Kustron pułk.

6. Zawiadomienie dowódcy 55 Pułku Piechoty ppłk. Józefa Kustronia w sprawie przygotowania kwater, skierowane do śmigieckiego starostwa powiatowego, 15 maja 1925 r.

APL, Starostwo Powiatowe w Śmiglu, sygn. 404, s. 58

Miejski Urząd Budownictwa
 L.dz. 3227 I.B/25.

Leszno, dnia 13. XI 19²⁵. *45*

Do
 Posterunku Policji Państwowej

36 *164 7/16*

w/miejscu

W dniu 6 wzgl. 7 listopada 1925. skradziono blachę
 cynkową z koszar 55. p.p. przy ul. Cmentarnej.

Prosimy o wysledzenie złodzieji oraz o ukaranie
 takowych.

1/ za 8 dni

Budownicz. Miejski.

18/11

7 Sprawa jest w toku

4 za 8 dni. 6 24/11

24 I. 16.

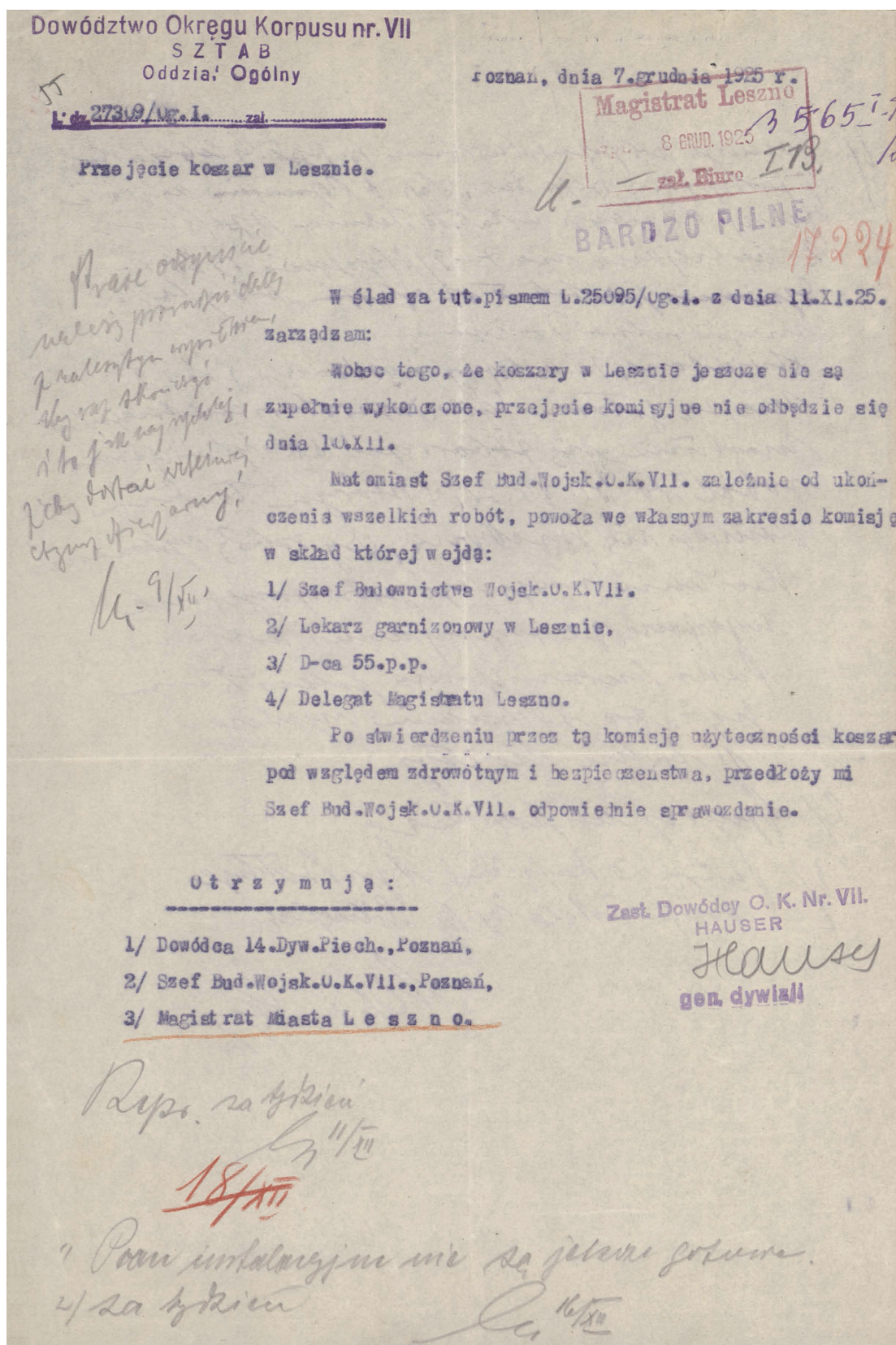
24 8 ty. 6 24/11

24/12

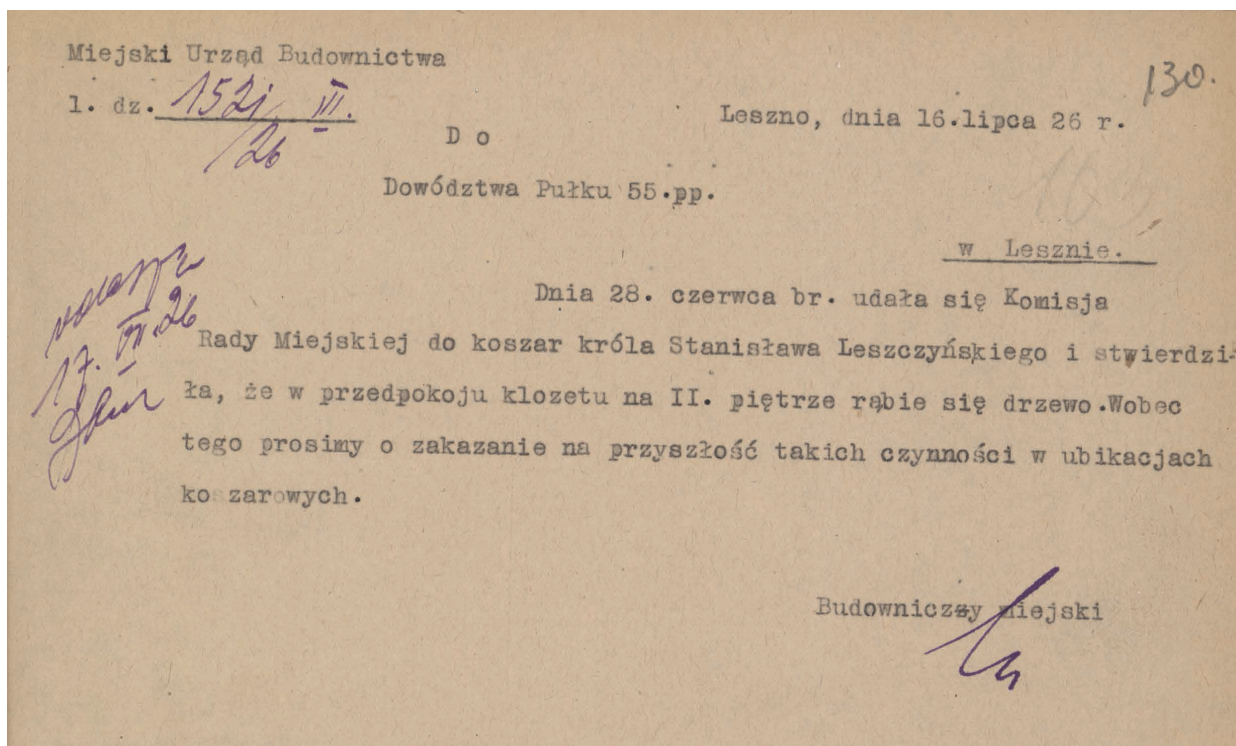
1 a 6, 24/11

8. Miejski Urząd Budownictwa informuje Policję Państwową o kradzieży blachy cynkowej, 13 listopada 1925 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1497, s. 45

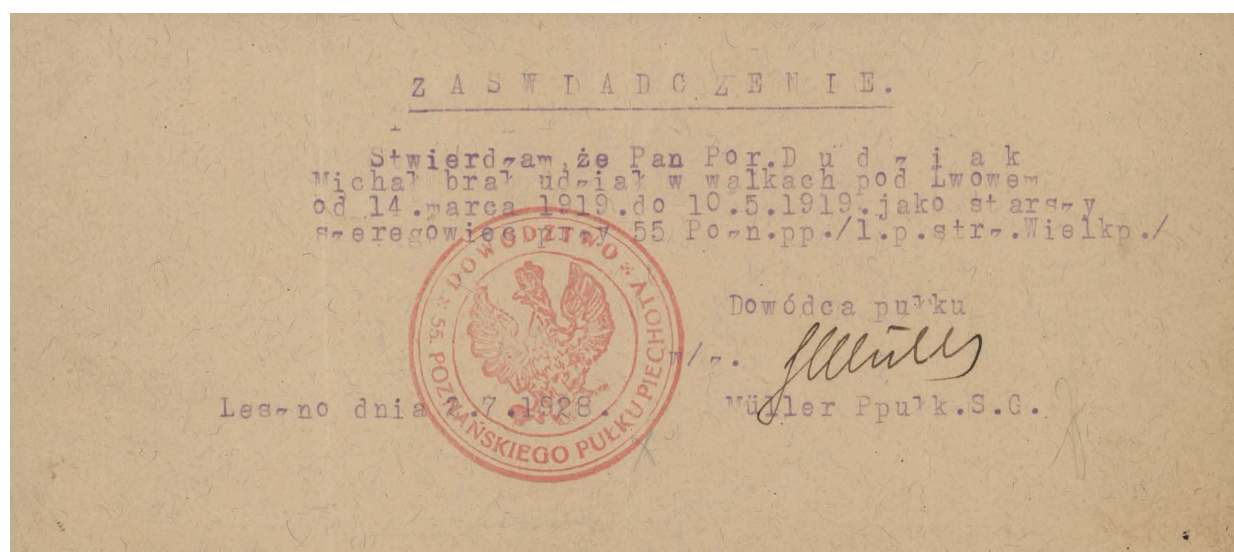


9. Zawiadomienie o przełożeniu przejęcia koszar 55 Pułku Piechoty, 7 grudnia 1925 r.



10. Pismo Miejskiego Urzędu Budownictwa w sprawie nieodpowiedniego zachowania w budynku koszarowym, 16 lipca 1926 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1497, s. 130



11. Zaświadczenie o udziale por. Michała Dudziaka w walkach pod Lwowem w roku 1919, 2 lipca 1928 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 73

ORKIESTRA 55. POZN. P. P. Z LESZNA

u r z ą d z a

w niedzielę, dnia 22. lipca br. w ogrodzie „STRZELNICY“.

FESTIVAL KONCERTOWY

z następującym programem

C z ę ś ć I.

1. Zygmunt Noskowski: Poemat symfoniczny „STEP“

C z ę ś ć II.

2. Stanisław Moniuszko: Uwertura „BAJKA“
3. G. Bizet: Zbiór melodyj z op. „CARMEN“
4. F. Nowowiejski: Poemat symf. SWATY POLSKIE.

C z ę ś ć III.

5. Ludwik Beethoven: Uwertura do dramatu Goethego „EGMONT“
6. G. Verdi: Fantazja z op. „AIDA“.
7. Ryszard Wagner: Uwertura do tragicznej opery „RINZI — OSTATNI Z TRYBUNÓW“.
8. Jan Straus: „REWJA OPERETEK“.

C z ę ś ć IV.

9. Karol Rund: Uwertura „PATRJA“
10. R. Leoncavallo: Fantazja z dram. op. „PAJACE“
11. Mieczysław Karłowicz: „SERENADA“

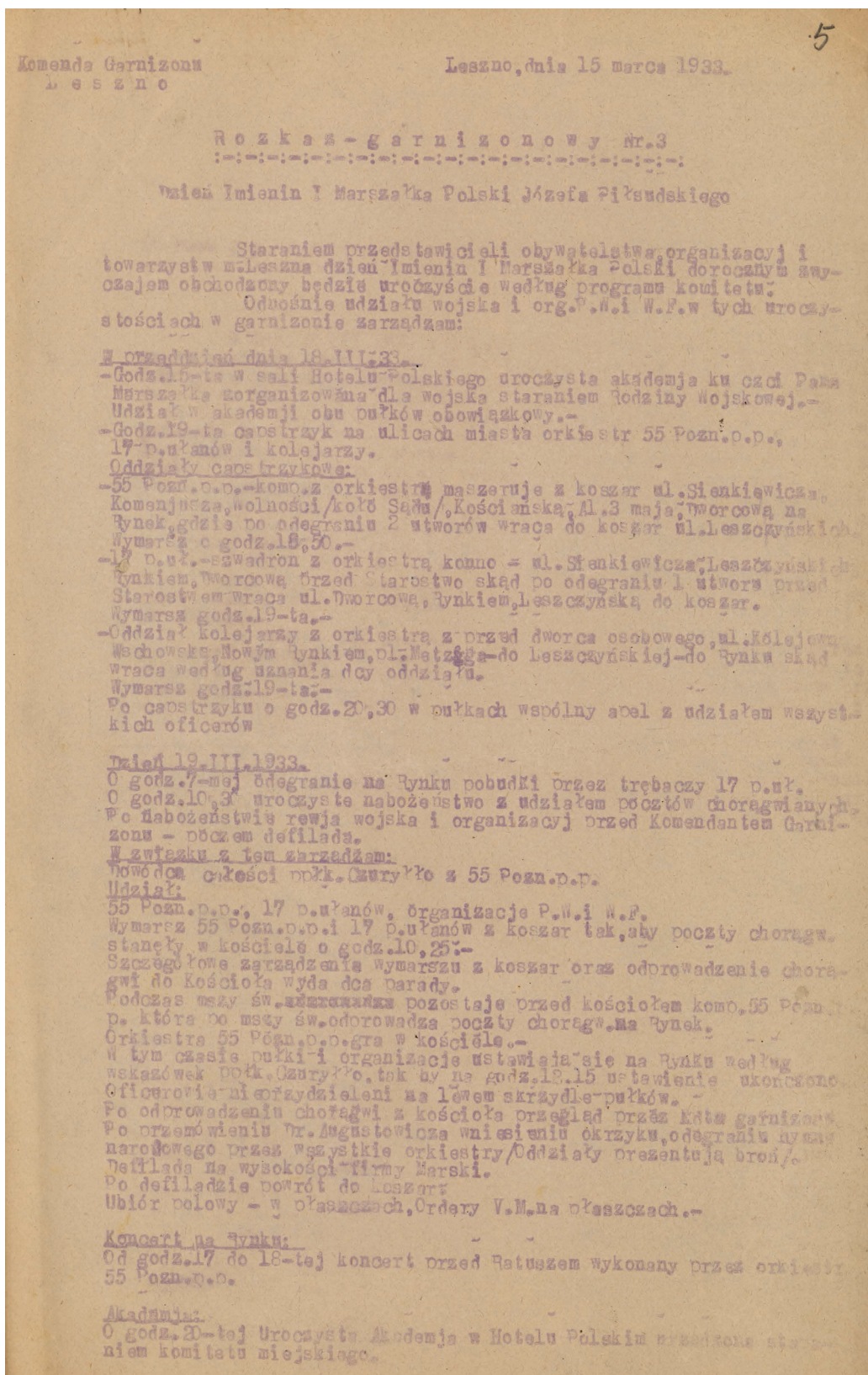
- a) Marsz
- b) Romans

12. Fr. Lehar: Zbiór mel. z op. „WESOŁA WDÓWKA“

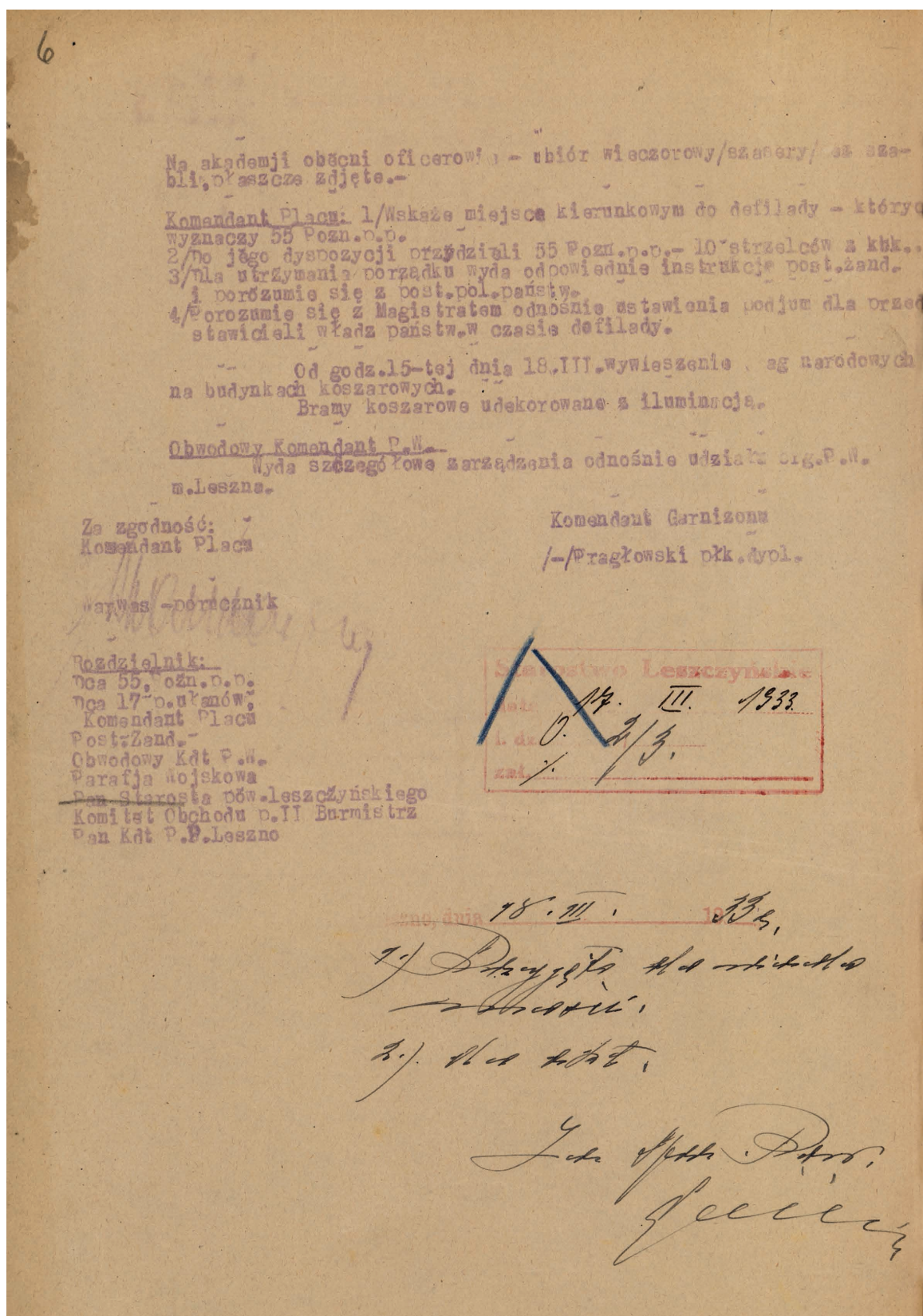
Dyryguje kapelmistrz por. A. Olszewski

Wstęp do ogrodu 50 gr. Uczn. szkolni i szeregowi 25 gr.
Początek od godz. 5,30 popoł do godz. 11,30 wieczorem.

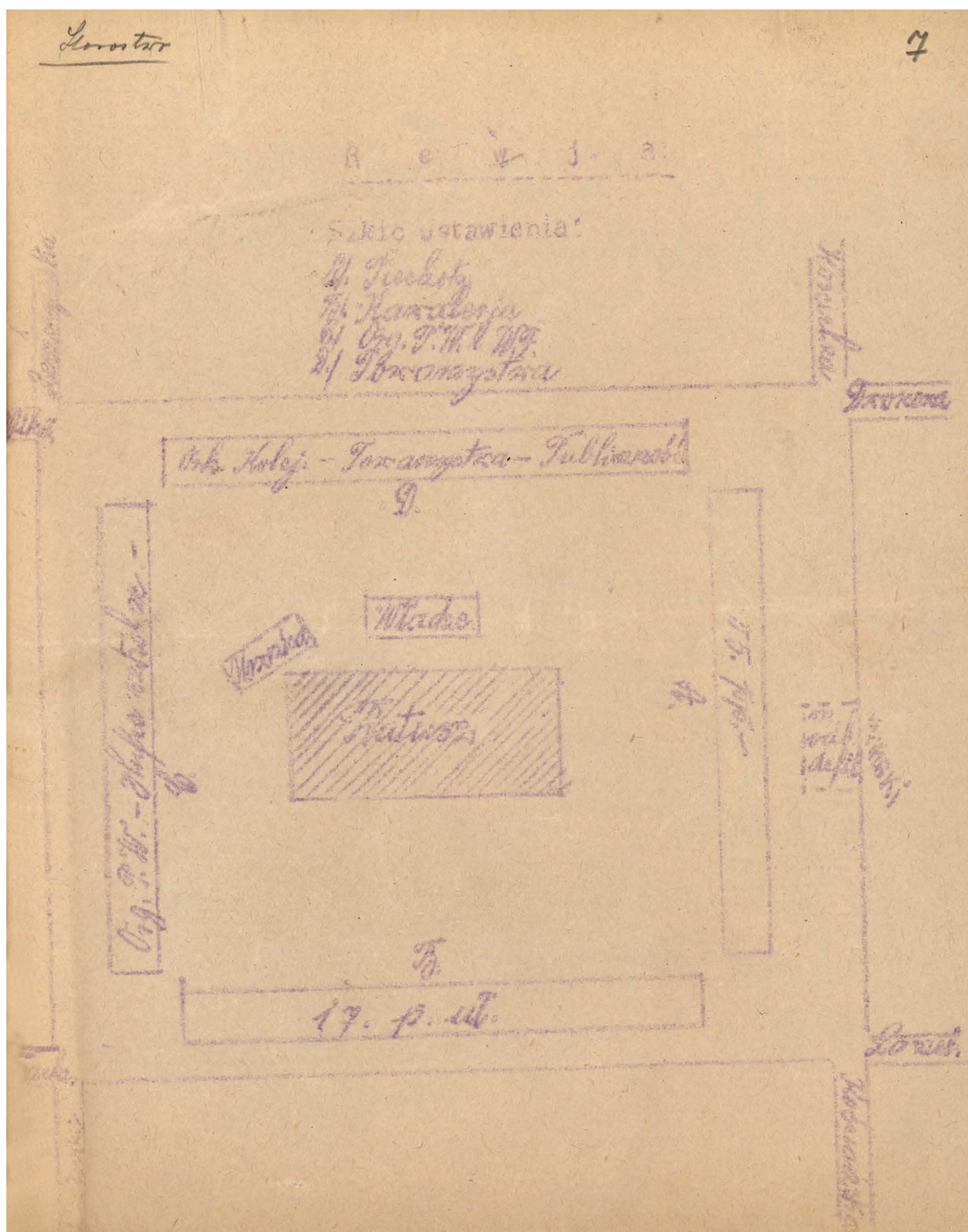
Podczas koncertu „DANCING“ na sali



13. Rozkaz garnizonowy nr 3, dotyczący obchodów dnia imienin Józefa Piłsudskiego, 15 marca 1933 r.



13a. Rozkaz garnizonowy nr 3, dotyczący obchodów dnia imienin Józefa Piłsudskiego, 15 marca 1933 r.



14. Szkic przedstawiający ustawienie władz, wojska i towarzysztw podczas uroczystości imienin Józefa Piłsudskiego, 15 marca 1933 r.

Starosta Powiatowy
Leszczyński

Leszno, dnia 22 listopada 1933 r.

Nr. 7.247.

Wasza data: 7. XI. 1933 r.,
Nr. 0.0.1.1 a/14.
Obchód 15-tej rocznicy
Odzyskania Niepodległości.

Urząd Wojewódzki Poznański O.O.

w Poznaniu.

Donoszę, że przebieg obchodu 15-lecia Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego nie tylko w Lesznie ale i w całym tut. powiecie był okazały.

W sobotę dnia 11 b.m. odbył się w miejscu capstrzyk a po nim o godz. 20-tej odbyła się w Hotelu Polskim przy wypełnionej po brzegi sali uroczysta akademja na którą złożyły się :

Przemówienie Dowódcy 17 p.uł. pułk. Prąglowskiego, występy orkiestry wojskowej 55 p.p. - występy choru uczniów tut. Państwa Seminarjum Męskiego oraz Kół Śpiewaczych "Dembliński" i "Chopin" oraz deklamację uczniów szkolnych.

W niedzielę t.j. 12 b.m. po nabożeństwie o godz. 12-tej odbyła się na Rynku rewja wojskowa, stowarzyszeń i organizacji zakończona defiladą wojska - Oddziałów P.W. i W.F. - Hufców szkolnych oraz miejscowych organizacji i towarzystw.

Najliczniej był reprezentowany Związek Strzelecki którego członkowie w rewji i w defiladzie wzięli udział w sile 1 baonu i jednej kompanji cyklistów w ilości 400 ludzi.

Zaznaczyć muszę że w uroczystościach wziął udział Związek Młodych Narodowców w Lesznie którego członkowie w liczbie 18 ludzi wspólnie defilowali z resztą organizacji. Również w pokażnej ilości /około 60 ludzi/ wystąpił Legion Młodych w nowych umundurowaniach.

Miasto całe udekorowane było flagami barw narodowych.

W pozostałych miastach tut. powiatu a więc w Rydzynie, Osieczynie i Świąciechowie uroczystości Obchodu 15-lecia Niepodległej Polski miały również przebieg uroczysty. W Świąciechowie akademję ogólna urządził miejscowy Z.P.K.O.

Nie wyłączając miast we wszystkich gminach a zwłaszcza parafjalnych jak n.p. Włoszakowice, Brenno, Rakolewo, Krzemienie-wo i t.p. urządzono również capstrzyki, obchody, defilady oraz akademje.

W reszcie miejscowości a zwłaszcza w gminach mniejszych obchody udatnie zorganizowały miejscowe Oddziały Z.S. w 30 gminach wiejskich.

Starosta Powiatowy

Zenkteler. /

Tymcz. załatw!
Ostat.

66

PROGRAM



UROCZYSTej WIECZORNICY KU CZCI WODZA NARODU, MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W DNIU JEGO IMIENIN

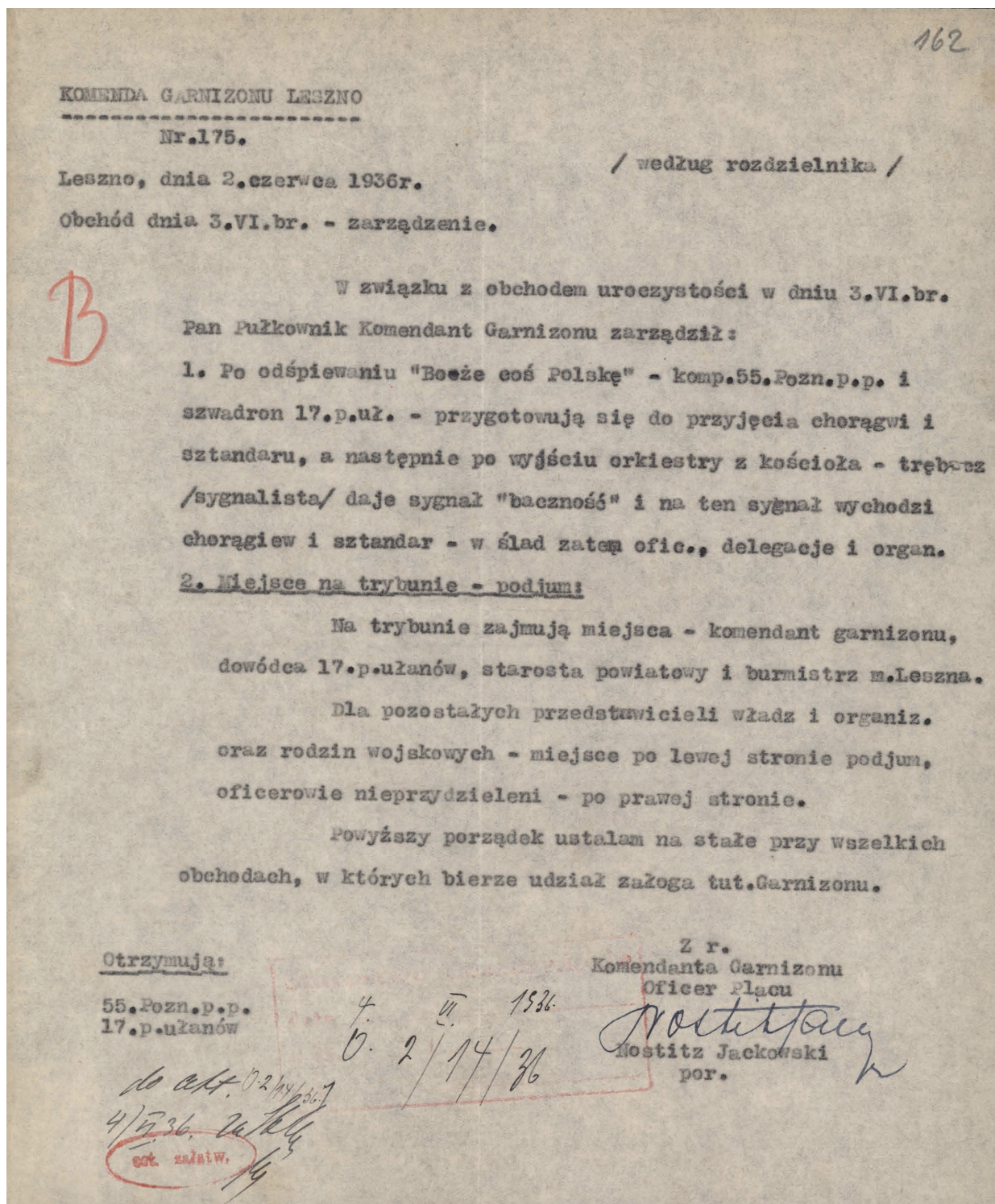
urządzonej staraniem
KOMITETU OBYWATELSKIEGO MIASTA LESZNA
dnia 19-go marca 1935 r. o godzinie 20-tej w sali Hotelu Polskiego.

1. „Józef Piłsudski” — Kantata na cześć Wodza Narodu.
Słowa Dr. K. Szpunarowej. Muzyka Feliksa Nowowiejskiego. — Wykonają połączone chóry: — żołnierski 55 Pozn. p. p. i Tow. Chóru Kość. z towarzyszeniem orkiestry pod bat. por. kapelm. Al. Olszewskiego.
2. Zagażenie — Starosta Powiatowy Rudolf Świątkowski. —
3. Przemówienie — „Marszałek Józ. Piłsudski jako wychowawca narodu”.
Wypowie prof. Julian Szpunar.
4. Pieśń ojczysta — słowa J. U. Niemcewicza, muz. Poradowskiego. —
Kantata na chór mieszany à capella, odśpiewa chór „Dembiański”. —
5. K. Z. Rund „Legjony” — Uwertura koncertowa,
wykona ork. 55 Pozn. p. p. pod batutą por. kapelm. Al. Olszewskiego.
6. Fragment z „Wyzwolenia” Stanisł. Wyspiańskiego (Akt II-gi. scena z Maskami) wykona zespół amatorski pod reż. prof. Bol. Karpińskiego.
7. Wiązanka pieśni legjonowych — Wykona orkiestra 55 Pozn. p. p.
pod batutą por. kapelm. Al. Olszewskiego.
8. Zakończenie: Pierwsza Brygada — wykona orkiestra 55 Pozn. p. p.

Komitet Wykonawczy.

Drukarnia Handlowa - Leszno.

16. Program wieczornicy ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu jego imienin, 1935 r.
APL, Starostwo Powiatowe w Lesznie, sygn. 22, s. 66



17. Organizacja obchodu uroczystości w dniu 3 czerwca 1936 r. na cześć Głowy Państwa Polskiego – Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z okazji 10. rocznicy objęcia urzędu, 2 czerwca 1936 r.

18. Opis przebiegu święta 55 Pułku Piechoty w 1937 r.

APL, „Orełdownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 18 z 22 I 1937

19. Msza i obchody z okazji Konstytucji 3 maja w 1920 r. na Rynku

Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, Album Ansichtskarten von Lissa in Posen. Enthält Umschlag mit Korrespondenz bezüglich Übernahme des Archivs

Święto pułkowe w Lesznie i w Rawiczu

W dniu 19 bm. leszczyński pułk piechoty, macierzysty pułk stacjonowanego w Rawiczu batalionu, obchodził swoje doroczne święto. Miasto przystroiło się barwami narodowymi na znak solidarności ze swoim żołnierzem.

W ramach programu odbyła się msza św. z udziałem przedstawicieli władz wojskowych z p. gen. Władem z Poznania, i pp. pułkownikami Wicierzyńskim i Kurnatowskim na czele, przedstawicieli władz państw. z p. Starostą Świątkowskim i i. oraz pocztów sztandarowych miejscowych organizacji.

Po nabożeństwie odbyło się na rynku uroczyste wręczenie odznak pamiątkowych pułku. Odznakę otrzymali pp. płk. dypl. Kaliński, dowódca piech. dyw., kpt. Nawrocki, rtm. Gorczyca, kpt. Urbański, prof. Szpunar, por. Lindner, por. Handke, por. Winkler, kpt. Bryła i kapr. Kołoszyk.

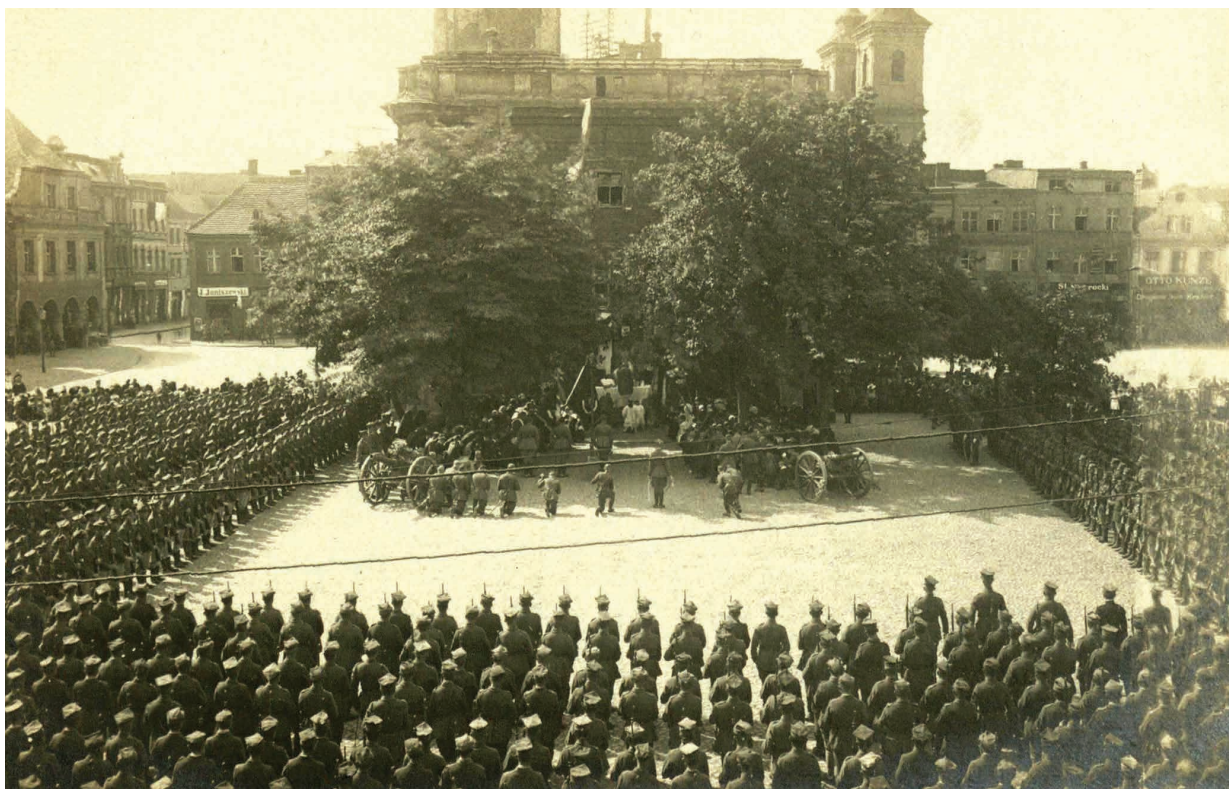
Następnie defilada i wspólny obiad żołnierski, podczas którego przemawiali pp. gen. Wład, wspominając chwalebna tradycję pułku, płk. Wicierzyński, starosta Świątkowski, ks. ks. prob. dr. Abt, burm. Kowalski i przedstawiciele organizacji leszczyńskich, — zakończył święto pułkowe.

*

W niedzielę, dnia 24 bm. obchodzi miejscowy batalion swe święto pułkowe z okazji 18-tej rocznicy powstania pułku.

W związku z powyższym odbędzie się w dniu tym o godz. 11.00 msza św. dla wojska w kościele poklasztornym. Po nabożeństwie o godz. 12.30 odbędzie się defilada przed pomnikiem „Żołnierza Polskiego”.

Uprasza się obywateli m. Rawicza i okolicy o wzięcie udziału w powyższej uroczystości.





20. Budowa koszar 55 Pułku Piechoty przy ul. Cmentarnej, 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 128



21. Budowa koszar 55 Pułku Piechoty przy ul. Cmentarnej, 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 126



22. Budowa koszar 55 Pułku Piechoty przy ul. Cmentarnej, 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 124



23. Budowa koszar 55 Pułku Piechoty przy ul. Cmentarnej, 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 134



24. Szwadron szkolny 17 Pułku Ułanów z maskami przeciwgazowymi, Poznań, 1928 lub 1929 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



25. 1. szwadron na manewrach, 1929 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



26. „Marian Dzidek w swoim królestwie”, 1929 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



27. Kuchnia polowa podczas manewrów, 1929 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



28. Szwadron sztandarowy podczas święta 55 Pułku Piechoty, 1929 lub 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



29. Przysięga rekrutów na Rynku, 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



30. Święto 10-lecia powrotu Leszna do Macierzy, 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



31. Święto pułku ułanów. Defiluje 4 szwadron, 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



32. Msza polowa – święto 17 Pułku Ułanów, 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 2



33. Bieg myśliwski św. Huberta, ok. 1930 r.

APL, Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego, sygn. 1



34. 1. kompania szkolna 55 Pułku Piechoty z dowódcą płk. Stefanem Roweckim, lata 1933–1934

APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11836-13



35. Wręczenie broni młodemu rocznikowi – karabin wręcza dowódca 2 batalionu 55 Pułku Piechoty mjr Stanisław Sosień, 1937 r.

APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11836-65



36. Święto 55 Pułku Piechoty, 1938 r.

APL, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie, sygn. 11836-62



37. Żołnierze 55 Pułku Piechoty z rodzinami, lata 1923-1939

APL, Zbiór fotografii, sygn. 226

3. REPOLONIZACJA PRZESTRZENI...

i s t r a t.
~~2.11.25.~~
 ...2.11.25...

Leszno, dnia 20 stycznia 1925 r. 2 4

D o

Dowództwa Okręgu Korpusu VII.

w/ Poznaniu.

W mieście Lesznie rozniosła się pogłoska o staraniach miasta Rawicza w kierunku przeniesienia znajdującej się w Lesznie części 55 pułku piechoty Wlkp. *Wzrost statutu*

Wieść ta obiegła z błyskawiczną szybkością miasto i zaniepokoiła w wysokim stopniu miejscowe obywatelstwo, czego skutkiem było wniesienie na Radę Miejską interpelacji w tej sprawie i uchwały o treści wynikającej z załącznika.

Po myśli uchwały Rady Miejskiej prosi Magistrat usilnie o nieprzychylenie się do starań miasta Rawicza, a jeżeli w kwestji tej decyzja już jaka zapadła o cofnięcie jej lub co najmniej odroczenie jej wykonania.

Prośbę swą motywuje Magistrat tutejszy następująco: Miasto Leszno stoi naje tylko pod względem liczebności ludności / Leszno 17000 - Rawicz 8.000 mieszkańców/ bez porównania wyżej od Rawicza, tak iż słusznie należy mu się większa liczba wojska, lecz również i pod względem gospodarczym i kulturalnym.

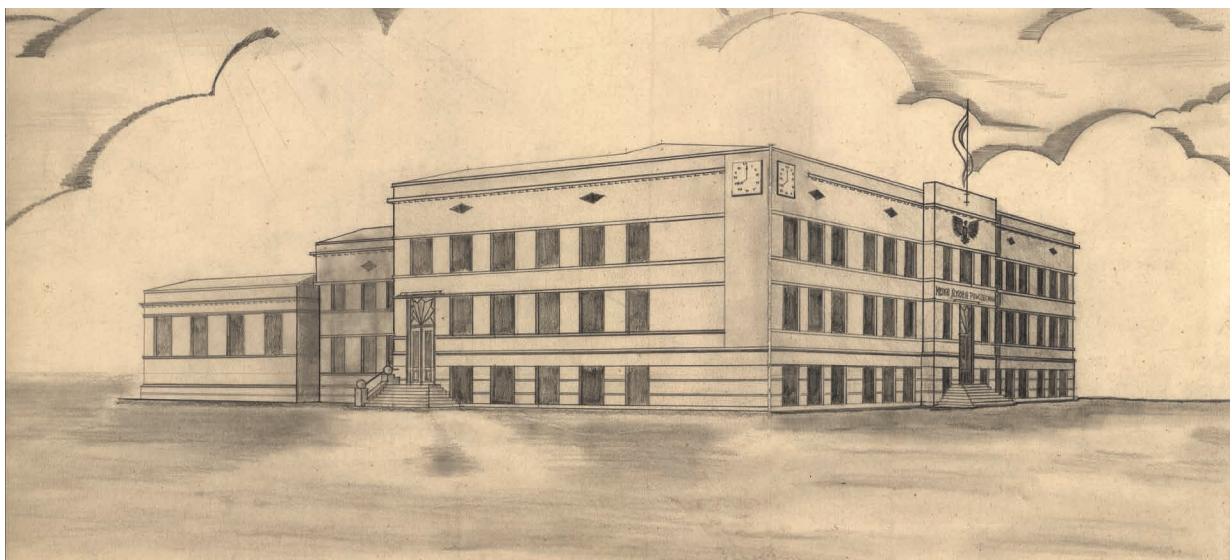
Jest ono siedzibą siedmiu szkół średnich / gimnazjum państwowe im. Komeniusza, Miejskie Gimnazjum żeńskie im. Marji Konopnickiej, Prywatne Gimnazjum Humanistyczne, Państwowe Seminarjum nauczycielskie męskie, Państwowe Seminarjum nauczycielskie żeńskie, Państwowa Szkoła Przemysłowa - Handlowa i Szkoła Rolnicza/, Sądu Okręgowego i wielkiej liczby wyższych urzędów państwowych, posiada wysoko rozwinięte miejskie Zakłady przemysłowe, jak Gazownię, Elektrownię, Wodociąg, Kanalizację i i.

Zakłady Garnizonowe są bez porównania lepsze od zabudowań koszarowych w Rawiczu, gdyż są zaopatrzone w nowoczesne urządzenia i dostateczną ilość mieszkań.

Wreszcie i etnograficzne położenie miasta jest nieporównanie korzystniejsze od Rawicza. *Rawicz położone jest w wodzie, a Leszno jest o wiele bardziej oddalone od wody. Dla architektury miasta.*

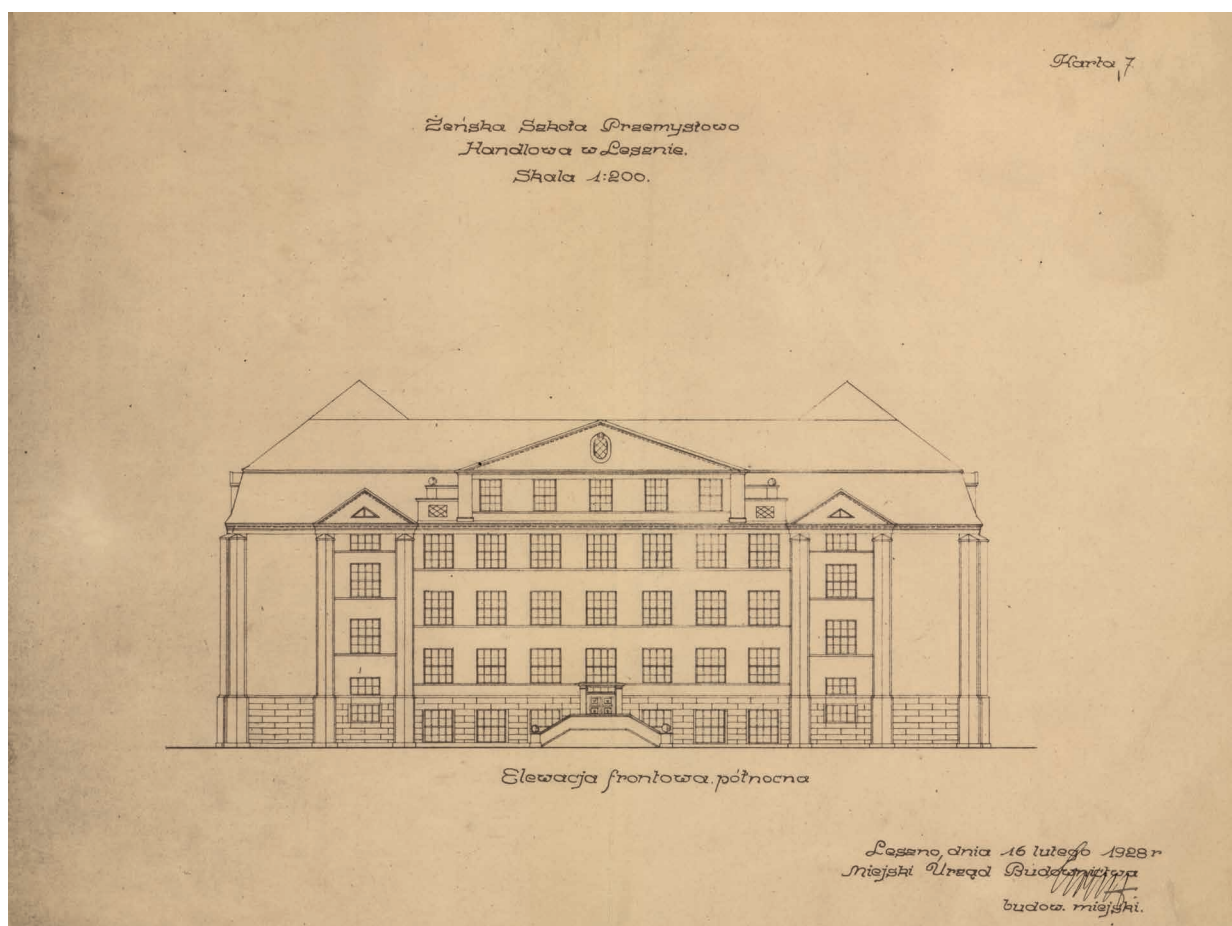
1. Pismo burmistrza Leszna Jana Kowalskiego do Dowództwa Okręgu Korpusu VII w Poznaniu w sprawie pozostawienia 55 Pułku Piechoty w Lesznie, 20 stycznia 1925 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1455, s. 4-5



4. Wizualizacja niezrealizowanej Siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Lesznie, bez daty

APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 108, poz. 32



5. Wizualizacja niezrealizowanej Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie, elewacja frontowa północna, 16 lutego 1928 r.

APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 108, poz. 17

Opis budowy nowej żeńskiej szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie.

- - - -

Obejmuje gmach szkolny przy ul. Komeniusza, przeznaczony pierwotnie tylko dla męskiego i żeńskiego oddziału szkoły Przemysłowo-Handlowej, w której obecnie jeszcze szkołę budowlaną. Budynek ten jest za szczupły na pomieszczenie wymienionych trzech szkół, dlatego przystąpiono do wypracowania wstępnego projektu załączonego projektu na budowę osobnej szkoły Przemysłowo-Handlowej oddziału żeńskiego na placu przy al. Seminaryjnych, oddalonego od dworca kolejowego o 900 m.

Artał, na którym nowa szkoła ma być wzniesiona o wielkości 5000 m² jest położony przy spokojnej ulicy, obok Seminarjum męskiego, gdzie nie ma wielkiego ruchu kołowego. Ulica ta jest skanalizowana i zaopatrzona w przewody wodne i gazowe, wobec czego doprowadzenie tych przewodów na grunt szkolny nie nastręcza trudności.

Grunt nadaje się bezsprzecznie pod taką budowę, gdyż pod warstwą próchnicy o grub. ca 40 cm znajduje się warstwa gliny bez żył wodnych. Poziom wody gruntowej znajduje się pod terenem ca 1 m 20 cm, a podłoga piwnicy tylko 0,50 m.

Ze względu na wąskość terenu stojącego do dyspozycji musiano gmach projektować z skrzydłem bocznym po stronie południowej.

W suterenie mieszczą wszystkie ubikacje gospodarcze, ustępy, łazienki i natryski szkoły, oraz mieszkanie dla pedla.

Na parterze znajdują się oprócz 2 klas jadalnia, pokój dyrektora sekretarza, biblioteka itp. ubikacje, żłobek dla dzieci w skrzydle oraz pokój lekarski.

Na I. piętrze oprócz pracowni projektowano mieszkanie dyrektora zakładu.

Na II. piętrze znajdują się klasy i pracownie.

Poddasze jest przeznaczone na internat szkolny i mieszkanie wychowawcy internatu.

Ze strony zachodniej do głównego gmachu przybudowano salę gimnastyczną, mogąca służyć zarazem jako aula.

Na każdym piętrze znajdują się ustępy i szatnie w dostatecznej

ilości. Wysokość wszystkich pięter wynosi w świetle 3,50.m. 7

Główne wejście do szkoły znajduje się przy alejach seminaryjnych oprócz tego projektowano jeszcze osobne wejście do żłobka i przy sali rekreacyjnej między głównym gmachem szkolnym i salą gimnastyczną. Oświetlenie klas i wszystkich innych ubikacyj gwarantują bardzo wysokie i szerokie okna. Schody i sufity wykonuje się wyłącznie z żelbetonu a ściany z palonej cegły na zaprawie wapiennej.

Zewnątrz i wewnątrz otrzyma budynek powłokę z tynku.

Obliczenie przypuszczalnych kosztów budowl.

I. gmach szkolny

$$\begin{aligned} & /35,04 \cdot 14,66 + 2,0 \cdot 9,28 + 24,63 \cdot 10,53 + 6,51 \cdot 9,28 / \cdot 18,80 = \\ & = 16017,6 \text{ m}^3 \end{aligned}$$

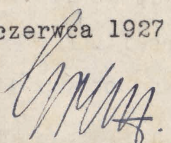
II. Sala gimnastyczna

$$\begin{aligned} & 26,78 \cdot 11,02 \cdot 5,50 = \\ & \frac{1623,16}{17640,76} \text{ m}^3 \end{aligned}$$

Magistrat miasta Leszna budował w roku 1925 nowe koszary dla 1 baonu 55.pp.; przy tej budowie wynosił 1,0 m³ obudowanej przestrzeni 28.- zł. Wobec podwyższenia w międzyczasie cen za materiały budowlane i robociznę przyjmuje się obecnie koszt za 1,0 m³ obudowanej przestrzeni na 35.- zł.

17640,76 · 35,0 zł. =	607,426,60 zł.
Oparkowanie placu szkolnego	7,573,40
Kierownictwa budowy	<u>15,000,00 "</u>
Budowa nowej szkoły kosztuje	630,000,00 zł.

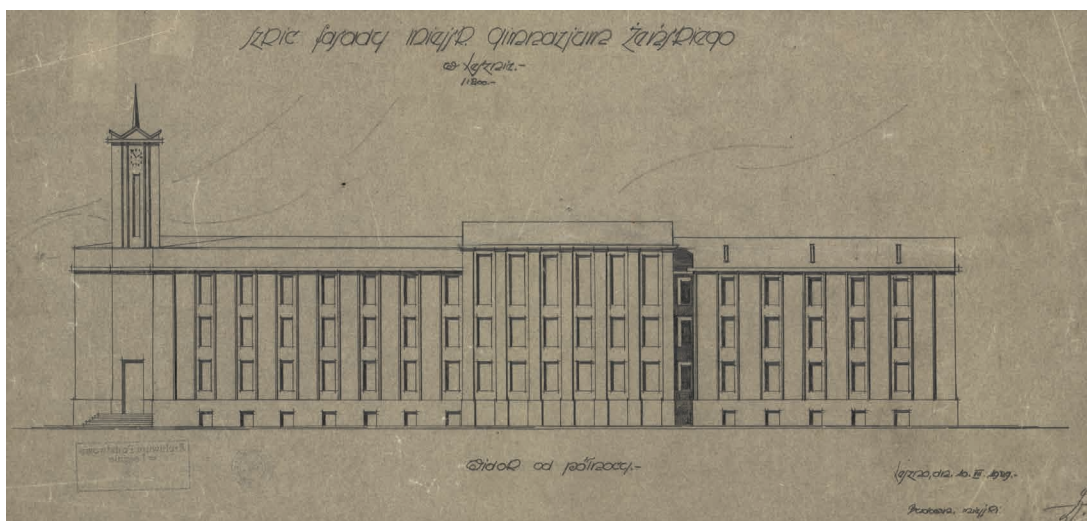
Leszno, dnia 24. czerwca 1927 r.


Budowniczy miejski.



6a. Uzasadnienie budowy Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie, 24 czerwca 1927 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1491, s. 2



7. Szkic fasady niezrealizowanego Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, elewacja północna, 10 lipca 1929 r.
APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 108, poz. 27

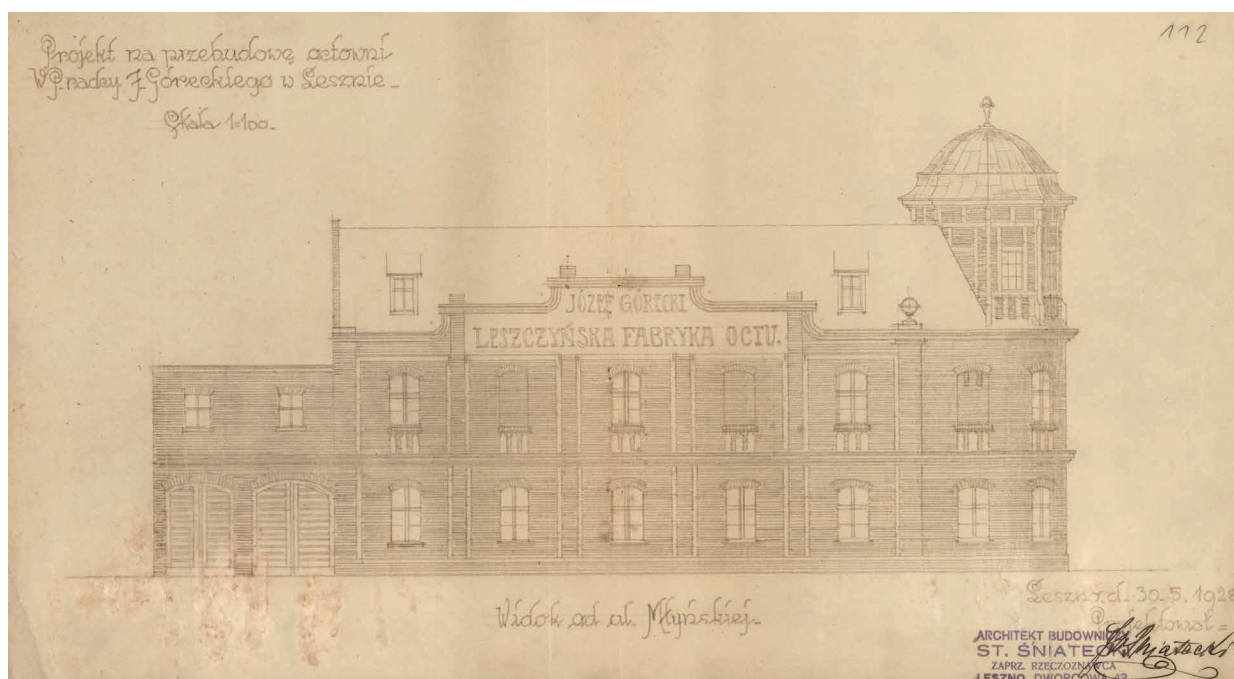


8. Wizualizacja niezrealizowanego Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, 1929 r.
APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 108, poz. 25



9. Projekt przebudowy octowni Józefa Góreckiego, autorstwa S. Śniateckiego, koncepcja niezrealizowana, 7 października 1927 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2868, s. 88



10. Projekt przebudowy octowni Józefa Góreckiego, autorstwa Stanisława Śniateckiego, koncepcja zrealizowana, 30 maja 1928 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2868, s. 112

Poz.	Ilość	Przedmiot	Cena jednostk.		Cena ogólna	
			zł	gr	zł	gr
		Z przeniesienia				
		Kosztorys				
		na budowę domu mieszkalnego dla 27 rodzin				
		po 1 pokoju i kuchni.				
		10,0 . 42,0 . 10,30 = 4500 o m3	38,-		168,000.-	
		Na budowę 14 ustępów			2,000.-	
					170,000.-	
		<u>Uwaga:</u> W roku 1914 miało miasto Leszno 17773 mieszkańców w 3900 pokoi, przypada na 1 pokój 4,55 mieszkańców. W roku 1927 posiada miasto Leszno 19548 mieszkańców w 3919 pokoi, przypada na 1 pokój 5 mieszkańców.				
		Leszno, dnia 17. grudnia 1927 r. <i>[Signature]</i> /-/ Graff Budowniczy miejski				
		Do przeniesienia				

11. Kosztorys budowy domu mieszkalnego dla 27 rodzin przy ówczesnej ul. Młyńskiej 16/18 przygotowany przez budowniczego miejskiego Juliusza Graffa, 17 grudnia 1927 r.

ag i s t r a t.
Urząd Budownictwa.

Leszno, dnia 20 lutego 1928 r.

...../28.III.

D o

Komitetu Rozbudowy Miast

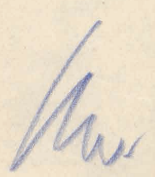
L e s z n a .
: : : : : : : : : : :

W załączeniu przesyłamy dwa rysunki i kosztorys na budowę domu mieszkalnego dla 24 rodzin bezdomnych, z prośbą o przyznanie kredytu budowlanego w wysokości 194.000,-- zł.

Budowa tego domu jest konieczna celem ulżenia brakowi małych mieszkań, przeznaczonych dla rodzin robotniczych.

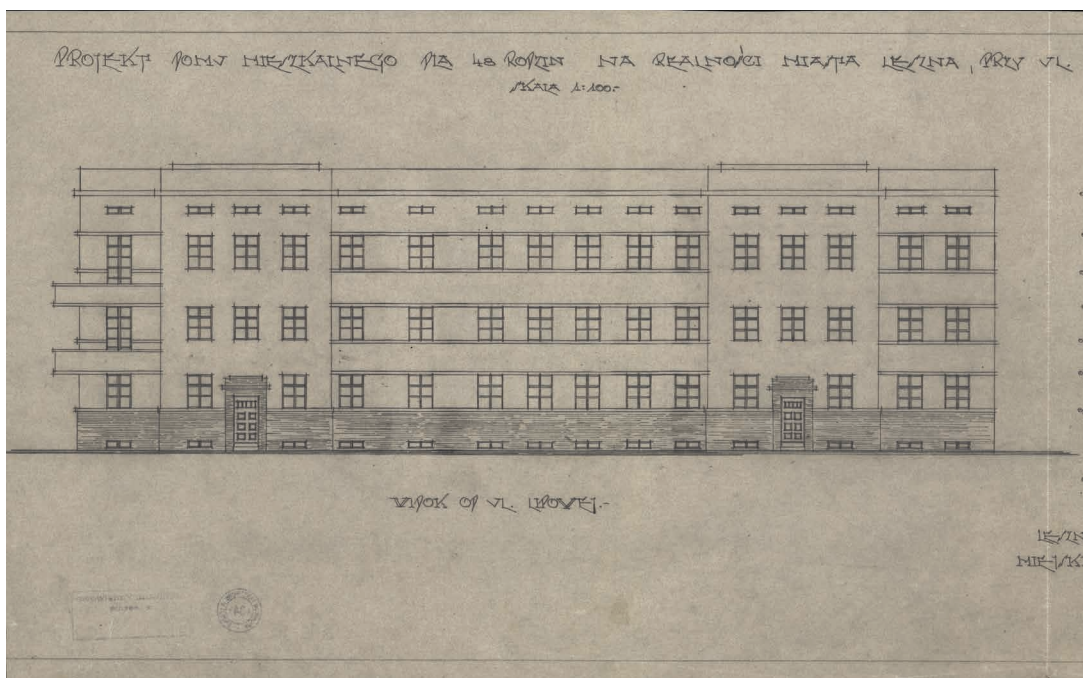
Projekt przewiduje dwie klatki schodowe; parter, pierwsze i drugie piętro. Przy każdej klatce schodowej umieszczono na każdym piętrze 4 mieszkania, składające się każde z 1 pokoju i kuchni, razem 24 mieszkań. Do każdego mieszkania należy 1 piwnica, 1 komórka na strychu. Przewidziane są dwie pralnie i dwie górki do suszenia bielizny. Ustępy projektowane są dla dwóch mieszkań po jednym i to na korytarzu budynku.

Cały budynek jest podsklepiiony i zupełnie masywnie wykonany z cegieł palonych na zaprawie wapiennej: strop nad piwnicą będzie masywny, reszta stropów z belek drewnianych z wsuwką, podszalowaniem i tynkowaniem, oraz z podłogą drewnianą. Wiązanie dachowe wykonane ma być z drzewa z dachem papowym.


/K o w a l s k i/
Pierwszy Burmistrz.

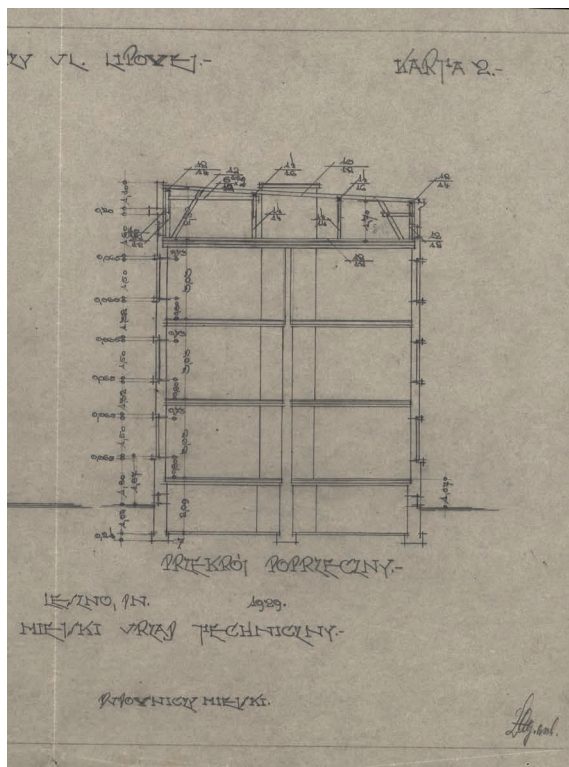
12. Pismo burmistrza Leszna Jana Kowalskiego do Komitetu Rozbudowy Miasta z prośbą o przyznanie kredytu budowlanego na budowę domu dla rodzin robotniczych, 20 lutego 1928 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1494, s. 4



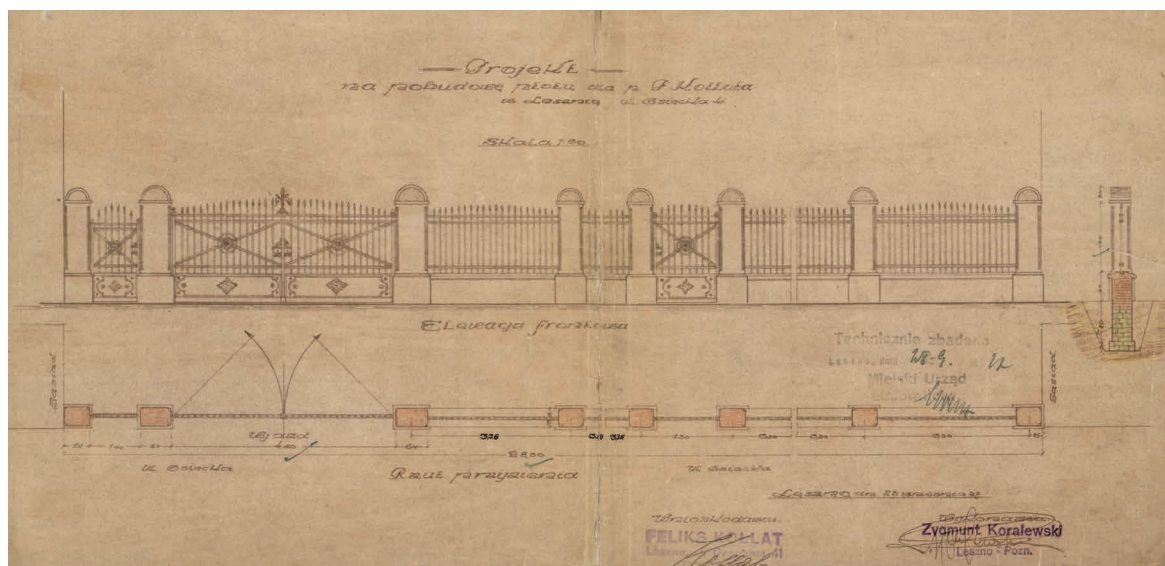
13. Projekt 48-rodzinnego domu mieszkalnego u zbiegu ob. ul. Lipowej i Strzeleckiej w Lesznie, widok od strony ul. Lipowej, 1929 r.

APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 94, poz. 9



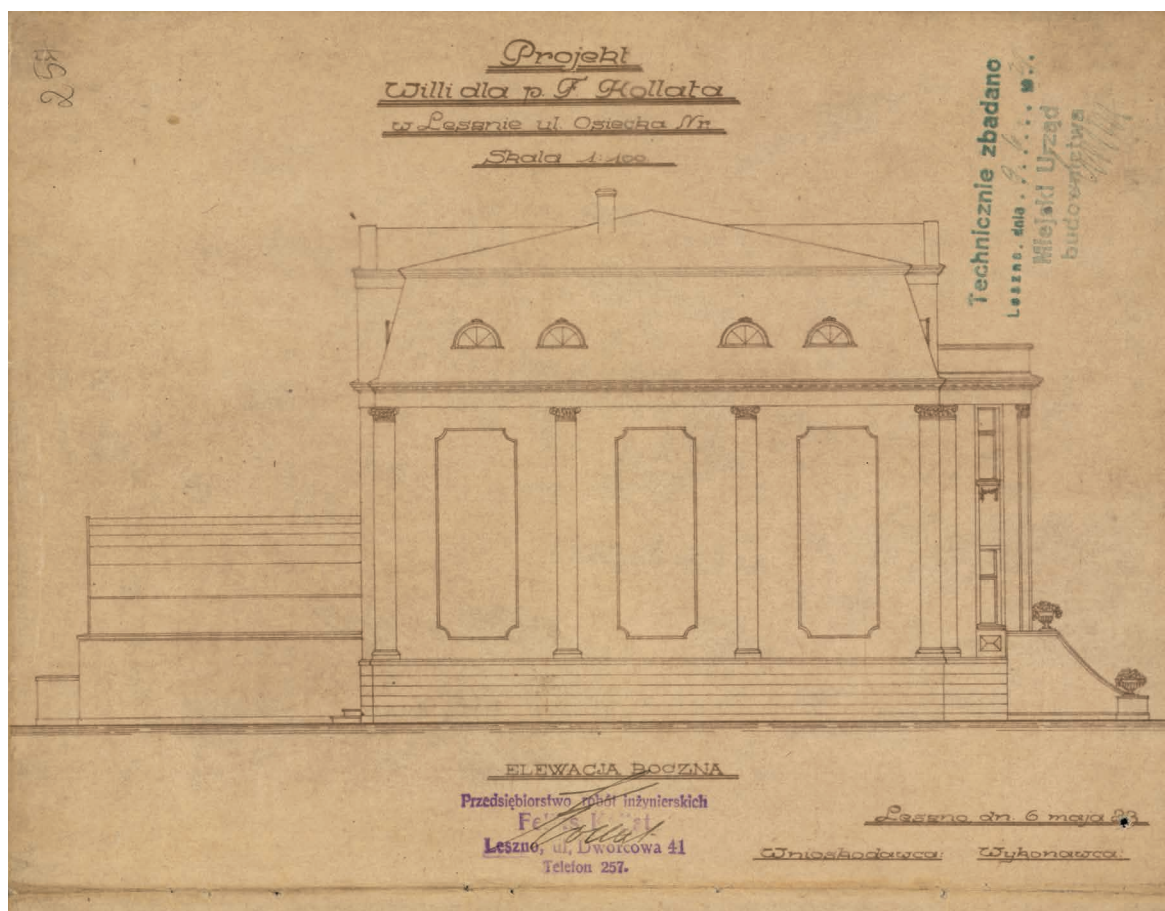
13a. Projekt 48-rodzinnego domu mieszkalnego u zbiegu ob. ul. Lipowej i Strzeleckiej w Lesznie, widok od strony ul. Lipowej, 1929 r.

APL, Dokumentacja techniczna – zbiór, sygn. 94, poz. 9



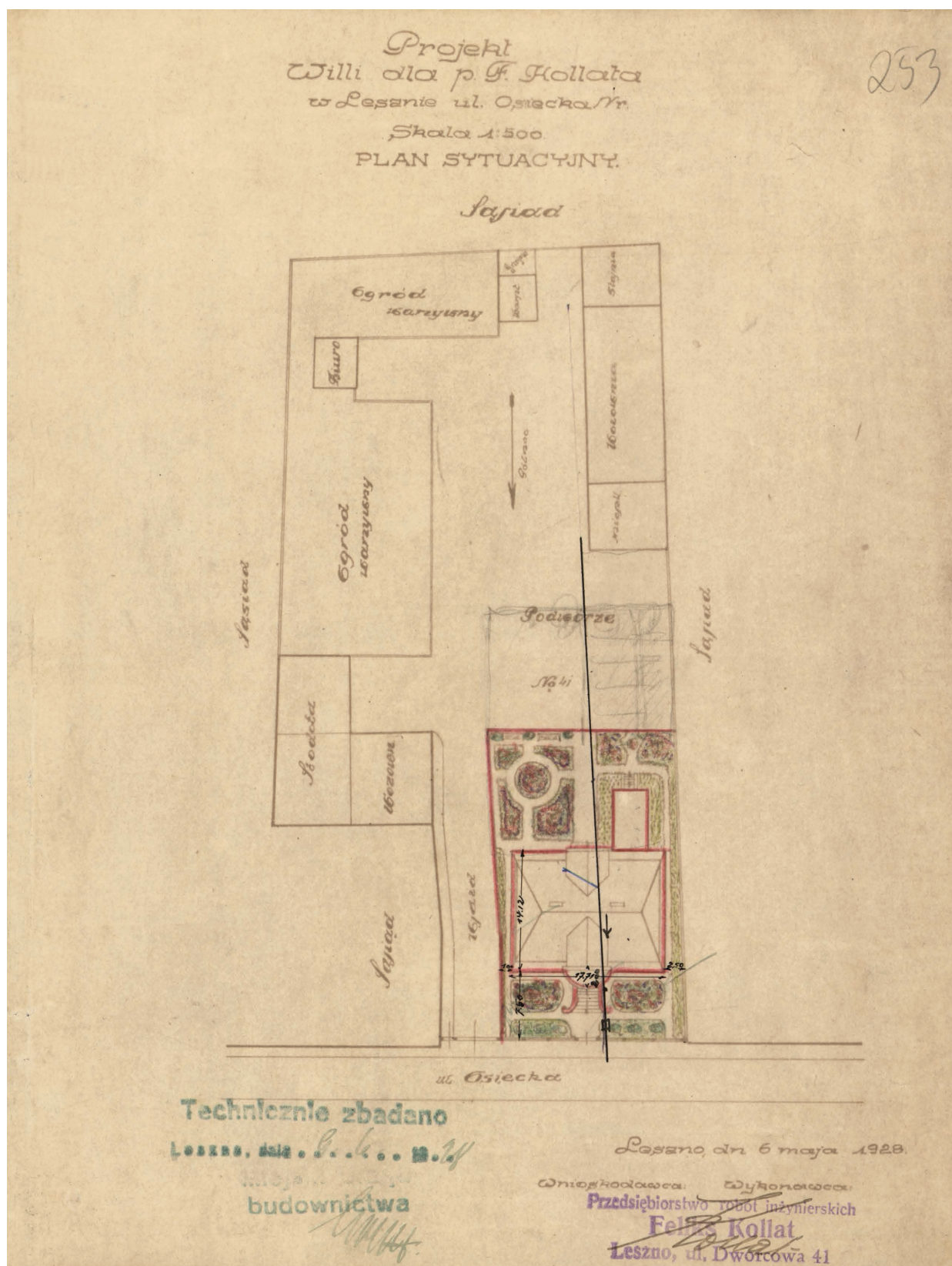
14. Projekt budowy parkanu przy willi Feliksa Kollata, widok i rzut przyziemia, 22 września 1927 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1968, s. 224

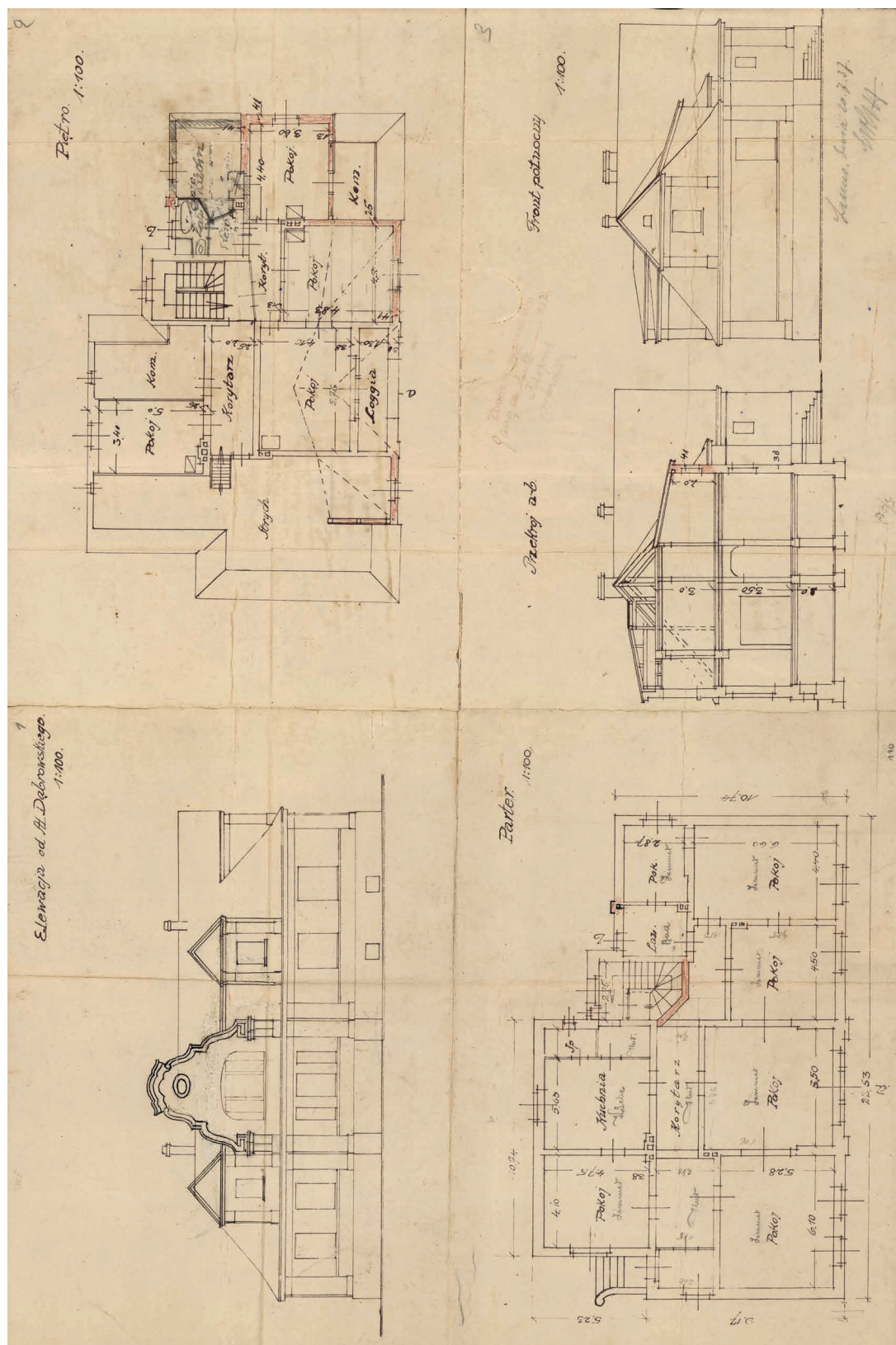


15. Projekt willi dla Feliksa Kollata, elewacja boczna, 6 maja 1928 r.

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 1968, s. 257



16. Projekt willi dla Feliksa Kollata, plan sytuacyjny z aranżacją ogrodu, 6 maja 1928 r.

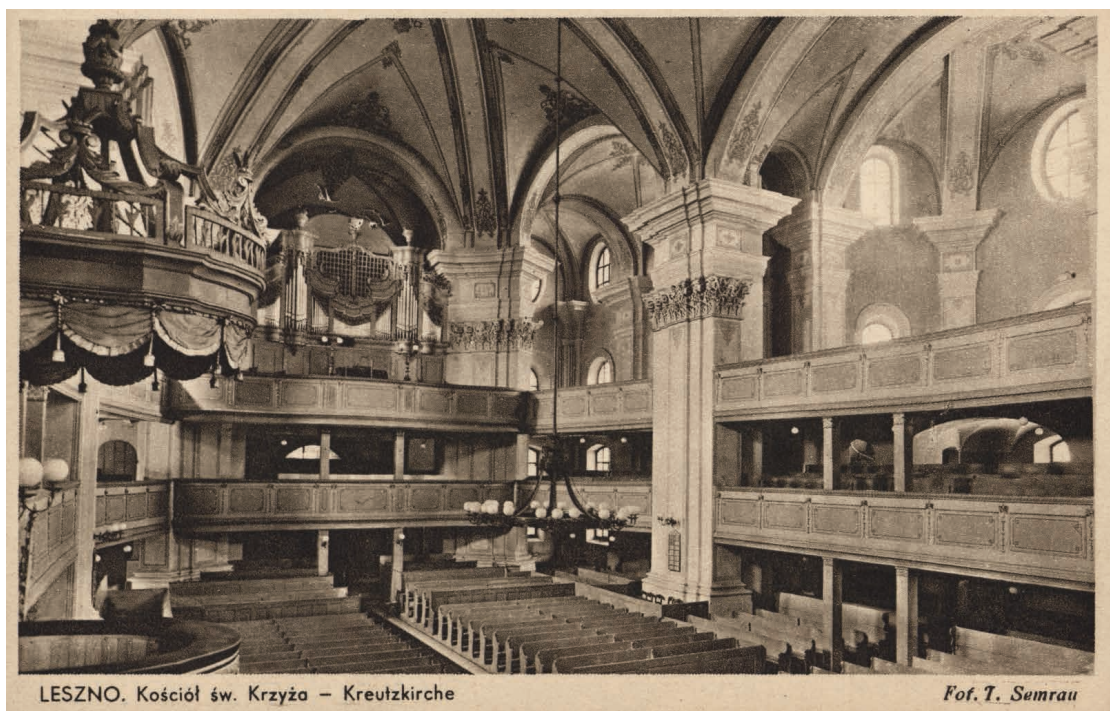


17. Projekt przebudowy (elewacje, rzuty oraz przekrój) willi budowniczego miejskiego Juliusza Graffa, 20 lipca 1937 r.



18. Leszno, Rynek – pierzeja zachodnia, 1920–1939 (Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu)

APL, Zbiór widokówek, sygn. 718



19. Leszno, ewangelicki zbór Krzyża (obecnie katolicki kościół św. Krzyża), 1920–1939, autor Tadeusz Semrau

APL, Zbiór widokówek, sygn. 808

20. Kościół św. Szczepana w Lesznie, projektował arch. Franciszek Morawski, około 1938 r.

APL, Zbiór widokówek, sygn.791



21. Leszno – widok ogólny, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 503



22. Leszczyńska Straż Pożarna w 1936 r., przedruk pocztówki, 2001 r.

APL, Zbiór widokówek, sygn. 591



23. Leszno – Park Tadeusza Kościuszki, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 757



24. Leszno – widok ogólny, na pierwszym planie wspinalnia dla straży pożarnej, okres międzywojenny

APL, Zbiór widokówek, sygn. 687



25. Widok elektrowni miejskiej od strony ob. ul. Przemysłowej, przed rozbudową, ok. 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922–1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



26. Widok piaskownika, zbiorników retencyjnych oraz oczyszczalni ścieków ze stacją pomp, przed rozbudową, ok. 1925 r.

APL, Henryk Frąckowiak – spuścizna (1922-1994, fotograf Leszna i regionu leszczyńskiego), sygn. 2



27. Widok ogólny stadionu im. Daniela Konarzewskiego w Lesznie (podczas zawodów), 1935 r., autor Tadeusz Semrau

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 3/1/0/14/73

4. SZKOLNICTWO



1. Powszechna Szkoła Żeńska w Lesznie (ob. pl. dr. Jana Metziga), okres międzywojenny

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2999



2. Uczniowie III klasy Szkoły Powszechnej w Lesznie, ok. 1935 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 145, poz.1962



3. Grono nauczycielskie Państwowego Gimnazjum w Lesznie z abiturientami (w pierwszym rzędzie piąty siedzi dyrektor Nicefor Perzyński), 1927 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 179



4. Ks. bp Walenty Dymek przed budynkiem Państwowego Gimnazjum w Lesznie, ok. 1930 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 182



5. Miejskie Gimnazjum Żeńskie w Lesznie, okres międzywojenny

APL, Akta miasta Leszno, sygn. 2999



6. Nauczyciele i abiturjenci Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Lesznie, 1929 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 27, poz. 1428



7. Budynek szkolny przy pl. Komeńskiego. W dwudziestoleciu międzywojennym mieściły się tutaj Państwowa Szkoła Handlowo-Przemysłowa oraz Państwowa Szkoła Budownictwa, okres międzywojenny

APL, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 68-3, s. 13



8. Uczennice III klasy przemysłowej oraz ich nauczyciele, 1924 r.

APL, Józef Wędzki – spuścizna (dyrektor Technikum Ekonomicznego w Lesznie), sygn. 3, s. 6



9. Grono pedagogiczne i uczniowie Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie w oczekiwaniu na przybycie prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego, fot. Tadeusz Semrau, 1925 r.

APL, Józef Wędzki – spuścizna (dyrektor Technikum Ekonomicznego w Lesznie), sygn. 3, s. 7



10. Uczennice oraz nauczyciele Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie w szkolnej jadalni, fot. Tadeusz Semrau, 1928 r.

APL, Józef Wędzki – spuścizna (dyrektor Technikum Ekonomicznego w Lesznie), sygn. 3, s. 16



11. Nauczyciele i absolwenci Państwowej Szkoły Budownictwa w Lesznie, 1931 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 3696



12. Budynek Państwowego Gimnazjum Kupieckiego i Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Lesznie przy ul. Karola Kurpińskiego, około 1937 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 181

9

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

WARSZAWA,

DN. 20 maja 1939 r.

Nr BP-25324/38

Pan

mgr. JÓZEF WĘDZKI,

nauczyciel, p.o. dyrektora

Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum
Kupieckiego

w Lesznie

Na podstawie art. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r.
o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwie-
szczenia z dnia 9 listopada 1932 r. /Dz.U.R.P. nr 104,
poz. 873/ mianuję Pana z dniem 1 czerwca 1939 r. w dro-
dze konkursu dyrektorem Państwowego Koedukacyjnego
Gimnazjum Kupieckiego w Lesznie.

Obecne uposażenie zasadnicze Pana pozostaje bez
zmiany.



MINISTER

13. Nominacja Józefa Wędzkiego na dyrektora Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego w Lesznie, 20 maja 1939 r.

APL, Józef Wędzki – spuścizna (dyrektor Technikum Ekonomicznego w Lesznie), sygn. 1, s. 9



14. Wykładowcy i uczestnicy II kursu w Szkole Rolniczej w Lesznie, 1929 r.

APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 18, poz. 187



15. Dom Gminy Ewangelickiej. Niemieckie Gimnazjum (ob. Szkoła Podstawowa nr 1 w Lesznie, al. Zygmunta Krasińskiego), wyd. O. Eisemann, około 1938 r.

APL, Zbiór widokówek, sygn. 780



16. Budowa Alumnatu Ewangelickiego (ob. budynek komendy Policji przy ul. Teodora Korcza), 1929 r.

APL, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, sygn. 68-3, s. 18

5. STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE SPOŁECZNE



1. Koło Śpiewacze im. Dembińskiego w Lesznie na wycieczce, 1926 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 103



2. Poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lesznie, ok. 1925 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 150



3. I zlot i poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodych Polek w Lesznie, 20 maja 1928 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 153



4. Towarzystwo św. Zyty w Lesznie – kurs gotowania, okres międzywojenny

APL, Zbiór fotografii, sygn. 1030



5. Zarząd Towarzystwa Świętej Anny w Lesznie w latach 1922–1932

APL, Zbiór fotografii, sygn. 169



6. Grupa członkiń Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego ą Paulo w Lesznie z ks. Stefanem Jankiewiczem podczas rozdawania paczek ubogim, przed 1936 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 164



7. Ks. prob. Stefan Abt i członkinie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Lesznie w siedzibie tego Towarzystwa, lata 30. XX w.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 167



8. Członkowie Stowarzyszenia Podoficerów Rezerwy w Lesznie – w pierwszym rzędzie czwarty od prawej siedzi Józef Górecki, okres międzywojenny

APL, Zbiór fotografii, sygn. 1033

6. ORGANIZACJE I KLUBY SPORTOWE



1. Poświęcenie boiska „Sokoła” w Lesznie przez proboszcza ks. Stefana Jankiewicza, okres międzywojenny
APL, Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”), sygn. 17, poz. 74



2. Przejazd króla kurkowego ulicami Leszna, okres międzywojenny

APL, Zbiór fotografii, sygn. 1004



3. Drużyna „Polonii” przed meczem we Wschowie (wówczas Fraustadt w Niemczech), 1931 r.

Jerzy Gaj, *Dzieje MKKS „Polonia 1912” Leszno 1912–2002*, Leszno 2002 s. 30

16



Klub Sportowy „Polonia” w Lesznie

Boisko własne przy szosie Strzyżewickiej. ROK ZAŁOŻENIA 1912. Boisko własne przy szosie Strzyżewickiej.

L. dz. 4/35.

Sekretarjat:
 Antoni Twardowski,
 Plac Dr. Metziga nr.2,m.1.

LESZNO, dnia 11. stycznia 1935r.

Do
 Starostwa
 w Lesznie.

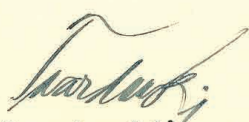
PIŁKA NOŻNA
 LEKKA ATLETYKA
 GRY SPORTOWE
 KRĘGLARSTWO
 PŁYWANIE
 HOKAJ
 BOKS

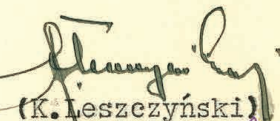
W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.32r. (Dz.U.R.P. nr. 94/32., poz. 808, Art.13, podaje Klub Sportowy „Polonia 1922” swój skład zarządu, który ukonstytuował się dnia 29. grudnia 1934r., a mianowicie:

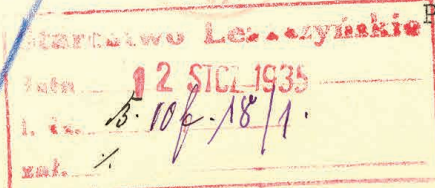
p.Kazimierz Leszczyński, prezes, ul.Komeńskiego 42,
 p.Klemens Masełkowski, wiceprezes, ul. Osiecka 19,
 p.Antoni Twardowski, sekretarz, Plac Dr. Metziga nr.2,m.1,
 p. Bolesław Kwiatkowski, ul.Marszałka J.Piłsudskiego (Hotel Bristol).

Siedziba klubu jest Hotel Dworcowy, ul.Marszałka J.Piłsudskiego, boisko klubu znajduje się przy ulicy Głogowskiej.

Klub Sportowy „POLONIA 1912”
w Lesznie


 (A.Twardowski)
 Sekretarz.


 (K.Leszczyński)
 Prezes.

1) Raj. wyuz.

2) Spak.

18/135

10.1.1935

4. Pismo Klubu Sportowego „Polonia” w Lesznie w sprawie zgłoszenia swojej dalszej działalności (wraz z zestawieniem członków Zarządu), 11 stycznia 1935 r.

25

Leszno, dnia 13. maja 1937r.

Do Zarządu
Klubu Sportowego „Polonia”,
do rąk prez. p. Dr. A. Grocholskiego,
w L e s z n i e.

Ponieważ Kl. Sp. Polonia ogłasza nie prawdziwe dane o założeniu Kl. Sp. „Pogoń” i przywłaszcza sobie rok założenia oraz historję Kl. Sp. „Pogoń”, więc żądam odwrotnego odwołania w prasie miejscowej przede wszystkim tego twierdzenia, że w roku 1912 został założony Kl. Sp. „Polonia”.

Dla informacji nadmieniam, że w roku 1912 założyłem z Ładysławem Fitznerem (Dobrowolskim) wspólnie Kl. Sp. „Pogoń” i oprócz tego Klubu żaden inny nie został założony i też nie istniał. Pierwszym sekretarzem od założenia „Pogoni” był Łukowski Józef, obecnie Kierownik Rachuby przy Zarządzie Miejskim w Lesznie, do którego przychodził policjant niemiecki się wypytywać o znaczenie nazwy „Pogoń”.

Grochowski Eronisław natomiast, który z pewnością gra obecnie w Polonii wielką rolę, wstąpił do Kl. Sp. „Pogoń” dopiero na końcu 1913 lub na początku 1914r. i został w I. połowie 1914r. sekretarzem Kl. Sp. „Pogoń”. Posiadam też z tego okresu czasu pisma, z których jedno jest nawet wprost skierowane do niego, jako sekretarza „Pogoni”. Dowody te pokazałem też w ubiegłym tygodniu p. Grochowskiemu.

Kilka innych danych zawiera sprostowanie, które wysłałem do Głosu Leszecz. w poniedziałek dnia 10. maja 1937r. rano przed godz. 8 mą. Od Zarządu Kl. Sp. „Polonia” będzie więc zależało, czy wystąpię w tej sprawie na drogę sądową lub nie.

Z poważaniem
/Jen Wunsch/
założyciel i obecny Kierownik
Pierwszego Leszczyńskiego Klubu Sportow. „Pogoń”.

5. Pismo Jana Wunscha – kierownika Klubu Sportowego „Pogoń” dotyczące założenia tego Klubu już w 1912 r., 13 maja 1937 r. (fragment)



6. Stanisław Piotrowski – współzałożyciel i zawodnik Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego, 1939 r.

APL, Klub Sportowy „Unia” Leszno, sygn. 135, poz. 3



7. Członkowie Klubu Kręglarzy „Merkur” w Lesznie, 1927 r.

APL, Zbiór fotografii, sygn. 1531

- 6 -

petencji Sądu Honorowego Klubu, ale powinny być załatwiane przez Sąd Polubowny, do którego każda ze stron wyznaczy po jednym członku, a ci wybiorą superarbitra.
Inne spory wynikłe ze spraw Klubu, załatwia Zarząd.

XVI. Zmiana Statutu.

- § 65. Uchwalenie wniosku o zmianę statutu, zgłoszonego przez Zarząd lub członków, wymaga większości 2/3 głosów Walnego Zgromadzenia. Wniosek o zmianę statutu nie może być zgłoszony jako wniosek nagły.
O ile wniosek w sprawie zmiany statutu jest zgłoszony przez Zarząd powinien być wstawiony w porządek dzienny Walnego Zgromadzenia.

XVII. Likwidacja Klubu.

- § 66. Likwidacja Klubu może nastąpić tylko na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Klubu, powziętej większością 2/3 głosów w obecności przynajmniej połowy członków Klubu.
Wniosek o likwidację Klubu nie może być zgłoszony jako wniosek nagły.
W razie likwidacji Klubu uchwała Walnego Zgromadzenia postanowi o też o przeznaczeniu majątku Klubu.
W razie rozwiązania Klubu w inny sposób niż przez uchwałę Walnego Zgromadzenia, jego ostatni Zarząd stanowić będzie komitet likwidacyjny, który majątek ruchomy i nieruchomy klubu przekaże na rzecz pokrewnych instytucji sportowych.

XVIII. Interpretacja Statutu.

- § 67. Prawo autentycznej interpretacji statutu przysługuje Zarządowi klubu.

Leszno, dnia 20. maja 1939 r.

Podpisy członków robotniczych:

1. Pietruch Tomasz *maneuwr.* *Leszno, białych 5.*
2. Roman Łabunow & k¹ *Plac Olsztynski 19*
3. Kiriemiński Franciszek *Pienyskowska ul. 11.*
4. Karpiniński Marcin *kuźnik* *Narutowicza 59.*
5. Litwinow & górn. stolarz *Leszno* *Karmieniecki 2*
6. Hopiezdin Maryan *stolarz* *Leszno* *Leszno, Rydyńska 29.*
7. Spryckowski & k¹ stolarz *Leszno* *Romana 43.*
8. Piemierowa & k¹ kucharz *Leszno* *Kościelna 1.*
9. Kuhn *górn. stolarz* *Leszno* *Rydyńska 1.*
10. Paweł Makgudzin *robotnik* *Leszno* *Rydyńska 1.*
11. Duda Edmund *górn.* *Leszno* *Rydyńska 1.*
12. Krawczyk Franciszek *Leszno* *Rydyńska 1.*
13. Tulowicz Theodor *Leszno* *ul. Głogowska 17*
14. Olszewski Wacław *stolarz (kic.)* *ul. Głogowska 36*
15. Hanka Roman *botlarz* *Leszno* *G. Narutowicza 59*
16. Balamirski Stanisław *robotnik* *Leszno* *Rydyńska 25*

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Lesznie

- Akta miasta Gostyń,
- Akta miasta Leszno,
- Archiwum Zygmunta Zakrzewskiego,
- Jerzy Zielonka – spuścizna (dziennikarz „Panoramy Leszczyńskiej”),
- Józef Wędzki – spuścizna (dyrektor Technikum Ekonomicznego w Lesznie),
- Klub Sportowy „Unia” Leszno,
- Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne,
- Marek Kędzierski – spuścizna (oficer 69 Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego, regionalista, kustosz Izby Tradycji Garnizonu Leszno),
- Sąd Obwodowy w Lesznie,
- Starostwo Powiatowe w Lesznie [1919–1939],
- Starostwo Powiatowe w Śmiglu [1919–1932],
- Urząd Stanu Cywilnego Leszno,
- Zbiór dokumentacji technicznej,
- Zbiór fotografii,
- Zbiór planów miast Archiwum Państwowego w Lesznie,
- Zbiór szczątków zespołów Archiwum Państwowego w Lesznie,
- Zbiór widokówek,
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

- Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji.

Źródła publikowane:

- Dowbor-Muśnicki Józef, *Moje wspomnienia*, Poznań 2013,
- „Mały Rocznik Statystyczny”, R. VII, 1936,
- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 28 października 1921 r. o przedłużeniu terminu przeprowadzenia wyborów do rad miejskich, do sejmików wojewódzkich i do sejmików powiatowych, „Dziennik Urzędowy”, nr 71, poz. 490, 1921,

- Składkowski Felicjan Sławoj, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1936,
- Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, „Dziennik Urzędowy”, nr 35, poz. 294, 1933,
- *Wojskowe aspekty powstania wielkopolskiego 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, red. Bolesław Woszczyński, Poznań 1985.

Prasa i czasopisma:

- *Abschied! – Willkommen!*, „Lissaer Tageblatt”, nr 15, 18 I 1920,
- *Alle Beamten*, „Lissaer Tageblatt”, nr 17, 21 I 1920,
- *Am Postgebäude*, „Lissaer Tageblatt”, nr 33, 10 II 1920,
- *Apel poległych*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 15 z 20 I 1938,
- *Bei den hiesigen Volksschulen*, „Lissaer Tageblatt”, nr 43, 21 II 1920,
- Beer Paul, *Das Lissaer Strassennetz und seine Namen*, „Aus dem Posener Lande”, z. 2, luty 1909, s. 74–76,
- *Das Hausgrundstück*, „Lissaer Tageblatt”, nr 145 z 27 VI 1920,
- *Das Kriegerdenkmal auf dem Schlossplatze*, „Lissaer Tageblatt”, nr 17, 21 I 1920,
- *Dekoracja miasta Poznania odznaką pułkową 55. p.p. wielkop.*, „Dziennik Poznański”, nr 196 z 26 VIII 1924,
- *Die Neubenennung der Strassen*, „Lissaer Tageblatt”, nr 27, 1 II 1920,
- *Die städtischen Körperschaften*, „Lissaer Tageblatt”, nr 185 z 1 IX 1920,
- „Dziennik Poznański” 1924,
- *Dziesięć lat pracy*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 3, 1 II 1930, s. 27–29,
- *Einzug der neuen Garnison*, „Lissaer Tageblatt”, nr 16, 20 I 1920,
- „Gazeta Powszechna” 1935,
- „Gazeta Śremska” 2008,
- „Gazeta Leszczyńska” 1938,
- „Głos Leszczyński”, nr 166, 21 VII 1928,
- „Głos Leszczyński” 1928, 1937
- Gołembka Mateusz, *Stanisław Leszczyński w świadomości historycznej Wielkopolan*, „Rocznik Leszczyński”, t. 17, 2017, s. 59–66,
- Gryczka Zbigniew, *Przedsiębiorca Rudolf Łaska*, „Przyjaciel Ludu”, z. I/CVI, 2006, s. 12–13,
- Jakuboszczak Paweł, *Działalność Wiktora Lipskiego – budowniczego powiatowego i dyrektora kolei w Śmiglu*, „Rocznik Leszczyński”, t. 20, 2020, s. 199–215,
- Karpiński Tomasz, *Rola Leszna w zaopatrzeniu piechoty koronnej w umundurowanie i ekwipunek za czasów Augusta III – wybór źródeł*, „Rocznik Leszczyński”, t. 19, 2019, s. 225–268,
- Komolka Mirosława, *Miejskie gimnazjum i liceum żeńskie im. Marii Konopnickiej w Lesznie 1920–1950*, „Rocznik Leszczyński”, t. 12, 2012, s. 119–170,
- Komolka M., *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Lesznie w latach 1920–1936*, „Rocznik Leszczyński”, t. 14, 2014, s. 53–77,
- „Kurier Poznański” 1920, 1924, 1935,
- *Leszno*, „Głos Leszczyński”, nr 167, 22 VII 1928,
- *Leszno*, „Głos Leszczyński”, nr 206, 8 IX 1937,
- „Lissaer Kreisblatt” 1920,
- „Lissaer Tageblatt” 1920,
- *Magistrat przystąpił do akcji zakwaterowania wojskowych*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 18, 31 X 1928,

- [Makowski Rafał], *Prostowanie historii*, „Panorama Leszczyńska”, nr 47, 22–28 XI 2007,
- *Odezwa*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 13, 18 I 1938,
- *Odznaczenia wojskowych*, „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz] nr 141, 29 XI 1928,
- *Odznaczenie wojskowe miasta Poznania*, „Kurier Poznański”, nr 196, 26 VIII 1924,
- *Ogłoszenie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 8, 15 IV 1930,
- *Ogłoszenie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10, 15 V 1930,
- *Ogłoszenie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 23, 5 XII 1928,
- *Ogłoszenie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 34, 15 IX 1929,
- *Ogłoszenie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 38, z 15 XI 1929,
- „Orędownik Powiatowy”, [Kościan], 1922,
- „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 70, 16 VI 1928,
- „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], 1926, 1928, 1937,
- *Ostre strzelanie pod Wyciążkowem. Zamknięcie dróg*, „Głos Leszczyński”, nr 184, 13 VIII 1937,
- „Panorama Leszczyńska” 2007,
- Piwoń Aleksander, Jan Kowalski – pierwszy burmistrz Leszna, „Przyjaciół Ludu”, z. IX/CVII, 2003, s. 22–25,
- Piwoń A., *Spór o budynek szkolny w Lesznie w 1937 r.*, „Przyjaciół Ludu”, z. I/XCVII, 2003, s. 26–28.
- *Pokwitowanie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10, 15 V 1930,
- *Posiedzenie Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 8, 28 VIII 1928, s. 84–87,
- *Poświęcenie sztandaru 55 Pozn. pułku piechoty*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 22, 22 V 1929, s. 148–150,
- *Poświęcenie wspaniałego boiska i pomnika gen. Konarzewskiego w Lesznie*, „Gazeta Powszechna”, nr 239, 15 X 1935,
- *Prezydent Rzeczypospolitej w Lesznie*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 23, 29 V 1929, s. 151–152,
- *Przenumerowanie ulic*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 20, 8 V 1929,
- *Przetarg na prace malarskie w jednym bloku koszar*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 30, 1 VIII 1929,
- „Przyjaciół Ludu” 2003, 2006, 2008,
- *Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 14, 27 III 1929,
- „Rocznik Leszczyński” 2012, 2014, 2020,
- *Ruch w Towarzystwach*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 14, 19 I 1938,
- „Scripta Comeniana Lesnensia” 2009,
- Sierpowski Stanisław, *Pro memoria. Maszerujemy ku wojnie pod sztandarem pokoju*, „Rocznik Leszczyński”, t. 20, 2020, s. 7–33,
- Sobczak Tomasz, *Rawicz w latach 1793–1918 – najbardziej wrocławskie miasto Wielkopolski*, „Dzieła i Interpretacje”, t. XIV, 2016, s. 42–52,
- Socha Henryk, *Śremski Dobosz – historia i dzień współczesny*, „Gazeta Śremska”, nr 11, 11 XII 2008,
- *Stadion im. gen. Konarzewskiego w Lesznie*, „Kurier Poznański”, nr 473, 15 X 1935,
- Szymczak Damian, *Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności*, „Przyjaciół Ludu”, z. III/CXIV, 2008, s. 12–13,
- Śliwiński Eugeniusz, *Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Lesznie 1627–1947 [część II]*, „Scripta Comeniana Lesnensia”, nr 7, 2009, s. 34–56,
- Święto Pułkowe, „Gazeta Leszczyńska”, nr 12, 16 I 1938,
- Święto pułku piechoty w Lesznie, „Gazeta Leszczyńska”, nr 16, 21 I 1938,

- *Święto pułkowe w Lesznie i w Rawiczu*, „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 18, 22 I 1937,
- „Wiadomości Miasta Leszna”, 1928–1930,
- *W środę, 19 bm.*, „Gazeta Leszczyńska”, nr 13, 18 I 1938,
- *Wybory do Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 10, 15 V 1930, s. 73–75,
- *Wymarsz II baonu 55 pp.*, „Orędownik Powiatowy”, [Rawicz], nr 5, 12 I 1926,
- *Wyniki wyborów do Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 12, 15 VI 1930, s. 88–90,
- *Z obrad Magistratu*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 13, 30 VI 1930, s. 102–103,
- *Z obrad Magistratu*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 33, 1 IX 1929, s. 232–234,
- *Z obrad Magistratu*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 36, 15 X 1929, s. 271–273,
- *Z obrad Magistratu*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 38, 15 XI 1929, s. 294–295,
- *Z obrad Magistratu*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 39, 1 XII 1929, s. 304–306,
- *Z obrad Rady Miejskiej*, „Wiadomości miasta Leszna”, nr 5, 1 III 1930, s. 44–45,
- *Z obrad Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 11, 15 IX 1929, s. 121–123,
- *Z obrad Rady Miejskiej*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 25, 20 XII 1928,
- *Z posiedzenia Magistratu dnia 18 bm.*, „Wiadomości Miasta Leszna”, nr 4, 28 VII 1928, s. 35–37,
- *Z Rady miejskiej*, „Kurier Poznański”, nr 179, 7 VIII 1920,
- *Żony wojskowych*, „Orędownik Powiatowy”, [Kościan], nr 74 z 16 IX 1922.

Publikacje książkowe i rozdziały:

- Abt Stefan, *Wiadomości kościelne o Lesznie*, [w:] *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8–15 sierpnia 1937*, Leszno [1937], s. 41–46,
- Barth Matthias, *Kaiserliches Berlin. Architektur zwischen 1871 und 1918*, Bergstadt 2012,
- Bauer Piotr, *Garnizon leszczyński we wrześniu 1939 r.*, Leszno 1983,
- Bauer P., Polak Bogusław, *55 Poznański Pułk Piechoty w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 roku*, Leszno 1979,
- Bauer P., Śliwiński E., *Batalion Obrony Narodowej „Leszno” 1939 rok*, Leszno 1992,
- Bethge Ludwik, *Miejskie Zakłady Światła, Siły i Wody w Lesznie*, [w:] *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8–15 sierpnia 1937*, Leszno [1937], s. 61–63,
- Bickerich Wolfgang, *Lissa im Reichsgau Wartheland*, Posen 1940,
- Bręczewska-Kulesza Daria, *Wykorzystanie architektury jako narzędzia germanizacji i tworzenia nowej tożsamości miasta na przykładzie Bydgoszczy w XIX i na początku XX stulecia*, [w:] *Architektura w mieście. Architektura dla miasta. Społeczne i kulturalne aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815–1914*, red. Mikołaj Getka-Kenig, Aleksander Łupienko, Warszawa 2017, s. 71–88,
- Burgess Greg, *The League of Nations and the Refugees from Nazi Germany. James G. McDonald and Hitler's Victims*, London 2016,
- Buzek Józef, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*, (Wiedza i życie. Wydawnictwo Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie, Serya IV, t. III), Lwów 1909,
- Czerwiński Lech, Majewski Roman, Neczyński Antoni, Zajac Adam, *50 lat Klubu Sportowego „Unia” Leszno*, Leszno 1988,
- Czwojdrak Dariusz, *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg 2004,
- *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie. Deportacje polskich Żydów w 1938 roku z Niemiec do Zbąszynia*, red. Izabela Skórzyńska i Wojciech Olejniczak, Zbąszyń-Poznań 2012,
- Dworecki Zbigniew, *Problem niemiecki w świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskie-*

- go województw zachodnich Rzeczypospolitej 1922–1939, Poznań 1981,
- Dworecki Z., *Poznańskie i Piłsudski*, Poznań 2008,
 - Dworecki Z., *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Urząd wojewody w Poznaniu. Od X wieku do współczesności*, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1997, s. 63–128,
 - Gaj Jerzy, *Dzieje MKKS „Polonia 1912” Leszno 1912–2002*, Leszno 2002,
 - Gaj J., *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, Leszno 1998,
 - Gryczka Zbigniew, *Betting Juliusz (1866–1935)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. Barbara Głowinkowska i Alojzy Konior, t. I, Leszno 2011, s. 64–65,
 - Gryczka Z., *Górecki Józef (1875–1944)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, Leszno 2004, s. 122–123,
 - Gryczka Z., *Kraupe Wincenty (1887–1950)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. I, Leszno 2011, s. 330–331,
 - Gryczka Z., *Łaska Rudolf (1890–po 1944)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. I, Leszno 2011, s. 375–377
 - Gryczka Z., *100-lecie wodociągu leszczyńskiego 1899–1999. Zarys dziejów wodociągów i kanalizacji*, Leszno 1999,
 - Halec Janina Małgorzata, *Dr Bronisław Świdorski (1873–1941). Lekarz, społecznik, regionalista*, Leszno 2017,
 - Halec J. M., *Przewodnik po ulicach miasta Leszna*, Leszno 2006,
 - Halec J. M., *Pulsująca obecność. Biblioteki publiczne w dziejach Leszna 1920–2014*, Leszno 2018,
 - Handke Krzysztof, *Garnizon Leszno Wojska Polskiego*, Leszno 2015,
 - Handke K., *Generał brygady Józef Kustroń 1892–1939*, Leszno 2012,
 - Handke K., *Pułkownik Stefan Rowecki. Dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1930–1935*, Leszno 2013,
 - Handke K., *Pułkownik Władysław Wicierzyński. Dowódca 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1935–1939*, Leszno 2010,
 - Handke K., Handke Waldemar, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920–2000*, Leszno 2003,
 - Handke K., Śliwiński E., *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego 1919–1939*, Leszno 2012,
 - Jankowski Edmund, *Sobkowiak Tomasz (1895–1949)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. II, Leszno 2011, s. 251–253,
 - Jasionek Stefan, *Zarys historii wojennej 55-go Poznańskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1928,
 - Jeserich Kurt Gerd Anton, *Provinz Grenzmark Posen-Westpreussen*, [w:] *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815–1914. Organisation – Aufgaben – Leistungen der Verwaltung*, red. Georg Heinrich, Friedrich-Wilhelm Henning, Kurt Gerd Anton Jeserich, Stuttgart-Berlin-Köln 1993, s. 495–587,
 - *Jednodniówka 55 Poznańskiego Pułku Piechoty 19 stycznia 1927 r.*, [Warszawa 1927],
 - Jędraś Stanisław, *Państwowe Liceum Pedagogiczne w Lesznie 1937–1969*, Leszno 2014,
 - Jędraś S., *Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie*, Leszno 2002,
 - Kayser Otto, *20 Jahre Kantgymnasium Lissa. Geschichte einer deutschen Schule in der polnischen Zeit*, Lissa 1940,
 - Kanold Barbara, *Rodzinna historia słodczy*, Gdańsk 2013,
 - Kiec Olgierd, *Z dziejów protestantyzmu w Lesznie w XIX i XX wieku. Rzecz o historii, pamięci i konstruowaniu tożsamości na polsko-niemieckim pograniczu*, [w:] *Stolice wielkopolskiego protestantyzmu. Leszno i Śmigiel – współistnienie wyznań. Dziedzictwo*, red. Kamila Szymańska, Leszno 2018, s. 307–331,

- Komolka M., Sierpowski Stanisław, *Ludność i warunki jej życia. Edukacja i życie kulturalne*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 237–275,
- Komolka M., *Od wybuchu I do końca II wojny światowej*, [w:] M. Komolka, S. Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 133–215,
- Komolka Mirosława, *Początek okupacji. Eksterminacja Polaków i ruch oporu* [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 278–294,
- Komolka M., *W okresie międzywojennym 1920–1939*, [w:] *Księga Pamiątkowa I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie*, red. Zdzisław Adamczak i A. Piwoń, Leszno 2005, s. 49–82,
- Komolka M., Sierpowski S., *U progu niepodległości*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 216–221,
- Komolka M., *Szkolnictwo dla mniejszości niemieckiej w Lesznie w okresie międzywojennym*, [w:] *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918–1945*, red. Antoni Czubiński, Poznań 1984, 377–402,
- Koreś Daniel, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974)*, Warszawa 2012,
- Kozłowski Jerzy, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006,
- Krzemiński Tomasz, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku*, Warszawa 2017,
- Kubiak Szymon Piotr, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Poznań 2014,
- Kucharzewska Joanna, *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920*, Warszawa 2004,
- Małecki Damian, *Szkoła życia: Mieczysław Opatrny (1893–1939)*, Leszno 2019,
- Mirkiewicz Agnieszka, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Rzeszów 2017,
- Musielak Michał, *Polski Związek Zachodni w Wielkopolsce w latach 1921–1950*, Warszawa 1985,
- Nawrocki Stanisław, *Ludność, gospodarka i kultura*, [w:] *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski, Leszno 1997, s. 187–236,
- Nowakowski Stefan, *Okres narodowego wyzwolenia 1918–1939* [w:] *Ziemia Leszczyńska*, red. Janusz Deresiewicz, Poznań 1966, s. 215–248,
- Nowosielska-Sobel Joanna, *Od ziemi rodzinnej ku ojczyźnie ideologicznej. Ruch ochrony stron ojczyństw (Heimatschutz) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska (1871–1933)*, (Acta Universitatis Wratislaviensis no 3491, Historia CLXXXVI, 2013),
- Olender Elżbieta, Borowiak Łukasz, *90 lat Powiatu Leszczyńskiego w Odrodzonej Polsce*, Leszno 2010,
- Pałat Zenon *Architektura a polityka. Glorifikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011,
- Perzyński J., *Perzyński Nicefor (1881–1940)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. II, Leszno 2011, s. 119–120,
- *55 PPP 1919–1934. Jednodniówka*, [Kościan 1934?],
- Piwoń Aleksander, *Jan Kowalski (1842–?)* [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Goldmann i A. Konior, t. 1, s. 322–323,
- Piwoń A., *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kalendarium miasta Leszna*, Barbara Goldmann [et al.], Leszno 1996, s. 77–121,
- Piwoń A., *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie*, red. Konrad Kaczmarek, Leszno 1995, s. 175–210,
- Podsiadły Adam, *Dombek Paweł (1865–1925)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. I, Leszno 2011, s. 124–126,
- Podsiadły A., *Moczyński Piotr (1853–1928)*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. II, Leszno 2011, s. 59–60,

-
- Polak B., *Konarzewski Daniel*, [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, red. B. Polak, t. V, Poznań 2008, s. 85–86,
 - *Polskie Koleje Państwowe 1918–1928*, Warszawa 1929,
 - Prałat Emilian, *Miejsca i sztuka: Czerwona Wieś*, Turew-Lesno 2020,
 - Pszczółkowski Michał, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Forma i styl*, Łódź 2014,
 - Pszczółkowski M., *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939. Funkcja*, Łódź 2015,
 - Ptak Jan, *Weksylologia polska. Zarys problematyki*, Warszawa 2016,
 - Ratajewska Barbara, *Polscy mieszkańcy powiatu wschowskiego w walce o zachowanie narodowej tożsamości w pierwszej połowie XX*, Lesno 2018,
 - Rydlewicz Marian, *65 lat w służbie sportu. Rys historyczny. Międzyzakładowy Kolejowy Klub Sportowy Polonia 1912 w Lesznie*, Lesno 1978,
 - Rzempołuch Andrzej, *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn 2005,
 - Sierpowski S., *Mniejszości jako instrument polityki międzynarodowej w okresie międzywojennym*, Poznań 1986,
 - Sierpowski S., *O Powstaniu Wielkopolskim w jego setną rocznicę. Aspekty międzynarodowe, regionalne i lokalne*, Poznań 2019,
 - Sierpowski S., *Pamięć we Francji o Stanisławie Leszczyńskim*, Poznań 2015,
 - Skuratowicz Jan, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991,
 - *Słownik geografii turystycznej Polski*, t. 1 – A–N, Warszawa 1956,
 - Störtkuhl Beate, *Modernizm na Śląsku 1900–1939. Architektura i polityka*, Wrocław 2018,
 - Szymańska Ewa, *Rydlewicz Tadeusz Zygmunt (1906–1940?)*, [w:] *Słownik Biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska i A. Konior, t. II, Lesno 2011, s. 200–202,
 - Szymczak D., „Słodki” i „Kwaśny” bracia Jan i Józef Górecki, Lesno 2012,
 - Śliwiński E., *17 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Geneza, organizacja, działania bojowe*, Lesno 2008,
 - Śliwiński E., *Rok 1939 w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Lesno 2009,
 - Śliwiński E., *Uroczystości powrotu Leszna do Polski 17–18 stycznia 1920 r.*, [w:] *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne*, red. Olaf Bergmann, Elżbieta Wojcieszek, Poznań-Warszawa 2018, s. 169–176,
 - Śliwiński E., *Wojna polsko-bolszewicka 1919/1920 – działania 55 i 60 Pułku Piechoty oraz 17 Pułku Ułanów*, Lesno 2010,
 - Śliwiński E., *Życie religijne w garnizonie Leszno w okresie międzywojennym*, [w:] *Życie duchowe na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, red. Marta Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Lesno 2017, s. 505–526,
 - Świdorski Bronisław, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Lesno 1928,
 - Taborski Jacek, *17. Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Dzieje, tradycja i współczesność*, Grajewo 2017,
 - Teresiński Jan, *Orkiestry wojskowe w Lesznie 55 Poznańskiego Pułku Piechoty (-1 Pułku Strzelców Wielkopolskich) i 17 Pułku Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego (-3 Pułku Ułanów Wielkopolskich)*, Lesno 1990,
 - Tomkowiak Malwina, *Skrzypczak Jan (1886–1947)*, [w:] *Powstańcy wielkopolscy... Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, red. Bogusław Polak, t. VI, Poznań 2009, s. 181–182,
 - Urbaniak Miron, *Leszczyńskie koszary z lat 1901–1905 na planach budowlanych Archiwum Państwowego w Lesznie*, Lesno 2012,

- Urbaniak M., *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Leszno 2016,
- Urbaniak M., *Miasta Poznańskiego w drodze ku modernizacji. Budowa nowoczesnej infrastruktury technicznej w okresie zaboru pruskiego*, [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. Paweł Grata, Rzeszów 2020, s. 391–418,
- Urbaniak M., *Zabytki przemysłu i techniki Leszna*, Leszno 2006,
- Urbaniak M., „Złote” czasy Leszna, [w:] *Leszczyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Rozwój*, red. S. Sierpowski, Leszno 2008, s. 165–179,
- *Władza lokalna w procesie transformacji systemowej*, red. Jerzy Babiak, Arkadiusz Ptak, Kalisz-Poznań 2010,
- Zięba Henryk, *Monografia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Okres do roku 1945*, Poznań 1989,
- *Zjazd Absolwentek Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Lesznie*, Leszno 1981,
- Żerko Stanisław, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.

Strony internetowe:

- <http://chormiejskichopin.leszno.pl>
- <https://leszno.fotopolska.eu/452044,foto.html> (dostęp: 28 VIII 2020),
- <https://leszno.fotopolska.eu/575888,foto.html?o=b110750> (dostęp: 28 VIII 2020),
- <https://leszno.fotopolska.eu/954075,foto.html> (dostęp: 2 IX 2020).
- <http://sokol.leszno.pl/>
- <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/1/223-leszno/113-zabytki-kultury-materialnej/27705-zydowska-szkola-powszechna-w-lesznie-ul-krasinskiego-22>

INDEKS OSOBOWY

A

Abraham Roman 46, 47
Abt Stefan 75, 203, 214
Adamczak Zdzisław 82, 83, 216
Adamek Walerian 81
Adamowicz Leon 27, 29, 84
Arnoldt-Russocki Wiktor 48

B

Babiak Jerzy 25, 218
Bajon Cyryl 25, 27, 31, 135, 136, 144
Balzer Hugo 29
Barański Jan 16
Barschak Jenny 80
Barth Matthias 51, 214
Bartkowiak Florian 101
Bauer Piotr 20, 36, 37, 39, 42, 44, 45, 47, 48, 214
Beer Paul 57
Bergmann Olaf 36, 217
Bethge Ludwig 66, 69, 97, 214
Bethge Paul 27
Betting Juliusz 21
Bickerich Wolfgang 16, 23, 214
Biechowiak Walenty 29, 90, 97
Bismarck Otto von 49, 50, 54, 57
Blarowski Władysław 85
Blewaska Leon 97
Bniński Adolf 31, 41
Bobbiewicz Hieronim 21
Bobowski Feliks 95
Bogatsch Fritz 23

Boldes – kupiec 18
Bolesław Chrobry 41
Borowiak Łukasz 7, 24, 105, 216
Borysławski Władysław 97
Borth Władysław 31
Bręczewska-Kulesza Daria 50, 214
Burges Greg 110, 214
Buśkiewicz Jan 83
Buzek Józef 50, 214

C

Całka Feliks 22
Cegielski Hipolit 68
Chmara Stanisław 17
Chmielewski Ignacy 90, 91
Chmielewski Stanisław 90, 91
Chojnacki Józef 101
Chopin Fryderyk 42
Chrobak Józef 85
Cioromski Józef 17
Contentius Emil 56
Czerniawski Stanisław 101
Czerwiński Lech 101
Czubiński Antoni 113, 216
Czwojdrak Dariusz 21, 110, 80, 214

D

Dalbor Edmund 116
Danaszczyk Arkadiusz 8
Danielak Józef 27, 29, 101
Dąbrowski Wojciech 70, 72

Deresiewicz Janusz 18, 216
Dmowski Roman 113
Dolata Idzi 98, 101
Dombek Paweł 15, 24–27, 30, 54, 65, 90, 96, 123, 126, 127
Dowbor Romuald 101
Dowbor-Muśnicki Józef 36, 52, 56, 211
Drwęski Jarogniew 44
Dudkiewicz Mikołaj 29
Dudziak Michał 155
Dworecki Zbigniew 40, 46, 103, 105, 214, 215
Dymek Walenty 192
Dzidek Marian 166
Dżwikowska Pelagia 85

F

Feige Robert 23
Fenske Anton 25, 54
Feuer Franz 56, 86
Fiedler Feliks 25
Flak Mikołaj 85
Flieger Leon 97
Fryderyk III 51, 54, 57

G

Gaj Jerzy 96, 98, 101, 206, 215
Gall Stanisław 60, 116
Galon Józef 90, 91
Gano Mateusz 7
Gawlina Józef 116
Getka-Kenig Mikołaj 50, 214
Gęsiorrek Leonard 81
Głowacki Bartosz 60
Głowinkowska Barbara 21, 73, 83, 96, 215–217
Godurowski Wojciech 91
Goldmann Barbara 40, 75, 80, 96, 106, 216
Gołembka Mateusz 106, 212
Górecki Jan 95
Górecki Józef 17, 21, 27, 73, 77, 90, 91, 95, 96, 135, 136, 144, 179, 203
Grabski Edward 48
Graff Juliusz 10, 62, 64–69, 72, 73, 75, 77, 78
Graszyński Roman 33
Grata Paweł 51, 218
Grocholski Aleksander 97
Groger Wilhelm 81
Gryczka Zbigniew 21, 22, 68, 73, 98, 212, 215

Grzebiński Jan 27
Gugulska Stefania 85
Gugulski Ksawery 84
Gust Reinhold 23
Günter Willi 81
Gutsche Kazimierz 27, 29
Gutowski Michał 46, 101

H

Habsburg Leon 148
Halec Janina Małgorzata 17, 57, 115, 215
Haller Józef 36
Handke Krzysztof 36, 40, 41, 43–46, 48, 61, 215
Handke Waldemar 36, 40, 41, 43, 45, 46, 215
Hannach Philipp 21
Heinrich Georg 16
Henning Friedrich-Wilhelm 16, 215
Herkner Hugo 29
Hindenburg Paul von 18
Hlond August 116
Hoffman – urzędnik kolejowy 25
Hoffman Aleksandra 96
Hoffmann Karl 29

I

Ilgner August 29
Ilski Bolesław 29, 90

J

Jakuboszczak Paweł 62, 212
Janaszak Mieczysław 96
Janiszewska Maria 85
Jankiewicz Stefan 59, 202, 205
Jankowski Edmund 33, 215
Jaracz Stefan 114
Jasioneck Stefan 36, 37, 44, 215
Jeserich Anton Kurt Gerd 16, 18, 215
Jeske Mieczysław 84
Jezierski Czesław 85
Jędraś Stanisław 84, 85, 86, 215
Józefowicz Franciszek 101

K

Kaczmarek Gerhard 81
Kaczmarek Konrad 75, 91, 216
Kaczmarek Wanda 96
Kaczmarkowska Zofia 81

Kaczmarkowski Marian 81
Kanold Barbara 21, 215
Kaprykowski Paweł 47
Kardorff Siegfried von 24
Karpiński Bolesław 57, 91, 96
Karpiński Tomasz 106, 212
Kawiński Rudolf 48
Kayser Otto 84, 87, 215
Kęsicki Wacław 101
Kiec Olgierd 87, 215
Kiernik Władysław 33
Klimaszewski Julian 29
Kobza Józef 85
Kochowicz M. – fotograf 56
Kohutyński Wincenty 81
Kolbe Wilhelm 23, 25
Kollat Feliks 70, 71, 73, 78, 183, 184
Kołodziej Stanisław 29
Komeński Jan Amos 57, 106
Komolka Mirosława 9, 15, 20, 22, 33, 43, 46, 57, 63, 65, 69, 75, 80–84, 87, 91, 96, 103, 105–109, 111, 113, 114, 116, 212, 216
Konarzewski Daniel 41, 48, 60, 61
Konior Alojzy 21, 73, 82, 96, 215, 216
Kopczyński Tadeusz 25, 54
Koreś Daniel 40, 43, 46, 216
Kościański Tomasz 7, 10
Kotarba Marcelli 39
Kotlarski Bronisław 96, 101
Kowalczewski Ignacy 46, 48
Kowalska-Kreizowa Wiktoria 83
Kowalski Feliks 97
Kowalski Jan 15, 28, 29, 31, 33, 34, 42, 45, 131–133, 139, 140, 144, 146, 173, 181
Kozłowska Franciszka 85
Kozłowski Jerzy 51, 216
Kozłowski Bolesław 84
Kraupe Wincenty 21
Kręglewska-Foksowicz Ewa 52
Krowicki Antoni 96
Królicki Stanisław 39
Królikowska-Wędzka Władysława 85
Kryger podprokurator 125
Krzemiński Tomasz 50, 52, 57, 216
Krzyczyńska Helena 81
Krzywkówna Stanisława 85
Kubiak Michał 97

Kubiak Szymon Piotr 51, 216
Kucharzewska Joanna 50, 216
Kurnatowski Tadeusz 40, 46, 48
Kustroń Józef 41, 45, 46, 48

L

Laskowski Piotr 40
Leszczyński Kazimierz 97, 101
Lewczenko Mieczysław 84
Lewicki Aleksander 101
Linke 18
Lorek Józef 27, 135, 136, 144
Lövenstein Josef 21
Lubowiczówna Ludwika 85
Luiza królowa 58

Ł

Łaska Rudolf 22, 106, 107
Łukowski Józef 101
Łupienko Aleksander 50, 214

M

Machnikowski Sylwester 57, 91, 102
Maciejak – gimnastyczka „Sokoła” 96
Madurowicz Leonarda 85
Makowski Rafał 47, 213
Małkus Marta 40, 217
Małecki Damian 33, 216
Marcinkowski Stanisław 85
Marchewka Ignacy 91
Markowski Tomasz 97
Materna Antoni 84
Matyaszczyk Stanisław 17
Metelska Ewa 7
Metelski Jan 17, 27–30, 33, 138, 144
Mezer Kazimierz 85
Mielżyński Krzysztof 59, 60
Mirkiewicz Agnieszka 44, 216
Misiaczyk Ludwik 25
Misiaczyk Maria 81
Misiak Adam 114
Misiak Janina 96
Moczyński Piotr 82
Mołkosiewicz – urzędnik 31
Mondelska Jadwiga Wiktoria 84, 85
Morawski Franciszek 75, 186
Mosiewicz Władysław 48

Mościcki Ignacy 45, 116
Mścisz Michał 85
Musielak Michał 216
Müller Heinrich 25

N

Nauman Marcin 96
Nawrocki Stanisław 17, 216
Nawrocki Stanisław – kupiec 29
Nawrocki Wacław 9
Netz Hermann 23
Neuendorff Hugo 29
Nietsche Paul 70
Nitsche Józef 98
Nowackiewicz Jan 84
Nowak Władysław 96, 101
Nowakowski Franciszek 29, 30, 45
Nowakowski Stefan 18, 29, 30
Nowicka Marta 85
Nowosielska-Sobel Joanna 78

O

Oertner Johann 24
Olejniczak Wojciech 120
Olender Elżbieta 9, 10, 24, 105, 110
Olszewski Marian 101
Opatrny Mieczysław 33, 96
Oppeln-Bronikowski Ignacy 97
Orłowska Stanisława 85, 86
Osterwa Juliusz 114
Otto Ewa 85
Otto Wacław 98

P

Pachorski Wiktor 29
Paech Alfons 81
Pałat Zenon 51
Parzyński Andrzej 85
Paszkiewicz Gustaw 48
Pawelczak Jan 97
Pelz Kazimierz 59
Perzyński Jerzy 82, 216
Perzyński Nicefor 82, 192
Peszyńska – gimnastyczka „Sokoła” 96
Pietrzyński Antoni 29
Piłsudski Józef 43, 61, 113, 147
Piotrowski Stanisław 101, 209

Piwoń Aleksander 10, 33, 40, 41, 75, 80, 82, 83, 91, 96, 106, 108, 112, 114, 213, 216
Piwoński Stanisław 27
Płaczek Franciszek 90
Podhorski Włodzimierz 48
Podsiadły Adam 24, 82, 216
Polak Bogusław 20, 36, 37, 41, 42, 45, 47, 48, 60, 214, 217
Polewski Stanisław 58, 59, 96
Pośrednik Jakób 29
Pragłowski (Radwan-Pragłowski) Aleksander 40, 43, 45, 46, 48
Prażat Emilian 9, 77
Przygodzka Maria 85
Przygodzki Józef 85
Przymuszała Józef 29
Pszczołkowski Michał 50, 52
Ptak Arkadiusz 25, 218
Ptak Jan 41, 217
Purps Hermann 84
Putiatycki Kalasanty 17

Q

Quasebarth Karl 29

R

Ratajewska Barbara 7, 9–11, 18, 217
Ratajski Cyryl 44
Rajewska – gimnastyczka „Sokoła” 96
Ramspeck Heinrich 25, 52, 54, 62, 64
Raszewski Kazimierz 48
Raszewski Marcin 29, 33, 95
Ratajczak Stanisław 146
Ratajczak Władysław 90
Rejek Marian 85
Rheinbaben Georg von 50
Ritter Felix 90
Roll Georg 25, 27
Rosochowicz Władysław 84
Roszak Walenty 97
Rothe Artur 29
Rowecki (Grot-Rowecki) Stefan 48, 170
Rudnicka Zenona 81
Rutz Martin 23
Rychlewski Stanisław 81
Rydlewicz Marian 102, 217
Rydlewicz Tadeusz 96

Rydz-Śmigły Edward 41, 43, 115, 116
Rzepka Józef 27, 29
Rzempołuch Andrzej 50, 217

S

Samolewski Stefan 96, 101
Sanden Alfred 82
Sander Anna 84
Schneider Ernst 21
Schneider Martin 21, 33
Scheller Friedrich 23
Schmädicke Adolf 29
Scholl Konstanty 31
Schröder Rudolf 81
Schulze Paul 81
Semrau Tadeusz 107, 110, 111, 185, 189, 195
Seyda Władysław 23
Sierpowski Stanisław 7, 9, 11, 12, 15, 20–22, 43, 46, 57, 58, 65, 69, 75, 80, 91, 96, 103, 105–107, 111–113, 215–218
Skarzyński Henryk 101
Skórzyńska Izabela 110, 214
Skrzypczak Jan 58, 59, 60
Skrzypczak Janusz 7, 17
Skuratowicz Jan 51, 217
Sławińska Janina 85
Składkowski Felicjan Sławoj 109, 212
Sławski Roger 58
Smend Gottfried 84
Smolanowicz Helena 96, 101
Smolanowicz Stanisław 97
Sobczyńska Helena 96
Sobczak Tomasz 57, 213
Sobeski Tadeusz 23, 25, 30
Sobkowiak Tomasz 29, 33, 45, 137, 146
Socha Henryk 77, 213
Sokołowski Bolesław 40
Sosień Stanisław 170
Stablewski Erazm 48
Stach Teodor Marian 84
Stahlke Albert 23
Stajewski Marian 16
Staniszewska Irena 81
Stawicki Jan 96
Störkuhl Beate 50, 217
Swaryczewska Bronisława 85
Synoradzki Franciszek 29, 31

Szał Stanisław 96
Szczygłowski Bronisław 85
Szpunar Julian 57, 84, 91
Szpunar Kazimiera 85
Szrejbrowski Henryk 82
Szurkowska Władysława 96
Szurkowski Mieczysław 29, 96
Szymańska Ewa 96, 217
Szymańska Kamila 40, 217
Szymczak Damian 21, 59, 213, 217
Szynkarek Stanisław 27, 29, 59, 144

Ś

Śliwiński Eugeniusz 9, 20, 36, 37, 40, 41, 43–48, 60, 97, 213–215, 217
Śniatecki Stanisław 70, 73, 179
Świątkowski Rudolf 91
Świdorski Bronisław 10, 16, 17, 24, 27, 31, 33, 52, 59, 63–65, 67–69, 109, 110, 215, 217
Świata Idzi 31

T

Taborski Jacek 36, 40, 41, 43, 45, 47, 217
Tebarth Hans Jakob 7
Teresiński Jan 43, 217
Thomas Stefan 25, 29, 54
Thorn Isidor 18
Tkaczyk Jan 96
Tkaczyk Mieczysław 96
Tomkowiak Malwina 60, 217
Topolski Jerzy 9, 15, 17, 20, 33, 43, 65, 91, 96, 103, 216
Trenkower Reinhold 90
Trzeciak Władysław 81
Tuski Maksymilian 46, 101
Tylczyński Józef 95

U

Urbaniak Franciszek 27
Urbaniak Jan 102
Urbaniak Miron 7, 9, 19–21, 24, 35–37, 51, 52, 64–70, 73, 80, 86, 105, 217, 218

V

Vincent Hermann 84, 87
Voelkel Stanisław 17
Volkening Erich 24

W

Walkowiak Edward 96
Wandel Paul 21, 73
Weiss Tomasz 81
Wernerowski Józef 84
Wędzki Józef 84, 194, 195, 197
Wecierzyński Władysław 40, 42, 48
Wigura Stanisław 56
Wilhelm I 49, 50, 54, 57
Wilhelm II 50
Willigmann Wilhelm 84, 90
Wiśniewski Kazimierz 101
Wład Franciszek 42
Wojciechowska Irena 83
Wojciechowski Stanisław 59, 196, 113, 116
Wojcieszek Elżbieta 36, 217
Wollburg Richard 15, 23, 25
Woszczyński Bolesław 36, 212
Wowczak Jan 84
Wstawski Józef 96

Wunsch Jan 98, 101, 208

Wurst Ferdinand 25

Wysocka Anna 85, 90

Z

Zakrzewski Stanisław 40

Zieliński Jan 29

Zięba Henryk 19, 218

Ziółkowski Alojzy 95

Znaniński Alfons 85

Zwierzyński Władysław 29

Ż

Żakowski Antoni 27, 31, 32, 97, 101, 139, 140, 144,

Żerko Stanisław 114, 218

Żmuda Ignacy 102

Żwirko Franciszek 56

Żychliński Witold 48